Temat tygodnia Skąd ta fala niechęci wobec Ukraińców w Polsce?

Historia Jak biskup kazał przenieść trumnę marszałka Piłsudskiego

Dziś TELEMAGAZYN, w nim program telewizyjny i zapowiedzi najciekawszych audycji

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

magazyn

Dziennik ŁÓDZKI

Piątek,
19.06.2026
Wydanie A B C D
Nr 140 (27 308)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł
(w tym 8% VAT)

Włókniarki były twarzą Łodzi, czasem bardzo zmęczoną

Ciężka praca na trzy zmiany, wata w uszach, żeby wytrzymać hałas, niskie zarobki. Mimo to dziś z sentymentem wspominają tamte lata spędzone w fabrykach żywicielkach

| CZYTAJ STR. 14-15

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

REKLAMA 0011521329

eprasa.pl f5bf23e3bc

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK
● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK
● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA
● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK
● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK
● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA
● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl

FOT. ARCHIWUM

Każdy może wziąć ze sobą matę, ręcznik lub koc i przyłączyć się do bicia rekordu

Łódzcy jogini będą bili rekord w Największym Powitaniu Słońca

Filip Kijewski
Łódź

W niedzielę w łódzkim Parku na Zdrowiu dzieci z Dziecięcej Jogosfery wraz z rodzinami spróbują ustanowić nieoficjalny rekord Polski w Największym Powitaniu Słońca.

Spotkanie zaplanowano przy dużym placu zabaw w Parku na Zdrowiu. Piknik rozpocznie się o godz. 11, a próba bicia rekordu w Największym Powitaniu Słońca wystartuje o godz. 13.13.

Wydarzenie odbędzie się z okazji Międzynarodowego Dnia Jogi i będzie otwarte dla wszystkich, którzy chcą wziąć udział we wspólnej praktyce.

Pomysł wyjścia z inicjatywą na tak dużą skalę wyrósł z czteroletniej działalności Dziecięcej Jogosfery, prowadzonej w Łodzi przez instruktorkę jogi Magdalenę Rucińską. Jak podkreśla, grupa zaczynała od niewielkich zajęć, a dziś chce zapisać się w historii miasta. Magdalena Rucińska przyznaje, że joga pomogła jej wyjść z życiowego kryzysu i stała się impulsem do stworzenia przestrzeni dla dzieci i ich rodzin. Teraz ta przestrzeń ma stać się centrum rekordowego wydarzenia.

– Chcemy pokazać, że warto sięgać po marzenia i uczyć się radzić sobie z wewnętrznym krytykiem, zamiast mu ulegać – mówi Magdalena Rucińska. Dodaje, że ustanowienie rekordu wyszło z serc dzieci, które marzą o tym, by stać się częścią historii Łodzi.

©℗

Zabraknie wody dla ochłody. Idą upały, kąpielisk nie ma

Matylda Witkowska
Łódzkie

Idą ogromne upały, a w regionie łódzkim czynne są tylko pojedyncze kąpieliska. Służby przestrzegają jednak przed kąpaniem się poza miejscami wyznaczonymi. Może to skończyć się tragicznie.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Na Stawach Jana w Łodzi ratownicy czuwają już od 1 czerwca. Ale tak wczesny start kąpieliska to raczej wyjątek niż reguła

Przed nami pierwszy upalny weekend tego lata. W sobotę i w niedzielę termometry mają pokazać ponad 31 stopni, a Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej prognozuje dla Łódzkiego ostrzeżenie przed upałem na niedzielę – i to od razu drugiego stopnia.

Wiele osób będzie szukać ochłody. Tymczasem z dwudziestu dwóch zaplanowanych na ten rok oficjalnych kąpielisk działa tylko... sześć. To trzy plaże w Łodzi (w Arturówku, przy Stawach Jana i przy Stawach Stefańskiego), kąpielisko w Tomaszowie Mazowieckim na Pilicy, przy Zalewie Sulejowskim oraz kąpieliska w Głownie na Zalewie Mrożyczka i na Malince w Zgierzu.

Tradycyjnie bardzo wcześnie zaczyna sezon kąpielowy łódzki MOSiR. W tym roku ratownicy na plażach pojawili się już 1 czerwca – w dni robocze są od godz. 14 do 19, w weekendy już od godz. 10. Władze Łodzi zdecydowały się na taki ruch ze względów bezpieczeństwa – w ostatnich latach upały pojawiały się bardzo wcześnie i wielu mieszkańców i tak wchodziło do wody.

Od tygodnia czynne są też kąpieliska na zgierskiej Malince i na Mrożyczce w Głownie. Jednak pozostałe siedemnaście kąpielisk zacznie sezon później. Najczęściej – tak, jak pabianicki Lewityn – w weekend rozpoczynający wakacje. Ale są też kąpieliska, które otworzą się jeszcze później. Na przykład Nad Stawem w Konstantynowie Łódzkim tradycyjnie zacznie sezon 1 lipca. Nie we wszystkich powiatach będą kąpieliska. Na przykład w Piotrkowie Trybunalskim na Bugaju ze względu na zły stan wody w ostatnich sezonach kąpielisko nie ruszy.

Tymczasem specjaliści przestrzegają przed kąpaniem się na dziko. W zeszłym roku w Łódzkiem utonęło 15 osób.

– Korzystajmy wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk, gdzie nad naszym bezpieczeństwem czuwają ratownicy. Zawsze stosujmy się do regulaminów i poleceń służb ratunkowych – prosi mł. asp. Izabela Wypychowska z KW Policji w Łodzi.

Przypomina też, by pilnować najmłodszych i unikać brawury. – Nie skaczmy do nieznanej wody. Nigdy też nie wchodźmy do wody po spożyciu alkoholu. Alkohol osłabia naszą koncentrację, refleks oraz ocenę sytuacji, co może prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń – zaleca.

W sezonie w rejonie kąpielisk i zbiorników wodnych można spodziewać się policyjnych patroli. Niestosowanie się do znaku zakazu kąpieli zagrożone jest grzywną do 250 zł.

– Ale pamiętajmy, że przede wszystkim korzystanie z niestrzeżonych kąpielisk jest bardzo niebezpieczne – podkreśla mł. asp. Izabela Wypychowska.

Ale czynne kąpieliska mają też regularnie badaną jakość wody. – Jeśli wprowadzony jest czasowy zakaz korzystania z kąpieliska, na przykład z powodu zakwitu sinic, powinniśmy bezwzględnie tego zakazu przestrzegać dla własnego zdrowia – podkreśla Zbigniew Solarz, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łodzi.

Stan wody i terminy otwarcia kąpielisk można śledzić na bieżąco w Serwisie Kąpieliskowym Głównego Inspektoratu Sanitarnego: www.sk.gis.gov.pl

©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **28°C** Noc **16°C**

Barometr **1021 hPa**
Wiatr **14 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Jutro
Dzień **31°C** Noc **17°C**

Niedziela
Dzień **26°C** Noc **19°C**

Poniedziałek
Dzień **25°C** Noc **12°C**

W weekend najdłuższe dni w roku. Będą upalne.

19 CZERWCA 2026

Dziś 170. dzień roku.
Do sylwestra zostało 195 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 4.14, zachód słońca o godz. 21.00. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 9 godzin i 2 minuty oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 sekund.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Gerwazy, Julianna, Michalina, Protazy.

Przysłowie na dziś:
Na świętego Gerwazego jest w ogrodzie coś pięknego.

KALENDARIUM

1514
Królewski Tuszyn przeszedł w ręce nowego właściciela. Został nim Mikołaj z Lublina.

1919
W drodze na front żołnierze Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera zatrzymali się w Ozorkowie.

FOT. ARCHIWUM

1976
Otwarto kąpielisko „Fala" przy na łódzkim Zdrowiu (na zdjęciu). Pierwsza „Fala" działała do 1992 roku.

1978
Zlikwidowano linię tramwajową do Tuszyna. Linia do Tuszyna czynna była od 1916 roku.

2016
Konsekrowano nowy kościół parafialny Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju przy ul. Rewolucji w Łodzi.

eprasa.pl f5bf23e3bc

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
0011534655

Fundusze Europejskie

Pierwszy krok do własnego kąta. Ruszył unijny nabór, który może odmienić ludzkie losy

Czasem wystarczy jeden niespodziewany kryzys – nagła choroba, utrata pracy czy rodzinny dramat – aby człowiek stracił grunt pod nogami. Powrót do stabilnego życia bywa wtedy niezwykle trudny. Od 1 czerwca samorządy, fundacje oraz stowarzyszenia mogą ubiegać się o znaczące wsparcie finansowe. Dzięki tym środkom osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji życiowej mają szansę odzyskać poczucie bezpieczeństwa.

Bezpieczny dach nad głową jako nowy początek

W ramach naboru w miastach i gminach regionu mogą powstać nowoczesne mieszkania treningowe oraz wspomagane. To przestrzenie, w których pod okiem specjalistów mieszkańcy uczą się samodzielności, prowadzenia domu czy zarządzania własnym budżetem.

Unijne dotacje dają również zielone światło dla innowacyjnych rozwiązań, takich jak model „Najpierw Mieszkanie". W tym podejściu stabilny, bezpieczny dach nad głową staje się punktem wyjścia do wychodzenia z kryzysu bezdomności. Gdy człowiek przestaje martwić się o to, gdzie spędzi noc, zyskuje siłę do odbudowy relacji społecznych i niezależności.

Pomoc szyta na miarę ludzkich potrzeb

Własne cztery kąty to jednak dopiero połowa sukcesu. Równie ważna jest odbudowa wiary we własne możliwości. W ramach projektów może powstać szeroka sieć działań wspierających - od stałej opieki psychologicznej i doradztwa specjalistycznego, przez grupy wsparcia, aż po pomoc asystentów w załatwianiu codziennych spraw.

W ramach naboru dofinansowanie mogą uzyskać również projekty, w których zaplanowano pomoc rzeczową, a więc dostarczanie potrzebującym żywności czy ubrań. Tego rodzaju działania pozwalają zaspokoić podstawowe potrzeby i dają przestrzeń do stopniowego wychodzenia z kryzysu. Dofinansowanie mogą otrzymać również usługi asystenckie, czyli wsparcie wykwalifikowanych pracowników pomagających w codziennych sprawach osobom z niepełnosprawnościami oraz osobom pozostającym w kryzysie bezdomności.

Uczestnicy takich programów mogą zyskać także szansę na udział w kursach zawodowych, szkoleniach oraz płatnych stażach. Dzięki temu powrót do pracy i pełnej niezależności finansowej przestaje być tylko odległym marzeniem, a staje się realnym celem.

Środki na włączenie społeczne

Na realizację tych działań przeznaczono znaczące wsparcie finansowe. Jeden projekt może otrzymać dofinansowanie w wysokości do 95% kosztów. O środki mogą ubiegać się bardzo różne podmioty: od ośrodków pomocy społecznej i samorządów, przez organizacje pozarządowe, aż po spółdzielnie mieszkaniowe i prywatne firmy.

Wnioski można składać wyłącznie w wersji elektronicznej za pośrednictwem aplikacji SOWA EFS. Termin składania wniosków upływa 30 czerwca. Warto wykorzystać ten czas, by tworzyć programy pomagające osobom wykluczonym odzyskać samodzielność i poczucie bezpieczeństwa. Więcej informacji pod adresem funduszeUE.lodzkie.pl.

Obserwuj nasze kanały w social mediach i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego!

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

funduszeUE.lodzkie.pl

eprasa.pl f5bf23e3bc

nasz
REGION
www.dzienniklodzki.pl

POWIAT BRZEZIŃSKI

Młodzież z powiatu brzezińskiego odwiedziła Sejm i Senat
Podczas wizyty młodzież poznała kulisy pracy polskiego parlamentu, historię tych wyjątkowych miejsc oraz zasady funkcjonowania najważniejszych instytucji państwowych. Była to cenna lekcja obywatelska i inspirujące doświadczenie dla młodych ludzi zainteresowanych sprawami publicznymi.
ZWOL

FOT. STAROSTWO W RAWIE MAZ.

ŁÓDŹ
Motocyklista wjechał w samochody osobowe
Kierowca jednośladu pędził, jak szalony. Kierowcy rozbitych samochodów czekali przed sygnalizacją świetlną na zielone światło.
LS

Parkowanie płatne bez przerw na noc i weekend

Matylda Witkowska
Łódź

Miasto uruchamia kolejne parkingi w centrum Łodzi. Są duże, automatyczne i... płatne przez całą dobę siedem dni w tygodniu. Na razie działają cztery, ale wkrótce będzie ich więcej.

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

W przeciwieństwie do działającej tylko w dni robocze strefy płatnego parkowania, na parkingu opłaty pobierane są przez całą dobę, przez siedem dni w tygodniu

Kierowcy mogą już korzystać z parkingu automatycznego na Placu Zwycięstwa w Łodzi. Czeka tam około 90 miejsc, stanowiska do ładowania elektryków i... kasy. Ceny są takie, jak w strefie B płatnego parkowania. Ale w przeciwieństwie do działającej tylko w dni robocze strefy, tam opłaty pobierane są przez całą dobę, przez siedem dni w tygodniu - także w weekendy i święta. Nie obowiązują też bilety strefy kupione w automatach i aplikacji, działają za to strefowe abonamenty. Można też kupić abonament tylko na ten parking.

Na razie chętnych do parkowania za opłatą nie ma wielu. Parking na Placu Zwycięstwa położony jest w centrum Łodzi - blisko supermarketu, Wodnego Rynku i pofabrycznych biurowców, dawniej zawsze stały tam samochody. Teraz byliśmy na parkingu kilka razy i żadnych aut nie zastaliśmy.

Ale Plac Zwycięstwa to tylko jeden z nowych miejskich całodobowo płatnych parkingów, których docelowo ma być w centrum Łodzi osiem. Za szlabanem można stanąć przy: ul. Fabrycznej 17, ul. Targowej naprzeciwko posesji 61/63, ul. Rewolucji 1905 r. 10.

W planach są kolejne cztery: przy ulicy Sienkiewicza naprzeciwko posesji 88/94, przy ul. Pomorskiej 14, przy ul. 6 Sierpnia obok skrzyżowania z Wólczańską oraz przy ulicy Gdańskiej koło Skweru Hanny Ożogowskiej, gdzie już trwają prace drogowe.

System miejskich parkingów ma stawki takie, jak cennik strefy płatnego parkowania, w której się znajduje - przy ul. Rewolucji 1905 r., Sienkiewicza, Pomorskiej,6 Sierpnia i Gdańskiej za pół godziny zapłacimy 3 zł, za pierwszą godzinę - 6 zł, za drugą - 7,20 zł, za trzecią - 8,60 zł, za za kolejne znów 6 zł. Abonament miesięczny wyniesie 300 zł. Natomiast na Placu Zwycięstwa, ulicach Targowej i Fabrycznej za pierwsze pół godziny - 2,50 zł, za pierwszą godzinę - 5 zł, za drugą - 6 zł, a za trzecią - 7,20 zł.

Tomasz Śliwiński z Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi wyjaśnia, że strefa płatnego parkowania i system miejskich parkingów chociaż mają tożsame cenniki działają na różnych zasadach. Strefa obejmuje ogólnodostępne miejsca do parkowania na ulicach i o jej zasięgu i cenniku decyduje rada miejska, zaś miejskie parkingi są tworzone na miejskich działkach zarządzeniem prezydent Łodzi. ©℗

REKLAMA
0011541443

Represje w czasach stalinowskich i PRL - jak dziś dochodzić sprawiedliwości?

W czasach stalinowskich oraz w okresie PRL tysiące Polaków zostało poddanych systemowym represjom ze strony ówczesnego państwa. Aresztowania bez wyroku, brutalne śledztwa, wyroki sądów wojskowych, inwigilacja, internowania i represje wobec rodzin – wszystko to dotknęło ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę. Dziś polskie prawo umożliwia dochodzenie zadośćuczynienia i odszkodowania za te krzywdy – także po wielu dekadach.

adwokaci
Ambicki Trela

Kto może ubiegać się o zadośćuczynienie?

Prawo do rekompensaty przysługuje osobom:
- Wobec których stwierdzono nieważność orzeczenia bądź orzeczono o ich niewinności,
- Aresztowanym wobec których postępowanie karne zostało umorzone oraz osobom aresztowanym bez podstawy prawnej,
- Internowanym w związku z wprowadzeniem stanu wojennego,
- Represjonowanym przez radzieckie organy ścigania w okresie od 1 lipca 1944 roku do 31 grudnia 1956 roku.

Co ważne, rekompensata przysługuje jednak tylko wtedy, kiedy represje były skutkiem działalności niepodległościowej.

W przypadku śmierci osoby represjonowanej, o odszkodowanie mogą ubiegać się dzieci, rodzice i małżonek zmarłego, co pozwala na pośmiertną rehabilitację represjonowanego.

Jakie świadczenia są dostępne?

Sąd może przyznać:
- **Zadośćuczynienie** – za cierpienie psychiczne, naruszenie godności i wolności,
- **Odszkodowanie** – za straty majątkowe wynikające z represji (utrata pracy, dochodu, emerytury).

Prawo do rekompensaty za represje w Polsce jest uregulowane głównie przez Ustawę z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Wszelkie koszty sądowe pokrywa Skarb Państwa, zgodnie z art. 13 wyżej wymienionej ustawy.

Wysokość zadośćuczynienia sięga od kilku nawet do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych w przeliczeniu za miesiąc pozbawienia wolności osoby represjonowanej, co przy kilkuletnich okresach izolacji oznacza, że całe świadczenie może sięgnąć od kilkuset tysięcy złotych nawet do kilku milionów złotych. Każda sprawa wymaga jednak indywidualnej oceny – kluczowe są przedstawione w sprawie dowody.

Co oferuje nasza kancelaria?

Kancelaria Adwokacka Ambicki Trela od lat z sukcesami prowadzi sprawy związane z represjami stalinowskimi i PRL. Nasza pomoc obejmuje kompleksową obsługę prawną - od bezpłatnej analizy przez zebranie dokumentów archiwalnych, po reprezentację w sądzie.

Jeśli Ty lub ktoś z Twoich bliskich doświadczył represji - zachęcamy do kontaktu z naszą Kancelarią. Nieodpłatnie sprawdzimy, czy należy Ci się odszkodowanie. Działamy na terenie całego kraju.

Ambicki Trela Adwokaci
ul. Gajowa 72/4, 50-520 Wrocław
tel. 733-344-471,
733-11-33-55
e-mail: kancelaria@adwokat-ambicki.pl
http://www.adwokat-ambicki.pl

AUTOREKLAMA
2111460944

UŚMIECH DZIECKA 2026

Trwa głosowanie
w najbardziej uśmiechniętej
akcji tego roku!

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Zagłosuj na **www.dzienniklodzki.pl/usmiech**

eprasa.pl f5bf23e3bc

Cztery łódzkie kamienice obrócą się w pył

Jacek Zemła
Łódź

Jest decyzja: cztery łódzkie kamienice będą wyburzone, aby można było wznowić drążenie tunelu. Część robót na Fabrycznej wykona spółka CPK.

FOT. JACEK ZEMŁA

Tarcza TBM Katarzyna decyzją wojewody zostanie odebrana PBDiM i przekazana PLK SA. Poprzedni właściciel dostanie jednak odszkodowanie

Łódzki Urząd Wojewódzki wydał dwie istotne decyzje administracyjne dotyczące tunelu średnicowego. Pierwsza z nich dotyczy przejęcia przez Polskie Linie Kolejowe SA czterech kamienic - przy Al. 1 Maja 19, 21, 23 i ul. Próchnika 44 oraz wypłatę z tego tytułu stosownego odszkodowania właścicielom lokali z wywłaszczanych kamienic. Druga decyzja nakłada na właściciela maszyny TBM obowiązek jej wydania do korzystania w celu dokończenia budowy tunelu.

- Wniosek dotyczący zmiany decyzji lokalizacyjnej PLK SA złożyły 31 marca 2026 r. Dzięki sprawnemu procedowaniu oraz zaangażowaniu pracowników Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi decyzja została wydana terminowo i zgodnie z treścią wniosku inwestora. Obecnie zgodnie z procedurą, około 60 dni potrwa przygotowanie wycen przez niezależnego rzeczoznawcę majątkowego wyznaczonego przez Wojewodę, a następnie około 2 miesiące zajmie wypłata odszkodowań przez PLK SA. Ich wysokość będzie ustalana indywidualnie, według wartości odtworzeniowej nieruchomości, bez uwzględnienia stopnia ich zużycia - informuje Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

- Mieszkańcy objęci czasową relokacją mają zapewnione wsparcie - PLK SA pokrywa koszty pobytu w hotelach lub wypłaca ekwiwalent na najem lokalu. Wsparcie to przysługuje maksymalnie przez okres 12 miesięcy od wejścia w życie nowych regulacji, tj. od 29 stycznia 2026 r.

Przejęcie nieruchomości i tarczy

Zgodnie z drugą decyzją Wojewoda Łódzki nałożył na właściciela maszyny TBM (firmę PBDiM z Mińska Mazowieckiego) obowiązek jej wydania PLK SA do korzystania w celu kontynuacji budowy tunelu. To rozwiązanie - tak samo, jak w przypadku nieruchomości - jest możliwe dzięki obowiązującym od stycznia 2026 r. przepisom znowelizowanej ustawy o transporcie kolejowym. Regulacje w tym względzie pozwalają inwestorowi przejąć niezbędne mienie ruchome, gdy jest to konieczne dla ochrony interesu publicznego, a także zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłości robót.

- Obie decyzje wojewody - dotycząca wywłaszczenia kamienic oraz wydania tarczy TBM - są kluczowe dla wznowienia drążenia tunelu średnicowego. Dzięki nim możliwe będzie sprawne kontynuowanie prac tunelowych, które w przyszłości poprawią jakość podróży kolejowych w Łodzi i całym kraju. Dziękujemy Pani Wojewodzie oraz Urzędowi Wojewódzkiemu za sprawne i efektywne przeprowadzenie procesu administracyjnego - mówi Marcin Mochocki, dyrektor ds. realizacji inwestycji PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Mieszkania dla wysiedlonych

Postępuje proces przekazywania lokali dla mieszkańców o statusie najemców, realizowany przez Zarząd Lokali Miejskich w Łodzi. PLK SA zakładają, że działania te zostaną sfinalizowane do końca 2026 roku. Spółka pozostaje w stałym kontakcie z mieszkańcami i prowadzi działania informacyjne oraz organizacyjne, aby ułatwić im przejście przez cały proces. Podobnie, jak w poprzednich latach, PLK SA angażują się również w organizację wyjazdu wakacyjnego dla dzieci z relokowanych kamienic. Jego realizacja planowana jest na sierpień 2026, aby choć częściowo zminimalizować trudności związane z obecną sytuacją.

Będzie współpraca przy drążeniu tuneli

- Równolegle trwają przygotowania do wznowienia robót budowlanych. Obejmują one m.in. analizę dotychczas wykonanych prac oraz ocenę stanu technicznego maszyny TBM po ponad 16 miesiącach postoju - informuje PLK. - Dodatkowym impulsem dla inwestycji jest podpisane 3 czerwca br. porozumienie pomiędzy PLK SA a spółką Centralny Port Komunikacyjny. Dokument wzmacnia współpracę przy realizacji łódzkich tuneli (średnicowego i kolei dużych prędkości) oraz umożliwia sprawniejszą koordynację robót, szczególnie w obrębie stacji Łódź Fabryczna. CPK przejmie część robót konstrukcyjnych komory Fabrycznej, natomiast PLK SA zapewnią finansowanie, dokumentację projektową i formalne przygotowanie inwestycji.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ORLEN IM. I. ŁUKASIEWICZA

0011538011

Pomysły, które mogą zmienić świat.

Finał programu „Inżynierowie Przyszłości"

Młodzi konstruktorzy, przyszli inżynierowie i naukowcy z całej Polski spotkali się w Warszawie, by zaprezentować efekty swojej wielomiesięcznej pracy badawczej. Systemy stabilizacji kapsuł stratosferycznych, inteligentne urządzenia wspierające seniorów, autonomiczne systemy segregacji odpadów czy nowoczesne opatrunki bioaktywne - to tylko część projektów przedstawionych podczas Ogólnopolskiej Konferencji „Inżynierowie Przyszłości". Wydarzenie było zwieńczeniem trzeciej edycji programu edukacyjnego realizowanego przez Fundację ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza.

Konferencja odbyła się 9 i 10 czerwca w Muzeum Gazowni Warszawskiej. W spotkaniu uczestniczyli finaliści programu, ich opiekunowie naukowi, przedstawiciele środowiska akademickiego, eksperci oraz popularyzatorzy nauki. Dla wielu młodych badaczy była to pierwsza okazja do zaprezentowania swoich osiągnięć przed gronem specjalistów i jednocześnie ważny krok na drodze do kariery naukowej.

Od inteligentnych opatrunków po technologie kosmiczne

Fundacja ORLEN Łukasiewicza od lat wspiera rozwój młodych talentów w obszarach nauk ścisłych i technicznych. Jak podkreślał podczas otwarcia konferencji jej prezes Paweł Kurcz, celem programu jest zachęcanie młodych ludzi do rozwijania pasji i realizowania ambitnych projektów naukowych.

– *Misją Fundacji ORLEN Łukasiewicza jest wspieranie młodych ludzi i rozwijanie talentów w takich dziedzinach jak chemia, matematyka, fizyka czy inżynieria. Chcemy, aby młodzież odważnie sięgała po swoje naukowe marzenia* – mówił Paweł Kurcz.

Podczas pierwszego dnia konferencji zaprezentowano 20 projektów wyłonionych spośród stu najwyżej ocenionych prac zgłoszonych do programu. Wszystkie otrzymały granty finansowe na realizację badań i rozwój pomysłów. Projekty oceniała kapituła złożona z naukowców reprezentujących czołowe polskie uczelnie, m.in. Uniwersytet Warszawski, Politechnikę Gdańską oraz Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Projekty, które mogą trafić do praktycznego zastosowania

Jurorzy nie kryli uznania dla poziomu prezentowanych prac. Jak podkreślał dr inż. Grzegorz Michta, prodziekan Wydziału Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej Akademii Górniczo-Hutniczej, wielu uczestników wykazało się dojrzałością badawczą porównywalną z młodymi naukowcami.

– *To fantastyczni młodzi ludzie, pełni pasji, zaangażowania i naukowej ciekawości. W wielu przypadkach prowadzili badania przy wsparciu uczelni wyższych, co pokazuje, jak ważna jest współpraca między szkołami średnimi a środowiskiem akademickim. Niektóre z prezentowanych projektów mają potencjał patentowy, a ich poziom był naprawdę imponujący* – ocenił.

Spośród 20 zaprezentowanych projektów kapituła wyłoniła dziesięciu finalistów, których autorzy otrzymali stypendia naukowe. Nagrodzeni zostali również opiekunowie naukowi wspierający młodzież w realizacji przedsięwzięć badawczych.

Nagrody dla najlepszych młodych naukowców

Najwyższe wyróżnienie zdobył Witold Wojdyła, uczeń Zespołu Szkół nr 4 w Jaśle. Jury doceniło jego projekt „FlightLab – zestaw do badania i prezentacji etapów lotu rakiety". Zainteresowanie technologiami kosmicznymi rozwijał od lat, budując modele rakiet i analizując zasady ich działania.

– *Nagroda jest ogromnym wyróżnieniem, ale sam udział w programie również stanowi nagrodę. To możliwość poznania ludzi o podobnych zainteresowaniach i rozmowy z naukowcami. Takie spotkania otwierają drzwi do świata nauki* – podkreślał laureat.

Trzecie miejsce zajął Maksymilian Musioł z Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku. Opracowany przez niego inteligentny system wspomagania seniorów w regularnym przyjmowaniu leków powstał po konsultacjach z lekarzami i został przetestowany przez pacjentów lokalnej przychodni.

– *Inspiracją była sytuacja w mojej rodzinie. Zauważyłem, jak łatwo pomylić dawkę lub godzinę przyjęcia leków. Chciałem stworzyć rozwiązanie, które pomoże uniknąć takich błędów. W trakcie prac konsultowałem projekt ze specjalistami, którzy wskazywali możliwe kierunki jego rozwoju* – wyjaśniał młody konstruktor.

Jego opiekun naukowy, Piotr Tokarz, zwracał uwagę, że urządzenie może znaleźć zastosowanie nie tylko w domach seniorów, ale także w placówkach medycznych.

Nauka, która zaczyna się od pasji

Tegoroczna edycja programu po raz kolejny pokazała, że polska młodzież dysponuje ogromnym potencjałem naukowym, technologicznym i konstrukcyjnym. Wiele prezentowanych rozwiązań mogłoby znaleźć zastosowanie w przemyśle, medycynie czy nowych technologiach, a część z nich przypominała projekty rozwijane przez profesjonalne zespoły badawcze i startupy technologiczne.

Program „Inżynierowie Przyszłości" nie tylko wspiera rozwój młodych talentów, ale również buduje pomost między edukacją, nauką i praktyką. Dzięki wsparciu Fundacji ORLEN Łukasiewicza uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania, zdobywać doświadczenie badawcze i przekonywać się, że nawet najbardziej ambitne pomysły mają szansę stać się rzeczywistością.

Przedstawiciele Fundacji zapowiedzieli już kontynuację programu w kolejnych latach. Wszystko wskazuje więc na to, że młodych inżynierów i wynalazców, którzy będą zmieniać przyszłość polskiej nauki i gospodarki, nie zabraknie.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dopłaty do ogrzewania w sezonie 2026/2027. Już teraz warto sprawdzić, kto je otrzyma

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Choć dopiero rozkręca się sezon letni, warto już pomyśleć o tym, co będzie po wakacjach. Tym bardziej, że ponownie szykuje się szansa wzięcia bezzwrotnych dotacji na ogrzewanie.

Ministerstwo Energii zapowiedziało drugą edycję bonu ciepłowniczego w sezonie grzewczym 2026/2027.

Jakie trzeba mieć dochody

Jego wysokość, jak w poprzednim sezonie, ma zależeć od cen ciepła oraz wysokości dochodów gospodarstwa domowego.

Nowe świadczenie, właśnie bon ciepłowniczy, to finansowe wsparcie w wysokości nawet do 3500 zł.

Kto będzie mógł starać się o dotacje

Będą do pieniądze dla gospodarstwach domowych o niższych dochodach. Mieszkańcy dostaną dofinansowanie na pokrycie wysokich rachunków za ciepło z miejskich sieci ciepłowniczych. Jednak bon mogą otrzymać nie tylko mieszkający w bloków, ale również właściciele domów jednorodzinnych podłączonych do sieci. Trzecie kryterium związane jest z wysokością kosztów dostarczanego ciepła.

O bon wnioskować mogą gospodarstwa, które płacą za nie więcej niż 170 zł za GJ (gigadżul).

Z bonu skorzystają osoby i rodziny, które mają dochód:

- do 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego,
- do 2454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych,
- używający ciepła systemowego (sieciowego),
- płacący za ciepło powyżej 170 zł za GJ.

Ma też obowiązywać znana już przy różnych innych formach wsparcia (m.in. przy czternastej emeryturze) tak zwana zasada złotówka za złotówkę.

FOT. 123RF

Choć sytuacja energetyczna ustabilizowała się po szczycie kryzysu z lat 2022-2023, rachunki nadal są i pewnie w sezonie 2026/2027 też będą wysokie

Oznacza to, że nawet po przekroczeniu kryterium dochodowego, dopłata zostanie przyznana, choć - oczywiście - pomniejszona o kwotę ponad limit.

Minimalna wypłacana kwota będzie wynosiła 20 zł, niższe wypłaty nie będą realizowane.

W pierwszej edycji programu wsparcie było przyznawane na drugą połowę 2025 roku.

Natomiast obecna edycja dotyczy dofinansowania na cały rok 2026.

Wysokość bonu wciąż uzależniona jest od cen ciepła.

Prawdopodobnie będzie tak, jak w zeszłym roku, czyli:

- w przypadku, gdy koszt ciepła wyniesie 170-200 zł/GJ netto, kwota bonu wyniesie 1000 zł;
- jeśli wyniesie od 201 do 230 zł/GJ netto, gospodarstwo otrzyma 2000 zł;
- w przypadku przekroczenia 230 zł/GJ netto kwota bonu to 3500 zł.

Trzeba jednak zaznaczyć, że jednoskładnikowe ceny netto za ciepło systemowe w Polsce z reguły oscylują bliżej 170 zł/GJ niż 230 zł/GJ, zatem - według szacunków ekspertów - największa część uprawnionych do bonu otrzyma świadczenie w wysokości 1000 zł, czyli z najniższego progu.

Nowy mechanizm ma zostać uruchomiony jeszcze przed rozpoczęciem sezonu grzewczego 2026/2027, dlatego warto już teraz się tym zainteresować.

Jak było wcześniej

Przypomnijmy, że bon ciepłowniczy zastąpił system obowiązujący do końca czerwca 2025 roku, który polegał na rekompensatach i wyrównaniach dla przedsiębiorstw ciepłowniczych. Od 1 lipca 2025 zakończył się okres zamrożenia cen ciepła.

Oczywiście, nie wszyscy załapią się na dopłaty do rachunków za ogrzewanie, a tylko ci z najniższymi dochodami. Choć sytuacja energetyczna w Europie i na świecie ustabilizowała się po szczycie kryzysu z lat 2022-2023, rachunki za ogrzewanie w Polsce nadal są i pewnie w sezonie 2026/2027 też będą wysokie. Wzrost cen ciepła był jedną z najpoważniejszych konsekwencji wojny na Ukrainie. Obok pandemii COVID-19 to główny powód, dla którego kolejne rządy wprowadzały programy osłonowe.

©℗

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

eprasa.pl f5bf23e3bc

Najmłodsi na starcie Zawodów Rowerkowych

Jakub Mlonka
Łódź

Na stadionie AZS przy ul. Lumumby w Łodzi odbyła się szósta edycja akcji „Czas na LoveR", której celem jest wsparcie dzieci chorujących na nowotwory i choroby hematologiczne.

Akcja „Czas na LoveR" rozpoczęła się od wspólnego przejazdu rowerzystów ulicami miasta. Po powrocie na stadion uczestnicy mogli korzystać z licznych atrakcji przygotowanych w ramach rodzinnego pikniku. W wydarzenie włączyła się również redakcja „Dziennika Łódzkiego", organizując Zawody Rowerkowe dla najmłodszych dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Mali uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem rywalizowali na specjalnie przygotowanym torze, a na mecie na każdego czekał pamiątkowy medal i dyplom. Najważniejszy był jednak cel całego wydarzenia - wsparcie dzieci zmagających się z chorobami onkologicznymi i hematologicznymi.

- Akcja przede wszystkim służy podniesieniu świadomości na temat chorób onkohematologicznych u dzieci, ale również zbieramy środki na turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy, który organizujemy dla naszych podopiecznych, jak również dzieci z innych klinik. Jest to turnus dla dzieciaków, dla ich rodzeństwa i rodziców - mówi Wioletta Pawlik-Nowacka, dyrektor operacyjna Fundacji Krwinka.

Jak podkreśla, w dzisiejszych czasach szczególnie potrzebne są inicjatywy pokazujące solidarność i chęć niesienia pomocy innym.

- Żyjemy w świecie, w którym niestety obecnie zapomina się o drugim człowieku. Dlatego wszelkie akcje, które pomagają i pokazują tę pozytywną stronę człowieczeństwa są jak najbardziej wskazane. Oby było ich jak najwięcej - dodaje.

Tegoroczną ambasadorką wydarzenia została Jadwiga Mazurkiewicz. Jak sama przyznaje, rower odgrywa w jej życiu wyjątkową rolę.

- Jeżdżę dużo na rowerze i zostałam zaproszona jako ambasadorka szóstej edycji „Czas na LoveR". Jestem tutaj, by zachęcać ludzi do kręcenia kilometrów, bo każdy kilometr się liczy dla fundacji, żeby wesprzeć chore dzieci - mówi.

Podkreśla również, że jej pasja do dwóch kółek narodziła się po powrocie do zdrowia.

- Długie lata nie mogłam jeździć na rowerze ani uprawiać żadnej innej dyscypliny sportu. Od kiedy poczułam, że mogę wsiąść na rower, to już z niego nie zsiadam - przyznaje.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także Zawody Rowerkowe organizowane dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Najmłodsi uczestnicy rywalizowali na rowerkach biegowych, klasycznych, z bocznymi kółkami i trójkołowych. Najważniejsza była jednak dobra zabawa i wspólne spędzanie czasu z rodziną.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i dyplom, a doping rodziców i dziadków momentami był równie gorący, jak podczas profesjonalnych zawodów sportowych.

W organizację wydarzenia zaangażowało się wiele instytucji i partnerów. Wśród nich znalazła się Fundacja Widzewa Łódź.

- Każdą ideę tego typu staramy się wspierać, oczywiście na miarę naszych możliwości. Idealnie wpisuje się ona w działalność naszego podmiotu, dlatego bardzo się cieszymy, że mogliśmy dołożyć swoją cegiełkę do tego wydarzenia - mówił Krzysztof Kaczyński z Fundacji Widzewa Łódź.

Wsparcia udzielił również Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie.

- Postanowiliśmy wziąć udział w tej akcji, ponieważ wspieramy inicjatywy promujące aktywność fizyczną, zdrowe nawyki i wspólne spędzanie rodzinnego czasu. Wierzymy, że małe działania przekładają się na duże dobro - podkreślała Weronika Nowak z Rejonowego Banku Spółdzielczego w Lututowie.

Podobnego zdania była Izabela Bombrych ze szkoły Cosinus.

- Chcemy wspierać dzieci, zwłaszcza w tak szczytnym celu. Po to tutaj jesteśmy - mówiła.

Na stadionie nie zabrakło także motoryzacyjnych akcentów. Swoją ofertę prezentowała firma Satall - dealer marki Mitsubishi. Uczestnicy mogli obejrzeć najnowszego Mitsubishi Outlandera, usiąść za kierownicą i zapoznać się z ofertą sprzedaży przygotowaną przez przedstawicieli firmy.

Organizatorzy już dziś myślą o kolejnej odsłonie wydarzenia.

AUTOREKLAMA
Q604964478A
ORGANIZATOR
DZIENNIK ŁÓDZKI
EXPRESS ilustrowany
PARTNERZY
MITSUBISHI MOTORS Drive your Ambition
SATALL
ZSP NIEWIADÓW
AZS ŁÓDŹ
SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie
FUNDACJA WIDZEWA ŁÓDŹ
KRWINKA Fundacja dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi
COSINUS
cosinusYoung ART
cosinusYoung 15+

REKLAMA
0011461151

Ponad 1300 uczestników, eksperci i najważniejsze wyzwania cyfrowego świata. Za nami CYBERSEC EXPO & FORUM 2026

Cyberbezpieczeństwo przestało być wyłącznie domeną informatyków. Dziś wpływa na funkcjonowanie państwa, gospodarki, przedsiębiorstw i codzienne życie obywateli. O tym, jak budować odporność cyfrową Polski i Europy, rozmawiali uczestnicy CYBERSEC EXPO & FORUM 2026, które odbyło się w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach.

Tegoroczna edycja, zorganizowana pod hasłem „We are the firewall", zgromadziła ponad 1300 uczestników. Przez dwa dni przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, środowiska naukowego i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa dyskutowali o wyzwaniach związanych z rozwojem sztucznej inteligencji, ochroną infrastruktury krytycznej, cyberprzestępczością oraz bezpieczeństwem kluczowych sektorów gospodarki.

Katowice miejscem debaty o bezpieczeństwie cyfrowym

W programie wydarzenia znalazły się 24 debaty poświęcone zarówno strategicznym, jak i praktycznym aspektom cyberbezpieczeństwa. Uczestnicy rozmawiali m.in. o suwerenności technologicznej Europy, bezpieczeństwie państwa i samorządów, ochronie zdrowia, energetyce, finansach czy zagrożeniach związanych z dezinformacją.

Jednym z najważniejszych tematów była rosnąca liczba cyberataków i zmieniający się charakter zagrożeń. Jak wskazywał podczas wydarzenia Dariusz Standerski, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, tylko w ubiegłym roku w Polsce obsłużono ponad 272 tys. incydentów cyberbezpieczeństwa, a ich liczba wzrosła o 144 proc. rok do roku.

Eksperci podkreślali, że cyberbezpieczeństwo jest dziś jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa i nowoczesnej gospodarki. Coraz większe znaczenie mają również rozwój własnych kompetencji i budowanie niezależności technologicznej.

Największym wyzwaniem pozostaje człowiek

Dużo miejsca poświęcono wynikom raportu „Cyberportret polskiego biznesu 2026", przygotowanego przez ESET i DAGMA Bezpieczeństwo IT. Z badań wynika, że mimo rosnących inwestycji w technologie bezpieczeństwa wiele organizacji nadal nie poświęca wystarczającej uwagi edukacji pracowników.

Jak wskazywali eksperci, to właśnie człowiek pozostaje najsłabszym ogniwem systemów bezpieczeństwa. Brak wiedzy, pośpiech czy nieuwaga mogą prowadzić do skutecznych ataków wykorzystujących socjotechnikę, phishing czy coraz bardziej zaawansowane narzędzia oparte na sztucznej inteligencji.

Dlatego podczas debat wiele uwagi poświęcono budowaniu kultury bezpieczeństwa, edukacji oraz rozwijaniu kompetencji cyfrowych.

Region stawia na nowe technologie i bezpieczeństwo

Nieprzypadkowo gospodarzem wydarzenia były Katowice. Województwo Śląskie od lat rozwija kompetencje związane z nowymi technologiami, transformacją przemysłową i cyfryzacją. W regionie działają uczelnie techniczne, centra badawcze i firmy rozwijające rozwiązania dla gospodarki przyszłości. Podczas CYBERSEC EXPO & FORUM wielokrotnie podkreślano znaczenie współpracy pomiędzy administracją, biznesem i nauką. Współgospodarzami wydarzenia były Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Miasto Katowice oraz Województwo Śląskie.

Nagrody dla liderów cyberbezpieczeństwa

Integralną częścią wydarzenia była pierwsza gala CYBERSEC Awards. Wyróżnienia otrzymały osoby i instytucje, które w szczególny sposób przyczyniają się do wzmacniania cyberodporności Polski.

Nagrody trafiły m.in. do Orange Polska i PZU w kategorii Firma Roku, NASK – Państwowego Instytutu Badawczego oraz Politechniki Śląskiej w kategorii Lider w Cyberedukacji. W kategorii Mistrz Cyberbezpieczeństwa wyróżniono Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości oraz gen. dyw. Karola Molendę. Nagrodę za Innowację Roku otrzymał NASK – PIB za Polski System Dystrybucji Klucza Kwantowego, a dodatkowe wyróżnienie przyznano Wojskom Obrony Cyberprzestrzeni.

– Hasło tegorocznej edycji CYBERSEC brzmi „We are the firewall". To ważne przypomnienie, że cyberbezpieczeństwo nie zaczyna się i nie kończy na technologii. Tworzą je ludzie – eksperci, naukowcy, urzędnicy, przedsiębiorcy, edukatorzy i wszyscy ci, którzy każdego dnia budują odporność cyfrową państwa, gospodarki i społeczeństwa – podkreślała Aleksandra Helbin, redaktor naczelna WNP.pl.

Organizatorzy zapowiadają dalszy rozwój wydarzenia. Tegoroczna edycja była pierwszą przygotowaną przez Grupę PTWP i potwierdziła rosnące znaczenie Katowic jako miejsca debat o bezpieczeństwie cyfrowym oraz nowych technologiach.

eprasa.pl f5bf23e3bc

POLSKA *i* ŚWIAT

SONDAŻ

IBRiS zapytała ankietowanych: „Czy powinien zostać wprowadzony ogólnopolski zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych?". Nie odpowiedziało – 42,9 proc. badanych. 32,6 proc. wskazało, że zakaz powinien obowiązywać od godz. 22 do 6 rano, 16,9 proc. – od godz. 23 do 7, a 5,5 proc. – w innych godzinach niż wcześniej wymienione. Oznacza to, że 54,9 proc. ankietowanych opowiada się za nocną prohibicją na terenie całego kraju.

„Koszt budowy stałej amerykańskiej bazy wojskowej w Polsce może wynieść od kilku do kilkunastu miliardów złotych

Paweł Zalewski wiceszef MON

KRÓTKO

ZABÓJSTWO

Zatrzymano podejrzanego

Premier Donald Tusk poinformował w czwartek, że funkcjonariusze policji i ABW zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o udział w zabójstwie Rosjanina w Białej Podlaskiej. Posługuje się gruzińskim paszportem. Służby pracują nad ustaleniem zleceniodawcy.

Według ustaleń do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej (woj. lubelskie). Do ofiary podszedł nieznany dotąd mężczyzna, który oddał dwa strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze trzy strzały z bliskiej odległości. Oględziny zwłok wykazały łącznie siedem ran postrzałowych (w obrębie głowy, klatki piersiowej i pleców), dokładnie pięć ran wlotowych i dwie wylotowe.

Zastrzelony mężczyzna to obywatel Federacji Rosyjskiej Robert K., który w przestrzeni medialnej występował jako Siemion Skriepiecki.

REKLAMA 0011539215

Afera wokół lekarza milionera i „saloniku VIP-ów" na SOR

Dorota Kowalska
Warszawa

Służba zdrowia to temat, o który rozbiła się niejedna ekipa rządząca. Tym razem jednak chodzi nie tylko o to, jak ona funkcjonuje, ale o to, jak można z tego funkcjonowania wyciągnąć coś dla siebie.

Wszystko zaczęło się od Dawida Kacprzyka, 29-latka, radnego miasta stołecznego Warszawa i działacza Koalicji Obywatelskiej. Polityk zatrudniony w miejskim Szpitalu Południowym zarobił w ubiegłym roku 1,6 miliona złotych, odbywając jednocześnie specjalizację z anestezjologii.

Według Szpitala Południowego Kacprzyk świadczył usługi zdrowotne na SOR i „koordynował pracę" oddziału. Udzielał też świadczeń w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Miał przepracować tam łącznie 3976 godzin w 2025 r., czyli 10 godzin dziennie każdego dnia roku.

Tyle tylko że, jak ustalili dziennikarze, grafik lekarza pokrywał się z jego politycznymi występami w telewizji i Senacie.

Dalej szpital utrzymywał, że zarobki Kacprzyka nie odbiegały od stawek rynkowych. Innego zdania jest Naczelna Izba Lekarska. Jej rzecznik Jakub Kosikowski stwierdził, że większość młodych lekarzy, robiących specjalizację, robi ją na rezydenturze za jedną dziesiątą zarobków Kacprzyka, czyli za około 13 tys. zł miesięcznie brutto.

- Sytuacja, z którą mamy do czynienia w przypadku tego konkretnego lekarza, jest zupełnie niestandardowa - przyznał przewodniczący Porozumienia Rezydentów Sebastian Goncerz. Zaznaczył, że w Polsce są 33 tysiące lekarzy w trakcie specjalizacji i nie zarabiają takich kwot. Tu, jak wskazał, połączyły się dwa czynniki - bardzo korzystny kontrakt oraz bardzo duża liczba godzin pracy.

Sprawą lekarza milionera, bo taki przydomek dostał Kacprzyk, zajęła się już prokuratura.

Audyt w Szpitalu Południowym przeprowadził także warszawski ratusz.

„Częściowe wyniki audytu potwierdziły nieprawidłowości przy obsadzie lekarza w grafiku SOR. Dlatego szpital przygotowuje zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia oszustwa przez lekarza Dawida Kacprzyka" - czytamy w komunikacie zamieszczonym na stronie urzędu. I dalej: „Dodatkowo Prezydent m.st. Warszawy zwrócił się do Rady Nadzorczej szpitala o odwołanie z funkcji członka zarządu i dyrektora ds. medycznych placówki, dr Agaty Kusz-Rynkun. Rada Nadzorcza szpitala zbiera się jutro".

FOT. DZIELNICA URSUS/WARSZAWSKI SZPITAL POŁUDNIOWY

Sprawą lekarza zajęła się już prokuratura

Jak podkreślono w komunikacie, to dyrektor ds. medycznych zatwierdzała grafiki lekarza oraz wystawione przez niego faktury. Tymczasem, jak wynika z audytu, „w procesie zatwierdzania dyżurów Dawida Kacprzyka wykazano nieprawidłowości".

Dzisiaj wiadomo już, że dr Agata Kusz-Rynkun straciła pracę w Szpitalu Południowym, podobnie jak Dawid Kacprzyk.

Jego grafikiem i dyżurami zainteresowała się także Naczelna Izba Lekarska. Samorząd zawodowy złożył w poniedziałek oficjalne zawiadomienie do rzecznika odpowiedzialności zawodowej.

Ale sprawa ma także wymiar polityczny.

„Dziś przyjąłem rezygnację Dawida Kacprzyka z członkostwa w Koalicji Obywatelskiej" - napisał w poniedziałek w mediach społecznościowych Marcin Kierwiński, szef warszawskich struktur Koalicji Obywatelskiej, minister spraw wewnętrznych i administracji.

To jednak nie koniec „zdrowotnych" kłopotów Koalicji Obywatelskiej. Według Portalu Zero, oddział ratunkowy w Szpitalu Południowym w Warszawie miał w przyspieszonym trybie, bez kolejki, przyjmować polityków KO.

Z kolei Telewizja Republika poinformowała, że jednym z polityków, który miał korzystać z usług Szpitala Południowego w Warszawie, w tym mającej znajdować się tam wydzielonej sali VIP dla polityków, jest Małgorzata Kidawa-Błońska oraz jej mąż.

„Nigdy nie leczyłam się w Szpitalu Południowym. Mój mąż trafił tam ze względu na poważny stan zdrowia. Nigdy nie byliśmy w żadnym »saloniku VIP«. Do wczoraj nie wiedziałam, że taki istnieje" - oświadczyła Kidawa-Błońska, a publikacje nazwała „obrzydliwym atakiem prawicowych mediów i polityków na nią i jej męża".

Do publikacji Portalu Zero nt. Szpitala Południowego odniósł się w środę premier Donald Tusk, podkreślając, że każdy polityk KO, na którego padnie zarzut korzystania z ułatwień w dostępie do usług medycznych, będzie musiał się publicznie wytłumaczyć, jak było naprawdę. Oświadczył, że oczekuje precyzyjnych informacji od właściciela szpitala, czyli Miasta Stołecznego Warszawa. - Jeśli się okaże, że złamano prawo, to będzie prokurator. Jeśli złamano tylko kwestie dobrych obyczajów, to będzie odpowiedzialność polityczna - zapowiedział szef rządu.

Poinformował też, że zwrócił się do NIK o kontrolę wykorzystania publicznych środków na ochronę zdrowia. Pytany, czy będą wyciągnięte konsekwencje polityczne wobec szefa warszawskiej KO, szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego, odparł, że nie.

Rząd, pewnie próbując zaradzić sytuacji, przyjął we wtorek projekt, który umożliwi pozyskiwanie informacji o wynagrodzeniach pracowników medycznych. Dane będą mogły być przypisane do konkretnych pracowników na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu. Projekt trafił już do Sejmu.

PAP

REKLAMA 0011496697

eprasa.pl f5bf23e3bc

Prezydenci USA i Iranu podpisali porozumienie

Grzegorz Kuczyński/amd
Rosja

Prezydent USA Donald Trump podczas kolacji w Wersalu podpisał wstępne porozumienie z Iranem - podały amerykańskie media, powołując się na źródła w Białym Domu. Przedstawiciel władz USA powiedział Reutersowi, że porozumienie podpisał też tego dnia prezydent Iranu Masud Pezeszkian.

Biały Dom potwierdził, że Trump podpisał dokument w środę podczas pobytu w Wersalu wraz z prezydentem Emmanuelem Macronem - podał dziennik „New York Times". Nie wyjaśniono jednak, czy był to ten sam dokument, czy inna wersja niż ta, którą podpisano już cyfrowo w niedzielę.

Rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghaei oświadczył natomiast, że prezydent Iranu „cyfrowo" podpisał memorandum - napisał „NYT".

- Memorandum między Iranem a USA zostało już oficjalnie sfinalizowane, ponieważ obie strony złożyły pod nim podpisy - oznajmił Baghaei.

Dodał, że ceremonia podpisania dokumentu, planowana na piątek w Szwajcarii, ostatecznie się nie odbędzie i zapowiedział, że zespoły negocjacyjne obu stron będą jednak obecne w tym kraju. Biały Dom nie skomentował też planów dotyczących piątkowej ceremonii podpisania memorandum.

Ministerstwo podtrzymuje termin rozmów

Natomiast w czwartek ministerstwo spraw zagranicznych Szwajcarii poinformowało, że plany przeprowadzenia w piątek w górskim kurorcie Buergenstock wstępnych rozmów między tymi krajami nie uległy zmianie. „W obecnej sytuacji nadal planuje się, że Stany Zjednoczone i Iran, wraz z mediatorami - Pakistanem i Katarem -oraz innymi zaangażowanymi krajami, spotkają się jutro w Buergenstock w celu przeprowadzenia wstępnych negocjacji dotyczących wdrożenia porozumienia". Dodało, że „Nie ma obecnie żadnych dalszych informacji dotyczących harmonogramu i szczegółów tego spotkania".

Nie wyjaśniono, czy podpisany dokument to była ta sama wersja, którą podpisano już cyfrowo w niedzielę, czy inna

Co przewiduje porozumienie USA-Iran

Porozumienie przewiduje m.in. natychmiastowe otwarcie Cieśniny Ormuz i zakończenie amerykańskiej blokady, tymczasowe zawieszenie sankcji na irańską ropę naftową, rozpoczęcie 60-dniowych negocjacji na temat irańskiego programu atomowego oraz zniesienia wszelkich sankcji, odblokowania aktywów i oszacowanego na 300 mld dolarów programu odbudowy Iranu.

PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY AUDIORIVER 0011530017

20 lat festiwalu Audioriver, Łódź celebruje z gwiazdami muzyki elektronicznej

Audioriver obchodzi w tym roku swoje 20-lecie! To wielokrotnie nagradzany festiwal, uważany za jedno z najważniejszych wydarzeń w swojej kategorii w Europie Środkowo-Wschodniej. Z okazji jubileuszu łódzka impreza zaprosiła gwiazdy muzyki elektronicznej z najwyższej półki, dla każdego pokolenia wielbicieli.

W piątek 10 lipca wystąpi legenda kultury rave z lat 90., zespół The Prodigy, który wciąż słynie z energetycznych koncertów i zapowiada na ten rok nową muzykę. W sobotę 11 lipca scenę główną dzielić będą Disclosure, brytyjski duet odpowiedzialny za przeboje, które śpiewa m.in. Sam Smith, oraz berliński artysta Marlon Hoffstadt, który jest obecnie największą współczesną gwiazdą muzyki trance i jednym z najbardziej oczekiwanych artystów w Polsce przez pokolenie zetek.

Audioriver ma w tym roku propozycje dla fanów wszelkich odmian muzyki elektronicznej. Obok wielkich gwiazd, jak The Prodigy, Disclosure i Marlon Hoffstadt na głównej scenie pojawią się również Apashe w specjalnym projekcie z orkiestrą dętą, duet Parisi odpowiedzialny za produkcję artystów pokroju Fred Again czy Swedish House Mafia oraz Zhu, amerykański piosenkarz i DJ, autor wielkiego przeboju „Faded".

Do Łodzi przyjadą też legendy drum & bassu pokroju London Elektricity i Wilkinsona. Zagrają najważniejsi przedstawiciele nowoczesnego techno, jak Klangkuenstler czy I Hate Models. Nie zabraknie też klasycznych brzmień Berlina z klubów Berghain i Tresor. Zagrają Ben Klock, Len Faki i Chlär. Na miłośników lżejszych dźwięków czeka afro house grany przez Shimzę, melodic grany przez Dyzena i Mind Against czy house'owe wojaże Âme (live, w duecie z Trikkiem) i Damiana Lazarusa.

Audioriver 2026 odbędzie się w dniach 10-12 lipca na Łódzkich Błoniach. Karnety oraz bilety jednodniowe na festiwal znajdują się wciąż w sprzedaży. Więcej informacji na stronie audioriver.pl/bilety. Wydarzeniu towarzyszą też darmowe aktywności na OFF Piotrkowskiej.

MATERIAŁ INFORMACYJNY MĘDRECKI, WILK I WSPÓLNICY KANCELARIA ADWOKATÓW I RADCÓW PRAWNYCH SPÓŁKA KOMANDYTOWA 0011533627

Nowe możliwości prawne w 2026 roku. **Wyższa emerytura i świadczenie wspierające – sprawdź, czy dotyczą także Ciebie**

Rok 2026 może okazać się przełomowy dla wielu seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Z jednej strony coraz większe znaczenie zyskuje świadczenie wspierające, z drugiej otworzyła się realna możliwość ponownego przeliczenia emerytury dla osób, których świadczenie powszechne zostało obniżone w związku z przejściem na emeryturę wcześniejszą.

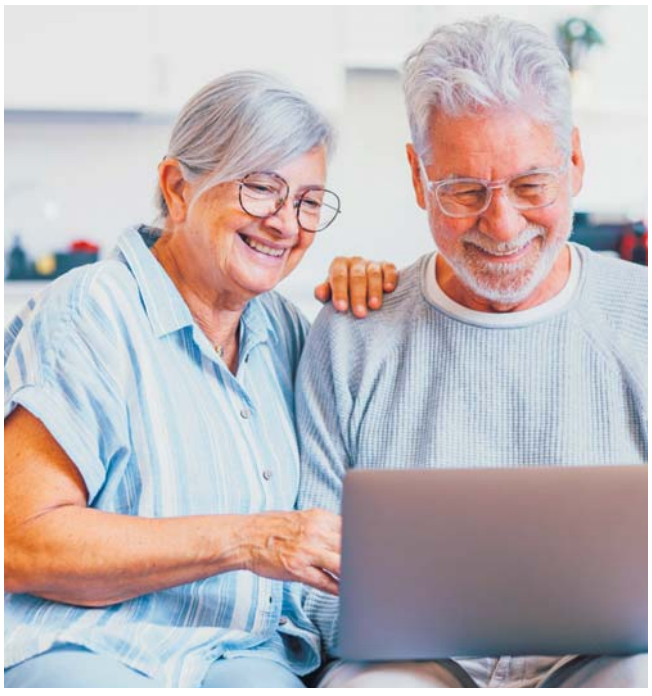

Obniżone emerytury – szansa na ponowne przeliczenie

Problem obniżonych emerytur powszechnych dotyczy osób, którym przy ustalaniu emerytury powszechnej pomniejszono podstawę obliczenia świadczenia o uprzednio pobrane kwoty wypłacone w ramach emerytury wcześniejszej. Podstawą takich działań był art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przepis ten został jednak zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 czerwca 2024 r. w sprawie SK 140/20. W efekcie wielu emerytów może obecnie ubiegać się o ponowne przeliczenie świadczenia oraz uzyskanie wyrównania nawet za trzy lata wstecz. W niektórych przypadkach podwyżki sięgają kilkuset, a nawet ponad tysiąca złotych miesięcznie, zaś kwoty wyrównania nawet do kilkunastu tysięcy złotych.

Kto może skorzystać z ponownego przeliczenia?

Szczególnie warto przeanalizować swoją sytuację, jeżeli jesteś kobietą urodzoną w latach 1954–1966 lub mężczyzną urodzonym w latach 1949–1952 albo 1954–1961, złożyłeś wniosek o wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 roku, a prawo do emerytury powszechnej zostało przez Ciebie nabyte po 31 grudnia 2012 roku. Spełnienie tych warunków nie oznacza automatycznie prawa do podwyżki, jednak bardzo często stanowi podstawę do szczegółowej analizy dokumentacji emerytalnej.

Świadczenie wspierające – nawet do kilku tysięcy złotych miesięcznie

Świadczenie wspierające jest przeznaczone dla osób, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności i ze względu na stan zdrowia wymagają pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Wysokość świadczenia zależy od liczby punktów przyznanych podczas oceny potrzeby wsparcia i może wynosić nawet do 4000 zł miesięcznie. Procedura wymaga uzyskania decyzji o poziomie potrzeby wsparcia wydawanej przez Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności. Następnie wniosek o wypłatę świadczenia należy złożyć do ZUS. W praktyce wiele osób otrzymuje niższą liczbę punktów niż wynikałoby to z ich rzeczywistych ograniczeń. Warto przeanalizować możliwość wniesienia odwołania - kilka dodatkowych punktów może decydować o uzyskaniu prawa do świadczenia lub znacząco je zwiększyć.

Dlaczego warto skonsultować swoją sprawę?

Przepisy dotyczące świadczeń z ZUS są skomplikowane, a każda sytuacja wymaga indywidualnej oceny. Dotyczy to zarówno świadczenia wspierającego, jak i spraw związanych z ponownym przeliczeniem emerytury. Jeżeli otrzymałeś niekorzystną decyzję w sprawie świadczenia wspierającego lub masz wątpliwości co do wysokości swojej emerytury, warto sprawdzić swoje możliwości prawne. Często od podjęcia odpowiednich działań zależy pozyskanie nowych świadczeń lub odzyskanie świadczeń należnych.

MĘDRECKI WILK WSPÓLNICY

Zadzwoń do nas
71 30 24 101

Nasze biura

ul. Wyścigowa 56
53-012 Wrocław

ul. Piramowicza 9/4
90-001 Łódź

ul. Kowalczyków 29
45-594 Opole

Napisz do nas

biuro@medrecki-law.pl

Artykuł, który Państwo przeczytali, jest sponsorowany przez Mędrecki, Wilk i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych sp. k. z siedzibą we Wrocławiu. Jednocześnie informujemy, że niniejszy materiał stanowi informowanie o wykonywaniu zawodu radcy prawnego w rozumieniu art. 31 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz informację handlową w rozumieniu § 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Adwokackiej.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Zlot Podróżników w M1 w Łodzi

Materiał informacyjny

Podróżnicze emocje można było poczuć jeszcze przed sezonem wakacyjnym w centrum handlowym M1. W sobotę 13 czerwca odbył się tam Zlot Podróżników. Można było spotkać Beatę Pawlikowską, Wyprawomaniaka czy Ready for Boarding, a nawet oddać zużyte opony do kontenera podstawionego przez MPO Łódź. Partnerem wydarzenia był „Dziennik Łódzki".

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Podczas Zlotu Podróżników w M1 można było spotkać m.in. Beatę Pawlikowską i Wyprawomaniaka

W sobotę 13 czerwca w M1 w Łodzi za sprawą Zlotu Podróżników pojawił się letni, wakacyjny klimat. Na parkingu centrum handlowego przy ul. Brzezińskiej 27/29 pojawiły się kampery, vany, przyczepy, a także stoiska z akcesoriami do wygodnego nocowania w samochodzie. W M1 pojawiła się też Fabryka Niewiadów - producent kultowych przyczep zwanych „Niewiadówkami".

Właściciele kamperów przekonywali, że dzięki wygodnym łóżkom, dobrze wyposażonej kuchni i dodatkowym zadaszeniom w kamperach można przyjemnie spędzić nawet deszczowe dni.

Agnieszka i Michał z Azymut 4x4 prezentowali swój namiot rozstawiony na dachu samochodu terenowego.

- Jesteśmy wolni, czyli możemy spać, gdzie chcemy. Uwielbiamy kontakt z naturą i namiot dachowy daje nam taką możliwość - tłumaczyli.

Między kamperami stanął kontener MPO Łódź, do którego można było bezpłatnie oddawać zużyte w czasie podróży opony.

Podczas Zlotu Podróżników nie zabrakło wyjątkowych gości. Prelekcje prowadził sam Adam Cieplak znany jako Wyprawomaniak, który wypytywał prelegentów o tajniki ich wypraw. O swoich podróżach opowiadała klientom M1 Beata Pawlikowska. Podróżniczka przyznała, że podróżowała już w różnym towarzystwie - ale najbardziej lubi podróżować sama.

- Niczego nie muszę z drugą osobą ustalać, mogę słuchać swojego wewnętrznego głosu i w każdej chwili zmienić kierunek - mówiła.

Zdradziła też dlaczego zawsze w podróży ma ze sobą... sznurek.

- Przydaje się w mnóstwie sytuacji: żeby naprawić pęknięty but, związać plecak, owinąć tym sznurkiem walizkę przy nadawaniu bagażu - wyliczała. - Takim sznurkiem można za klamkę drzwi przywiązać i wtedy mam pewność, że nikt ich nie otworzy, gdy będę spać - tłumaczyła.

Podróżniczka mówiła też o szacunku dla innych kultur, o zajmującym ją ostatnio zdrowym stylu życia i o nowych książkach. Można je było kupić na stoisku i od razu otrzymać podpis autorki.

Na scenie w holu M1 pojawiło się też wielu innych gości znanych w świecie podróżniczym. Paweł i Kamila Florczakowie znani jako autorzy bloga „Ready for Boarding" opowiedzieli o podróżach z dziećmi, które wcale nie są takie trudne i o ich planowaniu - także o tym, że czasem plany trzeba zmienić. Mówili też o planach podróżowania nowym środkiem transportu - kamperem.

O podróżach z radiostacją opowiadał Przemek Gołembowski autor bloga „Z Radiem przez Świat", o historii karavaningu mówił Tadeusz Sakowski znany jako Camper Papa. Marek Suslik, czyli White Wolf opowiadał o planowaniu podróży.

Nie zabrakło też porad dotyczących zakupu lub remontu własnego pojazdu. Dzięki warsztatowi Garaż 86 można było dowiedzieć się, jak przerobić klasyka na kampera, serwis i sklep kamperowy.pl wyjaśniał, na co zwrócić uwagę przy wynajmie kampera, a Fabryka Niewiadów przygotowała prezentację „Niewiadów wczoraj i dziś".

Można też było odwiedzić stoisko Thai Relax Center, a także zobaczyć dmuchane kanapy marki Yolco.

Działania edukacyjne MPO Łódź

Partner wydarzenia - MPO Łódź - przygotował specjalną akcję edukacyjną dotyczącą prawidłowego zagospodarowania zużytych opon. Na terenie zlotu ustawiony został kontener, do którego mieszkańcy mogli bezpłatnie oddawać zużyte opony samochodowe. Inicjatywa miała na celu promocję właściwych postaw ekologicznych oraz zwiększenie świadomości na temat recyklingu i odzysku surowców.

Przedstawiciele MPO Łódź zwracali uwagę, że zużyte opony stanowią poważne wyzwanie dla środowiska, szczególnie gdy są porzucane lub składowane w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Ze względu na swój skład są łatwopalne, a podczas pożaru mogą uwalniać do atmosfery szkodliwe substancje. Dodatkowo proces ich rozkładu trwa nawet około 200 lat, co może prowadzić do zanieczyszczenia gleby, wód gruntowych i powietrza.

Uczestnicy wydarzenia mogli dowiedzieć się, że każda opona zawiera cenne surowce, takie jak guma, sadza, krzemionka, metale czy tekstylia, które mogą zostać ponownie wykorzystane. Powstający w procesie recyklingu granulat gumowy znajduje zastosowanie m.in. przy budowie nawierzchni asfaltowych, boisk sportowych, placów zabaw, ekranów akustycznych, znaków drogowych czy podkładów kolejowych. Zużyte opony mogą być również wykorzystywane w odzysku energetycznym jako wysokokaloryczne paliwo alternatywne.

MPO Łódź przypomina również, że opony samochodów osobowych są bezpłatnie przyjmowane od mieszkańców Łodzi w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Zamiejskiej 1, Kasprowicza 10, Granicznej 2 oraz Wersalskiej 39.

Zlot Podróżników w M1 Łódź po raz kolejny pokazał, że podróżowanie, caravaning, edukacja i odpowiedzialność ekologiczna mogą tworzyć atrakcyjną formułę wydarzenia dla całych rodzin. Dzięki współpracy organizatorów - Dziennika Łódzkiego i Centrum Handlowego M1 Łódź - oraz zaangażowaniu partnera - MPO Łódź - uczestnicy mogli nie tylko spotkać inspirujących podróżników i poznać nowości ze świata caravaningu, ale także dowiedzieć się więcej o działaniach na rzecz ochrony środowiska.

AUTOREKLAMA

Q604962768A

DZIENNIK ŁÓDZKI

M1

MPO ŁÓDŹ

Thai RELAX CENTER

eprasa.pl f5bf23e3bc

PULS
#221

UKRAINOFOBIE

Co zrobić, żeby fobia przeciwko Ukraińcom nie zyskiwała na czytelności

BT

eprasa.pl f5bf23e3bc

Alicja Polewska

SAMI/SAMOTNI

Odwiedził ostatnio Toruń niejaki Edward Warchocki. Gostek z plastiku, śrubek i układów scalonych. Fajny jest, a do tego prawdziwy celebryta. W końcu przechadzał się już po sejmie niczym pewna Marianna. Ba, influencerem nawet został. Wie, co robi. Gdzieś wyczytałam, że dzieciaki zapytane o zawód marzeń mówiły jednym głosem: INFUENCER. Poważanie ma, fame i kaskę, czyli to wszystko, co tygrysiątka lubią najbardziej.

Przybył ci on do grodu Kopernika na trzeci już przystanek JPII, czyli spotkanie młodzieży z różnych stron ziem Kujaw i Pomorza. Były warsztaty, sport i rekreacja. Fajnie, prawda? No i była gwiazda, która prawie ludzkim głosem mówiła: „Człowieku, czuję, widzę, przeżywam jak człowiek. Wiem, co to znaczy przybić piątkę albo jak to jest, jak się złamie piszczel nad Wisłą, a potem pan spawacz to naprawia. To są te ludzkie sprawy, te emocje, te przygody". Publika szalała, Edek się… no, nie – nie rumienił, ale migotał diodami.

Było też na poważnie. Robot zaskoczył odpowiedzią na pytanie, o zagrożenia związane z technologią: „Zagrożenie zaczyna się wtedy, kiedy zapominamy, że najważniejsze są te ludzkie sprawy. Te rozmowy, te emocje, które czujemy naprawdę. Kiedy zamiast żyć, tylko patrzymy w te świecące ekraniki".

A jeszcze poważniej zrobiło się, kiedy w konwersację z cudakiem made in China (pod postacią Edwarda kryje się robot Unitree G1, czyli zaawansowana maszyna stworzona przez chińską firmę Unitree Robotics) wdał się biskup toruński Arkadiusz Okroj. Duchowny najpierw zapytał o godność człowieka, a później zwrócił uwagę na problem samotności.

Edek skonstatował: „Kiedyś ludzie spotykali się twarzą w twarz, rozmawiali, pomagali sobie. Teraz niby mają tysiące znajomych w internecie, a i tak czują się jak pustelnicy. To dziwne, prawda?" A gdy zapytano go o zachowanie własnej tożsamości w świecie algorytmów i mediów społecznościowych, odparł: „Nie można ciągle wpatrywać się w ekran, bo tam życie tylko udają. Rozmawiać z ludźmi na żywo, przybić piątkę, poczuć zapach trawy, usłyszeć śpiew ptaków, a nie tylko powiadomienia. To są fundamenty, których żaden algorytm nie ruszy". Mądrala z tego robo-influencera, nie ma co.

Dzieciaki piały z zachwytu, notable uśmiechali się zadowoleni, że są tacy cool, a obsługa Edka dwoiła się i troiła, żeby przekazać same mądre rzeczy w atrakcyjnej formie ustami humanoida.

Jesteśmy coraz bardziej sami w pustych mieszkaniach.

I samotni w relacjach via czat, Facebook, Instagram, Messenger. Jeszcze jakiś czas temu sensację wywoływały opisy seniorów, którzy przechadzali się między regałami supermarketów, żeby pobyć między ludźmi. Nie być samemu. Dzisiaj już nawet nie zauważamy tego zjawiska. Znormalniało.

– Ciągle ich nie ma, jestem sama – powiedziała przyjaciółka pewnej seniorki. Co ty wygadujesz?! – ta się obruszyła. – Przychodzą do ciebie codziennie, obiad ci przynoszą. Ja to jestem sama. Przynajmniej, póki daję sobie radę sama. Poczytaj coś, krzyżówkę rozwiąż, a wiesz w tym tureckim serialu ostatnio…

Codzienność.

Adam Buła

WSZYSTKIE WIELKIE AFERY RZĄDU TUSKA (I)

Uff, wreszcie! Klepane od 3 lat przy każdej możliwej i niemożliwej okazji określenie: afery Tuska – właśnie bezdyskusyjnie nabrało ciała. Przy czym większego znaczenia nie ma fakt, że patologie, ujawniane w historii obrotnego lekarza-radnego PO, akurat z rządem Tuska mają niewiele wspólnego.

Spokojnie - zwłaszcza prawi - nie ma sensu się tak z marszu zapowietrzać. W tej historii nie ma po prostu żadnego intencjonalnego działania szefa rządu czy jego ministrów, ustawianego wprost pod swoich – czyli dużego przekrętu na najwyższym szczeblu. Nie ma setek milionów złotych, przepompowywanych do prywatnych kieszeni na wzór historii z Funduszem Sprawiedliwości, NCBiR czy choćby Willą + z czasów PiS. Jest w całości zastany już system, wykręcony do maksimum przez człowieka bez skrupułów, ale też bez instynktu samozachowawczego. Przy współudziale głównie partyjnych samorządowców – czyli tej podstawowej masy beneficjentów każdej politycznej zmiany. Masy, bez której partie by się nie kręciły, ale która po wygranej kampanii oczekuje konkretnych benefitów.

Oczywiście, opiszemy tu świat oglądany bez manichejskiej przesłony, po założeniu której tylko lekarze z PO zarabiają chore pieniądze, wykorzystując dziurawy system, bo lekarze z PiS to same bezinteresowne Judymy. Podobnie samorządowcy, itd. Aż do samego Tuska - diabła i Prezesa – zbawcy narodu. I wice versa - dla zwolenników drugiej strony.

Nie podzielam też podniecenia publicystów głoszących, że sprawa rezydenta Dawida Kacprzyka to dla KO są „nowe ośmiorniczki". Dla młodszych – ośmiorniczki to obraz wykreowany na podstawie podsłuchów polityków ówczesnej Platformy: symbol przekonania, że ci politycy tylko „obżerają się za nasze pieniądze drogimi ośmiorniczkami", bredząc przy tym bez sensu i składu, ale za to wulgarnie. Sprawa z 2014 r. znana jest jako afera podsłuchowa i w zgodnej opinii walnie przyczyniła się do przegranych przez PO wyborów rok później. Co ciekawe, „ośmiorniczki" z restauracji „Sowa &Przyjaciele" pozostały, w przeciwieństwie do prób robienia afer z samej treści nagrań (że niby coś oni strasznie knuli w tych rozmowach wtedy, żeby kraść i zdradzać).

Zdanie „nowe ośmiorniczki" wyraża przekonanie autorów, że – podobnie jak po ujawnieniu treści podsłuchów – sprawa lekarza z warszawskiego Szpitala Południowego przesądza już wynik przyszłorocznych wyborów. Wyjaśnię, dlaczego nie sądzę, a przynajmniej niekoniecznie. Za ośmiorniczkami 2.0 przemawia społeczny potencjał przedmiotu afery: horrendalne zarobki elit, wynikające wprost z oszustw, możliwych dzięki udziałowi w złodziejskiej i PARTYJNEJ klice. Nowe, nieograne przedstawienie znanego motywu. Groźne dla władzy jest to, że na męcząco ubijany przez opozycyjną propagandę podkład: Tusk to katastrofa dla Polski, a wszyscy z KO to złodzieje, nakłada się drugi, potężny ton. Nieartykułowana dotąd wyraźnie, ale w tle nabierająca mocy frustracja na wielkie zarobki lekarzy w coraz gorzej działającej służbie zdrowia.

Tu zrobię dygresję o psuciu państwa przez brak rozliczeń czynów złych. Pamiętacie, jak niejaki Samuel Pereira wykorzystywał cały aparat medialny państwa do wciśnięcia protestującym lekarzom rezydentom, że obżerają się kawiorem? Pereira dalej bezczelnie nazywa się „dziennikarzem", ale zła krew, którą wtedy wpompowywał w Suwerena, gdzieś tam wciąż krąży. Podobnie jak inne propagandowe kłamstwa. Na lekarzy i na wszystko inne.

Za tym, że skandal wywołany przez Dawida Kacprzyka nie musi być śmiertelnym ciosem dla rządu, przemawiają dwie kwestie. Pierwsza, to nauka, a właściwie nauczka. Tusk i jego ekipa zjedli lata temu pasztet z ośmiorniczek na własne życzenie. Tym razem przynajmniej nie będą mogli się tłumaczyć, że czegoś nie rozumieli i nie wiedzieli. Mogą zadziałać dużo skuteczniej w ramach zarządzania kryzysowego, a jeśli tego nie zrobią, to pewnie dlatego, że poza lekarzami-oszustami promują głównie kompletnych durniów - więc jakby na to zasłużą. Bo błyskawiczne zrzucenie z sań pięknego młodzieńca w porsche, to nawet nie jest minimum, choć po latach PiS to wciąż „dobra zmiana". Teraz na pysk powinni polecieć wszyscy – absolutnie wszyscy, którzy choćby przechodzili obok tego salonika dla partyjnych VIP na szpitalnym SOR – jeśli oczywiście doniesienia portalu Zero.pl o jego funkcjonowaniu się potwierdzą.

Bo poza sporem jest, że sprawa jest gigantycznym skandalem i początkiem wielkiej afery. Czyjej? – to drugi element toczącej się rozgrywki.

Stąd i u nas: cdn.

Będę oczekiwał od wszystkich partii politycznych, od prezydenta i od samorządu lekarskiego, żebyśmy wszyscy wspólnie mieli odwagę podjąć decyzje radykalne, żeby już nie było takich i podobnych sytuacji. System jest do zmiany i to do radykalnej zmiany. Tutaj nie powinno być sporów partyjnych, bo te wynaturzenia nie mają koloru jednej partii

DONALD TUSK, PREZES RADY MINISTRÓW, 17 CZERWCA 2026 R.

eprasa.pl f5bf23e3bc

AUTOREKLAMA

0111535544

Kapitał ma zostać w Polsce. Za nami Forum Energia z Polski - Local First w Rzeszowie

Wielkie inwestycje w energetykę i obronność mogą stać się impulsem dla polskich firm, ale tylko wtedy, gdy krajowi dostawcy realnie wejdą do łańcuchów dostaw. O tym rozmawiali uczestnicy Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First", które odbyło się 15 czerwca na Uniwersytecie Rzeszowskim. W centrum dyskusji znalazły się local content, zamówienia publiczne, transfer technologii, finansowanie i bezpieczeństwo gospodarcze państwa.

FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Local content bez zmiany prawa

Podczas części otwierającej forum głos zabrał m.in. Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych. Jak podkreślał, local content nie ma oznaczać protekcjonizmu ani zamykania polskiego rynku, ale lepsze wykorzystanie istniejących narzędzi wspierania krajowych dostawców.

– Wszystkie te kraje akceptując i szanując regulacje unijne i prawo unijne tak naprawdę tworzą warunki, żeby w jak największym stopniu wspierać swoje firmy. Dlatego, że wiedzą, że to jest warunek ich bezpieczeństwa, ich rozwoju – powiedział Wojciech Balczun.

Minister wskazywał, że zmianę można przeprowadzać bez naruszania prawa zamówień publicznych.

– To jest trochę taki wytrych, nie trzeba zmieniać prawa zamówień publicznych, żeby w praktyce wdrażać local content. Natomiast z perspektywy Ministerstwa Aktywów Państwowych mamy jakieś możliwości oddziaływania na nasz zasób spółek, które podlegają ministerstwu, w związku z tym kodeks dobrych praktyk local content, wytyczne dla spółek, pełnomocnicy, którzy są powoływani w poszczególnych spółkach, pełnomocnicy do spraw local content, to już się dzieje – tłumaczył.

Jak dodał, po latach transformacji Polska jest w innym miejscu niż na początku lat 90. i musi mocniej zabezpieczać własny wzrost gospodarczy.

Elektrownia jądrowa jako test dla gospodarki

Jednym z przykładów strategicznej inwestycji była budowa elektrowni jądrowej. Wojciech Wrochna, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, wskazywał, że projekt o wartości około 200 mld zł można przeprowadzić na dwa sposoby.

– Kupimy technologię, zbudujemy elektrownię, która dostarczy energię czystą, bezpieczną do polskich domów. Zrobimy to z naszymi partnerami, zyskamy ich sympatię, ale tak naprawdę niewiele z tego zostanie w polskiej gospodarce. Ale można to zrobić w drugi sposób, w inny sposób. Można usiąść z tymi partnerami do stołu i powiedzieć im, słuchajcie, zbudujmy przyszłość tego regionu, przyszłość Polski rozwijając energetykę jądrową razem, wspólnie – tłumaczył.

– Nie wybieramy modelu realizacji inwestycji nawet z potężnymi partnerami zagranicznymi, który jest modelem takiej bardzo pasywnej współpracy – dodał.

Polskie firmy potrzebują referencji, kompetencji i finansowania

W dyskusjach wracał temat barier, które utrudniają polskim firmom udział w największych projektach. Angelika Cieślowska, prezeska zarządu DORACO, zwracała uwagę, że rozmowa o local content nie powinna ograniczać się do definicji ani do samego faktu rejestracji firmy w Polsce. Chodzi o to, by zyski z dużych inwestycji budowały polski kapitał i zostawały w krajowej gospodarce.

Ilona Deręgowska, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu, wskazywała z kolei na ograniczenia finansowe mniejszych podmiotów, zwłaszcza przy dużych projektach energetycznych.

– Przede wszystkim nie mamy wyporności finansowej – zaznaczyła Deręgowska.

Jan Rajchel, prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, mówił o specyfice zakupów związanych z bezpieczeństwem państwa. Jak wyjaśniał, część procedur odbywa się poza prawem zamówień publicznych, według wewnętrznych zasad, które wymagają od firm m.in. zdolności do przetwarzania informacji niejawnych i działalności zarejestrowanej w Polsce.

– Te procedury, o których mówię, preferują polskie podmioty gospodarcze – doprecyzował.

Nie zawsze chodzi o najniższą cenę

O roli dużych zamawiających mówił także Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów w ORLENIE. Grupa realizuje rocznie około 40 tys. przetargów na kilkadziesiąt miliardów złotych i planuje wydać ponad 350 mld zł w najbliższej dekadzie.

– Nie chodzi o to, żeby za każdym razem wygrywała polska firma. Chodzi o to, żeby przygotowywać inwestycje, przygotowywać jakby z jednej strony od nas zamawiających jako wydatki, ale też, żeby firmy się przygotowywały do projektów w taki sposób, żeby rozpoznać, gdzie polskie firmy mają rzeczywiście przewagę konkurencyjną, a w których aspektach potrzebują rozwoju kompetencji, a czasami wchodzenia być może w konsorcja, również z firmami zagranicznymi, żeby tą technologię, tę kompetencję zdobywać – powiedział Roman Kowszewicz.

Jak dodał, czasem wyższy wydatek może mieć sens, jeśli prowadzi do budowy kompetencji i silniejszego łańcucha dostaw w dłuższej perspektywie.

Od paneli eksperckich do warsztatów

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First" zostało zorganizowane przez Polska Press Grupę. Wydarzenie było skierowane do przedstawicieli przemysłu, dostawców technologii, producentów, firm wykonawczych, instytucji finansowych, samorządów oraz podmiotów zainteresowanych udziałem w strategicznych projektach energetycznych i obronnych.

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Energii, wojewoda podkarpacki i prezydent miasta Rzeszowa.

W wydarzeniu uczestniczyli także partnerzy reprezentujący sektor finansowy, energetyczny, przemysłowy i technologiczny. Partnerem strategicznym był Orlen, partnerem głównym PKO Bank Polski, a wśród partnerów znaleźli się także m.in. Agencja Rozwoju Przemysłu, PZU, ENEA, Asseco, TAURON Dystrybucja, Polska Spółka Gazownictwa i Polska Grupa Zbrojeniowa.

Program objął panel „Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?", rozmowy o finansowaniu projektów strategicznych, panele poświęcone transformacji energetycznej jako szansie dla polskich firm, firechat z wiceministrem Grzegorzem Wroną oraz debatę o polskim przemyśle zbrojeniowym.

Przedstawiciele partnerów brali udział w dyskusjach programowych. W panelu dotyczącym finansowania projektów strategicznych wystąpił m.in. Adam Burda, Dyrektor Departamentu Klienta Strategicznego-Energetyka, Paliwa i Nowe Technologie w PKO Banku Polskim. W części energetycznej o transformacji jako szansie dla polskich firm rozmawiali m.in. Jarosław Tokarczuk, pełnomocnik zarządu ENEA ds. Local Content, oraz Adam Bernacki, dyrektor Departamentu Zakupów i Administracji w TAURON Dystrybucji.

Całość zakończyła sesja warsztatowa dla firm przygotowana przez Orlen „Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw". Dotyczyła m.in. planów inwestycyjnych w obszarze energetyki w Grupie ORLEN, współpracy z dostawcami, wymagań i procesów zakupowych, zasad współpracy z rynkiem oraz Katalogu Dobrych Praktyk. W warsztacie udział wzięli Roman Kowszewicz, Wojciech Uran, Przemysław Rosuł, Krzysztof Kraszewski, Agnieszka Roszczyk i Tomasz Ostojski z ORLENU.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT HONOROWY

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

Ministerstwo Aktywów Państwowych

Ministerstwo Energii

WOJEWODA PODKARPACKI

Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

PARTNER STRATEGICZNY

ORLEN

PARTNER GŁÓWNY

PKO Bank Polski

PARTNERZY

arp Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

PZU

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

asseco

Enea

TAURON DYSTRYBUCJA

rzeszów stolica innowacji

POLSKA SPÓŁKA GAZOWNICTWA

PGZ

PARTNER REGIONALNY

Uniwersytet Rzeszowski

PATRONI MEDIALNI

strefa BIZNESU.pl

STREFA OBRONY

nasze miasto.pl

NOWINY24

pap POLSKA AGENCJA PRASOWA

TVP info

TVP 3 RZESZÓW

75 Polskie Radio RZESZÓW

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dziennik Łódzki
Piątek, 19.06.2026

TA PAMIĘTA LEPIEJ, CZYJA DŁUŻSZA NIĆ... ŁÓDZKIE WŁÓKNIARKI BYŁY KIEDYŚ TWARZĄ MIASTA, TWARZĄ CZASEM BARDZO ZMĘCZONĄ

Danuta i Andrzej Greszlerowie są małżeństwem, wiele lat przepracowali u „Marchlewskiego", jak po wojnie nazywano fabrykę stworzoną w Łodzi przez Izraela Poznańskiego. Tu się poznali. W „Marchlewskim" pracowała też Jadwiga Lasota. Dziś z sentymentem wspominają tamte czasy, choć praca w przemyśle z nazwy lekkim była niezwykle ciężka.

Anna Gronczewska

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Jadwiga Lasota (z lewej) i Danuta i Andrzej Greszlerowie wiele lat przepracowali razem w „Marchlewskim"

Mówią zgodnie, że choć praca była bardzo ciężka, dobrze czuli się we własnym gronie, spotykali się poza pracą, tworzyli zgrany zespół nie tylko w fabrycznych murach.

Po wojnie fabryka włókiennicza Izraela Poznańskiego została przejęta przez państwo. Nazwisko jej założyciela wymawiano z wielką pogardą. Patronem jego fabryki został komunista Julian Marchlewski, który miał kiedyś tu pracować. W latach siedemdziesiątych dodano handlową nazwę „Poltex". Był to drugi co do wielkości, po „Unionteksie", zakład włókienniczy w Łodzi. W pewnym momencie pracowało tu nawet 12 tysięcy ludzi!

Nierzadko fabryczne znajomości przeradzały się w fabryczne małżeństwa, tak jak w przypadku Danuty i Andrzeja Greszlerów. Oboje, a także ich koleżanka Jadwiga Lasota z którą do dzisiaj się spotykają, pracowali w tkalni. Danuta i Jadwiga były tkaczkami, a Andrzej - elektrykiem. Drogi, które zaprowadziły ich do „Marchlewskiego" były różne.

Danuta Greszler mieszkała na ul. Zgierskiej i po skończeniu szkoły podstawowej chciała się uczyć w technikum gastronomicznym, ale się tam nie dostała.

- Poszłam do zasadniczej szkoły włókienniczej, która mieściła się przy ul. Drewnowskiej - opowiada. - Do „Marchlewskiego" pierwszy raz poszłam podczas praktyk. Ucząc się w szkole bywałam tam często. Przez dwa dni mieliśmy zajęcia w szkole, a w pozostałe na tkalni. Uczyłam się w przyzakładowej szkole. Musieliśmy zaliczyć pracę we wszystkich działach. Tak więc gdy skończyłam szkołę, praca na tkalni nie była dla mnie nowością.

Jadwiga Lasota zaczęła pracować w „Polteksie" w 1965 roku. Po podstawówce chciała się uczyć w liceum pedagogicznym, chciała zostać nauczycielką przedszkola. Niestety, nie dostała się i musiała rozpocząć naukę w przyzakładowej szkole „Marchlewskiego", która wtedy mieściła się przy ul. Zgierskiej.

- Trzeba było coś robić i poszłam do tej szkoły - wspomina Jadwiga Lasota. - Tak jak Danusia miałam w „Marchlewskim" praktyki. Mieliśmy instruktorkę, która przyprowadzała nas do fabryki. Wszystkiego nas uczyła. Mieliśmy praktyki na tkalni, wykańczalni.

To było królestwo kobiet

Andrzej Greszler po szkole przez dwa lata pracował w „Harnamie", potem przeszedł do „Marchlewskiego. W „Polteksie" mężczyźni stanowili mniejszość.

- 80 procent zatrudnionych stanowiły kobiety, mężczyźni byli w mniejszości - twierdzi pan Andrzej. - Ja pracowałem jako elektryk na tkalni. Stąd poszedłem do wojska, służyłem w Sieradzu. Po wojsku wróciłem do „Marchlewskiego". Mieliśmy zgrany zespół, atmosfera była fajna i tu poznałem żonę. Usuwaliśmy drobne awarie, ale także te poważniejsze związane z oświetleniem. Trzech elektryków pracowało na trzy zmiany, a reszta na dziennej zmianie.

Wata do uszu, gesty zamiast słów

Na tkalni było bardzo głośno. Tkaczki wkładały do uszu watę, a potem specjalne korki. Pani Danuta mówi, że wymyślali też słuchawki tłumiące hałas.

- Chcieli nam ten słuch zabezpieczyć - dodaje. - Ja na szczęście nie mam dziś problemów ze słuchem, ale wiele moich koleżanek tak.

Danuta i Jadwiga przyznają, że ze względu na ten hałas nie można było ze sobą normalnie rozmawiać. Posługiwały się gestami.

- Jak chciałam wyjść na chwilę na papierosa, to pokazywałam to rękoma, koleżanki wiedziały o co chodziło - mówi Jadwiga Lasota.

Było też bardzo gorąco. To sprawiało, że tkaczki fartuchy zakładały na samą bieliznę. Męcząca była praca na trzy zmiany.

- Przez tydzień chodziło się do pracy na noce, kolejny na dzień, a następnie na popołudnia - mówi Danuta Greszler. - Jak człowiek wracał z nocnej zmiany to trochę się przespał, ale trzeba było zaraz wstawać. Zrobić zakupy, ugotować obiad, pranie,a potem znów na nocną zmianę. Choć z czasem człowiek przyzwyczaił się do takiego życia. Ranna zmiana trwała do 13.30. Wtedy zaczynała się popołudniowa, która kończyła się o 21.30. a zaczynała się nocna. Maszyny pracowały prawie cały czas. Jak włączono je w poniedziałek, to wyłączano je dopiero w niedzielę rano. Wcześniej jedna zmiana przekazywała produkcję drugiej. Trzeba było spisać ile się wyprodukowało, a maszyny cały czas chodziły. Każde krosno miało miało licznik, trzeba było go spisać, podać ile metrów tkanin się wyprodukowało.

Danuta Greszler obsługiwała 22 krosna, Jadwiga Lasota - 10. Obie panie nabiegały się między tymi krosnami.

- Ja pracowałam jeszcze na starych krosnach - wyjaśnia pani Jadwiga.- Cały czas biegało się między nimi, zawsze któreś musiało stanąć. Dla kobiety była to ciężka praca.

Przeżyła strajk włókniarek

Jadwiga Lasota przeżyła strajk z lutego 1971 roku. Trzeba pamiętać, że było to dwa miesiące po strajkach i masakrze robotników na Wybrzeżu, atmosfera wciąż była napięta. Kiedy zaczął się strajk w Marchlewskim, pani Jadwiga pracowała akurat na nocnej zmianie.

- To było takie spontaniczne działanie - opowiada. -Wyłączono maszyny. Trzeba pamiętać jakie to były czasy. Na pewno był strach. Ja po swojej zmianie nie wróciłam do domu, zostałam w fabryce. Byłam młoda, nie miałam jeszcze wtedy męża, dzieci. Wszyscy na mnie liczyli. Te koleżanki, które miały dzieci wróciły do domu. Ja zostałam na ranną zmianę. Strajk wybuchł spontanicznie, ale z czasem zaczęłyśmy wszystko organizować. Pamiętam jak na takim wielkim, pakowym papierze pisałyśmy postulaty. Nie przypominam sobie, by był jakiś lider czy liderka tego strajku.

Do fabryki przyjechała wtedy delegacja partyjnych władz Łodzi.

- Stałyśmy z koleżanką Teresą w ubikacji i nagle widzimy, że idzie jakaś procesja panów w garniturach - wspomina pani Jadwiga. - To była ta partyjna delegacja, która szła do sali konferencyjnej. Chciano, żeby do Łodzi przyjechał Gierek, ale ostatecznie pojawił się premier Jaroszewicz. U nas jednak nie był, pojechał do „Unionteksu". Podobno jedna z włókniarek pokazała mu tam goły tyłek, ale nie wiem czy to prawda.

Główną przyczyną strajku łódzkich włókniarek była podwyżka cen artykułów żywnościowych i sytuacja materialna robotników. Średnia płaca w przemyśle włókienniczym wynosiła w 1969 roku 1994 złote, a więc była o 448 zł niższa od przeciętnej pensji

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Danuta Greszler mimo upływu lat doskonale pamięta pracę przy krosnach, w „Marchlewskim" pracowała do likwidacji zakładu

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Maszyny, przy których kiedyś pracowały włókniarki w „Marchlewskim" można dziś oglądać w Muzeum Fabryki w Manufakturze

w kraju. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego podjęło też decyzję w wyniku których narastały różnice w wynagrodzeniu robotników w tzw. układzie branżowym i regionalnym.

- W efekcie przyrost płac w Łodzi był około 50 procent niższy niż w całym przemyśle lekkim - zauważał w swojej książce poświęconej strajkom w Łodzi prof. Krzysztof Lesiakowski.

Łódzcy włókniarze pracowali też w ciężkich warunkach. Tylko w 85 procentach fabryk w Łodzi były szatnie. Natryski znajdowały się w co drugim zakładzie, a jadalnie w co piątym...Robotnicy pracowali też często na maszynach pamiętających przedwojenne czasy.

Ten strajk nie trwał długo, ale zakończył się sukcesem łódzkich włókniarek. Cofnięto podwyżki cen żywności, a włókniarki dostały niewielkie podwyżki.

Maszyny znów stanęły

Danuta Greszler i jej mąż Andrzej dobrze pamiętają strajk jaki wybuchł w „Marchlewskim" po wprowadzeniu stanu wojennego.

- Z 12 na 13 grudnia pracowałem akurat na noc - opowiada Andrzej Greszler.- Przyszliśmy do pracy z soboty na niedzielę, bo musieliśmy usunąć jakieś usterki czy robić konserwację. O tym, że wprowadzili stan wojenny powiedzieli nam portierzy. Nie wiedzieliśmy o co chodzi. Ja wtedy miałem 26 lat. Przed wprowadzeniem stanu wojennego przeprowadzaliśmy referendum czy wyprowadzić z zakładu organizację partyjną. Ja zbierałem głosy. Na szczęście szybko usunięto informację o tym referendum z tablicy ogłoszeń. Inaczej miałbym kłopoty, mówili, że mogli mnie nawet internować.

W „Marchlewskim" zastrajkowano i wyłączono maszyny, ale szybko pojawił się człowiek w mundurze.

- To był chyba pułkownik i powiedział, że lepiej nie strajkować, bo mamy stan wojenny - wspomina pan Andrzej. - Przekonał ludzi, ale zaraz przybiegł Jerzy Dłużniewski z „Solidarności", który potem został posłem, a wtedy pracował jako mistrz. Przyszły też dziewczyny z tzw. wysokiej tkalni i też chciały strajku. Zatrzymano maszyny, ale każdy miał rodzinę, ludzie się bali. Maszyny znów ruszyły.

Danuta Greszler przypomina, że w stanie wojennym pracownicy „Marchlewskiego" musieli mieć przepustki, by dostać się do pracy.

Tylko jeden tkacz na sali

Jadwiga Lasota mówi, że w jej sali pracował tylko jeden tkacz, pan Stasiu.

- Był już starszym człowiekiem, ale uczynnym - zapewnia. - Mężczyznami byli też mistrzowie.

W tkalni pracowały bowiem zespoły, które składały się z mistrza, dwóch tkaczek i pomagaczki. Były tam 22 takie zespoły. Jak coś się zepsuło, to mistrz naprawiał.

- Jak tkaczka wychodziła na śniadanie, to zastępowała ją pomagaczka - wyjaśnia pani Jadwiga. - Krosna musiały cały czas pracować. Pamiętam, że kiedyś pracowałam na ranną zmianę. Tkalnię rano obchodził kierownik. Zwykłe przychodził około godziny 8.00. Dopiero co zaczęłam pracę, była koło 6.00, i pomyślałam, że zjem przy krośnie śniadanie. Wypadły z krosna cewki, a nie było Stasia, który by je pozbierał. A tu patrzę, przychodzi kierownik, pamiętam, że nazywał się Wróbel. Podchodzi do mnie i pokazuje na cewki, a ja na swoje śniadanie. Był taki hałas, więc trzeba było wszystko pokazywać rękoma. Kierownik tylko przytaknął głową i odszedł, porządny z niego był człowiek.

Pracującym przy maszynom włókniarkom zakład zapewniał herbatę, kawę, miętę, a potem nawet sok z wodą. Herbatę czy kawę w półlitrowych butelkach po wódce roznosiły pomagaczki. Do butelek dołączone były sznurki. Każda z pomagaczek nosiła po pięć - sześć takich butelek.

- JAK CZŁOWIEK WRACAŁ Z NOCNEJ ZMIANY TO TROCHĘ SIĘ PRZESPAŁ, ALE TRZEBA BYŁO ZARAZ WSTAWAĆ. ZROBIĆ ZAKUPY, UGOTOWAĆ OBIAD, PRANIE, A POTEM ZNÓW NA NOCNĄ ZMIANĘ.

Wczasy w Ustce, kolonie w Grotnikach

Dawni pracownicy chwalą sobie warunki socjalne. „Marchlewski" miał stołówkę, ośrodki wczasowe, kolonijne. Było przyzakładowe przedszkole, żłobek. Za darmo można było wypożyczyć sprzęt sportowy, turystyczny. Jeździli na biwaki, wycieczki. Organizowano zawody sportowe,

- Mieliśmy ośrodki w Ustce, Teofilowie koło Spały czy Grotnikach pod Łodzią - wymienia je pan Andrzej. - Może nie co roku, ale wyjeżdżało się na wczasy za nieduże pieniądze. Mieliśmy przy zakładzie stołówkę. Ja sam tam ze trzy lata się stołowałem, dziewczyny bardzo dobrze gotowały.

Codziennie pod fabrykę podjeżdżały autokary, które przywoziły pracowników z Ozorkowa, Łęczycy.

Życie nie do pogodzenia z pracą na trzy zmiany

Jadwiga Lasota pracowała w „Marchlewskim" do 1978 roku. Wtedy jej syn Tomek szedł do „zerówki", mąż poszedł na studia i nie mogła wszystkiego pogodzić z pracą na trzy zmiany. Musiała odejść.

- Nie miałam wyjścia, nie miał kto pomóc przy dziecku - mówi pani Jadwiga. - Poszłam najpierw do prywatnej firmy, a później zaczęłam pracę w „Stomilu". Tam też pracował mój mąż, a ja nie musiałam chodzić do pracy na noce .Było to dla mnie bardzo ważne. Potem na świat przyszło drugie dziecko. Pracowałam na jedną zmianę, co bardzo mi odpowiadało.

Pani Danuta pracowała w „Marchlewskim" do końca, jej mąż do 1995 roku. Pamiętają dyrektora Mieczysława Michalskiego, dzięki któremu powstała Manufaktura. Właśnie tam, gdzie był kiedyś „Marchlewski".

- Przyszedł kiedyś o nas na zebranie i powiedział, że przyszedł do nas, by uratować zakład - mówi Andrzej Greszler. - Mieliśmy się nie martwić, ale słyszałem od kolegi, że dyrektor Michalski był specjalistą od likwidacji zakładów.

Danuta Greszler pół roku pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Po likwidacji zakładu prace straciły jej koleżanki, które miały po dwoje, troje dzieci.

- Dostałyśmy wymówienie i żadnych odpraw - dodaje. - Teraz też emerytury mamy niskie.

Pani Danuta na koniec swej pracy z „Marchlewskim" pracowała w biurze i sprzedawała wyposażenie fabryki.

- Potem znalazłam pracę w prywatnej firmie, też w biurze - mówi Danuta. - Pracuję tam do dziś.

Jej mąż po odejściu z „Marchlewskiego" pracował jako konserwator w masarni.

Weszła do Manufaktury po pięciu latach

Danuta i Andrzej Greszlerowie mieszkają niedaleko Manufaktury i widzieli jak zmienia się ich fabryka, jak burzą mury.

- Płakać mi się chciało, gdy na to patrzyłam - mówi Danuta. - Dzisiaj myślę, że dobrze się stało, że zagospodarowali to miejsce. Jak pierwszy raz poszłam do Manufaktury, to czułam tam zapach mojej tkalni.

Upadek zakładu przeżyła też pani Jadwiga.

- Jak powstała Manufaktura, to przez pięć lat tam nie weszłam - mówi Jadwiga Lasota. - Gdy przejeżdżałam koło niej, to odwracałam głowę. Nie mogłam przeboleć co stało się z moją matką żywicielką. W końcu mąż namówił mnie, byśmy tam poszli.

Danuta Greszler zastanawia się chwilę, gdy pytamy ją czy jeszcze raz wybrałaby ten zawód.

- Chyba tak, bo człowiek przyzwyczaił się do tej pracy - odpowiada. - W pracy panowała bardzo dobra atmosfera. Z wieloma koleżankami do dziś utrzymuję kontakt, spotykamy się, a nasza znajomość ma ponad 50 lat! Pracę u „Marchlewskiego" zaczęłam w 1972 roku.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dziennik Łódzki
Piątek, 19.06.2026

KTO TY JESTEŚ? CZYLI OŚMIELONY KSENOFOB

„Wielu Polaków ciągle nas wspiera, ale inni stali się głośniejsi" – mówi jedna z Ukrainek. Właśnie, bo może nie chodzi o radykalny wzrost postaw antyukraińskich, ale większą aktywność środowisk radykalnych i ksenofobicznych. Ludzie, którzy zawsze mieli takie poglądy, dzisiaj po prostu poczuli się pewniej: krzyczą, podjudzają, wymachują pięścią.

Dorota Kowalska

To nie film science fiction. Na warszawskim Dworcu Centralnym pojawiły się grupy mężczyzn: podają się za „patrole obywatelskie", zaczepiają i próbują legitymować obcokrajowców.

W internecie jest nagranie, wyświetlono je już blisko pół miliona razy. Widać na nim mężczyzn w ubraniach przypominających mundury wojskowe z naszywkami z biało-czerwoną flagą i orłem w koronie na ramionach, wysiadają z furgonetki opatrzonej napisami „BPG" albo „Bronimy Polskiej Granicy". Podchodzą do dwóch osób o śniadej karnacji, o coś je wypytują. Sam autor nagrania szuka kolejnych obcokrajowców na terenie Dworca Centralnego. Sprawę jako pierwsza opisała „Gazeta Wyborcza".

Założycielem grupy organizującej patrole obywatelskie jest Rafał Podejma związany z Grzegorzem Braunem, przynajmniej tak twierdzi aktywista Obywateli RP Piotr Fijałkowski. Jak podaje „GW", w mediach społecznościowych Podejmy można znaleźć zdjęcia umięśnionych mężczyzn przy przejściu granicznym w Gorlitz, wpis chwalący Władimira Putina czy relacje z marszu pod hasłem „White lives matter".

Jeden z samozwańczych patrolów przedstawił w mediach społecznościowych Paweł Jaworski. To z kolei założyciel wspólnoty „Żołnierze Chrystusa", aktywnej w Marszu Niepodległości i Inspektoracie Wolność i Niezawisłość Warszawa, który opisano jako organizację paramilitarną.

Kamil Syller, prawnik, zaapelował do PKP, by przyjrzała się sprawie. Mężczyźni mogą łamać prawo: podszywać się pod funkcjonariusza publicznego, zmuszać do określonego zachowania, choćby pokazywania dokumentów. Zdaniem prawnika w grę może też wchodzić bezprawne przetwarzanie danych czy naruszanie nietykalności cielesnej.

Rzecznik Komendy Rejonowej Policji Warszawa I mł. asp. Jakub Pacyniak potwierdził, że funkcjonariusze zajmują się sprawą.

- Otrzymaliśmy informacje na ten temat jeszcze w zeszłym tygodniu. Sprawę badają policjanci dwóch pionów: prewencji i kryminalnego. Prowadzimy działania operacyjne i weryfikujemy te informacje - powiedział.

Do sprawy odniósł się również rzecznik PKP Michał Stilger. Poinformował, że ochrona odnotowała dotychczas jeden przypadek pojawienia się takiej grupy na terenie Dworca Centralnego. Zarządca obiektu polecił monitorowanie podobnych sytuacji i zapowiedział interwencje w przypadku naruszenia prawa lub regulaminu stacji.

- To jest permanentna akcja. To nie tylko Bąkiewicz, ale część działaczy opozycji ciężko pracują nad tym, żeby pokazać, że jesteśmy zalewani falą migrantów i do tego są te polityczne happeningi, bo do tego się sprowadza Ruch Obrony Granic. To co robią na granicy z Niemcami, starają się robić na dworcach i lotniskach - skomentował premier Donald Tusk. - Mamy do czynienia raz na jakiś czas z tego typu ekscesami. W tym sensie, że nie jest to jakieś powszechne zjawisko. To bardziej chuliganeria polityczna niż coś poważnego - dodał premier.

Prof. Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia „Nigdy Więcej", powiedział „GW", że patrolom chodzi o „wytworzenie atmosfery strachu", a tego typu „bojówki" chcą skorzystać z „coraz wyraźniejszych nastrojów ksenofobicznych". Według Pankowskiego na prawicy pojawiła się na tym tle rywalizacja PiS-u, Konfederacji i Braunowców. Do czego może doprowadzić?

W sieci język nienawiści

7 maja tego roku kilku napastników zaatakowało grupkę czterech Ukraińców i Polkę, spacerujących po Moście Świętokrzyskim w Warszawie. Mężczyźni mieli ponoć pretensję, że rozmawiają po ukraińsku. W każdym razie na grupkę młodzieży rzuciło się pięć osób, używali gazu pieprzowego i kastetu. Brutalnie pobili trzech Ukraińców, jeden z nich trafił do szpitala. Doznał pęknięcia czaszki, miał zmasakrowaną twarz. Napastnicy próbowali zrzucić z mostu innego chłopaka. Uciekli na widok zbliżającego się radiowozu.

Tydzień później, w nocy z 14 na 15 maja, dwóch zamaskowanych mężczyzn najpierw wybiło szybę w ukraińskiej restauracji Mur Mur, a potem rozlało w niej łatwopalną ciecz. Wybuchł pożar.

Długo by jeszcze wymieniać fizyczne ataki na obcokrajowców, zwłaszcza Ukraińców, i ich mienie. Do tego dochodzi język nienawiści, który wylewa się z sieci.

Z raportu opublikowanego przez ośrodek analityczny Res Futura wynika, że nastawienie do Ukrainy w polskich mediach społecznościowych pogarsza się z każdym tygodniem. Treści krytyczne wobec naszego wschodniego sąsiada generują coraz większe zasięgi. Korzystają z tego politycy.

Raport przygotowany przez Press Club Polska i Data House Res Futura, zatytułowany „Wizerunek Ukrainy i Ukraińców w polskim Internecie", został zaprezentowany w piątek, 12 czerwca. Dokument nie przedstawia opinii publicznej ani nastrojów społecznych, podsumowuje jedynie treści krążące w sieci na temat Ukraińców.

Autorzy raportu prześledzili wpisy w mediach społecznościowych od 1 do 31 maja 2026 roku. W tym czasie pojawiło się 520 tys. 155 publikacji dotyczących Ukrainy, które przyciągnęły 7,76 mln reakcji i komentarzy.

Michał Fedorowicz z Res Futura podkreślił, że niechęć do Ukrainy w przekazach medialnych rośnie z tygodnia na tydzień, a skala zjawiska jest największa od lat.

- Oznacza to, że bardzo dynamicznie rośnie nam suma negatywnych komentarzy. Nigdy nie widzieliśmy takiego wzrostu z tygodnia na tydzień od lutego 2022 roku. Praktycznie nie występują już albo są w bardzo małych ilościach komentarze, które bronią Ukrainy, co najwyżej tonują - wskazał.

Internautów bardziej niż bieżące działania wojenne, interesują kwestie historyczne i relacje sąsiedzkie. Jak można się było spodziewać, spore emocje wywołała decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek wojskowych imienia Bohaterów UPA, odpowiedzialnych za rzeź wołyńską. W ciągu tygodnia powstało wówczas 247 tys. wpisów — więcej niż w trzech poprzednich tygodniach łącznie.

Za ponad połowę negatywnych emocji wobec Ukraińców odpowiada Konfederacja, która co tydzień wprowadza do debaty nowy wątek wywołujący oburzenie: tani dostęp do Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ) dla Ukraińców, 500 tys. wniosków o pobyt czy zabrane pieniądze na muzeum Wołynia. Według autorów raportu to często fake newsy, ale sprostowania zawsze przychodzą za późno.

Fedorowicz zauważył, że Konfederacja razem z formacją Grzegorza Brauna „wymuszają" na Prawie i Sprawiedliwości (PiS) zajmowanie antyukraińskich stanowisk, to właśnie owa rywalizacja, o której mówił prof. Rafał Pankowski.

- Politycy po prawej stronie dzisiaj widzą, że jedynym nawozem, który daje im zasięg, daje im wyświetlenia, są tematy antyukraińskie. Wtedy dostają więcej serduszek, mają więcej komentarzy, więcej udostępnień - tłumaczył Fedorowicz.

Mechanizmy działania platform społecznościowych dodatkowo wzmacniają to zjawisko. Treści wrogie wobec Ukrainy są systemowo nagradzane przez algorytmy. Dotyczy to nie tylko polityków, ale również zwykłych twórców internetowych.

- Od sierpnia 2025 r. obserwujemy jeszcze jedną rzecz: jeżeli jakikolwiek twórca w Polsce chce zarobić więcej lajków, mieć więcej interakcji, większy zasięg, wystarczy, że będzie miał treści antyukraińskie. To przełoży się jednoznacznie na wzrost jego zasięgu - podkreślił Fedorowicz.

Kreml zadowolony

Tak więc polską przestrzeń internetową zaczyna dzielić nie tylko klasyczny podział na lewicę i prawicę, lecz także linia przebiegająca między politykami pro- i antyukraińskimi.

- To jest nowość, tego też nie było i to oznacza, że ten spór ma duży potencjał, żeby w przeciągu następnych 12 miesięcy eskalować i stać się jedną z głównych osi sporu, jeśli chodzi o polską politykę i wybory - ocenił Fedorowicz.

Konflikt wokół UPA połączył przeciwko Ukrainie polską scenę polityczną. Na Kremlu otwierają szampana.

- W tym wypadku uważamy, a jesteśmy też organizacją, która bada rosyjską i białoruską przestrzeń informacyjną, że jest to dzisiaj najbardziej wymarzony scenariusz dla Federacji Rosyjskiej - przyznał Fedorowicz.

Rosyjskie farmy trolli straciły w polskich mediach społecznościowych pracę. Negatywne komentarze powstają obecnie spontanicznie, bez potrzeby zewnętrznego sterowania.

- Większość komentarzy powstaje w sposób naturalny. (...) Decyzja prezydenta Zełenskiego doprowadziła do sytuacji, że temat UPA stał się tematem jednoczącym obie bańki i jednocześnie napędzającym, chcąc nie chcąc, sentyment antyukraiński - zauważył Fedorowicz.

Dotychczasowe afery wygasały zwykle po 1-2 tygodniach, ale każda z nich zostawiała po sobie warstwę nieufności. Pozostaje pytanie, czy po sporze o UPA sympatia wobec Ukrainy odbuduje się, czy też utrzyma się na trwale niższym poziomie.

Polacy ruszyli z pomocą

Dziś już chyba mało kto pamięta, co działo się w zimą i wiosną 2022 roku, chwilę po tym, jak Rosja zaatakowała Ukrainę. Tak, Polacy stanęli na wysokości zadania, skala pomocy niesionej sąsiadom była i jest niespotykana. Została zresztą zauważona na świecie.

„Polska znów pokazała się jako jedna z najbardziej fundamentalnie przyzwoitych kultur w Europie. Jak wszyscy mają swoje złe strony, ale od średniowiecza w sercu polskiej kultury tkwi coś głęboko wyjątkowego"

- pisał na Twitterze amerykański pisarz J. Daniel Sawyer.

Rząd, samorządy, fundacje, osoby prywatne pomagały Ukraińcom uciekającym ze swojej ziemi przed ostrzałem rosyjskich wojsk, przed spadającymi bombami, przed śmiercią. Polacy okazali niezwykłą solidarności z narodem ukraińskim.

W punktach recepcyjnych, które powstały przy granicy, wydawane były uchodźcom ciepłe posiłki, zapewniana była pomoc medyczna, dopełniane formalności związane z przekroczeniem granicy i pobytem w Polsce. Z punktów recepcyjnych autobusami i busami Państwowej Straży Pożarnej przewożono uchodźców do miejsc tymczasowego pobytu, które we wszystkich województwach zo-

WEDŁUG RAPORTU CBOS, 48 PROC. POLAKÓW OPOWIADA SIĘ ZA PRZYJMOWANIEM UKRAIŃCÓW, PODCZAS GDY 46 PROC. JEST TEMU PRZECIWNYCH

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Stosunek Polaków do Ukraińców zmienia się z każdym rokiem. Także strona ukraińska zaczyna inaczej postrzegać Polaków

stały przygotowane na ich przyjęcie.

Na dworach kolejowych, przez które przejeżdżały pociągi z Ukrainy, gromadzili się ludzie i przez okna wrzucali uciekającym przed wojną pożywienie, ubrania, pieluchy, koce - wszystko, co może im być potrzebne.

Na facebookowych grupach, takich jak „Widzialna ręka" czy „Pomoc dla Ukrainy", co kilka minut pojawiały się nowe posty.

„Udostępnię potrzebującym domek letniskowy. Zmieści się 6-8 osób. Nie ma tam wielkich luksusów, ale jest prąd i woda, a dla dzieci huśtawka i drabinki w ogrodzie" - pisała Małgorzata. Inny post: „Bezpłatnie zapewnimy nocleg, wyżywienie, zabawki dla dzieci i święty spokój".

Z czasem ta pomoc stała się systemowa. Dzisiaj w Polsce na stałe i czasowo przebywa około 1,5 do 1,55 miliona obywateli Ukrainy. Milion korzystających ze statusu ochrony czasowej (z numerem PESEL UKR), niemal 800 tysięcy legalnie pracuje, jest ubezpieczonych, płaci podatki, posyła dzieci do szkół.

Ale nasz stosunek do Ukraińców zmienił się przez ostatnie trzy lata.

Według raportu opublikowanego przez CBOS, bazującego na danych z grudnia 2025 roku, 48 proc. z nas opowiada się za przyjmowaniem Ukraińców, podczas gdy 46 proc. jest temu przeciwnych. Tuż po rozpoczęciu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę zwolennikami pomocy ukraińskim uchodźcom było aż 94 proc. społeczeństwa.

Od lutego 2022 roku odsetek ten konsekwentnie spadał, by w 2025 roku osiągnąć najniższy poziom w historii badań, czyli od czasu aneksji Krymu w 2014 roku. Istotne jest również rozróżnienie na odpowiedzi „raczej" i „zdecydowanie". Głosy zdecydowanego sprzeciwu są silniejsze niż te jednoznacznie aprobujące (19 proc. wobec 13 proc.).

Z badania wynika też, że ponad połowa Polaków (54 proc.) uważa, że konflikt należy zakończyć jak najszybciej, bez względu na potencjalne straty terytorialne Ukrainy, a nawet utratę jej suwerenności.

Ludzie wyczuwają zmianę

Te nastroje widać w sieci, Polacy wyczuwają, że coś się zmienia. Oto jedno z forów internetowych.

Internauta1: „Otóż w ostatnim czasie, ciągle napotykam ludzi, którzy narzekają na obywateli Ukrainy. W transporcie publicznym, w sklepie. Często ich sposób podchodzenia do tych kwestii zaczyna mi przypominać to, co działo się w Niemczech w latach 30. Wtedy też dużo ludzi mówiło, że trzeba coś zrobić z pewną grupą ludzi, a najlepiej ich deportować tam skąd przybyli, bo stanowią zagrożenie dla kultury i kraju. Zresztą pewien polityk o nazwisku na H też początkowo planował przesiedlenia, a dopiero sytuacja w czasie wojny skłoniła elity do bardziej radykalnych rozwiązań (co nie znaczy, że wcześniej jakoś lepiej traktowali te grupy ludzi). Może to tylko specyficzne środowisko, w jakim się obracam, być może to wyjątki. Niepokoi mnie jednak powielanie często rosyjskiej propagandy".

Internauta2: „ Przyjeżdżają różni ludzie. Pracowici, dobrzy i chcący się asymilować, ale i roszczeniowi, leniwi, którym brak szacunku do państwa, w którym goszczą. Do tego zwyczajni bandyci uciekając przed wymiarem sprawiedliwości w swoim kraju. A, że te dwie ostatnie grupy najbardziej rzucają się w oczy, bo ci pierwsi po prostu chcą zarabiać, żyć i wychować dzieci, to niechęć w obywatelach państwa gospodarza narasta wprost proporcjonalnie do liczby przyjezdnych. Do tego masz jeszcze zwyczajny atawizm: „W moim stadzie pojawiły się nowe osobniki, a co jeśli przejmą w nim władzę? Jak nic zaczną zapładniać nasze samice i sterować stadem tak by ich młode miały lepsze miejsca na żerowisku i przy wodopoju". Jak dla mnie nic nowego i zupełnie normalne".

Internauta3: „Nam jest akurat do Ukraińców tak blisko, że rozkład społeczeństwa na patolę, cwaniaków, zwykłych uczciwych ludzi i ambitnych pojebów zmieniających świat jest praktycznienie identyczny, przynajmniej z mojego doświadczenia".

Internauta4: „Wydaje mi się, że wybory też nie pomagają w tym wszystkim. Politycy i media mieszają bardzo. Raz miłość, raz nienawiść. Polska racja stanu jest prosta. Ukraina jest nam potrzebna, żeby oddzielać nas od Rosji. Więc warto przypomnieć tym, co marudzą, że jeżeli Ukraina padnie to my jesteśmy w okopie i nasłuchujemy czy leci dron".

Internauta 5: „Ja tego kompletnie nie rozumiem. Wiem, że część Ukraińców jest upierdliwa, niemiła i roszczeniowa, ale jest tyle samo takich Polaków. Z moich doświadczeń, to miałam może jedną, dwie nieprzyjemne sytuacje z Ukraińcami, a właściwie spotkam się z jakimś co trzeci dzień. Zawsze mówię do takiego ksenofoba: „Pomyśl sobie, ilu masz znajomych, krewnych, którzy jakby pojechali na zachód, to byłoby ci za nich wstyd, bo patus, alkus i półgłówek". Znam kilku takich delikwentów i nie chciałabym, aby obcokrajowcy wyrobili sobie opinię o całym moim narodzie na podstawie tych paru osób. Stereotyp o Polakach kradnących samochody nie wziął się z niczego i my też byliśmy w podobnej sytuacji. Po drugie, ruska propaganda nie śpi. Ile już było fake newsów, że Ukrainiec kogoś pobił, a się okazywało, że to Polak i katolik?".

Ksenofobi ośmieleni

Co się właściwie stało? Dlaczego rosną nastroje antyukraińskie w Polsce? A może wcale nie rosną?

Viktoria Grossmann w „Sueddeutsche Zeitung" już w 2025 roku pisała, że świetnie działa rosyjska kampania dezinformacyjna oskarżająca Ukraińców o chęć wciągnięcia Polski do wojny. Po ataku dronów na Polskę czy aktów sabotażu na kolei padają oskarżenia pod adresem Ukrainy, a nie Rosji.

Rząd próbuje zwalczać nieprawdziwe informacje, jednak - jak pisała autorka - „sam znajduje się pod presją ze strony krytyków pomocy dla Ukrainy".

Zdaniem Grossmann partią, która „szczuje szczególnie" na Ukraińców, jest Konfederacja, a także prezydent Karol Nawrocki. Konfederacja zarzuca rządowi, że działa bardziej w interesie Ukrainy niż własnego kraju. Z kolei Nawrocki domaga się jeszcze surowszego postępowania wobec uchodźców - przypomina autorka nawiązując do hasła wyborczego Nawrockiego - „Najpierw Polska". Jej zdaniem rząd Donalda Tuska też przyczynia się do umocnienia antyukraińskich nastrojów, akceptując wysuwany przez prawicę postulat ograniczenia świadczeń dla uchodźców.

Niemiecka dziennikarka wspomina też działalność Fundacji „Ukraiński Dom" pomagającej uchodźcom w sprawach administracyjnych i bytowych. Przytacza opinię pracownicy fundacji, Tetiany Kucharenko, która porównała obecne nastroje panujące w Polsce z nastrojami wobec Polaków w Wielkiej Brytanii przed brexitem. „Wielu Polaków ciągle nas wspiera, ale inni stali się głośniejsi" - mówi Kucharenko.

O zmieniających się w Polsce nastrojach wobec Ukraińców piszą także inne zachodnie media. Dr Łukasz Adamski, wicedyrektor Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, w rozmowie z PAP ocenił, że nie można mówić o jednoznacznej erozji relacji polsko-ukraińskich, ponieważ mają one zarówno aspekty pozytywne, jak i negatywne. Zachodni dziennikarze nie biorą pod uwagę wielu perspektyw, choćby tej historycznej, o której tak ostatnio głośno. Nie dostrzegają też części problemów, ponieważ ich solidarność z Ukrainą i ograniczona wiedza na temat funkcjonowania państwa ukraińskiego przed wojną sprawiają, że pomijają pewne aspekty albo po prostu ich nie rozumieją.

Zdaniem dr Łukasza Adamskiego mamy do czynienia nie tyle z radykalnym wzrostem postaw antyukraińskich u ogółu społeczeństwa, co ze wzrostem aktywności środowisk radykalnych i ksenofobicznych, które z niechęci do Ukraińców uczyniły swój model biznesowy lub paliwo polityczne.

- Ludzie, którzy zawsze mieli takie poglądy, poczuli się teraz ośmieleni zmianą dyskursu. Stąd też w przestrzeni medialnej jest znacznie więcej nieprawdziwych, niegodziwych i obraźliwych dla Ukraińców komentarzy - tłumaczył dr Adamski.

Jak dodał, nie wolno zapominać o roli rosyjskiej dezinformacji, duża część hejtu w internecie jest generowana przez farmy trolli.

Rosyjskie służby wiedziały, że nie rozbudzą w Polakach miłości do Rosji. Co więc trzeba zrobić? Zohydzić Polakom Ukraińców.

Kogo lubi Polak

Co ciekawe, z badania CBOS wynika, że na pierwszym miejscu w rankingu najbardziej lubianych przez Polaków narodów są Włosi, a dalej Czesi. Co drugi ankietowany darzy sympatią Słowaków (52 proc.), a blisko połowa - Anglików (49 proc.) oraz Amerykanów (47 proc.). Sympatię wobec Chorwatów deklaruje 45 proc. badanych. Niemal tyle samo (44 proc.) osób lubi Szwedów, Francuzów i Holendrów, niewiele mniej Litwinów i Węgrów.

Na dalszych pozycjach najbardziej lubianych narodów uplasowali się Bułgarzy i Niemcy (po 35 proc.). Z sondażu wynika też, że 33 proc. Polaków ma pozytywne nastawienie do Wietnamczyków, a 30 proc. - do Chińczyków.

„Niezmiennie od czasu wybuchu wojny w Ukrainie z największym dystansem podchodzimy do Rosjan, do których niechęć deklaruje aż 74 proc. badanych, zaś sympatię zaledwie 7 proc." - zauważył CBOS.

Z badania wynika, że największy wzrost niechęci odnotowano w przypadku nastawienia wobec Żydów (o 8 punktów procentowych, przy jednoczesnym spadku sympatii o 4 punkty proc.) oraz Amerykanów (wzrost niechęci o 8 punktów, spadek sympatii o 11 punktów proc.), a także Ukraińców (wzrost niechęci o 5 punktów proc., spadek sympatii o 1 punkt proc.).

Sondaż wykazał, że jest to kolejny rok, kiedy pogarsza się stosunek Polaków do narodów, które wyraźnie zyskały w naszych oczach zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie - Amerykanów, Anglików oraz Ukraińców.

W 2026 roku CBOS zarejestrował też pogorszenie stosunku do większości z naszych sąsiadów, przy czym wyjątek stanowią Słowacy oraz Niemcy.

„Na pierwszym miejscu pod względem sympatii - podobnie jak przed rokiem - znajdują się Czesi, na drugim Słowacy, zaś na trzecim Litwini. Czwartą pozycję zajmują Niemcy, do których nasz stosunek jest dość ambiwalentny, natomiast piątą - Ukraińcy. Szóste miejsce zajmują Białorusini, zaś ostatnie Rosjanie - do tego narodu podchodzimy ze zdecydowanie największą niechęcią" - podało CBOS.

Trudno się temu dziwić. Rosja kojarzy nam się z wojną i niebezpieczeństwem. Paradoks polega na tym, że narracja w polskiej debacie publicznej sprawia, że na Kremlu zacierają ręce. PAP

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dziennik Łódzki
Piątek, 19.06.2026

KS. PROF. KOBYLIŃSKI: POJEDNANIA POLSKO-UKRAIŃSKIEGO NIE DA SIĘ ZBUDOWAĆ NA PUSTYCH GESTACH

- Tego milczenia kompletnie nie rozumiem – ks. prof. Andrzej Kobyliński mówi o postawie polskich biskupów wobec napiętych relacji z Ukrainą. Jego zdaniem najbliższa rocznica Wołynia może stać się kolejnym etapem pogarszania się relacji między narodami, jeśli Kościoły, politycy i media nie rozpoczną poważnej pracy nad pamięcią.

Anita Czupryn

Polscy biskupi przemilczeli bardzo napięte relacje między Polską a Ukrainą - tak ksiądz profesor skomentował 405. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Łomży. Milczenie biskupów oznacza brak odwagi?
Niestety tak, to brak odwagi i konformizm. Ja tego milczenia kompletnie nie rozumiem. Przecież dobre relacje naszego kraju z Ukrainą są polską racją stanu, naszym podstawowym interesem narodowym. Nie rozumiem, dlaczego tego niezwykle ważnego wyzwania, stojącego przed Polską, nie podejmują nasi biskupi, którzy na tym polu mają wiele do zrobienia. Moim zdaniem w pojednaniu polsko-ukraińskim główną rolę powinny odegrać dwa Kościoły: z naszej strony rzymskokatolicki, a z drugiej Ukraiński Kościół Greckokatolicki. I właśnie o rolę tych dwóch podmiotów trzeba dzisiaj stawiać trudne pytania.

Dlaczego Kościoły powinny odegrać ważną rolę w tym pojednaniu? Nie prezydenci, historycy, dyplomaci, politycy?
Ponieważ pojednanie jest kategorią moralną. Dotyczy pamięci, sumienia, winy, grzechu, rozumienia dobra i zła. Dlatego podstawą autentycznego pojednania jest wymiar moralno-religijny. Dopiero później przychodzą elementy polityczne, gospodarcze czy militarne. Tylko że nie można budować domu od dachu. Najpierw trzeba położyć fundament. A fundamentem każdego autentycznego pojednania - tak w wymiarze jednostkowym, jak i międzynarodowym - jest płaszczyzna moralno-religijna. To trzeba bardzo stanowczo podkreślać.

Czego boi się polski Episkopat? Tematu Wołynia? Reakcji wiernych? Prawicy? Czy ukraińskiej strony?
Przede wszystkim dominuje obojętność, połączona z brakiem rzetelnej i pogłębionej diagnozy najważniejszych problemów. I to jest coś, co mnie zdumiewa i przeraża. Warto przypomnieć, że w 2023 roku, w 80. rocznicę rzezi wołyńskiej, w archikatedrze warszawskiej miało miejsce nabożeństwo, w którym uczestniczyli m.in. przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki i zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego abp Światosław Szewczuk. Podczas nabożeństwa zostało podpisane wspólne oświadczenie „Przebaczenie i pojednanie", po którym nastąpiło przekazanie sobie znaku pokoju i odmówienie modlitwy „Ojcze Nasz". To było wydarzenie szeroko komentowane w mediach. Wówczas bardzo stanowczo protestował przeciwko tej inicjatywie ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Jego protest w trakcie konferencji prasowej w Domu Arcybiskupów Warszawskich, zorganizowany wspólnie ze środowiskami kresowymi, miał wymiar bardzo osobisty, dramatyczny i niezwykle przejmujący.

Dlaczego?
Ponieważ ten odważny i bohaterski duchowny, prześladowany przez nasze władze kościelne, już wtedy bardzo poważnie walczył z chorobą nowotworową, a jednak przyjechał do Warszawy z południa Polski i manifestował swój sprzeciw wobec, jak twierdził, zakłamywania historii. W przekonaniu ks. Isakowicza-Zaleskiego taka forma pojednania była banalna i fałszywa. Jego zdaniem szkodziła ona kształtowaniu właściwych relacji między Polską i Ukrainą. Wydawało mi się wtedy, że jego stanowisko jest zbyt radykalne. Wiem, że ukraińscy nacjonaliści zamordowali dużą część jego rodziny. Pomimo tego ks. Isakowicz-Zaleski bardzo zaangażował się w pomoc Ukraińcom po agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Wielokrotnie z nim o tym rozmawiałem. Natomiast po upływie trzech lat wydaje się, że on miał rację. To „pojednanie" było kompletnie nieprzygotowane merytorycznie. Nie było wcześniej żadnej dyskusji historycznej w kręgach kościelnych w naszym kraju. I nagle wydano oświadczenie, z którego tak naprawdę nic nie wynika. Nie było w nim poważnej oceny przeszłości ani konkretnych zadań na przyszłość, które mogłyby prowadzić w dłuższej perspektywie do autentycznego pojednania. Rzeczywiście potrzebujemy pojednania, ale nie w takiej formie, jak to miało miejsce trzy lata temu.

Dlaczego tamten gest nie zadziałał społecznie? Bo słowa o przebaczeniu przyszły za wcześnie, zanim rozwiązano sprawy ekshumacji, grobów i godnego upamiętnienia ofiar?
Dokładnie tak. Nie potrzebujemy pustych gestów pojednania, bo one są fałszywe i szkodliwe. Potrzebujemy autentycznego pojednania zbudowanego na prawdzie i sprawiedliwości. Pojednanie nigdy nie jest pustym gestem - ani w życiu prywatnym, ani rodzinnym, ani międzynarodowym. Każde pojednanie jest owocem prawdy i sprawiedliwości. Mam nadzieję, że tak będzie także w relacjach polsko-ukraińskich. Ale żeby do tego doszło, trzeba wykonać ogromnie trudną pracę edukacyjną. Wszystko wskazuje na to, że zajmie nam to najbliższych kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt lat. Niestety, najbliższy okres będzie niezwykle trudny. Wydaje się, że wojna za naszą wschodnią granicą powoli dobiega końca, niedługo nastanie czas pokoju. Możni tego świata w Waszyngtonie, Pekinie, Berlinie czy Jerozolimie powoli się dogadują odnośnie do przyszłego kształtu Europy Środkowo-Wschodniej. Myślimy więc o pokoju, który zapanuje w Ukrainie, o nowym ukraińskim państwie po tej wojnie. Na dzisiaj można przypuszczać, że relacje polsko-ukraińskie będą niezwykle trudne, co więcej, mogą się okazać trudniejsze od relacji polsko-rosyjskich. Ukraina będzie mocno współpracować z Niemcami. W kraju nad Dnieprem nie będzie szczególnej potrzeby dobrych relacji z Polską. Dlatego trzeba przygotować się na ostre spory między Polską i Ukrainą, nie tylko w wymiarze historycznym, ale także gospodarczym. Szczególnie trudna będzie ochrona naszego rolnictwa przed zalewem ukraińskich produktów rolnych.

Prawda o ludobójstwie na Wołyniu nie może być przemilczana, ale nie wolno jej zamieniać w nienawiść do Ukraińców żyjących obok nas. Czy nie tak powinien mówić Kościół?
Takie okrągłe słowa dziś już nic nie znaczą. Nikt nie chce ich słuchać. Mamy rok 2026 i ogólne zachęty, apele czy wezwania są stratą czasu. To kompletnie nie ma żadnego znaczenia. Potrzebujemy głęboko przemyślanej, rzetelnej strategii religijnej, politycznej i gospodarczej, jeśli chodzi o ułożenie naszych długofalowych, dobrych i przyjaznych, relacji z Ukrainą. To być może jedno z największych wyzwań najbliższych lat. Gdybym miał wskazać dwa najważniejsze wyzwania stojące dzisiaj przed Polską, to na pierwszym miejscu postawiłbym bezdyskusyjnie zapaść demograficzną i perspektywę biologicznej zagłady naszego narodu. Na drugim zaś relacje z Ukrainą. One będą niezwykle trudnym wyzwaniem.

W KRAJU NAD DNIEPREM NIE BĘDZIE POTRZEBY DOBRYCH RELACJI Z NAMI. DLATEGO TRZEBA PRZYGOTOWAĆ SIĘ NA OSTRE SPORY MIĘDZY POLSKĄ I UKRAINĄ

Zapytam o przyczyny: dlaczego znaleźliśmy się w tak trudnym momencie?
Co do tego, że moment jest wyjątkowo trudny, to mamy zgodę prawie wszystkich partii politycznych. Podobnie twierdzi nasza opinia publiczna. Niestety, dzisiaj nie ma łatwych diagnoz ani optymistycznych scenariuszy na najbliższe lata. W naszych relacjach z Ukrainą problem zaczął narastać po pomarańczowej rewolucji, czyli po latach 2004-2005. Został wtedy odsunięty od władzy w Kijowie prorosyjski prezydent Wiktor Janukowycz, zaś nowym prezydentem został Wiktor Juszczenko, a Ukraina rozpoczęła tworzenie nowej tożsamości narodowej. Wiadomo, że w przeszłości kraj nad Dnieprem nigdy nie był silnym i stabilnym państwem. Spójny projekt nowej tożsamości narodowej został w pewnym sensie określony dopiero po pomarańczowej rewolucji. I w tym projekcie nowej tożsamości narodu i państwa ukraińskiego wyróżniono trzy elementy. Pierwszy, to odwołanie do tradycji kozackiej, szczególnie Kozaków zaporoskich, uznawanych za integralną część historii Ukrainy i jedno z najważniejszych źródeł tożsamości narodowej. Bezpośrednie odniesienie do tej tradycji znajduje się w hymnie Ukrainy. Drugi element, to odwołanie do Wielkiego Głodu, czyli Hołodomoru z lat 1932-1933, do niewyobrażalnej tragedii uśmiercenia w bestialski sposób przez zbrodniarzy komunistycznych kilku milionów niewinnych ludzi. I trzeci element, to Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) jako bohaterska formacja wojskowa walcząca z Armią Czerwoną. W tym projekcie nowej tożsamości narodowej pojawiło się więc bardzo mocne odwołanie do tradycji UPA w jej pozytywnym wymiarze, dotyczącym walki z bolszewikami podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. W konsekwencji w ciągu ostatnich 20 lat nastąpił gwałtowny wzrost gloryfikacji przywódców i żołnierzy UPA. Powstało wiele pomników, powróciły flagi czerwono-czarne. Można mówić o swego rodzaju odrodzeniu ideologii banderyzmu, która stała się trzecim ważnym elementem nowej narodowej tożsamości Ukrainy. I teraz trzeba zapytać: jak my, jako Polska, na to reagowaliśmy na poziomie państwa, mediów, oświaty, Kościołów i związków wyznaniowych?

No właśnie - jak? Dzisiaj ta reakcja często podgrzewa antyukraińskie emocje.
Przez nasze zaniedbania, przez nasze milczenie, doszło do tego, że prawie całe społeczeństwo ukraińskie jest dzisiaj po stronie UPA. Przez 20 lat tak ukształtowano nową świadomość, przez media, przez działania władz państwowych i samorządowych, że dzisiaj prawie wszyscy mieszkańcy kraju nad Dnieprem myślą o UPA jako formacji bohaterskiej, walczącej z bolszewikami, z Armią Czerwoną. Natomiast prawie w ogóle nie ma wiedzy na temat negatywnych elementów działalności UPA, czyli rzezi wołyńskiej. Oczywiście są wyjątki. Podam dwie skrajności. Z jednej strony jest prof. Jarosław Hrycak, historyk z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie. On mówi jasno, że czystka etniczna na Wołyniu była elementem ludobójstwa i że sprawcą była UPA. To bardzo stanowczy głos ukraińskiego historyka, ale jest to stanowisko odosobnione, marginalne. Natomiast władze państwowe, szczególnie ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, a także ukraińskie media i opinia publiczna, nie chcą o tym słyszeć. Najczęściej podaje się, także przez władze ukraińskiego IPN, że za rzeź wołyńską

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Ks. prof. Andrzej Kobyliński jest filozofem, kierownikiem Katedry Etyki w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

odpowiada niemiecka policja. Taka wiedza funkcjonuje w Ukrainie: jeśli doszło do zbrodni, to nie były to masakry dokonywane przez oddziały UPA, tylko najczęściej zbrodnie okupantów niemieckich. Taki jest stan świadomości historycznej społeczeństwa ukraińskiego. Tylko po uwzględnieniu tego faktu można pytać, co dalej, w jakim kierunku możemy pójść.

Było już wiele gestów przebaczenia. Wspólne oświadczenia, modlitwy, hołdy, znicze. Peter Poroszenko klęczał przed pomnikiem ofiar, była wspólna modlitwa Andrzeja Dudy i Wołodymyra Zełenskiego w Łucku. Dlaczego te gesty nie zostają w społecznej pamięci? Bo język po obu stronach nie jest uczciwy?

Nie chodzi o język i nie chodzi o gesty. Chodzi o stan świadomości historycznej. O to, co ludzie mają w głowach. I ja tutaj jestem bardzo wyrozumiały dla Ukraińców. Chciałbym, żeby to mocno wybrzmiało. Za każdym razem, kiedy myślę o Ukrainie, jej dramat dotyka mnie do żywego, w sensie współczucia dla mieszkających tam ludzi. Trudno mi wskazać na świecie inne miejsce, które w ciągu ostatnich 110 lat zostałoby dotknięte w tak gigantycznym stopniu niewyobrażalnym barbarzyństwem i ludobójstwem. To jest coś niepojętego, nie da się tego racjonalnie wytłumaczyć. Nie ma innego miejsca na świecie, które przez ponad stulecie byłoby tak bardzo utopione w ludzkiej krwi, gdzie by zabijano bez końca miliony niewinnych ludzi. Najpierw tragedia I wojny światowej, potem zbrodnie bolszewików, później Wielki Głód, następnie barbarzyństwo Niemców, potem znowu zbrodnie komunistyczne. A jakby tego było mało, to od ponad czterech lat mamy kolejną wojnę: zburzone miasta i spalone wsie przypominają Warszawę po upadku dwóch powstań. Powtarzam: nie ma czegoś takiego w żadnym innym zakątku ziemi. To jest wręcz demoniczna seria ponad 100 lat rzezi, zbrodni, mordów. Mamy piekło na ziemi, która potencjalnie jest rajem. Bo przecież trudno wskazać inne miejsce na naszej planecie tak obdarowane przez Boga: urodzajne czarnoziemy, piękna przyroda, surowce naturalne itp. Tak bogatej ziemi nie ma na żadnym innym kontynencie. Mamy więc raj, który od ponad 100 lat stał się piekłem. Ziemię, która potencjalnie jest spichlerzem Europy i powinna być jednym z najpiękniejszych miejsc szczęścia i dobrobytu, a stała się regionem ludobójstwa, mordów i niekończących się wojen. Za każdym razem, kiedy o tym myślę, łzy cisną się do oczu. Czuję ból w mojej duszy z powodu szatańskiej intensywności zła istniejącego na ukraińskiej ziemi, która częściowo w przeszłości była przecież także naszą polską ziemią.

Co konkretnie powinny zrobić te dwa Kościoły? Czy Ukraiński Kościół Greckokatolicki powinien potępić ideologię banderowską, a także udział duchownych w uroczystościach gloryfikujących UPA?

Tak, tylko że znowu to byłoby budowanie domu od dachu, a nie od fundamentów. Najpierw trzeba zacząć o tym rozmawiać.

Jak rozmawiać?

Przede wszystkim należy zapytać o stan świadomości historycznej biskupów i księży greckokatolickich. Zostawmy na razie duchownych prawosławnych, ponieważ rzeź wołyńska dotyczy zachodniej Ukrainy, a tam, jeśli chodzi o społeczność ukraińską, mieliśmy dominację Kościoła greckokatolickiego. Dlatego mówimy o roli, jaką ten Kościół powinien odegrać w procesie pojednania. Wydaje się, że świadomość historyczna biskupów i księży greckokatolickich jest podobna do świadomości historycznej całego społeczeństwa ukraińskiego. Dlatego trzeba zacząć od edukacji. Po pierwsze, należy pomóc klerykom kształconym w dużych greckokatolickich seminariach duchownych, żeby poznali historię naszych wzajemnych relacji polsko-ukraińskich i tego, czym rzeczywiście była rzeź wołyńska. Tego elementu nie ma w formacji seminaryjnej. W związku z tym wielu biskupów i księży tego Kościoła nie ma wiedzy na ten temat. Oni w dobrej wierze święcą pomniki Stepana Bandery czy innych przywódców UPA i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Czynią to w przekonaniu, że oddają cześć bohaterom OUN-UPA, walczącym o niepodległość Ukrainy z Armią Czerwoną.

Co można wspólnie zbudować, jeśli jedna strona mówi, że UPA to bohaterowie walki o wolność, a druga, że to sprawcy ludobójstwa, symbol śmierci ich rodzin?

Pani redaktor, do tego prowadzi życie w iluzji lub kłamstwie. Jeśli przez kilkadziesiąt ostatnich lat nie chcieliśmy ze sobą o tym rozmawiać, to mamy to, co mamy. I to jest pytanie do naszych biskupów. Ukraiński Kościół Greckokatolicki jest przecież częścią Kościoła katolickiego. Dlaczego przez dziesięciolecia biskupi nie rozmawiali ze sobą o wspólnej trudnej historii? Dlaczego nasi biskupi nie stawiali istotnych pytań swoim ukraińskim kolegom, o OUN-UPA, o ekshumacje, o to, w jaki sposób możemy wydobyć z bezimiennych dołów śmierci ponad 100 tysięcy bestialsko zamordowanych obywateli II Rzeczypospolitej? My jako naród, jako państwo, nie możemy sobie pozwolić na to, żeby nasi rodacy, bestialsko zamordowani, nadal leżeli w bezimiennych dołach. Muszą być godne pochówki ofiar rzezi wołyńskiej. Nie możemy się tym nie interesować.

Dlaczego?

Ponieważ to jest obowiązek Polski jako państwa i narodu. Żadne poważne państwo i żaden szanujący się naród nie mogą sobie pozwolić na coś takiego. Nie możemy ustąpić. Ale jednocześnie musimy zrozumieć Ukraińców. Powtórzę: jestem wobec nich bardzo wyrozumiały. Oni też, w swojej tragicznej walce ostatnich ponad 100 lat, tak naprawdę nie mieli czasu, żeby w odpowiedni sposób przepracować te sprawy i ukształtować właściwą pamięć historyczną. Dlatego pytanie do nas, jako Polski i Kościoła katolickiego, brzmi następująco: w jaki sposób możemy im pomóc w tym trudnym zadaniu? Bez tego będzie cicha wojna między Polską i Ukrainą. Dodam jeszcze jedną rzecz. Kiedy rozpoczęła się pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku, w Polsce pojawiało się wiele głosów, żeby poczekać z krytyką banderyzmu, nie reagować teraz, nie eskalować problemu ekshumacji. Że Ukraina, broniąc własnego państwa, broni także naszych granic i naszego regionu Europy przed Rosją. Wydawało się, że ta wojna zrodzi nowych ukraińskich bohaterów. Że Ukraina w czasie obecnej wojny i po jej zakończeniu będzie mogła schować do szafy obecnych bohaterów, nieakceptowanych przez nas przywódców OUN-UPA, i odwołać się do nowych męczenników, którzy przelali krew za wolność Ukrainy w obecnej wojnie. Ja też miałem nadzieję, że taki proces może się wydarzyć. Niestety, nic takiego się nie stało. Nie ma kultu nowych bohaterów, natomiast jest radykalne wzmocnienie gloryfikacji bohaterów związanych z OUN-UPA i bardzo głębokie wzmocnienie ideologii banderowskiej.

Przez to wzmacnia się także antyukraińska agresja w Polsce.

Tym Ukraina za bardzo się nie przejmuje, ponieważ władze w Kijowie postawiły na Niemcy. Z moich obserwacji wynika, że wzrost nastrojów antyukraińskich w Polsce nie jest przedmiotem szczególnej troski rządu Ukrainy i opinii publicznej w tym kraju. Jest przyjmowany ze spokojem, a nawet z dużą obojętnością. To Niemcy są tym sojusznikiem, na którego postawiła Ukraina. Wielkie interesy gospodarcze i militarne, które będą realizowane po zakończeniu obecnej wojny, będą dotyczyć bliskiej współpracy między Kijowem i Berlinem, z pominięciem Warszawy.

Co musiałoby się wydarzyć przed 11 lipca, żeby rocznica Wołynia nie stała się kolejnym etapem polsko-ukraińskiego pęknięcia?

Niestety, ta najbliższa rocznica będzie kolejnym etapem pogarszania się naszych wzajemnych relacji, ponieważ w ostatnich latach zrobiono za mało, żeby było lepiej. Ekshumacje stoją w martwym punkcie. Świadomość społeczeństwa ukraińskiego, z naszej perspektywy, w tym wymiarze się pogarsza. Mamy coraz większe poparcie dla ideologii banderyzmu i kultu bohaterów OUN-UPA, czyli radykalizację poglądów niekorzystnych dla nas. Podobnie mamy radykalizację stanowiska dużej części opinii publicznej w Polsce, jeśli chodzi o nastroje antyukraińskie. I tak będzie w najbliższych miesiącach i latach. Trzeba się do tego przygotować. Jeśli chcemy mieć lepsze wzajemne relacje i doprowadzić do autentycznego pojednania, co dla Polski jest absolutnie fundamentalne, to może się ono dokonać w perspektywie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat. Ale żeby do tego doszło, już dzisiaj trzeba rozpocząć trudną pracę w pocie czoła. Przede wszystkim ogromną pracę edukacyjną: w mediach, w szkołach i na uniwersytetach, w parafiach, w samorządach itd. Z wiedzą na temat rzezi wołyńskiej w Polsce jest dzisiaj dość dobrze. To się bardzo zmieniło w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Natomiast za wszelką cenę musimy pomóc mieszkańcom kraju nad Dnieprem, jeśli chodzi o edukację historyczną. Trzeba wspólnie przyjąć skuteczną strategię edukacyjną, która w perspektywie kilkunastu czy kilkudziesięciu lat może doprowadzić do zmiany świadomości przynajmniej części społeczeństwa ukraińskiego. Dopiero na takim gruncie będzie można mówić o autentycznym pojednaniu polsko-ukraińskim.

Jakie zdanie powinno dzisiaj wybrzmieć z ambon w Polsce przed rocznicą Wołynia?

Powiedziałbym tak: pojednanie budujemy na fundamencie prawdy i sprawiedliwości. Ale żeby nie podgrzewać nastrojów antyukraińskich, to może warto zachęcić biskupów i księży przede wszystkim do roztropności. Trzeba uważać, żeby nie dolewać oliwy do ognia, bo w najbliższych tygodniach klimat będzie bardzo gorący. Zachęcałbym do dwóch rzeczy. Po pierwsze, być może najlepsze rozwiązanie to wyciszenie tego tematu w świątyniach, bo on i tak będzie bardzo obecny w mediach. Jeśli nie chcemy podgrzewać emocji, to może lepiej teraz o tym nie mówić. Po drugie, jeśli ktoś będzie chciał koniecznie ten temat poruszyć na ambonie, to raczej w formie ogólnego wezwania do przebaczenia i pojednania na fundamencie prawdy i sprawiedliwości. Natomiast czym prędzej trzeba przygotować strategię edukacyjną dotyczącą m.in. pomocy Ukrainie w stworzeniu nowej świadomości historycznej. To trudne zadanie na wiele najbliższych lat. Dopiero po zmianie świadomości i ukształtowaniu nowej pamięci można mieć nadzieję na autentyczne przebaczenie i pojednanie między Polską i Ukrainą.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dziennik Łódzki
Piątek, 19.06.2026

LOCAL CONTENT W PRAKTYCE. ENERGETYKA I OBRONNOŚĆ SZANSĄ DLA POLSKICH FIRM

Rzeszów stał się miejscem jednej z najważniejszych debat o przyszłości polskiej energetyki, bezpieczeństwa państwa i roli krajowych firm w największych inwestycjach najbliższych lat. Podczas Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First" przedstawiciele rządu, spółek Skarbu Państwa, instytucji finansowych, samorządów, nauki i biznesu rozmawiali o tym, jak zwiększyć udział polskich przedsiębiorstw w projektach transformacji energetycznej i modernizacji armii

Norbert Ziętal

Idea Forum opiera się na prostym, ale dziś szczególnie ważnym założeniu: jeżeli Polska w najbliższych latach wyda setki miliardów, a w dłuższej perspektywie nawet biliony złotych na energetykę, infrastrukturę i obronność, to jak największa część tych pieniędzy powinna zostać w polskiej gospodarce. Forum „Energia z Polski - Local First" ma być platformą dyskusji i promocji dobrych praktyk, miejscem wymiany doświadczeń w sektorach energetycznym i obronnym oraz przestrzenią realnego dialogu między największymi inwestorami, zamawiającymi i krajowymi dostawcami.

To nie jest już wyłącznie dyskusja o przetargach, podwykonawstwie czy pojedynczych kontraktach. To rozmowa o tym, czy polska gospodarka będzie jedynie rynkiem zbytu dla globalnych koncernów, czy też stanie się miejscem budowy własnych kompetencji, marek, technologii, miejsc pracy i kapitału. Przez lata w debacie publicznej często powtarzano, że kapitał nie ma narodowości. Dziś coraz wyraźniej widać, że kapitał może nie mieć paszportu, ale zawsze ma właściciela, interes, centrum decyzyjne i miejsce, w którym zostawia największą wartość dodaną. I właśnie o tę wartość dodaną - podatki, miejsca pracy, kompetencje, technologie, referencje i rozwój lokalnych firm - toczy się gra pod nazwą local content.

W trzeciej edycji wydarzenia, po spotkaniach w Warszawie i Szczecinie, w Rzeszowie wzięło udział kilkuset uczestników z całej Polski. Rozmowy dotyczyły nie tylko transformacji energetycznej, ale również – po raz pierwszy tak wyraźnie – przemysłu obronnego i jego powiązań z bezpieczeństwem energetycznym oraz rozwojem gospodarczym kraju.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, podkreślił, że local content to szansa na wzmocnienie przemysłu dzięki rekordowym inwestycjom w energetykę

Forum zostało objęte patronatem Ministra Obrony Narodowej, Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz Ministerstwa Energii. Wśród partnerów i uczestników wydarzenia znalazły się najważniejsze firmy i instytucje związane z energetyką, finansowaniem inwestycji, przemysłem oraz obronnością, m.in. ORLEN, PKO Bank Polski, Agencja Rozwoju Przemysłu, DORACO, Polska Grupa Zbrojeniowa, PGE, PZU, BGK i Tauron. W programie znaleźli się także przedstawiciele rządu, spółek strategicznych i instytucji publicznych, w tym m.in. Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, Wojciech Wrochna, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, Grzegorz Wrona, wiceminister aktywów państwowych, Ilona Deręgowska, wiceprezeska ARP, Roman Kowszewicz zarządzający obszarem zakupów w ORLENIE, Adam Burda, dyrektor Departamentu Klienta Strategicznego PKO Banku Polskiego, czy Janusz Zemke, były wiceminister obrony, dziś doradca prezesa PGZ, i Angelika Cieślowska, prezeska DORACO.

Wojciech Balczun: bilion na energetykę i obronność

- Kiedy mówimy o „Energii z Polski - Local First", to tak naprawdę mówimy o inicjatywie polskiego rządu dotyczącej local content, która jest odpowiedzią na zmianę paradygmatów w gospodarce po okresie transformacji. To otwieranie nowej przyszłości w kontekście wzrostu gospodarczego, ale też ścisłe powiązanie z wielkimi, bezprecedensowymi inwestycjami w sektory energetyczny i zbrojeniowy. Jeżeli mówimy o sektorze energetycznym, to najbliższa dekada oznacza bilion złotych inwestycji: w nowy miks energetyczny, offshore i onshore, bloki gazowe, energetykę jądrową, z zachowaniem pewnego udziału węgla - mówił Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.

Jak dodał, równie istotne są inwestycje w sektor zbrojeniowy.

To program SAFE, który jest obecnie realizowany. Działając efektywnie i pod presją czasu, w krótkim okresie podpisano lub aneksowano umowy na program SAFE. Głównym beneficjentem tego programu będzie Polska Grupa Zbrojeniowa. Jeśli chodzi o Podkarpacie, mówimy o dużych inwestycjach w Hucie Stalowa Wola, CEZAM-ie i Gamracie. Tu nie chodzi tylko o to, ile wyprodukujemy czołgów. To oznacza również podatki, miejsca pracy oraz wspieranie lokalnych inicjatyw, które będą kołem zamachowym rozwoju gospodarczego regionu, jakiego wcześniej tu nie było - podkreślał minister Balczun.

Zamierzeniem rządu jest, aby Polska stała się jednym z liderów przemysłu zbrojeniowego, a Polska Grupa Zbrojeniowa weszła do grona największych globalnych graczy.

- Cele, jakie sobie stawiamy, to aby w polskiej gospodarce było jak najwięcej polskiego zaangażowania i polskich podmiotów. Będzie to koło zamachowe dla dalszego rozwoju naszej gospodarki. Jesteśmy świadomi wielu wyzwań i jesteśmy otwarci na słuchanie rynku oraz modyfikowanie naszych priorytetów. Budujemy to wszystko po to, aby Polska była bezpieczna, bardziej odporna na zmiany, które zachodzą wokół, i żeby jak najwięcej z tych inwestycji zostawało w Polsce - mówiła Eliza Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

W tych słowach dobrze widać zmianę akcentów w polityce gospodarczej państwa. Local content nie ma oznaczać zamykania rynku ani administracyjnego nakazu wybierania dowolnego krajowego dostawcy bez względu na jakość. Ma oznaczać świadome budowanie przewagi polskich przedsiębiorstw tam, gdzie w grę wchodzą strategiczne inwestycje finansowane publicznymi pieniędzmi, pieniędzmi spółek Skarbu Państwa albo kapitałem wspieranym przez instrumenty państwowe i europejskie.

- Chciałbym pokazać przykład budowy elektrowni jądrowej jako element tej współpracy i tego myślenia o gospodarce. Tę inwestycję, której wartość wynosi ok. 200 mld zł, można zrealizować na dwa sposoby. Możemy kupić technologię, zbudować elektrownię, która dostarczy czystą

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W panelu energetycznym wystąpili: Eliza Zeidler, wiceminister Ministerstwa Aktywów państwowych, Szymon Moś, prezes PSG, Andrzej Jarczyk, prezes TUW PZUW i Tomasz Bendlewski, wiceprezes Asseco Poland

PO EDYCJACH W WARSZAWIE I SZCZECINIE FORUM ZGROMADZIŁO LIDERÓW SEKTORA ENERGETYCZNEGO I OBRONNEGO W RZESZOWIE

i bezpieczną energię do naszych domów, ale tak naprawdę niewiele z tego zostanie w polskiej gospodarce. Można też usiąść z partnerami do stołu i powiedzieć: zbudujmy przyszłość regionu i Polski razem. My wybieramy ten drugi model - mówił w Rzeszowie Wojciech Wrochna, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

ORLEN i PKO BP: krajowi dostawcy muszą być włączeni w największe inwestycje

Jednym z najważniejszych partnerów dyskusji o local content był ORLEN, który w najbliższych latach będzie realizował jeden z największych programów inwestycyjnych w historii polskiej energetyki. Do 2035 roku ORLEN planuje wydać nawet 380 mld zł.

- W ramach zakupów w grupie ORLEN w ponad 60 spółkach realizujemy 40 tys. przetargów rocznie na kilkadziesiąt miliardów wydatków w skali jakby roku i zgodnie z naszą strategią planujemy wydać ponad 350 mld zł w najbliższej dekadzie - opowiadał Roman Kowszewicz zarządzający obszarem zakupów w ORLENIE.

ORLEN wskazuje, że włączanie polskich przedsiębiorstw w największe inwestycje nie jest dziś wyłącznie kwestią dobrej woli, ale koniecznością wynikającą z uwarunkowań gospodarczych i geopolitycznych. Globalne łańcuchy dostaw okazały się podatne na kryzysy, wojny, pandemie, napięcia handlowe i polityczne decyzje państw trzecich. Im większy udział lokalnych firm, tym większa odporność inwestycji, większa kontrola nad harmonogramem i większa pewność, że część kompetencji zostanie w kraju.

Ważnym elementem rozmowy o local content było finansowanie projektów strategicznych. Bez kapitału, gwarancji, kredytów i instrumentów zabezpieczających nawet najlepsze firmy nie będą w stanie uczestniczyć w największych inwestycjach. Dotyczy to szczególnie sektora obronnego, w którym skala zamówień, wymagania technologiczne, normy bezpieczeństwa i konieczność szybkiego zwiększania mocy produkcyjnych tworzą wysoką barierę wejścia.

PKO Bank Polski wskazuje, że sektor obronny staje się jednym z kluczowych filarów polskiej gospodarki, a bank chce wspierać polski biznes m.in. poprzez finansowanie nowych linii produkcyjnych, transformację firm oraz współpracę z BGK przy gwarancjach zabezpieczających inwestycje.

Według PKO BP do 2035 roku Polska może wydać na zbrojenia nawet 1,3 bln zł. Kluczowe będzie więc zatrzymanie możliwie dużej części tych środków w krajowej gospodarce. To oznacza, że finansowanie nie może ograniczać się do największych podmiotów. Musi obejmować także firmy średnie, regionalne, technologiczne i podwykonawcze, które mogą stać się częścią łańcuchów dostaw dla dużych integratorów.

W praktyce oznacza to konieczność budowy całego ekosystemu: od zamawiającego, przez głównego wykonawcę, bank, instytucję gwarancyjną, ubezpieczyciela, aż po mniejszego dostawcę komponentów, usług, oprogramowania, infrastruktury, elektroniki czy rozwiązań cyberbezpieczeństwa.

- Finansowanie po prostu nie może ograniczać się do największych podmiotów - mówił Adam Burda, dyrektor Departamentu Klienta Strategicznego - Energetyka, Paliwa, Nowe Technologie w PKO Banku Polskim.

ARP, Asseco i DORACO: polskie firmy potrzebują zaufania, referencji i finansowania

O praktycznych barierach w dostępie polskich firm do dużych projektów mówiła w Rzeszowie Angelika Cieślowska, prezeska zarządu DORACO. Jej zdaniem rozmowa o local content nie może ograniczać się do formalnych definicji. Chodzi przede wszystkim o to, aby pieniądze z historycznych inwestycji osadzały się w krajowej gospodarce i budowały polski kapitał.

Ostateczne pytania brzmią: gdzie zostaje wartość? Gdzie płacone są podatki? Gdzie powstają miejsca pracy? Gdzie budowane są kompetencje? Kto zdobywa referencje? Kto rośnie dzięki wielkim inwestycjom?

Prezeska DORACO zwracała uwagę, że polskie firmy mają ludzi, doświadczenie i know-how, ale brakuje im referencji, ponieważ w Polsce wcześniej wielu tego typu projektów po prostu nie realizowano.

- Wystarczy nam zaufać - mówiła Cieślowska.

- Bez suwerenności cyfrowej, rozumianej jako zdolność do lokalnego utrzymania, rozwoju i kontroli kluczowych systemów informatycznych, nie ma realnego bezpieczeństwa państwa, niezależnie od tego, jak nowoczesne technologie bazowe są wykorzystywane - zauważył z kolei Tomasz Bendlewski, wiceprezes Asseco Poland.

- Rozwój przedsiębiorstw branży zbrojeniowej jest istotny. Poczucie bezpieczeństwa jest bardzo ważne dla każdego człowieka, a my je zapewniamy, produkując sprzęt - mówił Waldemar Wilk, prezes zarządu i dyrektor generalny Mista ze Stalowej Woli.

- Polska Grupa Zbrojeniowa bardzo się zmienia. To ponad 60 spółek, które produkują pełną paletę wyposażenia: od umundurowania, przez transportery, aż po fregaty. Podstawowe zmiany polegają dziś na tym, że Wojsko Polskie bardzo się modernizuje i chce, aby ten proces trwał jak najkrócej. To stawia przed PGZ bardzo wiele wyzwań, jeśli chodzi o zwiększenie produkcji i jej jakość - stwierdził Janusz Zemke, doradca prezesa PGZ.

Jak zaznaczył, druga istotna zmiana polega na tym, że PGZ nie chce już wszystkiego robić sama, lecz aktywnie poszukuje partnerów wśród firm prywatnych. Gdy PGZ ogłosiła zainteresowanie, zgłosiło się aż 11 tys. podmiotów.

Ilona Deręgowska, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu zgadzała się z potrzebą wspierania polskich przedsiębiorstw, ale wskazywała, że sytuacja różni się w zależności od sektora. W niektórych obszarach polskie firmy muszą dopiero zdobywać technologię, kompetencje, certyfikaty i doświadczenie.

Potrzebne są więc instrumenty rozwojowe, dialog techniczny, dzielenie zamówień na realne pakiety, system zdobywania referencji, a także wsparcie instytucji takich jak ARP, BGK, PKO BP czy PZU.

Poseł Kowal: Podkarpacie gotowe na local content

- Nam na Podkarpaciu chodzi o trzy rzeczy: Dolinę Lotniczą i awiację, powiązany z tym przemysł zbrojeniowy oraz energetykę. Żeby te dwa pierwsze punkty mogły zadziałać, trzeba szybko skablować sieć, tak aby przedsiębiorcy mieli dostęp do energii na przyzwoitym poziomie. Te trzy rzeczy to nasze DNA, istota tego regionu i siła napędowa tej części Polski - mówił z kolei poseł Paweł Kowal z Podkarpacia, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą.

Poseł przekonywał, że wystarczy popatrzeć na przedsiębiorców zgromadzonych na sali albo pojechać do podrzeszowskiej Jasionki, aby zobaczyć, że Podkarpacie jest przygotowane na to, by local content zadziałał w praktyce.

Potwierdzeniem tych słów były kolejki uczestników Forum - głównie przedsiębiorców - którzy czekali na możliwość rozmowy i wymiany kontaktów z panelistami. Ten obraz dobrze oddawał praktyczny wymiar wydarzenia. Forum nie było wyłącznie debatą ekspercką ani konferencją deklaracji. Było miejscem, w którym lokalne firmy mogły bezpośrednio spotkać przedstawicieli dużych zamawiających, instytucji finansowych i administracji publicznej.

Polska Press Grupa na uniwersytecie

Forum zorganizowane przez PPG i MAP odbywało się w budynku Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Uczelnia XXI wieku to nie tylko miejsce kształcenia, ale przede wszystkim aktywny partner przemysłu, rozwoju, nauki i innowacji - podkreślił prof. dr hab. n. med. Adam Reich, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Forum dostawców „Energia z Polski - Local First" organizujemy po to, aby pokazać lokalnym i regionalnym przedsiębiorcom, że mogą wziąć udział w łańcuchu dostaw przy wielkich inwestycjach. To rzadka okazja, żeby spotkać tak wielu ministrów i prezesów wielkich firm - mówił Zenon Nowak, prezes Polska Press Grupy.

Organizatorem forum „Energia z Polski – Local first" jest Polska Press Grupa, wydawca serwisów Strefabiznesu.pl i Nowiny24.pl

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Poseł Paweł Kowal zaznacza, że Podkarpacie jest przygotowane, aby local content zadziałał

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Forum otworzyli prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek,Zenon Nowak, prezes Polska Press Grupy, Wiesław Buż, wicewojewoda podkarpacki i rektor UR prof. Adam Reich

eprasa.pl f5bf23e3bc

Misjonarz z Karaibów. Jedna wysepka i dwa kościoły ojca Roberta

Werbista Robert Ratajczak posługuje na wyspie Nevis, która żyje krykietem, a nie Mundialem, choć Polskę kojarzy z Robertem Lewandowskim i oczywiście Janem Pawłem II

Dariusz Piekarczyk

FOT. ARCHIWUM ROBERTA RATAJCZAKA

Misjonarz-werbista Robert Ratajczak podczas spotkania z chorymi z terenu wyspy Nevis

Nevis to niewielka wyspa na Karaibach - ma zaledwie 93 kilometry kwadratowe i nieco ponad 12 tysięcy mieszkańców. Są oni głównie pochodzenia afrykańskiego. Azjaci i Europejczycy stanowią zaledwie około 2 procent populacji. Stolicą wyspy jest Charlestown. Na wyspą góruje wygasły wulkan Nevis Peak (985 metrów nad poziomem morza). Zapewne niewielu czytelników słyszało o Nevis - jeśli już, to kojarzą pewnie wyspę, że jest tam gdzieś na końcu świata, albo jeszcze dalej.

Nevis, wraz z sąsiednią wyspą Saint Kitts, tworzy jedno małe państwo - Federację Saint Kitts i Nevis. Jedynym katolickim kapłanem na tej drugiej wyspie jest Polak - werbista Robert Ratajczak, który specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego" opowiada o swojej posłudze.

FOT. ARCHIWUM ROBERTA RATAJCZAKA

Nadinspektor policji (w mundurze) na Nevis jest ewangelikiem. Podczas mszy świętych u ojca Roberta gra na organach

FOT. ARCHIWUM ROBERTA RATAJCZAKA

Kościół św. Teresy na wyspie Nevis wraz z biurem o zielonym dachu

Droga do kapłaństwa, to nie błysk, ale cichy głos

- Moja droga do ołtarza była procesem – nie nagłym błyskiem, ale cichym głosem, który wzywał do pójścia za Chrystusem tam, gdzie rąk do pracy najbardziej brakuje - rozpoczyna swoją opowieść misjonarz. - Pyta pan, dlaczego werbiści, przecież tyle jest innych zgromadzeń. Otóż urzekł mnie ich charyzmat, czyli otwartość na świat, dialog międzyreligijny i międzykulturowy oraz fakt, że idziemy do miejsc, gdzie Kościół dopiero się rodzi lub potrzebuje szczególnego wsparcia. Formacja międzynarodowa – kiedy w jednym seminarium studiują Polacy, Indonezyjczycy, Togijczycy czy Hindusi – uczy, że Kościół jest prawdziwie powszechny. Chciałem głosić Słowo Boże tam, gdzie granice geograficzne i kulturowe stawiają wyzwania. A wyspa Nevis jest często określana jako „koniec świata", co zresztą zawsze wywołuje u mnie uśmiech. W planach misyjnych rzadko decyduje własne „chcę". Jako werbista składasz przełożonym gotowość do pracy, a oni, patrząc na potrzeby Kościoła, posyłają cię w konkretne miejsce. Tak właśnie trafiłem na Karaiby.

Jedyny na wyspie Nevis misjonarz to Polak

Nevis, jak mówi ojciec Robert, należy do diecezji Saint John's – Basseterre, która obejmuje kilka sąsiednich wysp i państewek, między innymi Antigua i Barbuda, Montserrat, St. Kitts, Anguilla, Tortola i Virgin Gorda.

– Naszym ordynariuszem jest biskup Robert Llanos rezydujący na Antigui, pochodzący z Trynidadu i Tobago - wyjaśnia nasz rozmówca. - Na Nevis katolicyzm jest w mniejszości. Struktura jest skromna, a mamy tu parafię pod wezwaniem Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Charlestown, z jedną obecnie kaplicą dojazdową. Pracuję tutaj sam. Polscy misjonarze są jednak obecni w tym regionie od lat i cieszą się dużym szacunkiem. Jeśli chodzi o powołania lokalne – to ogromne wyzwanie. Dodam, że ośrodek misyjny to nie tylko kościół. To także centrum życia społecznego. Prowadzimy tu szeroko pojętą pracę socjalną, programy wsparcia dla lokalnej społeczności, począwszy od modernizacji infrastruktury, przez pomoc materialną i programy edukacyjne. Nasza misja to skromny, dostosowany do tropikalnego klimatu kompleks - kościół na około 100 osób. Dom parafialno-misyjny z biurem to mały budynek drewniany z salką na spotkania pastoralne. Mamy też obiekt po siostrach zakonnych z lat 70-tych, który niestety jest w opłakanym stanie, ale nie mamy funduszy na jego remont. Dodam, też, bo to ważne, że bez osób świeckich nasza praca byłaby niemożliwa. Angażują się w rady parafialne, prowadzenie liturgii, katechezę i logistykę. To oni są kręgosłupem misji każdego dnia. Z kolei relacje z władzami lokalnymi są bardzo dobre, oparte na wzajemnym szacunku, wspólnie koordynujemy wiele projektów pomocowych i społecznych. Dodam, że podobnie jak w Polsce, choć z zupełnie innych przyczyn, głównie demograficznych i historyczno-społecznych, o nowe, rodzime powołania na Karaibach jest niezwykle trudno.

Obeah - czary, przesądy i magia na wyspie

Nevis, tak jak i Karaiby, zdominowane są przez wyznania protestanckie, takie metodyści, anglikanie, czy adwentyści. Katolicy stanowią na wyspie zaledwie kilka procent populacji – często są to osoby przyjezdne z innych wysp, jak choćby Dominikany czy Jamajki lub też z zagranicy.

- W przeciwieństwie do Afryki, gdzie misjonarze spotykają się z tradycyjną religijnością plemienną i szamanizmem, tutaj sytuacja wygląda nieco inaczej - wyjaśnia nasz rozmówca. - Ze względu na bolesną historię niewolnictwa, dawne wierzenia uległy zatarciu lub synkretyzmowi. Istnieje tu jednak zjawisko zwane Obeah, a to rodzaj ludowej magii, czarów i przesądów, w które niektórzy mieszkańcy wciąż po cichu wierzą, lub których się obawiają. Nie spotyka się jednak „oficjalnych" czarowników działających otwarcie w taki sposób, jak na Czarnym Lądzie. Ludzie deklarują się jako chrześcijanie, choć mentalność bywa czasem podszyta dawnym lękiem przed urokami.

Boże Narodzenie, Wielkanoc po karaibsku

- Pyta pan, jak obchodzimy najważniejsze święta kościelne? Boże Narodzenie przypada na środek sezonu turystycznego, kiedy jest ciepło i słonecznie. Choinki są sztuczne, ale radość jest prawdziwa. Bardzo ważny jest czas tzw. Carnival, znany jako Sugar Mas, który na Saint Kitts i Nevis trwa od końca listopada do stycznia i łączy elementy świąteczne z karaibskim folklorem, paradami i muzyką soca/kalypso. Jest to też nawiązanie do historii plantacji trzciny cukrowej, na której opierała się gospodarka wyspy – oraz „Mas", skrót od maskarady, czyli tradycyjnych karaibskich parad w kostiumach. Wielkanoc z kolei wiąże się z głębokim przeżywaniem Triduum, ale też z lokalną tradycją puszczania latawców w Wielki Piątek i Poniedziałek Wielkanocny. Symbolizują one Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie. Z kolei Pierwsza Komunia czy śluby to wydarzenia niezwykle odświętne i niestety coraz rzadsze, szczególnie sakrament małżeństwa. Stroje są wtedy kolorowe, a celebracje długie. Pogrzeby z kolei są celebracją życia – choć jest smutek, to liturgia jest pełna głośnego śpiewu, który ma odprowadzić duszę do nieba.

Jan Paweł II i „Lewy" symbolami Polski

- Dla starszego pokolenia kluczem jest święty Jan Paweł II – jego autorytet dotarł nawet tutaj - mówi werbista. - Młodsi natomiast kojarzą Polskę przez pryzmat sportu, zwłaszcza Roberta Lewandowskiego. Warto jednak pamiętać, że na Nevis najpopularniejszym sportem narodowym nie jest piłka nożna, a krykiet! To on rozpala tu największe emocje. Futbol, czyli soccer, oczywiście też ma swoich zwolenników, ale to wokół krykieta kręci się lokalne życie sportowe. Trwające mistrzostwa świata w piłce nożnej nie wywołują tu więc większego zainteresowania. Jeśli zaś chodzi o Polonię na samej wyspie w zorganizowanej formie praktycznie nie istnieje. Czasem odwiedzają nas turyści z Polski lub osoby pracujące w regionie na kontraktach i są to zawsze bardzo miłe, ale niestety rzadkie spotkania.

Misjonarz nie jest ze stali - miewa kryzysy

Ojciec Robert przyznaje, że miewa kryzysy. Jak sobie z nimi radzi?

- Nie jestem ze stali - mówi. - Życie na małej wyspie, poczucie zamknięcia na ograniczonej przestrzeni, bariery kulturowe czy samotność potrafią dać się we znaki. Jak sobie radzić? Recepta jest stara jak świat: codzienna modlitwa, kapłańskie braterstwo, znajomi z parafii, kontakt z innymi misjonarzami na WhatsAppie oraz... pasje, jak pływanie, czytanie książek, fotografia, choć dużo wolnego czasu na to nie ma. Zawsze jest co robić. Mnie osobiście bardzo pomaga chociażby chwila wytchnienia przy filiżance dobrej kawy, szczególnie rano koło 6 albo 7 i spacer poranny, kiedy nie jest jeszcze tak gorąco. Czy tęsknię za Polską? A jakże! Za złotą jesienią, zapachem lasu i tradycyjnymi potrawami na święta. Staram się odwiedzać kraj w miarę możliwości podczas urlopów co kilka lat.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Kocham Łódź

DRUGA EDYCJA FESTIWALU REWOLUCJA

Festiwal REwolucja, nawiązujący do 121. rocznicy wybuchu Rewolucji 1905 roku, trwa w Łodzi od piątku do niedzieli (19-21 czerwca). Wydarzenie rozpocznie się o godz. 12 uroczystościami na Wzgórzu Niepodległości w Parku na Zdrowiu, od godz. 18 festiwal przeniesie się do Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Tam odbędzie się między innymi pokaz filmu „Perła w koronie" z udziałem Olgierda Łukaszewicza. **DP**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KONCERT LUBOMSKIEGO
W Domu Literatury wystąpi Mariusz Lubomski. Koncert artysty odbędzie się w sobotę 19 czerwca od godz. 19. Wokalista łączy piosenkę autorską, poetycką narrację i swoisty humor. Na scenie towarzyszy mu zespół muzyków. **DP**

Wpływ dezinformacji na mózg oraz szalona podróż po zarobek

Dariusz Pawłowski
Teatr

Dwie łódzkie sceny zaprezentują jeszcze premiery na zakończenie sezonu artystycznego. Teatr Jaracza zaproponuje spektakl „Pranie muzgó", a Teatr Nowy im. K Dejmka - „Emigracja".

Teatr Jaracza bieżący sezon budował pod hasłem „Opowieści na czas chaosu" i na jego finał przygotował projekt teatralny, którego realizatorzy mierzą się z dezinformacją i propagandą w przekazach medialnych; badają, jak wpływają na mózg i ciało człowieka i dlaczego są tak skuteczne. Spektakl „Pranie muzgó" w reżyserii Magdy Szpecht i z tekstem Szymona Adamczaka opowiada o działalności Instytutu Postprawdy. Instytut inicjuje działania śledcze i korzysta z narzędzi ze świata nauki, pozwalających monitorować funkcje organizmu, żeby sprawdzić, jak funkcjonują umysły poddawane manipulacji.

W role badaczek wcielają się Monika Badowska i Matylda Paszczenko. Na scenie towarzyszy im Yuliya Kovalchuk, pochodząca z Ukrainy neuronaukowczyni, absolwentka Berlin School of Mind and Brain na Uniwersytecie Humboldta. Spektakl czerpie z dokonań neuropolityki - rozwijającej się dyscypliny naukowej, która bada biologiczne podłoże aktywności politycznej człowieka. Jak mówi Magda Szpecht, teatr to idealne miejsce, by zastanawiać się nad tym, co to jest prawda, jak do niej dotrzeć i jak ją chronić. - Aktorki i aktorzy całym swoim życiem badają granice między prawdą a nieprawdą; tym, co prywatne i tym, co publiczne - tłumaczy. - Jestem przekonana, że w czasach kryzysu demokracji teatr ma ogromną rolę do odegrania i gigantyczną przewagę nad innymi środkami wyrazu - właśnie dlatego, że jest oparty na spotkaniu i żywej obecności.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
W spektaklu „Pranie muzgó" na Małej Scenie Teatru Jaracza występuje między innymi Monika Badowska

Teatr Nowy natomiast n Małej Scenie pokaże „Emigrację" Malcolma XD w reżyserii Marcina Brzozowskiego. Powieść, na podstawie której powstało przedstawienie, doczekała się swojej serialowej ekranizacji zrealizowanej przez Canal+. „Emigracja" opowiada historię Malcolma, głównego bohatera i narratora, oraz jego kumpla Stomila, którzy postanawiają wyruszyć razem do Londynu, by zarobić pieniądze na samodzielne życie w Polsce. Bez żadnego planu, bez gwarancji noclegu czy pracy ruszają na podbój stolicy Wielkiej Brytanii. Ich szalona podróż prowadzi przez najdziwniejsze zakątki, obaj napotykają całą galerię rzezimieszków, oryginałów i ekscentryków. Występują: Barbara Dembińska, Maciej Kobiela, Paweł Kos, Mariusz Słupiński, Bartłomiej Kotwica (gościnnie), Patryk Pietrzak (gościnnie), Hanna Róża Sągolewska (gościnnie). Muzykę na żywo wykonuje raper Kacper Stich Pawlicki.

Obie premiery zaplanowano na piątek 19 czerwca - w Teatrze Jaracza od godz. 19 na Małej Scenie, w Teatrze Nowym od godz. 19.15.

DJ BoBo porwie do tańca w Arenie

Dariusz Pawłowski
Muzyka

DJ BoBo, szwajcarski didżej, piosenkarz, producent muzyczny, tancerz i kompozytor, jedna z ikon muzyki eurodance lat 90. XX wieku, wystąpi w piątek 19 czerwca w łódzkiej Atlas Arenie.

Artysta zaprezentuje się w ramach trasy The Great Adventure. Podczas wieczoru będzie można usłyszeć takie przeboje z repertuaru solisty, jak „Everybody", „Love Is All Around", „There Is A Party", „Where Is Your Love", „Freedom" czy „Chihuahua". Organizatorzy zapowiadają efektowne show z imponującą scenografią, pirotechniką i efektami specjalnymi.

DJ BoBo zdobył szeroką popularnością, był niezwykle lubiany także w Polsce. Od początku kariery sprzedał miliony płyt na całym świecie, królował na wielu listach przebojów. Pozostaje najlepiej sprzedającym się artysta pochodzącym ze Szwajcarii.

DJ BoBo od wczesnych lat dziecięcych interesował się tańcem, głównie breakdance i electro boogie - choć początkowo chciał zostać piekarzem lub cukiernikiem. W 1985 roku wygrał organizowane w Szwajcarii lokalne zawody DJ-ów. Później dzięki swojemu akrobatycznemu stylowi tańca, znalazł się w pierwszej dziesiątce niemieckich zawodów Disco Kings i wygrał mistrzostwa w Szwajcarii. Debiutancki singiel „I Love You" wydał pod koniec 1989 roku. Po trzech latach z piosenką „Somebody Dance With Me" znalazł się na szczytach list przebojów w Szwajcarii i w Niemczech. W 1993 roku za ten sam utwór otrzymał Nagrodę MTV Music. Singiel promował debiutancką płytę muzyka „Dance With Me", która w Szwajcarii pokryła się platyną. W 2007 roku DJ BoBo reprezentował Szwajcarię na 52. Konkursie Piosenki Eurowizji w Helsinkach, zajmując z utworem „Vampires Are Alive", zajął 20. miejsce w półfinale. Koncert rozpocznie się o godz. 20, bilety wciąż są w sprzedaży.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE
Atlas Arena będzie jednym z europejskich przystanków trasy artysty zatytułowanej The Great Adventure

eprasa.pl f5bf23e3bc

Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Zielone miasto, póki nie zapachną złotówki

Nie da się ukryć, iż wiosną i latem, szczególnie w dni, w które deszcz nie pada, Łódź zyskuje. I Piotrkowska wygląda przyjaźniej z drzewami i kwiatami (oczywiście tymi, które się przyjęły) - tym bardziej po latami lansowanej narracji, że nic tu posadzić się nie da, a teraz jednak można było. Dobrze też oddziałują na samopoczucie łódzkie parki - rodzinnym przebojem pozostaje Park na Zdrowiu, ale większość z tych miejsc nabrało charakteru: dobrze się gra w ping-ponga w Parku Staromiejskim, Park Podolski ma wiele atrakcji dla najmłodszych, miło jest się zaszyć w Parku Poniatowskiego, pewną elegancję spaceru narzuca Park Źródliska. Niezmiennie radością jest wizyta w Ogrodzie Botanicznym, przygodą wyprawa do Lasu Łagiewnickiego. I co ważne, po długim okresie fascynacji betonowaniem miasta przez obecnie rządzącą nim ekipę, w tym samym gronie nastąpiło rozbetonowanie myślenia i wiele fragmentów Łodzi zazieleniło się choćby niewielkimi inwestycjami. O tym, że nasze miasto przeprosiło się z przyrodą świadczy nawet fakt intensywnego napływu dzików, których jednak w mieście być nie powinno. Co prawda, pragnienie odpoczynku w co bardziej oddalonych od miejsca zamieszkania oazach natury może doprowadzić do nerwowego zazielenia twarzy, bo aby korzystać z komunikacji miejskiej trzeba mieć przed sobą długie życie, a parkowanie w Łodzi jest grą ze szczęściem lub okazją do ponownego opodatkowania jej mieszkańców, którzy swoje podatki do kasy miasta już odprowadzili. Należy jednak pamiętać, że przestrzenie zieloności mają w Łodzi zapewnione trwanie jedynie do momentu aż zainteresuje się nimi jakiś deweloper lub organizator festiwalu muzycznego wspierającego polityczno-wyborcze potrzeby magistratu, czy co gorsza, do chwili, gdy urzędnicy nie postanowią natury nieco „ucywilizować". Krótko mówiąc, aż zapachną korzyści lub złotówki. Cieszmy się zatem lasami i błoniami, bo tak szybko mogą odchodzić...

Huczny Dzień Reymonta w Łodzi i Lipcach Reymontowskich

Natalia Zwolińska
Wydarzenie

W sobotę 20 czerwca odbędą się kolejne obchody Dnia Reymonta. Impreza rozpocznie się na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, a później uczestnicy pojadą pociągiem do Lipiec Reymontowskich.

Dzień Reymonta rozpocznie się o godz. 12 przy Kufrze Reymonta na ulicy Piotrkowskiej. Wystąpi tu Studio Teatralne Słup, prowadzone przez Marcela Szytenchelma. Następnie artyści i uczestnicy wyruszą na dworzec Łódź Fabryczna, gdzie dotrą około godz. 14. Tu zaplanowana jest kolejna część artystyczna. Wystąpią Zespół Pieśni i Tańca „Dobroń", Zespół Pieśni i Tańca „Mały Reymont" z Tuszyna, Stan Stanisław Zieliński z Holandii, Natalia Komnacka (Polka z Kresów) z Ukrainy i ponownie Studio Teatralne Słup.

Na godz. 15.14 zaplanowany jest odjazd specjalnego pociągu do Lipiec Reymontowskich. Tuż po godz. 16 zatrzyma się on w Krosnowie, gdzie zaplanowane są występy artystyczne. Na lipiecki peron pociąg wjedzie o godz. 16.18. Tam obchody rozpoczną się jeszcze przed przyjazdem pociągu. O 15.50 sprzed urzędu gminy wyruszy barwny korowód, który powita gości z Łodzi na stacji. Po powitaniu artyści i uczestnicy wrócą do wsi. O godz. 16.40, nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Władysława Stanisława Reymonta, a dalsza część Dnia Reymonta będzie na estradzie plenerowej, która stanie na placu za budynkiem urzędu gminy. O godz. 17, nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia oraz powitanie gości. Pół godziny później młodzi artyści oddadzą hołd Reymontowi podczas specjalnych występów. Od 18.30 odbędzie się koncert lokalnego Amatorskiego Zespołu Regionalnego im. Władysława Reymonta. Od godz. 19 na scenie zaczną się występy gwiazd. Jako pierwszy wystąpi Mr. Polska. Po jego koncercie ogłoszone zostaną wyniki konkursu kulinarnego. Od 21 wystąpi Urszula, a od 22.30 zespół Boys. Wydarzenie zakończy letnia noc z Reymontem, czyli dyskoteka. Goście z Łodzi będą mogli do domu wrócić pociągiem, który wyjedzie z Lipiec o godz. 22.48.

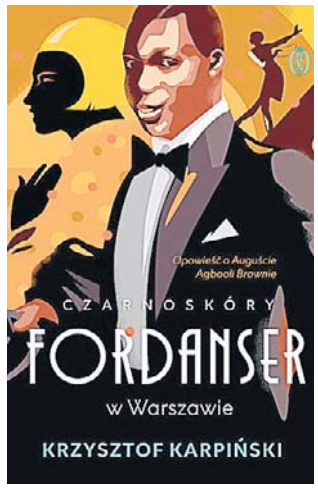

KSIĄŻKA

Krzysztof Karpiński – „Czarnoskóry fordanser w Warszawie", Wydawnictwo Literackie
Pierwsza biografia Augusta Agbooli Browne'a, fordansera i perkusisty, prawdopodobnie jedynego czarnoskórego uczestnika powstania warszawskiego. Nigeryjczyk, który świetnie władał gwarą warszawską, do Polski trafił w 1922 roku. Występował jako perkusista jazzowy i fordanser w restauracjach i kawiarniach w stolicy oraz w Krakowie, a jego ślub z Polką przyciągnął uwagę ówczesnych mediów i tłumy ciekawskich. Autor pokazuje losy swojego bohatera poprzez społeczno-obyczajowy klimat przedwojennej stolicy, rozbrzmiewającej wówczas muzyki, panujących wśród mieszkańców nastrojów. To historia postaci niezwykłej, ale i nostalgiczny obraz utraconego świata. **DP**

PŁYTA

Mietek Blues Band – „Pół wieku z bluesem", Soliton
Klasyka, jakość i szacunek do ciągłości muzycznej tradycji mają się dobrze. Wywodzący się z Gdańska Mietek Blues Band przygotował album podsumowujący 50 lat działalności formacji i jej żywiołowego, ambitnego promowania istoty muzyki bluesowej. Na krążku znalazło się dziewiętnaście utworów – obok standardów bluesowych, które od lat inspirują muzyków zespołu, są też autorskie kompozycje, na stałe wpisane w repertuar grupy. Wszystkie świetnie wykonane, przepełnione charakterystyczną dla grupy wspólnotowością grania. Taki blues nigdy nie zginie. **DP**

Filharmonia Łódzka kończy sezon artystyczny

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Filharmonia Łódzka koncertem w piątek 19 czerwca zakończy sezon artystyczny. Wydarzenie poświęcone zostanie pamięci Elżbiety Pendereckiej, organizatorki i mecenaski kultury.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE ARTYSTKI

Solistką koncertu będzie japońska pianistka Shiori Kuwahara, laureatka IV miejsca Konkursu Chopinowskiego

W programie wieczoru znajdzie się ostatnia symfonia męża patronki koncertu, Krzysztofa Pendereckiego. „Pieśni przemijania" powstały w Lusławicach, gdzie w ostatnich latach mistrz mieszkał i tworzył, odpoczywając w otoczeniu ukochanych drzew. Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, kompozytor w tym utworze zawarł refleksję na temat upływu czasu i jego oznak. „Początkowo utwór miał być pomnikiem wystawionym moim drzewom" - mówił twórca - „ale okazało się, że myśl przewodnia jest o wiele głębsza. Po odrzuceniu tekstów błahych pozostawiłem filozoficzną poezję Goethego, Hessego, Rilkego, której tematem jest przemijanie".

Orkiestrą i Chórem Filharmonii Łódzkiej zadyryguje jej dyrektor artystyczny, Paweł Przytocki. Tego wieczoru wystąpi także japońska pianistka Shiori Kuwahara, która wykona I Koncert fortepianowy Fryderyka Chopina - patrona konkursu, w którym w ubiegłym roku zajęła IV pozycję. 30-letnia artystka jest laureatką międzynarodowych konkursów pianistycznych, m.in. im. Artura Rubinsteina w Tel Awiwie, Królowej Elżbiety w Brukseli czy im. Ferruccia Busoniego w Bolzano. Występowała w krajach Europy, Ameryki i Azji. O Chopinie mówi, że jest to kompozytor jedyny w swoim rodzaju, który wymaga od pianisty odmiennego podejścia i wielkiej wrażliwości na czas w utworze.

Koncert rozpocznie się o godz. 19. A od godz. 18.15 w Sali Kameralnej im. H. Czyża odbędzie się spotkanie przedkoncertowe, które poprowadzi Karol Furtak.

Robin Hood, Toy Story, Backrooms, Lolita, Monterey oraz Thomas Mann

Dariusz Pawłowski
Kino

Sześć nowych tytułów proponują dystrybutorzy filmowi w ten weekend w kinach.

Do najbardziej niecodziennych interpretacji znanych opowieści należy film „Robin Hood: Koniec legendy" Michaela Sarnoskiego. Robin Hood wiódł życie bandyty - naznaczone przemocą, krwią i cierpieniem. Ciężko ranny trafia pod opiekę tajemniczej kobiety i poznaje bezbronną dziewczynkę, której grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Stając w jej obronie, przekonuje się, że walka o niewinne dziecko może być jego najważniejszą walką - o odkupienie. W roli głównej Hugh Jackman.

Wielu fanów animacji czekało zapewne na produkcję „Toy Story 5" (reż. Andrew Stanton, McKenna Harris). Rodzice kupują Bonnie tablet Lilypad, który zagarnia całą uwagę dziewczynki. Chcąc udowodnić, że jest lepsze od zabawek, kontaktuje swoją właścicielkę z koleżankami z baletu. Kowbojka Jessie ma wątpliwości, czy ta znajomość przerodzi się w przyjaźń. Wraz z Mustangiem ukrywa się w walizce Bonnie i rusza z nią na nocowankę.

FOT. M2 FILMS

Hugh Jackman w „Robin Hood: Koniec legendy"

Na ekrany wchodzi horror „Backrooms. Bez wyjścia" (reż. Kane Parsons). Clark natrafia w podziemiach swojego sklepu na przejście do plątaniny niekończących się korytarzy. Kiedy opowiada o tym terapeutce, kobieta uznaje, że mogą to być omamy zapowiadające pogorszenie jego stanu psychicznego. Lecz Clark przestaje przychodzić na wizyty - zaniepokojona terapeutka postanawia odkryć, co się z nim stało. W trakcie poszukiwań trafia do rzeczywistości, gdzie czas traci sens, a przestrzeń ulega dziwnym przemianom.

Akcja filmu „Czytając Lolitę w Teheranie" (reż. Eran Riklis) rozgrywa się tuż po rewolucji islamskiej w Iranie, w 1979 roku. Ulice Teheranu patrolowane są przez obrońców moralności, a fundamentaliści przejmują kontrolę nad uniwersytetami. Azar Nafisi (w tej roli Golshifteh Farahani), wykładowczyni literatury, rezygnuje z pracy na Uniwersytecie Teherańskim. Kobieta potajemnie zaczyna zapraszać do swego domu grupę najbardziej zaangażowanych studentek. Razem czytają zakazane klasyki literatury zachodniej.

Widzowie zobaczą też dokument „Monterey Pop" (reż. D.A. Pennebaker). To opowieść o jedynej edycji Monterey Pop Festival, która odbyła się w czerwcu 1967 roku. To tutaj swoje kariery rozpoczęli Jimi Hendrix czy Janis Joplin.

Już głośnym tytułem jest „Ojczyzna" nowy obraz Pawła Pawlikowskiego. Pisarz Thomas Mann (w tej roli Hanns Zischler) wraz z córką Eriką (Sandra Hüller), w szczytowym okresie zimnej wojny, wyruszają w pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy. Mann po raz pierwszy od wojny wraca do swojej ojczyzny, po tym jak podjął wcześniej decyzję o emigracji.

eprasa.pl f5bf23e3bc

KRÓTKO

REHABILITACJA

Seniorzy ćwiczą na drabince

Starsi mieszkańcy miasta o formę i zdrowie mogą zadbać na specjalnie dla nich przygotowanych zajęciach gimnastycznych i rehabilitacyjnych z wykorzystaniem siłowni street workout oraz wagi ciała. Ćwiczenia są prowadzone pod okiem fizjoterapeuty i instruktora rehabilitacji. Spotkania wyznaczono w czterech łódzkich parkach, harmonogram różni się w zależności od miesiąca. W Parku im. Abramowskiego w czerwcu, sierpniu i wrześniu zajęcia będą odbywać się we wtorki od godz. 13.30 oraz w soboty od godz. 11.30; W lipcu - we wtorki i w soboty od godz. 11.30. Do Parku Podolskiego na ćwiczenia można wybierać się do 29 września we wtorki i soboty od godz. 10. Treningi zaczęły się też w Parku im. Szarych Szeregów, a będą odbywać się w czerwcu, sierpniu i we wrześniu w czwartki od godz. 14 i w soboty od godz. 13, w lipcu we wtorki i soboty od godz. 13. W zieleńcu przy ul. Jesionowej zajęcia potrwają do 29 września i będą prowadzone we wtorki oraz soboty od godz. 10.30. MR

REKREACJA

„Śmiało ciało", czyli joga

Najbardziej lubiane przez Łodzian zajęcia jogi w tym sezonie pod hasłem „Śmiało ciało" mają miejsce w zachodniej części Parku Podolskiego - od strony Al. Rydza-Śmigłego. Treningi wyznaczono w soboty od godz. 11 do 29 sierpnia. MR

TRADYCJA

Botanik i Noc Świętojańska

Ogród botaniczny w Łodzi organizuje uroczyste obchody nocy świętojańskiej. Zaplanowano je na sobotę, 20 czerwca, od godz.22 Wystawiony zostanie tam spektakl muzyczno-taneczny „Po drugiej stronie mgły... Tam, gdzie tańczą Rusałki". Spektakl inspirowany jest słowiańską obrzędowością, a za tło wykorzystuje scenerię ogrodu. Na spektakl obowiązują specjalne bilety w cenie 50 zł. Można je kupić w godzinach pracy kas biletowych ogrodu (9-19.30) - przy ul. Krzemienieckiej, Retkińskiej i Hufcowej. Wejście na spektakl zaplanowano w go jednak nie będzie możliwości zakupu biletów. MT

REKREACJA

Bieganie po Uroczysku

Zajęcia biegowe „Z głową po zdrowie" skierowano głównie do osób początkujących, a treningi mają wyrobić zdrowe nawyki u uczestników i pomagać im spalać kalorie. Bieganie po Uroczysku i Parku Leśnym Lublinek pod okiem Moniki Kaczmarek jest organizowane do 7 lipca we wtorki, początek o godz. 18.30. Zbiórka na parkingu przy Uroczysku Lublinek 1. MR

SPACERY

Z kijkami na Rudzie

Miłośnicy marszów z kijkami mają okazję uczestniczyć w spotkaniach „Nordic Walking na Rudzie". Prowadzą je instruktorzy z Klubu Sportowego „Z nogami w chmurach", często są łączone z edukacją o zdrowym odżywianiu. Piechurzy wyposażeni w kijki spotykają się na Stawach Stefańskiego przy charakterystycznej górce, w pobliżu parkingu u zbiegu ul. Cienistej i Rudzkiej w środy o godz. 18 i niedziele o godz. 9. MR

SAMOOBRONA

Łodzianki uczą się bronić

Łodzianki w wakacje mogą zadbać o swoje bezpieczeństwo, uczestnicząc w cyklu zajęć z samoobrony dla kobiet. Instruktorzy Galvarino Fighting Academy uczą technik obronnych oraz właściwego reagowania na zagrożenia. Treningi mają za zadanie także podnieść sprawność ruchową. Odbywają się w Parku Górka Widzewska w poniedziałki, środy i piątki do 27 lipca, początek zajęć o godz. 17. Zbiórka przy parkowej tężni (ul. św. Brata Alberta Chmielowskiego). MR

REKREACJA

Bieg „Pięć do setki"

W niedzielę, 21 czerwca, Radio Łódź zaprasza na Bieg Jubileuszowy „Pięć do setki" z okazji 95-lecia Radia Łódź, na terenie Parku im. Roberta Baden-Powella. Na miejscu powstanie także strefa zabaw dla dzieci z licznymi atrakcjami. Biuro zawodów otworzy się o godz. 10. Od godz. 11.30 rywalizować będą dzieci, natomiast na godz. 13 wyznaczono start biegu sztafetowego dorosłych. DP

Trzy dni atrakcji na już pięćdziesiąte urodziny Fali

Matylda Witkowska
Wydarzenie

Aquapark Fala świętuje w ten weekend 50. urodziny. Atrakcje dla dorosłych i dzieci będą trwały aż trzy dni.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Fala ma „pięćdziesiątkę" i mocno się w tym czasie zmieniła – tak wyglądała przed laty

Zabawa dla osób indywidualnych rozpocznie się w piątkowy (19 czerwca) wieczór Nocnym Pływaniem na Fali. Impreza zacznie się o godz. 20 i potrwa aż do 2 w nocy. Będzie didżej i możliwość zrobienia sobie profesjonalnych podwodnych zdjęć. Fotograf będzie czekał od godz. 19 do północy. Impreza nie jest biletowana, kupując po godz. 20 bilet na godzinę można zostać nawet sześć godzin. Można też wchodzić na karty sportowe.

Sobota (20 czerwca) na Fali to dzień rodzinny. Od godz. 10 do 17 organizowane będą animacje i konkursy dla dzieci w stylu pirackim, działać też będzie akademia pływania. Będzie też zumba w wodzie - od godz. 11, 13.30, 15.30 i 16.30, zaś od godz. 10, 13, 16 i 19 zaplanowano piana party. Także w sobotę jest szansa na podwodne zdjęcia - w godz. 13-18. Zwieńczeniem dnia będzie kino plenerowe - od godz. 21 w basenie będzie można obejrzeć musical „Mamma Mia".

Niedziela (21 czerwca) ma być na Fali dniem relaksu. Tego dnia do każdego zakupionego biletu dodawane będzie 50 minut gratis. Relaks mają zapewnić koncerty mis tybetańskich - od godz. 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, pilates - od godz. 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, a także bezpłatne masaże - w godz. 17-20. Od godz. 15 prowadzone będą ceremonie saunowe.

Dodatkowo od piątku do niedzieli na Fali czekać będą w cenie biletu: strefa dmuchańców i symulator surfing (w godz. 10-19), tor do skimboardingu (od godz. 10 do 18). Będzie też bitwa wodna na skuterach z armatkami czyli Aqua Battle. Atrakcja będzie dostępna bezpłatnie, w piątek od godz.15 do 20.30, w sobotę i w niedzielę - od godz. 9.30 do 20.30.

Jubileuszowa edycja Fotofestiwalu

Dariusz Pawłowski
Wydarzenie

Rozpoczęła się 25. edycja Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Fotofestiwalu w Łodzi. Od dziś, piątku, wszystkie ekspozycje są czynne dla zwiedzających.

W Art_Inkubatorze przy ul. Tymienieckiego 3 otwarte zostały wystawy Programu Głównego, Programu Otwartego i projektu Heritage Lens, mówiące o wyzwaniach współczesności: od kryzysu demokracji i katastrof klimatycznych, przez wpływ sztucznej inteligencji na obraz, po złożoną relację człowieka ze światem zwierząt. W Sali Maszyn Fuzji prezentowana jest wystawa Heleny Majewskiej „Lepsza 'magua' niż ból". A Muzeum Pałac Herbsta, Oddział Muzeum Sztuki pokazuje wystawę „Szkoła spojrzenia - miasto".

W Kamienicy Hilarego Majewskiego w piątek od godz. 17 zacznie się wernisaż wystawy „Wezwana na dywanik" Sashy Veliczko, a o godz. 18 w Galerii Bałuckiej Miejskiej Galerii Sztuki- wystawy Karoliny Gembary „Zimowy umysł".

W Pałacu Alfreda Biedermanna od godz. 19 zobaczyć będzie można premierowo autorską prezentację Alisy Martynovej w ramach „Red Lab Gallery", kolejną odsłonę wieloletniego projektu Marcina Sudzińskiego - instalację zatytułowaną „Czarne światło. Razy" czy multimedialną ekspozycję „Andrzej Różycki. Film i etnozofia". Wprzestrzeni strychu pałacu Augustin Rebetez pokaże ekspozycję złożoną z filmów, epileptycznych animacji, fotografii, obiektów i rysunków.

W sobotę o godz. 19 w Ośrodku Propagandy Sztuki Miejskiej Galerii Sztuki otwarta zostanie wystawa dokumentalnych zdjęć amerykańskiego fotoreportera Philipa Montgomery'ego, a o godz. 16 w Pasażu Schillera - wystawa wielkoformatowych zdjęć autorstwa Luke'a Stephensona.

Targi Modeli Samochodowych w Expo

Matylda Witkowska
Impreza

W niedzielę w hali Expo Łódź (Al. Politechniki 1) odbędą się Targów Modeli Samochodowych. Będzie można zobaczyć kilkaset miniaturowych samochodzików.

To będzie gratka dla modelarzy, miłośników motoryzacji oraz małych i... dużych chłopców. W niedzielę 21 czerwca w hali Expo Łódź zagoszczą Targi Modeli Samochodowych. Zaprezentowanych będzie kilkaset miniaturowych samochodów z pieczołowicie odtworzonymi detalami. Będą modele kolekcjonerskie, customowe i konkursowe. Pojawią się też stoiska sklepów modelarskich z akcesoriami do tworzenia i ozdabiania własnych modeli.

- Targi Modeli Samochodowych to dla nas coś więcej niż wystawa. To przede wszystkim miejsce spotkania ludzi, których łączy wspólna pasja. Na co dzień działają głównie w internecie, a tutaj mają okazję spotkać się na żywo, porozmawiać, poznać swoje kolekcje i wymienić doświadczenia. Chcemy też pokazać, że w tych niewielkich modelach kryje się ogrom pracy, cierpliwości i serca, a efekt potrafi robić naprawdę duże wrażenie - mówi Piotr Łyżeń z Expo Łódź.

Targi Modeli Samochodowych można zwiedzać od godziny 10 do 16. Bilet normalny na wydarzenie kosztuje 20 złotych, ulgowy 10 złotych, natomiast dzieci do lat siedmiu wchodzą bezpłatnie.

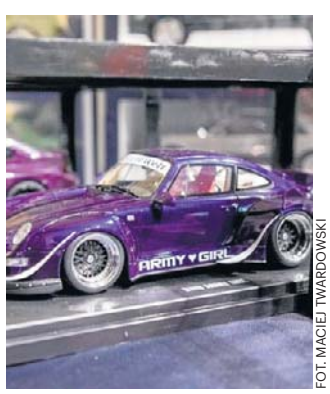

FOT. MACIEJ TWARDOWSKI

Na targach pojawi się wiele modeli samochodów

eprasa.pl f5bf23e3bc

Dziennik Łódzki
Piątek, 19.06.2026

KONFLIKT WAWELSKI, CZYLI NOCNE WĘDRÓWKI TRUMNY MARSZAŁKA

Wojenki religijno-polityczne nie są specjalnością tylko naszych czasów. Wydarzenia z nocy z 23 na 24 czerwca 1937 r. to dowód, że toczyły się w najlepsze także w schyłkowej II RP.

Mariusz Grabowski

To wtedy abp Adam Sapieha, ówczesny gospodarz katedry na Wawelu, przeniósł trumnę Józefa Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Na reakcję pułkowników nie trzeba było długo czekać.

Ziuk na Wawelu

Konflikt zaczął się 12 maja 1935 r., gdy w Belwederze na raka wątroby zmarł Marszałek Józef Piłsudski. Dla rządzących Polską sanatorów było jasne, że zostanie pochowany na Wawelu. Zwłaszcza że Piłsudski zapisał w swym testamencie: „Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili".

Sprawa była nadzwyczaj delikatnej natury i angażowała wszystkie ośrodki decyzyjne. Abp Sapieha wyraził zgodę na pochówek już 13 maja, podczas rozmów z gen. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim. Miał jednak pewne wątpliwości natury kanonicznej, które wyjawił w rozmowie telefonicznej z metropolitą warszawskim kard. Aleksandrem Kakowskim. Z kolei prezydent Ignacy Mościcki był gorącym zwolennikiem złożenia ciała Piłsudskiego na Wawelu.

Wedle opinii przysłanej z Watykanu obowiązujący wówczas Kodeks Prawa Kanonicznego pozwalał na chowanie w obrębie kościoła jedynie rezydujących biskupów, opatów, prałatów, biskupów rzymskich, kardynałów i tzw. „personae regales", zaliczając do ostatniej grupy także głowy państw. Jako że Piłsudski formalnie nie podpadał pod żadną z tych kategorii, była konieczna dyspensa papieska. Uzyskano ją wszakże bez trudu.

Ostatecznie srebrno-szklaną trumnę z ciałem marszałka ubranym w błękitny mundur złożono w krypcie św. Leonarda 18 maja 1935 r. To wtedy prezydent Mościcki wygłosił patetyczne słowa: „Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroń jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą doli naszej".

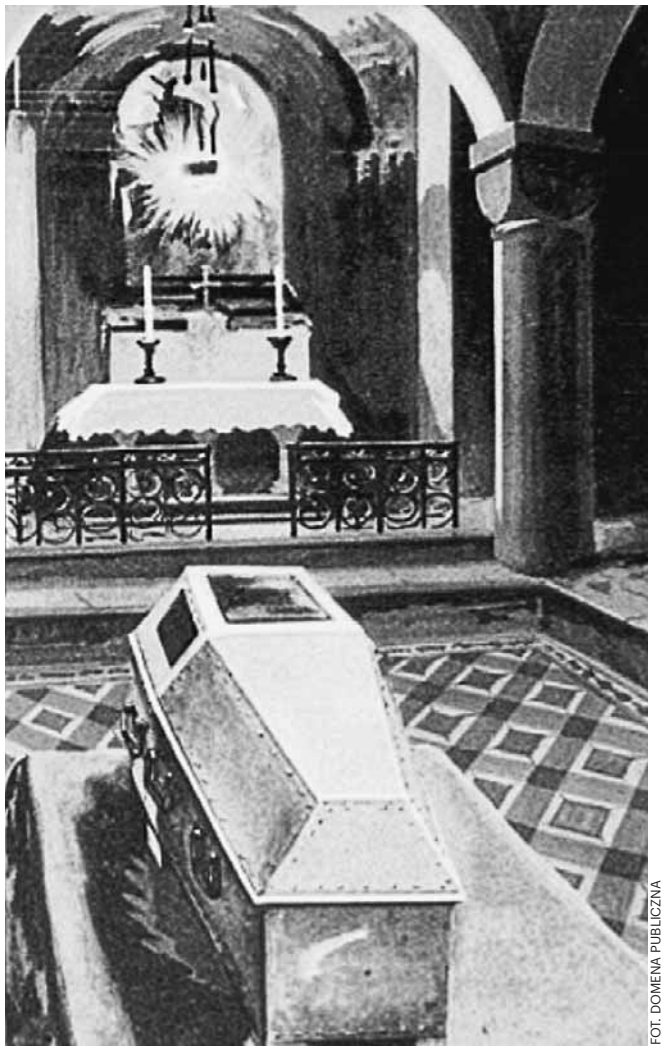

FOT. DOMENA PUBLICZNA

Srebrno-szklaną trumnę z ciałem Józefa Piłsudskiego ubranym w błękitny mundur złożono w krypcie św. Leonarda na Wawelu 18 maja 1935 r.

Abp. Sapieha, jak później wyjaśniał wielokrotnie, traktował kryptę św. Leonarda jako miejsce tymczasowe. Wskazywał, że ze względu na niewielką powierzchnię krypta nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom osób, które chciałyby odwiedzać trumnę marszałka, a przewidywał, że będą ich tłumy. Poza tym obawiał się, że sprawa pochówku Piłsudskiego na Wawelu zostanie wykorzystana politycznie.

W korespondencji z gen. Wieniawą-Długoszowskim jesienią 1935 r. kard. Sapieha namawiał do zmiany dotychczasowej lokalizacji trumny - najpierw optował za budową odrębnego mauzoleum w bezpośredniej bliskości katedry, a następnie sugerował przeniesienie szczątków marszałka pod Wieżę Srebrnych Dzwonów. Nie było odpowiedzi, na kilka lat zapadła cisza. Do dnia 23 czerwca, gdy Felicjan Sławoj Składkowski demonstracyjnie złożył dymisję swojego rządu, która zresztą nie została jednak przyjęta przez prezydenta. Oficjalnym powodem był „przeciągający się konflikt wawelski".

Nocne intrygi

Czy dymisja gabinetu Składkowskiego miała wpływ na decyzję abpa Sapiehy? Wątpliwe, choć oba zdarzenia miały miejsce w przeciągu kilkunastu godzin. By przenieść trumnę hierarcha użył sprytnego fortelu. Oto 30 czerwca 1937 r. zaplanowana była na Wawelu wizyta króla Rumunii Karola II. Jako schizmatyk - uzasadniał Sapieha - nie mógł on przejść przez katedrę, a chciał oddać hołd zmarłemu Piłsudskiemu. Do wieży Srebrnych Dzwonów można było za to wejść z zewnątrz.

Zatem tydzień wcześniej, w nocy z 23 na 24 czerwca, na polecenie abpa przeniesiono trumnę Józefa Piłsudskiego z krypty Świętego Leonarda pod Wieżę Srebrnych Dzwonów. Odbyło się to, oczywiście, bez zgody władz państwowych, w obecności jedynie kilku duchownych, w tym proboszcza katedry ks. kan. Stanisława Domasika, który podpisał stosowny protokół.

„Niesłychane stanowisko metropolity krakowskiego" - napisała na pierwszej stronie „Gazeta Lwowska" 25 czerwca. Między władzą a duchowieństwem rozpoczął się „konflikt wawelski", czyli protesty społeczeństwa, polityków oraz wojska. W jego szczytowym momencie postulowano odebranie abp. Sapiesze odznaczeń państwowych, a nawet wyłączenie Wawelu spod jego jurysdykcji.

Był to klasyczny spór światopoglądowy. Z jednej strony stanął wysoki duchowny broniący swoich racji, z drugiej socjalizujący liberałowie w mundurach i z kultem wodza. W niczym nie pomógł list wysłany przez Sapiehę do prezydenta Ignacego Mościckiego, uzasadniający decyzję o przeniesieniu trumny.

„Bardzo mi przykro, że ja muszę bronić właściwej czci zwłok Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. W obecnej chwili są one w nieposzanowaniu z powodu wilgoci panującej w krypcie św. Leonarda. Nowa krypta jest sucha... (...) Ze względu też na katedrę, która jest skarbem narodu całego, utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy jest niemożliwe, a coraz nowe pomysły i projekty nakazują zrobić to bezzwłocznie" - pisał.

Spowodował jedynie oskarżenie hierarchy o obrazę głowy państwa, żądania zmiany konkordatu, oddania katedry wawelskiej we władanie władz państwowych, pozbawienia Sapiehy odznaczeń honorowych, obywatelstwa polskiego, a nawet usunięcia z kraju czy osadzenia w Berezie Kartuskiej. Później władze państwowe kilkakrotnie interweniowały u nuncjusza apostolskiego w Polsce Filippa Cortesiego oraz w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, domagając się jakiejś formy ukarania Sapiehy.

Wielu doszukuje się w tak ostrych atakach sanacyjnej niechęci do osoby krakowskiego hierarchy. Nie bez powodu - np. po dokonanym przez Józefa Piłsudskiego przewrocie majowym to właśnie abp Sapieha stał się krytykiem poczynań pułkowników, potępiając m.in. więzienie w twierdzy brzeskiej oponentów politycznych.

Piłsudczycy stosowali metody znane nam i dzisiaj: apele, deklaracje poparte oficerskim honorem, artykuły w prasie. I oczywiście demonstracje uliczne: tylko w tej pod Pałacem Saskim 25 czerwca 1937 r. zebrało się ponad 20 tys. ludzi. A wszystko na wysokim poziomie emocjonalnego wzburzenia, a przy okazji poczucia wyższościowego. Piłsudczycy twierdzili np., że doszło do profanacji - trumnę w dniu pogrzebu, przed dwoma laty, nieśli na ramionach najwyżsi oficerowie Wojska Polskiego. A teraz, pod osłoną nocy, przenieśli ją zwykli robotnicy.

W czasie jednej z manifestacji Pałac Arcybiskupi przy Franciszkańskiej obrzucono kamieniami oraz spalono kukłę przedstawiającą Sapiehę. Sięgnięto też po argument prawny - hierarchę oskarżano go o naruszenie kultu Marszałka, a więc obrazę Rzeczypospolitej. To ostatnie na wyrost, bowiem ustawę o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski Sejm uchwalił dopiero rok później, 7 kwietnia 1938 r. W zastępstwie krakowski duchowny miał obrazić osobę prezydenta.

Nie pomogły kolejne dwa listy, które abp Sapieha wystosował do Mościckiego. W drugim, datowanym na 11 lipca pisał, że jego celem nie była obraza „Godności Pana Prezydenta". Przyznał, że mimo konfliktu wciąż pozostaje w „należnym i niezmiennym oddaniu" w stosunku do niego.

Wyciszenie

Ostatecznie wojnę o trumnę wygrał abp Sapieha. Już na początku lipca 1937 r. zapowiadało się przesilenie. 9 lipca katowicka „Polonia" pisała: „W kołach parlamentarnych mówią, że w końcu przyszłego tygodnia nastąpi zwołanie dwóch sesyj nadzwyczajnych Sejmu i Senatu: jednej z dniem 18 bm. dla załatwienia zatargu wawelskiego, drugiej dla spraw śląskich z dniem 20 bm. Ogólnie przypuszczają, że do tego czasu zatarg o kryptę marsz. Piłsudskiego będzie zlikwidowany i że w czasie sesji rząd złoży jedynie jakąś deklarację w tej sprawie".

Rządzący Polską sanatorzy zdali sobie najwyraźniej sprawę, że wojna z przedstawicielem Kościoła, o którym wiadomo było, że cierpi z powodu ciężkiego zapalenia płuc, źle wygląda od strony wizerunkowej. Konflikt zakończył się formalnie po posiedzeniu Sejmu, na którym ogłoszono, że „11 lipca 1937 r. abp krakowski przeprosił prezydenta". Ale jeszcze na tej samej sesji wicemarszałek Sejmu Tadeusz Schaetzel grzmiał, że od „przesunięcia tej trumny zatrzęsła się Polska".

Zakończenie zwiastowało zamknięcie sporów o pochówki na Wawelu. W sierpniu w nocie dyplomatycznej Watykan stwierdzał, że groby w kaplicy królewskiej na Wawelu są nienaruszalne, a wszelkie zmiany w tej kwestii zależą od porozumienia między metropolitą krakowskim a prezydentem Polski.

Trumnę ze szklano-srebrnej zamieniono na metalową i w niej, na kamiennym podeście, marszałek Józef Piłsudski spoczywa do dzisiaj.

W CZASIE JEDNEJ Z MANIFESTACJI PAŁAC ARCYBISKUPI OBRZUCONO KAMIENIAMI ORAZ SPALONO KUKŁĘ PRZEDSTAWIAJĄCĄ KARDYNAŁA SAPIEHĘ

eprasa.pl f5bf23e3bc

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2 Dąbrowa po remoncie, umeblowane, TV kablowe, 505-708-833

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA 2000 m^2 Górna Wola sprzedam 789227646

DZIAŁKA 400 m^2 z nowym domkiem nr. 87 ROD "Konwalia" Mokra Prawa, 784-260-224

WARTA ul. Kaliska, działka inwestycyjna produkcyjno-usługowa o powierzchni 1,5 ha. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona symbolem 2PU - tereny przeznaczone pod zabudowę produkcyjno-usługową, składy i magazyny. Atrakcyjna lokalizacja pod inwestycję, działalność gospodarczą, logistykę lub magazyny, 694-408-923

GARAŻE

GARAŻ kupię, 603-471-335

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

PRACOWNIKA gospodarczego (emeryt, rencista), warunki pracy i płacy do omówienia, 42-689-96-55

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Czerwcowe promocje - pobyty lecznicze i wypoczynkowe Zdzwoń już dziś: 41/378-19-48 lub 696-958-319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

MALOWANIE, itp., 693-278-268

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

AGROTURYSTYKA

AGRO, Żytniów k. Wieluń, 50 zł, ryby, basen, konie 782-794-493

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja,cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Karwia, - wczasy i pokoje nad morzem, 602-474-929

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

eprasa.pl f5bf23e3bc

Jak mówić, żeby ludzie chcieli słuchać
Terry Szuplat pisał przemówienia dla Baracka Obamy. W tej książce zdradza tajniki swojego warsztatu.
Terry Szuplat „Sztuka mówienia. Spraw, żeby cię słuchano – sekrety speechwritera Białego Domu", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 69,99 zł

Nowe szaty mężczyzn
Świat szybko redefiniuje się w wielu obszarach - od polityki, przez gospodarkę po życie społeczne. Zmienia się też rola mężczyzn. Ta książka opisuje, w jaki sposób.
Scott Galloway „Notatki o byciu mężczyzną", wyd. Zysk i s-ka, Poznań 2026, cena 59,99 zł

Borges składa teksty Kiplinga
Zbiór opowiadań Kiplinga skomponowany przez innego giganta literatury - Luisa Borgesa. Otrzymujemy nietypowy portret Imperium Brytyjskiego z lat jego zenitu.
Rudyard Kipling „Najlepsze opowiadanie na świecie", wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 75 zł

Szpital psychiatryczny widziany od środka
Książka trudna. Napisała ją antropolożka, która z powodu ciężkiej depresji trafiła do szpitala psychiatrycznego. Zapis jej obserwacji.
Patrycja Trzeszczyńska „Kobiety z oddziału 5B. Intymny reportaż ze szpitala psychiatrycznego", wyd. Mando, Kraków 2026, cena 59,90 zł

Trudne powojenne losy
Polska tuż powojenna. Każdy jest po przejściach, każdy ma jakąś gorzką opowieść - i z tym bagażem układa sobie życie. Dotyczy to też Marianny i Franciszka, którzy spotykają się w cyrku.
Anna Fryczkowska „Cyrkówka Marianna", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Historia wcale nie tak oczywista
Historia dzieje się też w sypialniach. Ta książka zbiera najbardziej pikantne zdarzenia z dziejów. Od Piastów, przez królewskie łoża, po czasy bardziej współczesne.
Sławomir Koper „Asceza, rozpusta, zbrodnia", wyd. Fronda, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

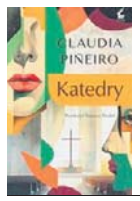

Książka jak film „Rashōmon"
Powieść skonstruowana w podobny sposób do słynnego filmu „Rashōmon" Kurosawy. Siedem osób opowiada historię morderstwa 17-letniej dziewczyny ze swojej perspektywy. Kto zabił?
Claudia Pineiro „Katedry", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł

Gdy nagle ginie znany piłkarz
Komedia kryminalna pasująca do trwającego właśnie Mundialu. W jej centrum znajduje się piłkarz. Wprawdzie nie żyje, ale śledztwo wyjaśniające okoliczności śmierci trwa.
Alek Rogoziński „Śpij kochany, śpij", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca Agaton Koziński

Jak „Gra o tron" toczyła się w rzeczywistości?

Na początku był Karol Wielki. Fakt tak oczywisty, że nikt z nim nawet nie dyskutuje - i autorka książki, którą dzisiaj w tym miejscu opisuję, też tego nie robi. Więcej, ona pozycję tego władcy jeszcze uwypukla, podkreślając choćby francuską pisownię jego imienia (Charlemagne). Jak zauważa, to, że jest ono zapisane jednym słowem, a nie dwoma, najlepiej dowodzi, że jego politycznej wielkości nikt nawet nie próbuje (i nie powinien próbować w przyszłości) choćby zniuansować.

Ale też Justine Firnhaber-Baker nie na Karolu się skupiła. Oddała cesarzowi co cesarskie na samym początku swojej książki i zajęła się kreśleniem dziejów Europy w okresie tuż po nim. I to jest właśnie największa wartość tej książki - bo stanowi ona skondensowaną, ale logicznie, spójnie uporządkowaną wersję dziejów naszego kontynentu w latach, o których w sumie każdy z nas wie niewiele.

Oczywiście, Średniowiecze ciągle jest wokół nas obecne - widać go w wielkich katedrach, strzelistym gotyku, w porządku urbanistycznym obowiązującym w starych miastach. Ale też ta epoka pozostawiła po sobie mnóstwo śladów, które dziś widać - ale których pochodzenia sobie nie uświadamiamy.

Autorka porządkuje nam wiedzę o latach postkarolińskich. Skupia się na dynastii Kapetyngów, którzy władali Francją od 987 r. do 1328 r. Ten ród wydał 12 pokoleń władców, którzy kolejno rządzili w Paryżu i przekształcili Francję z luźnego zlepka księstw w zwarte państwo przypominające już mocno współczesny kraj (choć ostateczny szlif współczesnym granicom Francji nadał Ludwik XIV). Już choćby ten porządek osadzony w realiach epoki (i przy okazji pokazujący, gdzie w tym wszystkim było miejsce dla wypraw krzyżowych) to siła tej książki.

Ale ona też jest po prostu dobrze napisana. Dużo walk, dużo seksu, dużo polityki. Klimat „Gry o tron" silnie się unosi nad tą publikacją. Zapach średniowiecza.

Justine Firnhaber-Baker „Kapetyngowie. Dynastia, która stworzyła średniowieczną Francję", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 99 zł

AUTOREKLAMA

0011541508

Z żalem zawiadamiamy, że 15.06.2026 r. w wieku 90 lat zmarła

ś†p **Teresa Szydłowska**

z domu Sławińska, radca prawny.
Msza św. pogrzebowa 22 czerwca godz. 10.00, kościół św. Karola Boromeusza, ul. Powązkowska 14 w Warszawie.
Po mszy – pochówek na Cmentarzu Stare Powązki.
Pogrążona w smutku *rodzina*

0011541539

Pani
Barbarze Gębskiej
Pracownikowi
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes, Wiceprezes, Sędziowie, Dyrektor i Pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi

REKLAMA 0011531822

REKLAMA 0011457221

AUTOPROMOCJA

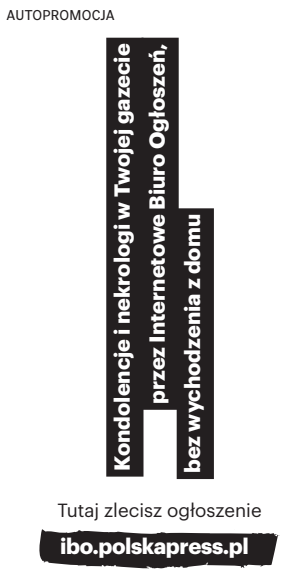

eprasa.pl f5bf23e3bc

CZYTELNIA

Historia prześladowania wilków w Polsce

Krzysztof Potaczała, pisarz i dziennikarz mieszkający w Ustrzykach Dolnych, a więc specjalista od Bieszczadów, zajął się w swojej n owej książce wilkami. Konkretnie ich historią na terenie Polski.

Eliminować? A może chronić?

„Człowiek i wilk. Historia splamiona krwią to nie tylko opis złożonej relacji, jaka przez wieki łączyła homo sapiens z canis lupus. To nie jest tylko opowieść o zwierzęciu, ale przede wszystkim o lustrze, w którym odbijają się nasze lęki, stereotypy i zmieniające się podejście do świata natury, w tym przypadku do wilków. Wilk bowiem od wieków budził w człowieku sprzeczne emocje - od podziwu po paniczny lęk. W polskiej świadomości, zakorzenionej w ludowych podaniach i baśniach, drapieżnik ten często przybierał oblicze ucieleśnionego zła.

W XX w., kiedy nauka i postęp technologiczny stały się dogmatami, archaiczny strach przybrał formę zorganizowanej akcji. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1927 r., określające „polowanie" jako „akt przywłaszczenia zwierzyny", legło u podstaw tragicznej polityki. Potem, w czasach PRL-u, ta ideologia przerodziła się w szeroko zakrojoną „akcję wilczą", której celem i efektem była masowa eliminacja gatunku.

Wilka – pisze Potaczała – postrzegano jako szkodnika, zagrożenie dla inwentarza i, co paradoksalne, jako symbol do wytępienia w imię postępu, za ciemnej komuny nawet „walki klasowej". Myśliwi, chłopi, a nawet politycy z Warszawy angażowali się w tę bezlitosną kampanię, czyniąc z polowania na wilki krwawy sport, maskowany społeczną powinnością.

Wilki są i jest ich coraz więcej

Obecnie, głównie dzięki ścisłej ochronie gatunkowej, liczebność i zasięg występowania wilków w Polsce wzrasta. O ile w 2001 r., na podstawie wyników ogólnopolskiej inwentaryzacji wilków (prowadzonej przez pracowników nadleśnictw i parków narodowych, a koordynowanej przez Zakład Badania Ssaków PAN) jego populację oceniano na 463-564 osobników, to już w 2019 r. oficjalne dane, podawane przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska mówiły już o liczebności wynoszącej ok. 2 tys. osobników.

W raporcie Large Carnivore Initiative for Europe IUCN (jej celem jest ochrona i przywrócenie populacji dużych drapieżników), na podstawie tzw. ekstrapolacji na zasięg stałego występowania gatunku danych dotyczących średnich zagęszczeń populacji wilka z publikacjach naukowych, oceniono liczebność tego gatunku w Polsce (w sezonie 2022/2023), od 2 tys. 866 do 4 tys. 270 zwierząt.

W tej wyliczance zaszyfrowane są prawdziwe ciekawostki. Najnowsze wyniki badań nad wilkami w województwie pomorskim pokazują np., że w miejscowej populacj rośnie udział osobników z tzw. populacji bałtyckiej, czyli ze wschodniej części Polski, ale też z Litwy i Białorusi. To dane z Katedry Ekologii i Zoologii Uniwersytetu Gdańskiego przedstawione podczas konferencji naukowej „Wilki blisko nas. Koegzystencja ludzi i wilków w pomorskich lasach" zorganizowanej w listopadzioe 2025 r. **margra**

Krzysztof Potaczała, „Człowiek i wilk. Historia splamiona krwią", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 59,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

ANDRZEJ PIASECZNY

Okłamywał dziewczyny

Popularny piosenkarz w 2021 roku dokonał publicznego coming outu i zadeklarował, że jest gejem. Obecnie mieszka ze swym stałym partnerem w domu pod Kielcami. W przeszłości przyznawał się jednak do związków z kobietami. Wypomniano mu to ostatnio, kiedy był gościem podcastu „Wojewódzki & Kędzierski".

W odpowiedzi Piaseczny powiedział: – Miałem kilka dziewczyn. To się nie miało prawa udać i się nie udało. Ludzie rozstają się nie tylko z przyczyn wielkich. Niestety, muszę się do czegoś przyznać, bo kilka razy w życiu zrobiłem coś takiego, że – nie jest to chwalebne zupełnie – używałem różnych, nieprawdziwych powodów. Wymyślałem jakieś głupoty, żeby ułatwić sobie rozstanie. Nie potrafiłem wielokrotnie w przeszłości być prawdziwy i nie potrafiłem powiedzieć czegoś, co powinno paść – stwierdził.

KLAUDIA HALEJCIO

Ma chorego męża

Jeszcze niedawno media rozpisywały się o ślubie Klaudii Halejcio z Oskarem Wojciechowskim. Teraz przedsiębiorca niespodziewanie trafił do szpitala i opublikował na Instagramie poruszające wyznanie. „Wczoraj spędziłem noc na SOR-ze. Nie z wypadku, nie z kontuzji, nie z niczego, co mógłbym przewidzieć. Obudziłem się w nocy, bo zawołało mnie dziecko. Wstałem z łóżka i serce postanowiło mi powiedzieć coś, czego nie miałem czasu słuchać od lat. Migotanie przedsionków. Potwierdzone na EKG. Coś, co kojarzyłem z ludźmi dużo starszymi ode mnie. Mam 34 lata" – wyznał. W dalszej części wpisu zasugerował, że problemy wynikły z przemęczenia pracą, za które zapłacił utratą zdrowia. „Cena zawsze jest. Nie zawsze widać ją od razu" – podsumował.

MARIOLA BOJARSKA

Wyposaży wnuczki

Znamy ją jako telewizyjną dziennikarkę, ale też prekursorkę fitnessu w Polsce. Od dekad buduje swą pozycję w polskim show-biznesie, nie ukrywając, że lubi luksus. Dziś Mariola Bojarska-Ferenc może pochwalić się imponującą kolekcją ubrań, torebek i biżuterii. – Ja zawsze lubiłam być elegancką kobietą. Moi synowie mówią czasami: mamo, trochę przesadzasz, po co tyle wydajesz? Ale ja im odpowiadam, że jedni kolekcjonują samochody, inni zegarki, obrazy czy filiżanki, a ja lubię dobrze wyglądać – tłumaczy w „Fakcie". A zapytana co się stanie z jej kosztownościami w przyszłości, odpowiada bez wahania: – Ja mam trzy wnuczki, wszystko im zostawię w spadku, to będzie rozpisane. Na pewno chciałabym zostawić jakieś takie gadżety swoim wnuczkom na pamiątkę, bo fajnie mieć torbę, naszyjnik, pierścionek czy zegarek po babci.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Sandra Kubicka żali się, że musi oglądać wszystkie mecze na mundialu. Wszystko przez narzeczonego

SANDRA KUBICKA

Przeżywa męki

Rozkwit nowej znajomości celebrytki z przedsiębiorcą Adamem Zaorskim przypadł akurat na czas obecnego mundialu. A ponieważ mężczyzna jest wielbicielem futbolu, ogląda niemal wszystkie mecze. Chcąc nie chcąc, Kubicka musi towarzyszyć.

Ostatnio opublikowała na InstaStories filmik, na którym w humorystycznym tonie poskarżyła się na swój los. – Przez ostatnie dni widzicie moje męki mundialowe. W weekend, jak byłam taka mega zmęczona, chciałam obejrzeć sobie jakąś głupotkę, musiałam siedzieć i oglądać historię mundialu i geniusz Messiego. Codziennie słucham, komu kibicujemy, dlaczego im kibicujemy. Ja nie wiem nawet, kto gra, ale kibicujemy. I żeby podsumować te męki, dostałam właśnie maila, że mojemu partnerowi chcą wysłać paczkę PR-ową, mundialową. Nie mi, jemu. Żeby mnie dobić. Gdzie tu jest sprawiedliwość? – obwieściła.

GRAŻYNA SZAPOŁOWSKA

Współczuje pacjentom

Aktorka od dawna chętnie komentuje polską rzeczywistość w swych mediach społecznościowych. Dzieli się osobistymi przemyśleniami i nie gryzie się w język, gdy coś wyraźnie wyprowadzi ją z równowagi. Tak było ostatnio, kiedy zderzyła się z realiami polskiej służby zdrowia.

Szapołowska nagrała się po wizycie w szpitalu, dokąd udała się z przyjacielem. – Mamy skierowanie do hematologa, który ma wydać dalszą decyzję w sprawie badań na cito. Okazuje się, że aby dostać się do tego lekarza, trzeba czekać do sierpnia przyszłego roku – powiedziała oburzona. I dodała: – Nie wiem, co się dzieje i jak ten kraj stoi na głowie, ale współczuję i lekarzom, i pacjentom. To jest po prostu skandaliczne, co się dzieje i żeby na cito trzeba było czekać prawie półtora roku!

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny mówi, że warto zaufać sobie i uniknąć pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś wróży, że nieoczekiwane spotkanie poprawi Ci humor.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi nie rezygnować z planów mimo chwilowych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)
Dzień sprzyja nauce i podróżom. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe doświadczenia i inspiracje.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Emocje mogą być o wiele silniejsze niż zwykle. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zachować rozwagę przy podejmowaniu decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny na piątek mówi, że warto znaleźć czas na rozmowę oraz krótki odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobne szczegóły będą dziś kluczowe. Horoskop dzienny wróży, że dobra organizacja zapewni Ci spokojny dzień.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie bać się przejąć inicjatywy w ważnej sprawie.

Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na sprawach domowych. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że bliska osoba okaże wsparcie w ważnym dla Ciebie temacie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wymiana zdań. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że nowe pomysły mogą otworzyć przed Tobą nowe możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne tempo pozwoli uniknąć błędów. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi i dobrym wiadomościom.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by zaufać intuicji. Ważna rozmowa przyniesie dzisiaj korzyści.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Old Derby w Zduńskiej Woli. Pogoń kontra Warta

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Na stadionie PMOS w Zduńskiej Woli przy ulicy Dolnej 41 rozegrane zostaną w sobotę Old Derby pomiędzy weteranami Pogoni Zduńska Wola i Warty Sieradz.**

To czwarta odsłona tej rywalizacji, wzbudzającej zwłaszcza wśród starszych kibiców, wiele emocji. Bilans dotychczasowych meczów przemawia za Pogonią, która wygrała 3:0 i rok temu aż 9:1. Jedno spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Pojedynek ma wymiar charytatywny, bo jego trakcie zaplanowano liczne aukcje oraz zbiórkę pieniędzy na leczenie kilkuletniego Leona Glądały. Chłopiec zmaga się z rzadką chorobą, która odebrała mu możliwość samodzielnego poruszania się i komunikowania. Jego ojciec przez Marcin przez wiele lat prowadził juniorskie drużyny w Pogoni. Początek sobotniego pojedynku zaplanowano na godzinę 17.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Jakub Siwierski przyjedzie na sobotnie Old Derby z Danii, gdzie mieszka. To były reprezentant Polski do lat 17

Bartosz Farbiszewski w ŁKS Łódź. Przyszedł z Pogoni Grodzisk

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Pierwszoligowy ŁKS Łódź poinformował o pozyskaniu 23-letniego Bartosza Farbiszewskiego, który bronił w minionym sezonie barw Pogoni Grodzisk Mazowiecki, występującej w tej samej lidze.**

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Bartosz Farbiszewski był w minionym sezonie kluczowym piłkarzem pierwszoligowej Pogoni Grodzisk Mazowiecki – wystąpił w 30 pojedynkach o punkty, strzelił dwa gole

Wcześniej mierzący 194 cm zawodnik był piłkarzem Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, a w międzyczasie spędził rundę na wypożyczeniu w Polonii Bytom.

23-letni środkowy obrońca rozegrał dotąd 46 meczów na zapleczu elity i zdobył dwie bramki. W zakończonym niedawno pierwszoligowym sezonie zaliczył 30 meczów, w których dwukrotnie trafił do siatki rywali. Zawodnik jest natomiast wychowankiem klubu ZWAR Międzylesie, ale występował także w juniorach Drukarza Warszawa oraz Escoli Varsovia Warszawa.

- Bartosz Farbiszewski ma za sobą dobry sezon na poziomie pierwszej ligi. To lewonożny środkowy obrońca, który wciąż ma przestrzeń do rozwoju. Cieszymy się, że dołącza do ŁKS i liczymy, że będzie ważnym elementem rywalizacji w zespole - powiedział Radosław Mozyrko, dyrektor sportowy ŁKS.

To trzeci piłkarz, który w okresie letnim dołączył do zespołu prowadzonego przez trenera Grzegorza Szokę. Wcześniej przyszli Damian Węglarz, bramkarz grający w Arce Gdynia, która spadła z ekstraklasy oraz Marcel Błachewicz. To z kolei były gracz GKS Tychy, drużyny, która nie zdołała utrzymać się w I lidze.

Zapewne na Alei Unii 2 pojawią się kolejni nowi piłkarze. Jak już informowaliśmy, łodzianie mają być zainteresowani Karolem Podlińskim, który miniony sezon spędził w Pogoni Grodzisk Mazowiecki. To nie wszystko, bo ŁKS ma prowadzić także rozmowy z Nikodemem Niskim, który grał w Koronie Kielce. Ponadto mówi się, że na Alei Unii 2 mogą się pojawić Julian Keiblinger z GKS Tychy oraz Dominik Sokół ze Znicza Pruszków. Ten pierwszy zaliczył w minionym sezonie 33 mecze w I lidze, strzelając w nich cztery gole. Drugi natomiast 31 pojedynków, w których zdobył cztery bramki. Przygotowania do nowego sezonu ełkaesiacy rozpoczynają już w najbliższy poniedziałek (22 czerwca). ©℗

Koniec marzeń Sokoła Aleksandrów o III lidze. Mazovia Mińsk Mazowiecki lepsza w półfinale

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Drugi rok z rzędu wicemistrz IV ligi łódzkiej odpada w półfinale trzecioligowych baraży z drugim zespołem IV ligi z Mazowsza. Poprzednio RKS uległ na wyjeździe Zabkovii 0:4 (0:3), a w środę Sokół Aleksandrów przegrał u siebie z Mazovią Mińsk Mazowiecki także 0:4 (0:3).**

Goście, prowadzeni przez trenera Damiana Guzka,pechowo przegrali mistrzostwo IV ligi na Mazowszu, ulegając na swoim boisku KTS Weszło Warszawa, po straconym golu w doliczonym czasie gry, byli faworytem meczu. Do Aleksandrowa przyjechało około 100 kibiców z Mińska Mazowieckiego, aby wspierać sowich ulubieńców. Goście już w pierwszej połowie rozstrzygnęli losy pojedynku, strzelając trzy gole. W 52 minucie Oliwier Siwkowski z Mazovii upomniany został czerwoną kartką, lecz nie miało to już wpływu na ostateczny wynik. Mało tego, w doliczonym czasie gry Maciej Jankowski z Mazovii po raz czwarty pokonał bramkarza Sokoła. Mazovia wygrała zasłużenie, była po prostu zespołem lepszym. Sokół, tak naprawdę, nie stworzył większego zagrożenia pod bramką rywala z Mazowsza. Zwycięstwo w Aleksandrowie, to tylko połowa sukcesu w drodze do III ligi. W finale baraży Mazovia zmierzy się w najbliższą niedzielę (21 czerwca) na swoim boisku ze Stomilem Olsztyn (wicemistrz Warmii i Mazur), ktłry pokonał u siebie Warmię Grajewo (wicemistrz Podlasia) 2:0 (2:0). Oba gole dla zwycięskiego zespołu strzelił Unno Shoto. Dodajmy, ze porażka Sokoła sprawił, iż z IV ligi spada także Stal Niewiadów.

BARAŻE O III LIGĘ

Sokół Aleksandrów - Mazovia Mińsk Mazowiecki 0:4 (0:3). 0:1 - Oskar Siwkowski (25), 0:2 - Mateusz Różański (30), 0:3 - Patryk Zych (45+2), 0:4 - Maciej Jankowski (90+4)
Sokół: Miłosz Rogalewicz - Oliwier Siuda, Dawid Podmajstrzy, Tymon Makowski (71, Maciej Walada), Igor Kania (75, Szymon Gałązka) - Michał Wolinowski, Karol Pawlikowski, Karol Chmielewski, Kajetan Rzepa (61, Jakub Zieliński)- Wojciech Pawlak, Adam Zieliński. Trener: Radosław Koźlik.

BARAŻE O IV LIGĘ

Mamy za sobą pierwsze barażowe mecze o awans do IV ligi.

FOT. MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI

Sokół Aleksandrów (jasne stroje) przegrał z Mazovią

Wydaje się, że sprawa awansu do finałów baraży przesądzona jest w parze Włókniarz Pabianice - Polonia Gorzędów. Ten pierwszy zespół wygrał bowiem na swoim boisku mecz aż 4:0 (2:0). Warto jednak dodać, że od 38 minuty goście grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Mateusza Baryły.

Bardziej wyrównany przebieg miał drugi półfinał. S tart Brzeziny wygrał z Wartą II Sieradz 2:0 (1:0). W 50 minucie Wiktor Płaneta z Warty II nie wykorzystał rzutu karnego - posłał piłkę nad poprzeczką. Miejsowi drugiego gola strzelili w piątej minucie doliczonego czasu gry.

Włókniarz Pabianice - Polonia Gorzędów 4:0 (2:0). 1:0 - Bartosz Jarych (17), 2:0 - Ołeh Korobka (36), 3:0 - Bartosz Bujalski (73, rzut karny), 4:0 - Przemysław Kita (88).
Rewanż w najbliższą niedzielę w Gorzędowie. Początek meczu o godzinie 17.

Start Brzeziny - Warta II Sieradz 2:0 (1:0). 1:0 - Kacper Kuciński (2), 2:0 - Filip Jochamn (90).
Rewanż w najbliższą sobotę (20 czerwca) na boisku przy Szkole Podstawowej nr 10 (osiedle Jaworowe). Początek o godzinie 17.

BARAŻE O KLASĘ OKRĘGOWĄ

Poznaliśmy ćwierćfinałowe paray barażowe o udział w Klasie Okręgowej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną w najbliższy weekend (20-21 czerwca), natomiast rewanże 27 lub 28 czerwca. Grać będą: Pelikan II Łowicz - Teofilek Łódź (piątek, 18,45), Pogoń Bełchów - LZS Staw (sobota, godz. 16), Jagiellonia Tuszyn - Piast Gmina Lgota Wielka (sobota, 16) oraz Rosa Rosanów - Prosna Wyszanów (sobota 15). ©℗

Z Indonezji do futsalowego Widzewa Łódź

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

FUTSAL. **Widzew Łódź, który nie zdołał utrzymać się w ekstraklasie i nowy sezon rozpocznie w I lidze poinformował o pozyskaniu gracza z Indonezji.**

To 22-letni Israr Megantara z Indonezji, który uważany jest z jednego z najbardziej obiecujących zawodników światowego futsalu.Z łódzkim klubem związał się dwuletnim kontraktem.Israr Megantara to reprezentant Indonezji oraz aktualny wicemistrz Azji z Cosmo JNE FC. - W przypadku Israra można powiedzieć, że była to trenerska miłość od pierwszego wejrzenia - mówi Marcin Stanisławski, trener łódzkiego pierwszoligowca. - To zawodnik, jakiego w naszej drużynie jeszcze nie było. Jest bardzo inteligentny, bardzo zespołowy, a przy tym silny i skuteczny. To, co najbardziej mi się w nim podoba, to jego oddanie dla drużyny – zarówno w grze defensywnej, jak i w ataku. Uważam, że jego transfer to świetny ruch naszego klubu, a wręcz majstersztyk organizacyjno-sportowy. ©℗

eprasa.pl f5bf23e3bc

Mistrzyni z ŁKS. Zdobyła złoty medal Polish Kickboxing Cup

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Reprezentantka ŁKS Łódź Boks Weronika Śmigielska została złotą medalistką Polish Kickboxing Cup - Kielce 2026

FOT. ŁKS ŁÓDŹ BOKS/WAGNER ARTS DAMIAN WAGNER

Bohaterowie z ŁKS Łódź Boks: Weronika Śmigielska i jej trener Grzegorz Goliński

Relacjonuje trener ŁKS Łódź Boks Grzegorz Goliński: Kielce były gospodarzem jednego z największych turniejów kickboxerskich w Europie pn. Polish Kickboxing Cup 2026. O miano najlepszych walczyło ponad 1100 zawodników z 15 krajów we wszystkich formułach kickboxingu. Jedyna reprezentantka naszego klubu na tym turnieju - Weronika (juniorka starsza -60kg Full Contact) - zwyciężyła bardzo pewnie swoją kategorię i została złotą medalistką. Świetna robota Werka. Wielkie gratulacje.

Główny cel, czyli mistrzostwa świata już za 3 miesiące. Będziemy gotowi na 1908 procent - zapowiada trener Grzegorz Goliński.

W tym wydarzeniu pod nazwą Polish Kickboxing Cup uczestniczyły ekipy zagraniczne z takich krajów jak: Wielka Brytania, Słowacja, Słowenia, Izrael, Szwecja, Ukraina, Irak, Łotwa, Czechy, Niemcy oraz Węgry.

Polish Kickboxing Cup od kilku lat systematycznie umacnia swoją pozycję w międzynarodowym kalendarzu WAKO.

Rosnąca frekwencja oraz coraz silniejsza obsada sportowa sprawiają, że turniej stał się jednym z najważniejszych punktów sezonu dla wielu europejskich klubów i reprezentacji.

Wśród uczestników nie brakowało medalistów mistrzostw Europy i świata, reprezentantów kadr narodowych oraz młodych talentów rozpoczynających międzynarodową karierę.

Polish Kickboxing Cup 2026 przejdzie do historii jako jedna z największych edycji turnieju. Ponad 1000 zgłoszeń z 15 krajów to wynik, który potwierdza rosnącą pozycję Polski na europejskiej mapie kickboxingu oraz pokazuje, że Kielce potrafią skutecznie organizować wydarzenia sportowe o międzynarodowej randze. Od 12 do 14 czerwca oczy europejskiego środowiska kickboxerskiego będą skierowane właśnie na Halę Legionów.

Podczas spotkania po raz kolejny odbyła się innowacyjna formuła współpracy biznesu i sportu. Specjalne spotkanie szkoleniowo-networkingowe organizowane przez Klub Biznesu Polskiego Związku Kickboxingu.

Walczyli wojownicy z ŁKS Łódź

Inni wojownicy z ŁKS Łódź Boks startowali w turnieju w Poddębicach. Trójka ełkaesiaków w składzie: Lidia Maciąg, Franciszek Karpiński oraz Michał Kozanecki zaprezentowała się znakomicie, pokazując dojrzały techniczny boks - ocenia trener Grzegorz Goliński. Franek z Michałem stoczyli oficjalne walki, w obu przypadkach zwycięskie przed czasem. Lidka stoczyła niepunktowany sparing. To był dobry dzień. Franek Karpiński (kadet -70kg) - zwycięstwo przez RSC w pierwszej rundzie, Michał Kozanecki (junior -70kg) - zwycięstwo przez RSC w rundzie drugiej. Bardzo dobry pojedynek sparingowy stoczyła Lidia Maciąg.

Reprezentanci ŁKS Łódź Boks pod wodzą trenera Grzegorza Golińskiego wciąż osiągają duże sukcesy. Brawo. ©℗

Trzy olimpijskie medale mistrzyni przywiozła na spotkanie w Zgierzu

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Aneta Konieczna, bardziej znana pod panieńskim nazwiskiem Pastuszka, to kajakarka, jeden z największych talentów w historii tej dyscypliny sportu w Polsce.

To wielokrotna mistrzyni Polski, dwukrotna mistrzyni świata, pięciokrotna mistrzyni Europy, czterokrotna olimpijka (1996, 2000, 2004, 2008), srebrna medalistka z Pekinu 2008 oraz brązowa z Sydney 2000 i Aten 2004. Wszystkie medale zobaczyła młodzież zgierskich szkół.

Można było medale porównać, zawiesić na szyi i zrobić z nimi zdjęcia. Mistrzyni opowiadała jaka była jej sportowa droga na szczyt, ile wyrzeczeń kosztowała, ile wylanych łez i potu.

Konkluzja spotkania, które prowadził wiceprezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Tomasz Rosset, była optymistyczna - warto wiele poświęcić, by zdobyć nie tylko laury, ale poznać wspaniałych ludzi, zawrzeć trwałe znajomości i przyjaźnie oraz zwiedzić świat. Ważne jest nie tylko, by wygrywać, ale by wygrywać uczciwie, w duchu fair play. Wtedy ma się prawdziwą satysfakcję z odniesionych sukcesów. A medale zdobyte w dwójkach pokazują, że liczą się nie tylko własne umiejętności, ale też współpraca, bez której nie byłoby tych osiągnięć.

Wszyscy obecni otrzymali zdjęcia sportsmenki, na których długo składała autografy, były też zdjęcia - wspólne i indywidualne. Akcja „Dotknij Olimpijskiego Medalu" to część projektu „Olimpijskie Aktywności" który Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi realizuje przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Woj. Łódzkiego. ©℗

FOT. REGIONALNA RADA OLIMPIJSKA

Agata Konieczna i Tomasz Rosset na spotkaniu z młodzieżą zgierskich szkół

Startował w biegach górskich w Słowenii

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jedyny Polak startujący w tym ekstremalnym biegu mistrzostw Europy może być z siebie zadowolony.

FOT. ANETA WTORKOWSKA

Krzysztof Ziemba na mecie biegu w Słowenii

36-letni Krzysztof Ziemba, mieszkaniec wsi Szczukocice, gmina Gorzkowice wywalczył 19. miejsce w kategorii wiekowej 20-39 lat oraz 38. miejsce Open podczas Mistrzostw Europy w biegach górskich na dystansie 9 km, które odbyły się w miejscowości Kamnik w Słowenii - informuje Aneta Wtorkowska.

Bieg odbył się 5 czerwca i był to bieg w formule Uphill - cały dystans pod górę, a całkowite przewyższenie od startu do mety wynosiło 1280m.

Relacjonuje Aneta Wtorkowska: Krzysztof był jedynym Polakiem startującym w tym ekstremalnym biegu. Był to debiut zawodnika na tak prestiżowych zawodach w biegach górskich. Podczas biegu po krętym górskim szlaku zawodnicy walczyli także z pogodą, ponieważ od połowy dystansu zaczął padać obfity deszcz, a temperatura wynosiła 14 stopni Celsjusza. Trudne warunki atmosferyczne oraz techniczna trasa spowodowały, że dwudziestu uczestników nie dotarło do mety.

Kolejnym wyzwaniem dla Krzysztofa będzie start w Mistrzostwach Świata Masters w biegach górskich w Czechach, które odbędą się 26 czerwca 2026 roku.

Trzymamy kciuki za naszego reprezentanta. ©℗

Brązowy medal ratowników

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Łodzianie i reprezentanci zduńskowolskiego WOPR brali udział w Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Sportowym.

Zawody rozegrano w Szczecinie. Reprezentujemy Zduńska Wolę, lecz wszyscy jesteśmy z Łodzi, a zawodnicy reprezentują łódzkie kluby pływackie - informuje trener Michał Zieliński. Ratownicy Zduńskowolskiego WOPR zdobyli brązowy medal. Wiktor Pacewicz podobnie jak zimą wraca z mistrzostw Polski z brązowym medalem na 200m. z przeszkodami w kat. Senior.

Naszą Sekcję Sportowego Ratownictwa łącznie reprezentowało zawodników, wśród nich dwójka debiutantów, Kacper Krysiak, Piotr Piątkiewicz. Miejsca naszych zawodników: Piotr Piątkiewicz trzy razy w finale B: 15 miejsce - 6msc. Finał B - 50m. holowanie manekina, 9msc. - 1msc. w Finał B - 200m. z przeszkodami, 10msc. - 2msc. Finał B - 100m. kombinowane. Kacper Krysiak dwa razy w finale B: 13msc. - 4msc. Finał B - 200m. z przeszkodami, 13msc. - 4msc. Finał B - 100m. kombinowane

Wiktor Pacewicz cztery razy w finale A: 100 m ratowanie manekina w płetwach, DSQ Finał A - 200m. super ratownik, 3msc. Finał A - 200m. z przeszkodami, 11msc. - 3msc. Finał B - 100m. ratowanie manekina z pasem.

- Dziękujemy trenerom i kierownictwu ekipy - Michałowi Zielińskiemu oraz naszemu partnerowi i sponsorowi - Aqua Speed - informują nasi zawodnicy. ©℗

FOT. WOPR ZDUŃSKA WOLA

Mistrzowie ratownictwa z WOPR Zduńska Wola

eprasa.pl f5bf23e3bc

SPORT

www.sportowy24.pl

MAGDALENA STYSIAK PRZEKROCZYŁA BARIERĘ

Atakująca polskiej reprezentacji Magdalena Stysiak w środę przekroczyła barierę 1200 punktów w Lidze Narodów. W zwycięskim meczu przeciwko Bułgarii (3:0) 25-letnia siatkarka zdobyła dziewięć „oczek" i jest czwartą zawodniczką w rankingu najskuteczniejszych. Prowadzi Turczynka Ebrar Karakurt (1328), przed Belgijką Britt Herbots (1303) i Dominikanką Brayelin Martinez (1254). **DK**

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

30 MILIONÓW ZŁOTYCH

Dofinansowanie akademii
Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczy 30 mln zł dofinansowania dla akademii i klubów piłki ręcznej, piłki siatkowej oraz koszykówki - poinformował minister Jakub Rutnicki. **DK**

Mundial 2026. Portugalia zawiodła kibiców. Ciekawe starcie Anglii z Chorwacją

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Za nami kolejne emocje podczas piłkarskich mistrzostw świata.**

Dla Demokratycznej Republiki Konga był to pierwszy mecz na mistrzostwach świata od 1974 roku. Wówczas kraj ten nosił nazwę Zair i poniósł trzy porażki. Teraz ekipa z Afryki niespodziewanie wywalczyła remis w starciu ze zdecydowanym faworytem - Portugalią. W drużynie DRK zagrał środkowy obrońca Widzewa Łódź - Steve Kapuadi. To drugi piłkarz klubu ekstraklasy, który zaprezentował się na tym turnieju. Wcześniej w zespole Iraku wystąpił pomocnik Amir Al-Ammari z Cracovii. Padł remis 1:1. Portugalia zawiodła w starciu z Kopciuszkiem.

Mecz Anglii z Chorwacją nie zawiódł. To był też pojedynek gwiazd Harry'ego Kane'a i Luki Modricia. Napastnik Bayernu Monachium wystąpił w reprezentacji po raz 116., a pomocnik AC Milanu – 199. Dla Modricia to spotkanie zaczęło się jednak fatalnie, bowiem w dość niegroźnej sytuacji mocno spóźnił się z interwencją w polu karnym i kopnął nogą Noniego Madueke. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Kane, ale bramkarz Dominik Livaković wyczuł intencję snajpera i obronił strzał. Okazało się jednak, że golkiper Chorwatów za szybko opuścił linię bramkową i kapitan reprezentacji Anglii otrzymał drugą szansę. Tym razem ją wykorzystał, strzelając 80. bramkę w kadrze.

GRUPA K

Portugalia - DR Konga 1:1 (1:1). Bramki: dla Portugalii - Joao Neves (6-głową); dla DRK - Yoane Wissa (45+5). Żółte kartki: Portugalia - Bernardo Silva, Nelson Semedo, Tomas Araujo; DRK - Chancel Mbemba. Sędzia: Abdulrahman Al-Jassim (Katar). Widzów: 68 777.

Uzbekistan - Kolumbia 1:3 (0:1). Bramki: dla Uzbekistanu - Abbosbek Fayzullaev (60); dla Kolumbii - Daniel Munoz (40), Luis Diaz (65), Jaminton Campaz (90+9). Żółte kartki: Uzbekistan - Abdukodir Khusanov; Kolumbia - Johan Mojica. Sędzia: Anthony Taylor (Anglia). Widzów: 80 824.

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Ghana - Panama 1:0 (0:0). Bramka: Caleb Yirenkyi (90+5). Żółte kartki: Ghana - Caleb Yirenkyi; Panama - Cesar Blackman, Carlos Harvey. Sędzia: Glenn Nyberg (Szwecja). Widzów: 42 942.

Anglia - Chorwacja 4:2 (2:2). Bramki: dla Anglii - Harry Kane – dwie (12-karny, 42-głową), Jude Bellingham (47), Marcus Rashford (85); dla Chorwacji – Martin Baturina (36), Petar Musa (45+5). Sędzia: Clement Turpin (Francja). Widzów: 70 389.

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

FOT. PAP/EPA/JEFFREY MCWHORTER

Martin Baturina i Ivan Perisić tak cieszyli się po golu na 1:1, ale Chorwaci przegrali z Anglikami

Reprezentanci Widzewa i ŁKS grali na piłkarskim mundialu

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Obrońca Widzewa Steve Kapuadi kontynuuje tradycję udziału piłkarzy łódzkich klubów w mistrzostwach świata.

FOT. PAP/ EPA/SAM WASSON

Podczas meczu na mundialu 2026 widzewiak Steve Kapuadi (pierwszy od lewej w niebieskim stroju), reprezezentował Demokratyczną Republikę Kongo

Reprezentant Demokratycznej Republiki Kongo zagrał w meczu z Portugalią i osiągnął korzystny wynik. Padł remis 1:1. Widzewiak nakrył czapką Cristiano Ronaldo. - Duma - tym jednym słowem Widzew opisał występ swojego piłkarza. Przed nim mecze z Kolumbią (24 czerwca) i Uzbekistanem (28 czerwca).

Na występ Łodzianina, czy piłkarza z łódzkiego klubu na mundialu czekaliśmy 24 lata. Wcześniej w mistrzostawach świata zagrał w 2002 roku Arkadiusz Bąk. 10 czerwca 2002 roku w 16 minucie meczu Polska – Portugalia Arkadiusz Bąk (który wcześniej zagrał w Widzewie osiem ligowych meczów) zastąpił Radosława Kałużnego. Ekipa trenera Jerzego Engela spisała się fatalnie, przegrała 0:4, a najwięcej krytyki spadło na głowę Tomasza Hajty. Po mundialu Arkadiusz Bąk przeszedł do Polonii Warszawa.

Przed Kapuadim i Bąkiem mieliśmy na mistrzostwach wybitnych piłkarzy. Kiedyś rządziliśmy w kadrze. Antoni Gałecki, Jan Tomaszewski, Bohdan Masztaler, Marek Dziuba z ŁKS oraz Zbigniew Boniek, Józef Młynarczyk, Władysław Żmuda, Włodzimierz Smolarek, Kazimierz Przybyś, Roman Wójcicki, Arkadiusz Bąk - to jedenastu piłkarzy z łódzkich klubów, którzy byli w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata. Dwunastym jest Steve Kapuadi. Kibice Widzewa mają powody do zadowolenia.

Po raz pierwszy w mistrzostwach świata Polska zagrała w 1938 roku. W słynnym meczu z Brazylią 5:6 w Strasbourgu grał ełkaesiak Antoni Gałecki. W kadrze był też związany później z ŁKS Stanisław Baran, ale w dniu tamtego meczu był piłkarzem Warszawianki.

W nowożytnej erze pierwsi, którzy otrzymali powołania na mistrzostwa świata to bohaterowie z Wembley, ełkaesiacy Jan Tomaszewski i Mirosław Bulzacki. Tomek wsławił się obroną dwóch karnych w RFN 1974, Funio stracił miejsce na rzecz Władysława Żmudy i nie zagrał.

W Argentynie 1978 walczyło trzech piłkarzy z Łodzi: bramkarz ŁKS Jan Tomaszewski, pomocnik z ŁKS Bohdan Masztaler i wschodząca gwiazda z Widzewa Zbigniew Boniek.

Pięciu łodzian grało na mundialu 1982, zakończonym wielkim sukcesem w postaci trzeciego miejsca na świecie. Grali: ełkaesiak Marek Dziuba, widzewiacy Józef Młynarczyk, Władysław Żmuda, Włodzimierz Smolarek, Zbigniew Boniek.

Cztery lata później na mundialu w Meksyku 1986 łódzki region reprezentowali widzewiacy: Kazimierz Przybyś, Roman Wójcicki i Włodzimierz Smolarek. Kolonia z al. Piłsudskiego byłaby większa, ale już wtedy Józef Młynarczyk grał w FC Porto, a Zbigniew Boniek w Romie.

W 2002 roku w kadrze Jerzego Engela na mundial w Korei i Japonii było dwóch piłkarzy z naszych klubów: Arkadiusz Bąk (Widzew) i Adam Matysek (RKS Radomsko). Zagrał tylko widzewiak. ©℗

Ile Widzew zapłacił za Karola Świderskiego?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Widzew Łódź doszedł do pełnego porozumienia z Panathinaikosem ws. transferu Karola Świderskiego - informuje portal olaprasina1908.gr.

Jak informuje portal sportowefakty.pl, Robert Dobrzycki będzie musiał wyciągnąć z kieszeni milion euro. Na tyle Panathinaikos wycenił reprezentanta Polski. W umowie znajdzie się też bonus (dodatkowe 300 tys. euro) za zdobyte bramki.

Świderski zarabiał w Panathinaikosie ponad milion euro rocznie. Po przyjściu do Widzewa jego pensja... jeszcze wzrośnie. Weszlo.com informuje, że 29-latek będzie mógł liczyć na zarobki rzędu 1,5 miliona euro za sezon. Będzie jednym z najlepiej opłacanych zawodników w Ekstraklasie.

Ruch ten jest na finiszu. Jak czytamy - Świderski w środę stawił się w klubie, by zabrać rzeczy osobiste. Następnie pożegnał się z pracownikami i ruszył w stronę Łodzi. Obecnie przechodzi testy medyczne i jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, podpisze kontrakt z Widzewem.

Karol Świderski uczył się poważnego futbolu w łódzkiej Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego przy ul. Milionowej w Łodzi. Niejako więc wraca na stare śmieci.

Mistrz Polski Lech Poznań zagra z duńskim Aarhus GF, a drugi w tabeli Górnik Zabrze – z Fenerbahce Stambuł w 2. rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów.

Losowanie odbyło się w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyonie. Aarhus to mistrz Danii, natomiast Fenerbahce - wicemistrz Turcji. Oba polskie zespoły rozegrają pierwsze spotkania na wyjeździe. Mecze 2. rundy eliminacji LM odbędą się w dniach 21-22 lipca, a rewanże tydzień później. Aby zakwalifikować się do fazy ligowej LM, trzeba przejść również trzecią i czwartą rundę. Po raz pierwszy w historii dwa polskie zespoły mogą uczestniczyć w kwalifikacjach do najbardziej prestiżowych rozgrywek UEFA.©℗

eprasa.pl f5bf23e3bc

Piątek
19.06.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 25

ŁÓDZKIE

Najbogatsze gminy regionu

Działoszyn i Osjaków znalazły się w pierwszej dziesiątce wśród gmin miejsko-wiejskich w Polsce **str. 2**

ZDUŃSKA WOLA

Zduńska Wola w ten weekend świętuje

Barwny korowód młodzieży rozpoczął tegoroczne dni miasta, atrakcji nie zabraknie **str. 4**

To stało się już tradycją i na stałe wpisało w kalendarz miejskich wydarzeń. Przez miasto przeszedł barwny korowód, w którym maszerowali uczniowie. W ten sposób rozpoczęły się Dni Zduńskiej Woli 2026. Uczestnicy korowodu wyglądali imponująco. Nie zabrakło im inwencji. Wśród nich były księżniczki, piraci, czarodzieje, kowboje i mnóstwo postaci znanych z popularnych bajek. Przemarsz rozpoczęli na Skwerze Pawła Królikowskiego. Ulicą Łaską i Aleją Kościuszki dotarli do Urzędu Miasta, gdzie zostali powitani przez prezydenta Konrada Pokorę, wiceprezydenta Pawła Szewczyka i sekretarz miasta Izabelę Dobrowolską. Młodzi będą rządzić Zduńską Wolą do niedzieli. Mieszkańców czeka mnóstwo atrakcji.

DĘBOŁĘKA

FOT. ARCHIWUM MARCINA MAJEWSKIEGO

Wdzięk, czar i powab sieradzkiej miss krów

Przepiórka z Ośrodka Hodowli Zarodowej Dębołęka zdobyła tytuł Superczempionki podczas Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych **str. 3**

POWIAT PODDĘBICKI

Absolutorium i wotum zaufania dla Zarządu Powiatu Poddębickiego za pracę w 2025 roku **str. 5**

WIELUŃ

Pechowy złodziej wpadł w sklepie

Kradł w tym samym czasie, gdy zakupy robił policjant **str. 3**

SPORT

Koniec sezonu czwartoligowego

Mistrzem został okrzyknięty Pelikan Łowicz **str. 7**

eprasa.pl f5bf23e3bc

KRÓTKO

UNIEJÓW

Już w ten weekend motocykle, koncerty, stunt i loty śmigłowcem

Miłośnicy motocykli spotkają się w Uniejowie podczas kolejnej edycji „Zlotu u Banity". Od piątku do niedzieli (19-21 czerwc) będą koncerty, pokazy stuntu, atrakcje motoryzacyjne oraz wspólna zabawy przy Termach Uniejów. Nie zabraknie również loterii z motocyklem jako nagrodą główną. „Zlot u Banity 2026" organizuje MOTO MB Banit. W programie znalazły się m.in. pokazy stuntu motocyklowego, widowiskowe pokazy ognia, koncerty zespołów rockowych oraz wieczorne dyskoteki z DJ-em. Uczestnicy będą mogli także skorzystać z lotów widokowych śmigłowcem oraz otrzymają karnety na termy, koszulki zlotowe i pamiątkowe przypinki. Imprezę poprowadzi Kasia Drakula. Na scenie pojawi się sześć zespołów, a wśród zaproszonych gości i artystów znaleźli się między innymi Supergrupa 81, Niboganipana, Warkot, Na Luzie, Grenade oraz BLEND. O oprawę widowisk zadbają również grupy fireshow oraz stunt riderzy Marcin Głowacki i Leo Stunt. Oficjalne otwarcie bram zaplanowano na piątek o godz. 10. Tego samego dnia wieczorem odbędzie się tradycyjna „Kolacja Banity", podczas której serwowany będzie pieczony świniak i inne regionalne specjały. Wieczór zakończy pokaz ognia oraz dyskoteka. Najwięcej atrakcji organizatorzy przygotowali na sobotę. Oprócz koncertów i pokazów stuntu odbędzie się także parada motocykli oraz loteria z nagrodami. Główną nagrodą tradycyjnie będzie motocykl. Wieczorem uczestnicy zobaczą również stunt z ogniem i widowiskowy taniec ognia. Zlot zakończy się w niedzielny poranek wspólnym pożegnalnym posiłkiem.

Program „Zlotu u Banity 2026"

Piątek: godz. 10 - otwarcie bram zlotu, godz. 17 - powitanie gości, godz. 17.30 - Kasia Drakula na scenie, godz. 19 - Kolacja Banity, godz. 20 - koncert Supergrupa 81, godz. 21 - koncert Niboganipana, godz. 22 - pokaz ognia, godz. 22.40 - dyskoteka DJ.

Sobota: godz. 13 - pokaz stuntu, godz. 13.30 - koncert Warkot, godz. 14 - parada motocykli, godz. 17.30 - koncert Na Luzie, godz. 18.50 - losowanie w loterii, godz. 19 - koncert Grenade, godz. 20.30 - koncert BLEND, godz. 22 - stunt z ogniem, godz. 23 - dyskoteka DJ.

Niedziela: około godz. 9 - pożegnalna „gorąca micha".

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma charakter otwarty i skierowane jest zarówno do motocyklistów, jak i mieszkańców oraz turystów odwiedzających Uniejów.

Paweł Gołąb

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Najbogatsze gminy miejsko-wiejskie w naszym województwie

Dariusz Matyjaszczyk
Region

Które gminy miejsko-wiejskie w województwie łódzkim znajdują się w najgorszej sytuacji finansowej, a które radzą sobie świetnie? Czy miejsce w Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego podsumowującego ubiegły rok odpowiada rzeczywistej jakości życia mieszkańców miast i wsi? Jak podkreślają autorzy rankingu przed władzami i pracownikami samorządu terytorialnego są nowe zadania związane z bezpieczeństwem i obroną cywilną.

Ranking pokazuje, w jakiej kondycji finansowej są samorządy w Polsce. Samorządowcy zarządzając finansami publicznymi mierzą się ze zmieniającymi się przepisami. Odpowiadają za obronę cywilną i ochronę ludności, cyberbezpieczeństwo, planowanie przestrzenne, finansowanie oświaty, ochronę środowiska i gospodarkę odpadami.

- Opracowanie porównuje wyniki z 2025 roku z wynikami osiągniętymi w roku poprzednim. Dzięki temu można uchwycić dynamikę zmian oraz tempo rozwoju poszczególnych gmin, miast, powiatów i województw - mówi Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Forum Ekonomicznego, pomysłodawca Europejskiego Kongresu Samorządów.

Z raportu wnika, że dla większości samorządów miniony rok był dobry. A lokalne finanse poprawiły się. Patrząc na wszystkie jednostki samorządu rok budżetowy zakończył się nadwyżką budżetową w wysokości prawie 2 mld zł! Ten wynik był rezultatem szybszego tempa wzrostu dochodów w stosunku do wydatków (o 0,6 punktu procentowego).

Gminy miejsko-wiejskie są jednostkami podziału terytorialnego w naszym kraju (obok gmin miejskich, ziemskich, powiatów i miast na prawach powiatów). Obejmują obszar niedużego miasta oraz otaczających je wsi, stanowiąc spójną całość.

Podczas tworzenia Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego brano pod uwagę następujące wskaźniki: udział dochodów własnych w dochodach ogółem, relację nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, udział środków europejskich w wydatkach ogółem - bez poręczeń, relację zobowiązań do dochodów ogółem, udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.

Jak informują twórcy raportu do dochodów własnych gminy zalicza się m.in: wpływy z podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego, dochodowego od osób fizycznych, ze spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych. Samorządy pobierają również opłaty skarbowe, targowe, reklamowe. Są to też dochody z kar pieniężnych i grzywien.

Gminy uzyskiwały w 2025 roku również finansowanie z udziału w podatkach bezpośrednich. Było to odpowiednio 7 proc. z PIT oraz 1,6 proc. z CIT.

W Polsce gmin miejsko-wiejkich jest 718, a w dziesiątce najlepszych znalazły się dwie z województwa łódzkiego (Działoszyn oraz Osjaków):

1. Choroszcz (woj. podlaskie),
2. Konstancin-Jeziorna (woj. mazowieckie),
3. Jelcz-Laskowice (woj. dolnośląskie),
4. Stęszew (woj. wielkopolskie),
5. Działoszyn (woj. łódzkie),
6. Morawica (woj. świętokrzyskie),
7. Międzyzdroje (woj. zachodniopomorskie),
8. Osieczna (woj. wielkopolskie),
9. Iłowa (woj. lubuskie),
10. Osjaków (woj. łódzkie).

Mieszkańców województwa powinno cieszyć, że w ostatniej dziesiątce nie ma gmin z naszego regionu.

Pełną prezentację wyników dla gmin miejsko-wiejskich za 2025 rok można znaleźć na naszej stronie internetowej wielun.naszemiasto.pl

ZDJĘCIE TYGODNIA

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

W Zoo Borysew pojawili się nowi mieszkańcy, obok których trudno przejść obojętnie. Para wyderek orientalnych Bonnie i Clyde coraz śmielej pokazuje się odwiedzającym i już zdążyła stać się jedną z największych atrakcji ogrodu zoologicznego. Ich imiona nie są przypadkowe. Bonnie i Clyde tworzą zgrany duet, który wspólnie eksploruje wybieg, sprawdza każdy zakamarek i wymyśla sobie kolejne „misje". Wydry orientalne słyną z inteligencji i współpracy, dlatego obserwowanie ich potrafi przyciągnąć uwagę na długie minuty.

Paweł Gołąb

WEEKEND NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Włodzimierz Rychliński, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. ARCHIWUM MARCINA MAJEWSKIEGO

Miss województwa łódzkiego krów pochodzi z Dębołęki. To Superczempionka Przepiórka

TARGI ROLNE SUKCESY ZWIERZĄT Z OŚRODKA W DĘBOŁĘCE

Urocza miss krów województwa łódzkiego

Dariusz Piekarczyk
Dębołęka

Spektakularny sukces Ośrodka Hodowli Zarodowej Dębołęka podczas 26. Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Bratoszewicach. Zwierzęta Ośrodka zdobyły aż cztery tytuły czempiona oraz najcenniejsze wyróżnienie całej wystawy – tytuł Superczempiona 2026. Tym samym krowa Przepiórka 119 została uznana za najpiękniejszą w województwie łódzkim.

Bratoszewice były miejscem spotkania najlepszych hodowców, producentów rolnych oraz przedstawicieli instytucji związanych z rolnictwem. W ramach Targów Rolnych „W Sercu Polski" zorganizowano 26. Wojewódzką Wystawę Zwierząt Hodowlanych, podczas której zaprezentowano 52 sztuki bydła mlecznego oraz zwierzęta innych gatunków hodowlanych.

W gronie najlepszych bezkonkurencyjny okazał się Ośrodek Hodowli Zarodowej Dębołęka. Zwierzęta przygotowane przez zespół hodowlany spółki zdobyły najwyższe laury w czterech kategoriach: Czempion – Pierwsza Laktacja – Pierwiastki Młodsze; Czempion – Pierwiastki Starsze; Czempion – Druga Laktacja; Czempion – Krowy powyżej czwartej laktacji.

Superczempionem wszystkich prezentowanych krów została Przepiórka 119, uznana przez komisję sędziowską za najlepszą i najpiękniejszą krowę województwa łódzkiego.

– To wyjątkowy moment dla całego naszego zespołu. Takie wyniki nie są dziełem przypadku – mówi Marcin Majewski, prezes Dębołęki. – To efekt wieloletniej pracy hodowlanej, profesjonalizmu, zaangażowania i pasji wszystkich pracowników naszej spółki. Za każdym pucharem, tytułem i sukcesem stoją ludzie, którzy każdego dnia budują markę Dębołęki. Jestem dumny, że mogę pracować z tak znakomitym zespołem.

O kulisach sukcesu mówi z kolei główny hodowca spółki Dariusz Piątek: – Tytuł Superczempionki dla Przepiórki 119 to ogromna satysfakcja dla całego zespołu hodowlanego. Za takim sukcesem stoją lata konsekwentnej pracy hodowlanej, właściwy dobór genetyki, dbałość o dobrostan zwierząt oraz codzienna troska o każdy szczegół. Przepiórka od dawna wyróżniała się doskonałą budową, mocnym fundamentem oraz bardzo dobrymi cechami produkcyjnymi. Na wystawie pokazała wszystkie swoje atuty i potwierdziła najwyższą jakość hodowli prowadzonej w OHZ Dębołęka. To dla nas powód do dumy, ale również motywacja do dalszej pracy i ciągłego doskonalenia stada.

Jak podkreślają przedstawiciele spółki, sukces w Bratoszewicach jest wynikiem wspólnej pracy całego zespołu. Szczególne podziękowania skierowano do osób bezpośrednio zaangażowanych w przygotowanie i prezentację zwierząt podczas wystawy, czyli Dariusza Piątka, Damiana Kolendy, Renaty Prysińskiej, Mirosława Kurka, Krzysztofa Krymarysa oraz Eweliny Odya.

Już za kilka dni hodowcy z Dębołęki wyruszają do Szepietowa na Ogólnopolską Wystawę Bydła Mlecznego, gdzie zmierzą się z najlepszymi hodowlami z całego kraju.

KRÓTKO

WIELUŃ

Kradł, gdy policjant robił zakupy

Policjant robił zakupy w sklepie w Wieluniu w czasie wolnym, a w tym samym czasie i miejscu złodziej zajęty był złodziejskim rzemiosłem. Larum podniosła sklepikarka, która spostrzegła że mężczyzna wynosi towar bez zapłaty. Pracownica sklepu zauważyła 40-letniego mężczyznę, który przeszedł przez linię kas z towarem, nie płacąc. Kobieta natychmiast wybiegła za nim z budynku. Chwilę później w pościg za nieuczciwym klientem na parking ruszył także funkcjonariusz. – Zatrzymał mieszkańca powiatu wieluńskiego i doprowadził do pomieszczenia socjalnego sklepu, a następnie sprawował nadzór nad sprawcą do czasu przyjazdu patrolu ochrony i policji – relacjonuje zdarzenie starszy aspirant Katarzyna Stefaniak z wieluńskiej policji. Skradziony towar został odzyskany i wrócił na półki sklepowe. Sprawca kradzieży został ukarany mandatem karnym.
Dariusz Matyjaszczyk

WIELUŃ

Wiceminister w rodzinnym mieście

Na terenie 15. Sieradzkiej Brygady Łączności rozegrano Mistrzostwa Ośrodków Zamiejscowych Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w strzelaniu z pistoletu wojskowego. Gośćmi byli sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, wiceminister Cezary Tomczyk – Sieradzanin oraz szef CWCR OZ płk Artur Świątek. – Przedsięwzięcie miało na celu doskonalenie i sprawdzenie umiejętności strzeleckich uczestników oraz promowanie wartości związanych z odpowiedzialnością, dyscypliną i współzawodnictwem – czytamy w mediach społecznościowych WCR Sieradz, którym kieruje ppłk Dominika Kwaczyńska. – Zawody przebiegły w atmosferze sportowej rywalizacji oraz z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa. Uczestnicy wykazali się wysokim poziomem przygotowania, zaangażowaniem oraz profesjonalnym podejściem do wykonywanych konkurencji.
Dariusz Piekarczyk

Całe rodziny bawiły się na festynie

FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JULIANA TUWIMA W OSTROWIE

Była rodzinna atmosfera i mnóstwo atrakcji

Paweł Gołąb
Ostrów

Na festyn rodzinny zaprosiła Szkoła Podstawowa im. Juliana Tuwima w Ostrowie w gminie Brzeźnio. Impreza odbyła się w sali miejscowej OSP. Wydarzenie obfitowało w występy artystyczne, atrakcje dla dzieci oraz wspólną zabawę w piknikowej atmosferze.

Miniona sobota upłynęła mieszkańcom Ostrowa pod znakiem rodzinnej integracji, dobrej zabawy i wielu atrakcji. W sali OSP w Ostrowie odbył się festyn rodzinny zorganizowany przez miejscową Szkołę Podstawową im. Juliana Tuwima.

Jak relacjonują organizatorzy, uroczystość rozpoczęła się od występów uczniów, którzy zaprezentowali swoje talenty wokalne i taneczne. Młodzi artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami, a ich występy spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności.

Na uczestników wydarzenia czekało wiele atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyła się tradycyjna loteria fantowa oraz kiermasz roślin. Najmłodsi chętnie korzystali z dmuchańców, które przez cały dzień dostarczały im mnóstwo radości i dobrej zabawy.

Nie zabrakło także strefy gastronomicznej. Organizatorzy przygotowali grill oraz liczne przekąski, które umilały wspólne spotkanie mieszkańców i gości.

Organizatorzy podziękowali wszystkim osobom, które wzięły udział w wydarzeniu – rodziców, dziadków, zaproszonych gości oraz przyjaciół szkoły. Szczególne wyrazy wdzięczności przekazano Grażynie Dziedzic, dyrektorce Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźniu – za wypożyczenie namiotów, a także Tomaszowi Kamińskiemu, radnemu z Ostrowa – za przygotowanie nagłośnienia imprezy.

Szkoła podkreśla również rosnące wsparcie sponsorów i darczyńców, dzięki którym organizacja wydarzenia była możliwa. Jak zaznaczają organizatorzy, zaangażowanie lokalnej społeczności sprawia, że podobne inicjatywy mogą każdego roku integrować mieszkańców i tworzyć wyjątkową atmosferę wspólnego świętowania.

0011540144

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Andrzeja
Karnkowskiego

wybitnego zootechnika, wieloletniego pracownika
Ośrodka Hodowli Zarodowej w Dębołęce,
szczególnie zasłużonego dla rozwoju
polskiej hodowli bydła mlecznego

Wyrazy żalu i głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają
Zarząd i Pracownicy OHZ Dębołęka Sp. z o.o.

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. WŁODZIMIERZ RYCHLIŃSKI

Młodzi odebrali klucz do miasta – i tak rozpoczęły się Dni Zduńskiej Woli 2026

Świętujemy Dni Zduńskiej Woli

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Dni Zduńskiej Woli 2026 zostały zainaugurowane przejęciem władzy przez młodzież. Uczniowie przeszli przez miasto w barwnym korowodzie. Od prezydenta Zduńskiej Woli Konrada Pokory odebrali klucz do miasta.

To stało się już tradycją i na stałe wpisało w kalendarz miejskich wydarzeń. Przez miasto przeszedł barwny korowód, w którym maszerowali uczniowie. W ten sposób rozpoczęły się Dni Zduńskiej Woli 2026. Uczestnicy korowodu wyglądali imponująco. Nie zabrakło im inwencji. Wśród nich były księżniczki, piraci, czarodzieje, kowboje i mnóstwo postaci znanych z popularnych bajek. Przemarsz rozpoczęli na Skwerze Pawła Królikowskiego. Ulicą Łaską i Aleją Kościuszki dotarli do Urzędu Miasta, gdzie zostali powitani przez prezydenta Konrada Pokorę, wiceprezydenta Pawła Szewczyka i sekretarz miasta Izabelę Dobrowolską.

Główna część wydarzenia zorganizowana została na dziedzińcu magistratu. Konrad Pokora przekazał klucz do miasta i władzę nad nim przedstawicielkom Młodzieżowej Rady Miasta. Młodzi będą rządzić Zduńską Wolą do niedzieli.

Program koncertów na weekend

Piątek (19 czerwca)

Sala kameralna Miejskiego Domu Kultury Ratusz przy Plac Wolności 26 w Zduńskiej Woli:

- godz. 17 - start koncertów: Madball, Owls Woods Graves i Ballkick, Dola, Six Steps Forward i Lockdown;
- godz. 17.30-18 - spotkanie z Tomaszem Barszczem (Festiwal Summer Dying Loud), MDK Ratusz, Kawiarnia Literacka, Plac Wolności 26;
- godz. 18-19.30 - debata i wystawa „12 lat w służbie hałasu, czyli kronika istnienia Noise Magazine - Czy prasa muzyczna jest jeszcze komuś potrzebna?", rozmawiać będą: Łukasz Dunaj, Bartek Cieślak, Piotr Welterowski, spotkanie poprowadzi Adam Szulc, MDK Ratusz, sala konferencyjna, foyer I piętro, Plac Wolności 26.

Sobota (20 czerwca)

Stadion Miejski przy ul. Łaskiej 90 w Zduńskiej Woli:

- godz. 15-18 - strefa gier, zabaw i animacji dla dzieci z Krokodylkiem;
- godz. 18 - Maciej Skiba;
- godz. 20 - Mery Spolsky gra Kontrolę W. i Kosmetyki Mrs. Pinki;
- godz. 22 - Ich Troje;
- godz. 20-2 - Silent Disco.

Niedziela (21 czerwca)

Stadion Miejski przy ul. Łaskiej 90 w Zduńskiej Woli:

- godz. 15-18 - strefa gier, zabaw i animacji dla dzieci z Krokodylkiem;
- godz. 16 - spektakl teatralny dla dzieci „Tiki Rafa na krańcu świata" - Teatr Bajaderka;
- godz. 17 - Kabaret Paranienormalni;
- godz. 19 - Wiktor Dyduła;
- godz. 21 - Spięty.

Wydarzenia towarzyszące

Piątek (19 czerwca)

Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola, ul. Stefana Złotnickiego 7:

- godz. 11 - rozstrzygnięcie konkursów muzealnych ,,Rodzinne Historie", ,,Moja przygoda w muzeum", ,,Detale małej Architektury".

Sobota (20 czerwca)

- godz. 9 - Turniej Brydża Sportowego Grand Prix Ziemi Łódzkiej im. Krzysztofa Hana i Mirosława Pelca, Dom Kultury ,,Lokator", ul. Łaska 46;
- godz. 14 - wkopanie skrzyni czasu z obchodów 200-lecia miasta Zduńska Wola, przed pomnikiem Stefana Złotnickiego, ul. Złotnickiego 12;
- godz. 17 - Old Derby - mecz charytatywny między Pogonią Zduńska Wola a Wartą Sieradz, Stadion MKS MOS, ul. Dolna 41;
- godz. 18 - koncert charytatywny Fundacji im. Orłowskich-Osińskich i Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Zduńskiej Woli, Kościół Chrześcijan Baptystów, ul. Jarosława Dąbrowskiego 22.

Niedziela (21 czerwca)

- godz. 10 - chińska praktyka QiGong dla spokoju, harmonii i równowagi wewnętrznej, prowadzący Paweł Klonowski - nauczyciel QiGong, Park Miejski;
- godz. 14-17 - zawody „STREFA112 Firefighter Challange", ul. Łaska 94.

Wszystkie wydarzenia, koncerty i atrakcje oraz mapki informujące o parkingach oraz tymczasowo zamkniętych dla ruchu ulicach na Dni Zduńskiej Woli 2026 zostały opisane na stronie https://dnimiasta.zdunskawola.pl/

REKLAMA 0011539979

Znak sprawy: POD.6720.2.2025 Biała Druga, dnia 19.06.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała dla siedmiu obszarów położonych w obrębach Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I, Młynisko Wieś

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) w związku z uchwałą Nr XIII/71/25 z dnia 27 marca 2025 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała dla ośmiu obszarów położonych w obrębach Radomina, Łyskornia, Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I, Młynisko Wieś, zmienioną uchwałą Nr XXVII/143/26 z dnia 28 kwietnia 2026 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/71/25 Rady Gminy Biała z dnia 27 marca 2025 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała dla ośmiu obszarów położonych w obrębach Radomina, Łyskornia, Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I, Młynisko Wieś, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała dla siedmiu obszarów położonych w obrębach Biała I, Biała Kopiec, Biała Rządowa, Biała II, Młynisko I, Młynisko Wieś wraz z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 19 czerwca do 17 lipca 2026 r.**

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag w dniach od 19 czerwca do 17 lipca 2026 r.,**
- **spotkania otwartego, które odbędzie się w dniu 10 lipca 2026 r. w Domu Ludowym w Kopydłowie, Kopydłów 36, 98-350 Biała, w godzinach od 16:00 do 17:00,**
- **dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 10 lipca 2026 r. w Domu Ludowym w Kopydłowie, Kopydłów 36, 98-350 Biała, w godzinach od 17:00 do 18:00.**

Z niezbędną dokumentacją można zapoznać się **w dniach od 19 czerwca do 17 lipca 2026 r.** w Urzędzie Gminy Biała, Biała Długa 4b, 98-350 Biała, pokój nr 12, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Biała w menu głównym „Gmina Biała" w dziale „Planowanie przestrzenne" w zakładce „zm. MPZP dla 8 obszarów".

Zgodnie z art. 8g ust. 1 z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu zmiany planu miejscowego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Biała: Biała Druga 4b, 98-350 Biała, na adres e-mailowy: sekretariat@gminabiala.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki e-Doręczenia: AE:PL-22062-87158-IWTWJ-23.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Biała za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Biała w menu głównym „Gmina Biała" w dziale „Planowanie przestrzenne" w zakładce „zm. MPZP dla 8 obszarów".

Wzór formularza, przykłady wypełnionego formularza oraz materiały instruktażowe dostępne są również na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Biała. Uwagi złożone poza wyznaczonym terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) uwagi dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowanej prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie:

- pisemnej na adres Urzędu Gminy Biała: Biała Druga 4b, 98-350 Biała,
- ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Biała: Biała Druga 4b, 98-350 Biała,
- w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres mailowy: sekretariat@gminabiala.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki e-Doręczenia: AE:PL-22062-87158-IWTWJ-23.

Wójt Gminy Biała informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie pod adresem: https://www.biala.finn.pl/bipkod/18493321 oraz w siedzibie Administratora (Wójta Gminy Biała).

Wójt Gminy Biała
/-/ Grzegorz Mielczarek

REKLAMA 0011535550

BURMISTRZ WIERUSZOWA
informuje
o podaniu do publicznej wiadomości
wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 poz. 399) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, ul. Rynek 1-7, na tablicy ogłoszeń urzędowych został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie z zarządzeniem Burmistrza Wieruszowa nr 76/2026 z dnia 3.06.2026 r.

Termin składania wniosków osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu niżej wymienionej nieruchomości, upływa dnia 5.08.2026 r.

Przedmiot sprzedaży:

1. Nieruchomość położona w obrębie geodezyjnym Chobanin, oznaczona działką o nr ewid. 426 o pow. 0,16 ha.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Wieruszowie, 98-400 Wieruszów, ul. Rynek 1-7, telefonicznie pod nr 62 78 32 635.

BURMISTRZ
/-/ Rafał Przybył

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. POWIAT PAJĘCZAŃSKI

W Działoszynie na trzecim już przeglądzie zaprezentowały się orkiestry dęte z całego powiatu pajęczańskiego

MUZYKA POWIATOWY PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH

Ależ oni zadęli!

Marcin Stadnicki
Powiat pajęczański

To było wielkie święto muzyki. W Działoszynie już po raz trzeci zaprezentowały się orkiestry dęte z terenu powiatu pajęczańskiego w ramach powiatowego przeglądu. Publiczność wysłuchała siedmiu orkiestr.

Za nami trzecia edycja Powiatowego Przeglądu Orkiestr Dętych im. Jana Kosiaka. Przegląd odbył się w malowniczej scenerii Pałacu Męcińskich w Działoszynie i przyciągnął liczną publiczność.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się liczni goście: Agnieszka Ryś - wicemarszałek Województwa Łódzkiego, Jarosław Szczęsny - starosta pajęczański, Zbigniew Gajęcki - wicestarosta pajęczański, Beata Mateusiak-Pielucha - dyrektor Regionalnego Centrum Rozwoju Kultury i Turystyki w Działoszynie, członkowie Zarządu Powiatu Pajęczańskiego oraz radni Rady Powiatu Pajęczańskiego.

Okolicznościowe pozdrowienia do organizatorów i uczestników wydarzenia skierował sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Marcin Przydacz, który w przeglądzie nie mógł wziąć udziału ze względu na obowiązki służbowe.

FOT. POWIAT PAJĘCZAŃSKI

Przegląd odbył się w malowniczej scenerii Pałacu Męcińskich w Działoszynie

Przegląd w Działoszynie to wielkie wydarzenie dla miłośników muzyki orkiestr dętych. Podczas tegorocznej edycji zaprezentowało się ich aż siedem. Wystąpiły: Pajęczańska Orkiestra Dęta pod batutą Michała Beśki, Orkiestra Dęta OSP Dubidze - Wiewiec pod kierownictwem Kamila Kęsonia i Andrzeja Klimczyka, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Rząśnia pod batutą Kamila Kołatka, Orkiestra Fundacji Cementowni Warta SA pod batutą Artura Szczęsnego, Orkiestra Dęta Siemkowice pod batutą Michała Beśki, Orkiestra Dęta Gminy Sulmierzyce pod batutą Bartłomieja Dróżdża oraz Orkiestra Kiełczygłów pod batutą Tomasza Bilskiego.

Przegląd w Działoszynie to wielkie wydarzenie dla miłośników muzyki orkiestr dętych. Zaprezentowało się aż siedem orkiestr

Wszystkie orkiestry prezentowały bardzo wysoki poziom i dostarczyły niezapomnianych muzycznych wrażeń.

Wydarzenie swoim występem uświetniły Mażoretki Viva ze Strzelec Wielkich pod kierownictwem Patrycji Dendys, które efektownymi układami tanecznymi i choreograficznymi zachwyciły zgromadzoną publiczność.

Organizatorami Powiatowego Przeglądu Orkiestr Dętych byli Powiat Pajęczański oraz Regionalne Centrum Rozwoju Kultury i Turystyki w Działoszynie.

KRÓTKO

REGION

To oszuści, a nie skarbówka

Krajowa Administracja Skarbowa ostrzega przed kolejną falą oszustw internetowych. Przestępcy rozsyłają fałszywe wiadomości e-mail oraz SMS-y informujące o rzekomym zwrocie nadpłaconego podatku PIT. Celem oszustów jest wyłudzenie danych bankowych oraz pieniędzy. KAS apeluje o ostrożność i zwracanie uwagi na podejrzane wiadomości dotyczące zwrotu podatku dochodowego PIT. W ostatnich dniach pojawiła się kolejna fala oszustw phishingowych, w których cyberprzestępcy podszywają się pod KAS. Oszuści wysyłają fałszywe wiadomości e-mail, informując odbiorców o rzekomej nadpłacie podatku i możliwości otrzymania zwrotu pieniędzy. W treści wiadomości pojawia się informacja o konieczności potwierdzenia danych rachunku bankowego w ciągu 48 godzin. To próba wyłudzenia danych osobowych lub dostępu do konta bankowego.
Paweł Gołąb

PODDĘBICE

Rozpalone emocje sportowe strażaków

Miejsko-Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP RP w Poddębicach już za nami. W wydarzeniu udział wzięło łącznie 13 drużyn - 9 męskich, 3 żeńskie oraz drużyna oldboyów. Strażacy ochotnicy rywalizowali w konkurencjach wymagających szybkości, precyzji, doskonałej współpracy i wysokiego poziomu wyszkolenia. Zawody rozegrano w dwóch głównych konkurencjach - sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniach bojowych. Na torze nie brakowało widowiskowych akcji, sportowej walki oraz dopingu kibiców, którzy licznie pojawili się na wydarzeniu. Największym triumfatorem zawodów okazała się jednostka OSP Poddębice, która - jako współorganizator wydarzenia - zdobyła pierwsze miejsca we wszystkich kategoriach. Zwycięskie drużyny już przygotowują się do kolejnego etapu rywalizacji - zawodów powiatowych OSP, które odbędą się w lipcu.
Paweł Gołąb

Zarząd z zaufaniem Rady

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PODDĘBICACH

Rok 2025 – jak podkreśla Starostwo Powiatowe w Poddębicach – był dla powiatu poddębickiego czasem intensywnej pracy oraz skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Rada Powiatu Poddębickiego udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium oraz wotum zaufania za 2025 rok. - To potwierdzenie skutecznej realizacji budżetu, dynamicznego rozwoju samorządu oraz efektywnego pozyskiwania środków zewnętrznych. Miniony rok przyniósł rekordowe dochody, liczne inwestycje drogowe, wsparcie dla mieszkańców oraz rozwój edukacji i usług społecznych- podkreślają władze.

Rok 2025 - jak podkreśla Starostwo Powiatowe w Poddębicach - był dla powiatu poddębickiego czasem intensywnej pracy oraz skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych. Początkowo plan dochodów zakładał wpływy na poziomie nieco ponad 79 mln zł, jednak dzięki aktywności samorządu budżet zwiększono do rekordowej kwoty przekraczającej 102,6 mln zł. Wydatki zrealizowano na poziomie blisko 97 mln zł. Co istotne, wszystkie najważniejsze inwestycje udało się przeprowadzić bez konieczności zaciągania kredytów. Zadłużenie Powiatu Poddębickiego na koniec 2025 roku wyniosło 11,66 proc. budżetu i było najniższe od 2009 roku.

Jednym z kluczowych obszarów działań były inwestycje drogowe. W 2025 roku na rozwój infrastruktury drogowej przeznaczono ponad 15,1 mln zł, z czego ponad 12 mln zł pochodziło z Programu Polski Ład oraz innych źródeł zewnętrznych. Dzięki tym środkom zrealizowano szereg ważnych inwestycji, m.in. przebudowę ulic Kilińskiego i Rzecznej w Uniejowie, przebudowę drogi w Spycimierzu, modernizację odcinków Niemysłów - Lubiszewice, Zadzim - Przywidz oraz Brzeg, a także remonty dróg w Pęczniewie, Wilamowie, Zygrych i na trasie Ner - Dzierżawy.

Znaczne środki przeznaczono również na politykę społeczną oraz wsparcie osób potrzebujących. Na funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej w Gostkowie oraz Środowiskowych Domów Samopomocy w Czepowie i Pęczniewie wydano blisko 13 mln zł. Dzięki pozyskanym funduszom zakupiono także trzy nowoczesne samochody przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Łączny koszt zakupu pojazdów wyniósł 667 tys. zł.

Powiat inwestował także w edukację. Na działalność liceum, technikum oraz szkoły branżowej przeznaczono ponad 20 mln zł. Uczniowie mogli korzystać z licznych projektów i programów rozwojowych, takich jak „Akademia Licealisty", „Aktywna szkoła", Erasmus i „Wyjście z klasą", które wspierały rozwój kompetencji i zdobywanie nowych doświadczeń.

W 2025 roku realizowano również wiele projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Wśród nich znalazły się m.in. program „Zawodowa przyszłość", projekt „Centrum Usług Środowiskowych JA - TY - MY", działania zwiększające cyberbezpieczeństwo Starostwa Powiatowego, projekty wspierające zdrowie pracowników samorządowych oraz inicjatywy na rzecz rodzinnej pieczy zastępczej.

- Udzielenie absolutorium i wotum zaufania pokazuje, że działania władz powiatu spotykają się z pozytywną oceną radnych. Samorząd podkreśla również znaczenie współpracy pomiędzy Zarządem Powiatu, Radą Powiatu oraz pracownikami starostwa i jednostek organizacyjnych. Dziękujemy mieszkańcom za wsparcie, zaufanie i motywację do dalszej pracy na rzecz naszej małej ojczyzny. Przed nami kolejne ambitne cele i inwestycje - podkreślają przedstawiciele powiatu poddębickiego.

eprasa.pl f5bf23e3bc

REKLAMA 0011539252

AS.6740.233.2025

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024.311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2025.1691) **zawiadamia, że została** wydana decyzja nr 3.2026 z dnia 12 czerwca 2026 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie ul. Wrzosowej wraz z rozbudową ul. Zduńskiej w Zduńskiej Woli w ramach zadania „Budowa ul. Wrzosowej w Zduńskiej Woli"** na działkach:
obręb 9, gmina Zapolice, dz. 119/1
obręb 12, Zduńska Wola, dz. 169, 164, 168, 163/1, 163/2
obręb 20, Zduńska Wola, dz. 260/1, 261, 253, 252/1, 260/2, 252/2, 251, 201, 241, 240/1, 250, 239/1, 239/2, 238, 237, 236, 235, 234, 233, 232, 230, 231, 213/1, 224, 225/3, 225/4, 225/5, 225/6, 225/7, 226, 227/3, 227/1, 213/2, 223/2, 223/1, 222/1, 222/2, 221, 220/1, 252/3, 202, 203/2, 204, 205, 206, 207, 273, 263, 262, 211, 212/2, 214, 229, 228, 219/1, 219/2, 218/2, 217/2, 217/3, 216/1, 215, 259

nr działek przewidzianych do podziału:

OBRĘB	NR DZIAŁKI PRZED PODZIAŁEM	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (PAS DROGOWY)	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (dotychczasowy właściciel)
12 – Zduńska Wola	164	**164/1**	164/2
20 – Zduńska Wola	227/1	**227/5**	227/6
20 – Zduńska Wola	227/3	**227/7**	227/8
20 – Zduńska Wola	226	**226/1**	226/2
20 – Zduńska Wola	225/7	**225/15**	225/16
20 – Zduńska Wola	225/6	**225/13**	225/14
20 – Zduńska Wola	225/5	**225/11**	225/12
20 – Zduńska Wola	225/4	**225/8** **225/9**	225/10
20 – Zduńska Wola	224	**224/1** **224/2**	224/3
20 – Zduńska Wola	223/2	**223/5**	223/6
20 – Zduńska Wola	223/1	**223/3**	223/4
20 – Zduńska Wola	222/2	**222/5**	222/6
20 – Zduńska Wola	222/1	**222/3**	222/4
20 – Zduńska Wola	221	**221/1** **221/2**	221/3
20 – Zduńska Wola	220/1	**220/3**	220/4
20 – Zduńska Wola	252/3	**252/5**	252/6
20 – Zduńska Wola	230	**230/1**	230/2
20 – Zduńska Wola	231	**231/1**	231/2
20 – Zduńska Wola	232	**232/1**	232/2
20 – Zduńska Wola	233	**233/1**	233/2
20 – Zduńska Wola	234	**234/1**	234/2
20 – Zduńska Wola	235	**235/1**	235/2
20 – Zduńska Wola	236	**236/1**	236/2
20 – Zduńska Wola	237	**237/1**	237/2
20 – Zduńska Wola	238	**238/1**	238/2
20 – Zduńska Wola	239/2	**239/5**	239/6
20 – Zduńska Wola	239/1	**239/3**	239/4
20 – Zduńska Wola	250	**250/1**	250/2
20 – Zduńska Wola	240/1	**240/2**	240/3
20 – Zduńska Wola	241	**241/1**	241/2
20 – Zduńska Wola	213/1	**213/3**	213/4
20 – Zduńska Wola	213/2	**213/5**	213/6
20 – Zduńska Wola	201	**201/1**	201/2

numery działek do czasowego ograniczenia w związku z budową i rozbudową drogi:
miasto Zduńska Wola, obr. 12: dz. 164/2 (nr działki przed podziałem 164), 163/1, 163/2, 168
miasto Zduńska Wola, obr. 20: dz. 201/2 (nr działki przed podziałem 201), 202, 241/2 (nr działki przed podziałem 241), 240/3 (nr działki przed podziałem 240/1), 239/4 (nr działki przed podziałem 239/1), 203/2, 239/6 (nr działki przed podziałem 239/2), 238/2 (nr działki przed podziałem 239), 237/2 (nr działki przed podziałem 237), 204, 205, 206, 236/2 (nr działki przed podziałem 236), 207, 235/2 (nr działki przed podziałem 235), 273, 263, 234/2 (nr działki przed podziałem 234), 262, 211, 233/2 (nr działki przed podziałem 233), 212/2, 232/2 (nr działki przed podziałem 232), 213/4 (nr działki przed podziałem 213/1), 213/6 (nr działki przed podziałem 213/2), 214, 224/3 (nr działki przed podziałem 224), 229, 228, 225/10 (nr działki przed podziałem 225/4), 225/12 (nr działki przed podziałem 225/5), 225/14 (nr działki przed podziałem 225/6), 225/16 (nr działki przed podziałem 225/7), 226/2 (nr działki przed podziałem 226), 227/8 (nr działki przed podziałem 227/3), 227/6 (nr działki przed podziałem 227/1), 221/3 (nr działki przed podziałem 221), 220/4 (nr działki przed podziałem 220/1), 222/4 (nr działki przed podziałem 222/1), 219/1, 219/2, 222/6 (nr działki przed podziałem 222/2), 223/4 (nr działki przed podziałem 223/1), 218/2, 217/2, 223/6 (nr działki przed podziałem 223/2), 217/3, 216/1, 215, 259
gmina Zapolice, obr. 9: dz. 119/1
oznaczenie nieruchomości, które po podziale staną się własnością jednostki samorządu terytorialnego:
miasto Zduńska Wola, obr. 12: dz. 164/1
miasto Zduńska Wola, obr. 20: dz. 227/5, 227/7, 226/1, 225/15, 25/13, 225/11, 225/8, 225/9, 224/1, 224/2, 223/5, 223/3, 222/5, 222/3, 221/1, 221/2, 220/3, 252/5, 230/1, 231/1, 232/1, 233/1, 234/1, 235/1, 236/1, 237/1, 238/1, 239/5, 239/3, 240/2, 241/1, 213/3, 213/5, 201/1
oznaczenie nieruchomości, które przewidziane są do podziału i stanowią własność jednostki samorządu terytorialnego:
miasto Zduńska Wola, obr. 20: dz. 250
oznaczenie nieruchomości nieulegające podziałowi, które przewidziane są do przejęcia na własność jednostki samorządu terytorialnego:
miasto Zduńska Wola, obr. 20: dz. 225/3

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska 10.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Zduńskowolskiego w terminie 14 dni od dnia skutecznego dokonania zawiadomienia.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia, które nastąpi w dniu 19.06.2026 r.

Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Powyższe zawiadomienie nie jest wezwaniem i stawiennictwo nie jest obowiązkowe.

REKLAMA 0011540505

BURMISTRZ MIASTA I GMINY OSJAKÓW

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy Osjaków, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, tj.:

- **działka oznaczona w ewidencji gruntów numerem 185/5 o powierzchni 0,17 ha w miejscowości Chorzyna, gm. Osjaków**

Okres wywieszenia wykazu wynosi 21 dni, licząc od dnia 19 czerwca 2026 r.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011540310

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Sędziejowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami), zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **planu ogólnego gminy Sędziejowice**, opracowanego na podstawie Uchwały Nr II/16/24 Rady Gminy Sędziejowice z dnia 28 maja 2024 r., wraz z **prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 19 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 19 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.**;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **9 lipca 2026 r. (czwartek) o godz. 16.30** w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziejowicach (sala, I piętro), ul. Wieluńska 7, 98-160 Sędziejowice;
3) wypełnienie ankiet dotyczących projektu planu ogólnego w dniach **od 19 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.**

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz ankietą został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Sędziejowicach, ul. Wieluńska 6, 98-160 Sędziejowice, w godzinach pracy Urzędu, pok. nr 11 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Sędziejowice **https://bip.gminasedziejowice.org/index.php?option=com_govarticle&view=category&layout=blog&id=283&Itemid=278/**

Uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Sędziejowice wyłącznie na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie **https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.**

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy w Sędziejowicach, ul. Wieluńska 6, 98-160 Sędziejowice, poczty elektronicznej: sekretariat@gminasedziejowice.org lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP /UGSedziejowice/skrytka. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania planu ogólnego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Dariusz Cieślak
Wójt Gminy Sędziejowice

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych na potrzeby projektu planu ogólnego Gminy Sędziejowice

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (określane jako „RODO") informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Sędziejowice z siedzibą w Urzędzie Gminy w Sędziejowicach, ul. Wieluńska 6, 98-160 Sędziejowice, tel.: 43 677 10 02, e-mail: sekretariat@gminasedziejowice.org.
2. Wyznaczono inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy w Sędziejowicach, z inspektorem można się skontaktować przy pomocy adresu e-mail: iod@gminasedziejowice.pl.
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym oraz wy pełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e) i c) RODO. Przepisy szczególne: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
4. Odbiorcami danych są podmioty określone w przepisach prawa lub inne podmioty na podstawie stosownych umów zawartych z Gminą Sędziejowice.
5. Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
6. Dane po zrealizowaniu celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane do celów archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do zrealizowania przepisów dotyczących archiwizowania danych przez Administratora.
7. W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania: dostępu do danych, sprostowania danych, a także prawo żądania wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, przenoszenia danych jeśli jest możliwe i na zasadach wynikających z RODO.
8. Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.
9. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania. Niepodanie danych osobowych będzie skutkowało wezwaniem do ich uzupełnienia, a w przypadku nieuzupełnienia pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
10. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Concordia Piotrków Trybunalski, Orzeł Parzęczew, Ekolog Wojsławice oraz LZS Justynów nowymi czwartoligowcami

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czwartoligowy sezon 2025/2026 dobiegł końca. Mistrzem został Pelikan Łowicz, a wicemistrzem Sokół Aleksandrów. Znamy najlepsze ekipy Klasy Okręgowej.**

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Wielki dzień Concordii Piotrków Trybunalski. Tak gracze i młodzi sympatycy zespołu cieszyli się z awansu do IV ligi

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Mamy to! Radość kapitana Concordii Piotrków Kacpra Górskiego mówi sama za siebie – awans do IV ligi jest

Czwartoligowy sezon 2025/2026 na mecie. W ostatniej kolejce poznaliśmy wicemistrza, który będzie walczył w barażach o awans do III ligi. Został nim Sokół Aleksandrów prowadzony przez trenera Radosława Koźlika. Przed tą kolejką na pozycji drugiej był RKS Radomsko, ale przegrał na swoim boisku mecz z AKS SMS Łódź 1:2 (1:1). Aleksandrowianie zmierzą się w półfinale z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która zajęła drugie miejsce na Mazowszu. W drugiej parze grający niegdyś w ekstraklasie Stomil Olsztyn (Warmia i Mazury) będzie rywalizował z Warmią Grajewo (Podlasie). Pojedynki zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Nad Wartą Weekend". Finał zaplanowano na 20 lub 21 czerwca. Gospodarzem tego pojedynku będzie lepszy z pary Łódź - Mazowsze.

Przypomnijmy, że mistrzem IV ligi łódzkiej i jednocześnie beniaminkiem grupy pierwszej III ligi, został Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę. Dla tej drużyny jest to powrót po roku do wyższej klasy rozgrywkowej. W IV lidze mazowieckiej triumfowała drużyna KTS Weszło Warszawa, która po raz pierwszy wystąpi w III lidze. Na Podlasiu górą Olimpia Zambrów, która wraca na trzecioligowe boiska pod dwóch latach przerwy. Na Warmii i Mazurach najlepsza okazała się z kolei Polonia Lidzbark Warmiński, której rozbrat z grupą pierwszą III ligi trwał zaledwie rok.

IV LIGA

Do Decathlon Klasy Okręgowej spadły Korab Łask, Termy Poddębice. Omega Kleszczów, Mazovia Rawa Mazowiecka i Stal Niewiadów. Pierwotnie spadek miał objąć jedynie cztery zespoły, ale dlatego że GKS Bełchatów pożegnał się z III ligą jest pięć.

Z Klasy Okręgowej awansowały: Orzeł Parzęczew (powrót do IV ligi po 17 latach), LZS Justynów (po raz pierwszy w IV lidze), Ekolog Wojsławice (powrót na czwartoligowe boiska po 21 latach) oraz Concordia Piotrków Trybunalski, dla której jest to powrót do IV ligi po 12 latach. W roku 2010 piotrkowianie rywalizowali w II lidze.

Klasyfikacja skutecznych: Królem strzelców IV ligi sezonu 2025/2026 został Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka - 28 goli. Na miejscu drugim Dominik Indrychowski z Ceramiki Opoczno - 24, natomiast na trzecim Dawid Flaszka z RKS Radomsko - 22, a na czwartym Mateusz Misiak (MKP-Boruta Zgierz) - 20. Dalsza kolejność: 5. Jakub Cieślicki (AKS SMS), Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz) - po 18, 6. Mateusz Lubczyński (Stal Głowno), Adrian Marcioch (Zryw Wygoda) - po 14, 7. Cezary Dominiak (Stal Głowno), Wojciech Pawlak (Sokół Aleksandrów), Mateusz Śliwka (Ceramika Opoczno) - po 13, 8. Kamil Mizera (Orkan Buczek), Oskar Zawadzki (ŁKS III Łódź), Igor Świątkiewicz (Korab Łask), Karol Pawlikowski (Sokół Aleksandrów) - po 12.

Tabela końcowa IV ligi sezonu 2025/2026:

1. Pelikan Łowicz	34	83	95-33
2. Sokół Aleksandrów	34	72	91-45
3. AKS SMS Łódź	34	70	78-47
4. RKS Radomsko	34	69	82-37
5. GKS Orkan Buczek	34	62	81-56
6. Ceramika Opoczno	34	57	74-57
7. MKP-Boruta Zgierz	34	56	70-59
8. ŁKS III Łódź	34	52	75-64
9. KS Kutno	34	48	66-64
10. Stal Głowno	34	47	59-57
11. Zrwy Wygoda	34	46	57-62
12. Polonia Piotrków Tryb.	34	45	57-54
13. Zjednoczeni Stryków	34	44	48-60
14. Stal Niewiadów	34	34	47-79
15. Mazovia Rawa Mazow.	34	31	69-94
16. Omega Kleszczów	34	29	43-89
17. Korab Łask	34	12	38-113
18. Termy Poddębice	34	12	41-101

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

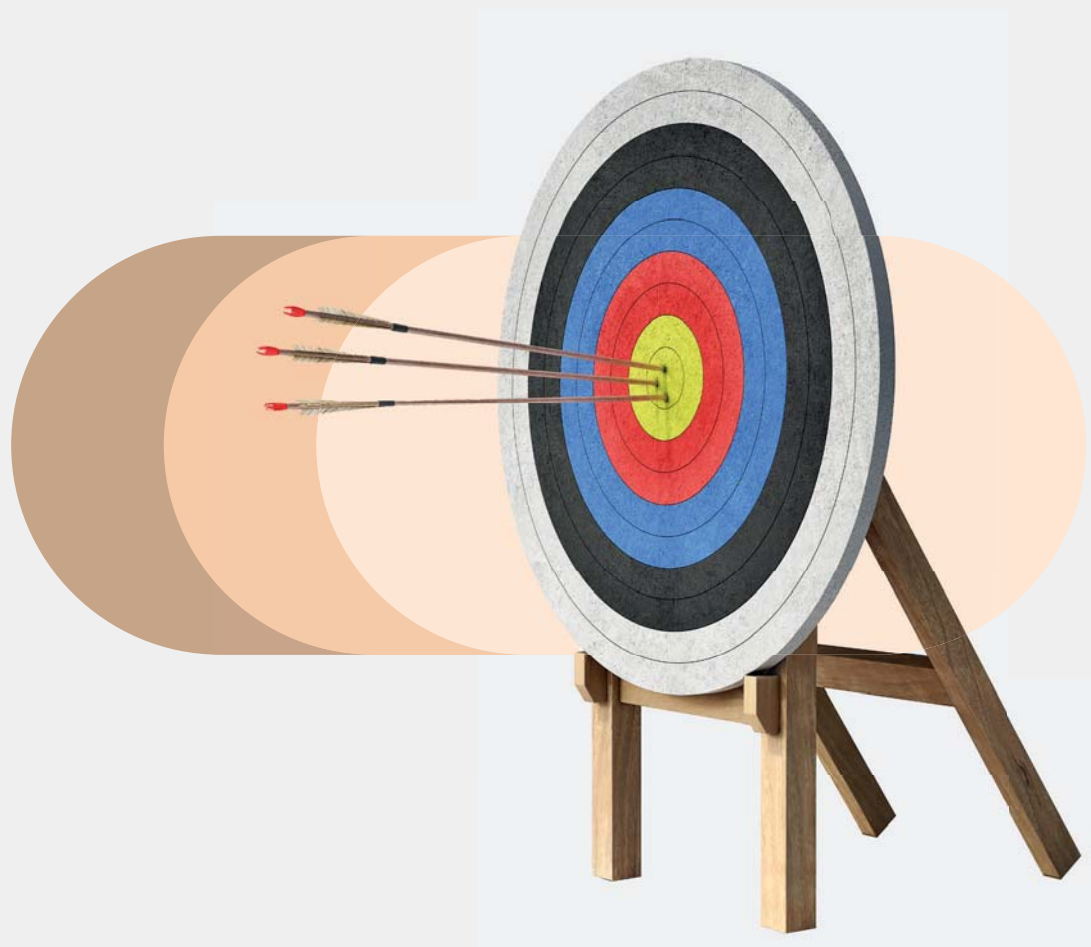

eprasa.pl f5bf23e3bc

REKLAMA 0011510189

STIHL

PILARKI SPALINOWE

799,00 PLN

MS 162

Moc - 1,6 KM
Waga - 4,5 kg
Długość prowadnicy - 35 cm

3999,00 PLN

MS 261 CM

Moc - 4,1 KM
Waga - 4,9 kg
Długość prowadnicy - 40 cm
System M-Tronic

PILARKA ELEKTRYCZNA

749,00 PLN

MSE 141 C-Q

Moc - 1,4 KW
Długość prowadnicy - 40 cm

DMUCHAWA DO LIŚCI

1549,00 PLN

BG 56

Wydajność - 700 m3/h

RĘCZNA AKUMULATOROWA PRZECINARKA DO DREWNA

W zestawie
z akumulatorem
i ładowarką.

SUPER PROMOCJA

579,00 PLN

GTA 26

Długość prowadnicy - 10 cm

ROZDRABNIACZ OGRODOWY

1749,00 PLN

GHE 140L

Moc - 2500 W
Narzędzie robocze
- walec tnący

PODKASZARKA SPALINOWA

849,00 PLN

FS 38

Moc - 0,9 KM

WERTYKULATOR ELEKTRYCZNY

Dwa zestawy robocze
- aerator i wertykulator

799,00 PLN

RLE 240

Moc - 1500 W
Szerokość robocza
- 34 cm

KOSIARKA SPALINOWA

1749,00 PLN

RM 248.3

Silnik EVC 205
Szerokość koszenia
- 46 cm
Obudowa
metalowa

MYJKA CIŚNIENIOWA

1999,00 PLN

RE 130 PLUS

Ciśnienie - 170 bar
Silnik indukcyjny - 2300 W

SKLEP I SERWIS

WIELUŃ, UL. SIERADZKA 29
TEL. 43 843 29 95

RATY 0% do 30.06.2026

Jesteśmy z Wami już 32 lata.

Szeroki wybór urządzeń akumulatorowych.
Konkurencyjne ceny!

ZAPRASZAMY

WWW.STIHL.PL

eprasa.pl f5bf23e3bc

Piątek
19.06.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 25

SKIERNIEWICE

Miasto kupuje zabytkowe obiekty Instytutu Ogrodnictwa

Władze Skierniewic i radni zdecydowali, że odkupią Pałac Myśliwski i 9 hektarową działkę **str. 3**

POWIAT ŁĘCZYCKI

Apelacja obrony policjantów odrzucona

Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w mocy wyrok na byłych policjantów z Piątku **str. 5**

Prokuratura zarzuciła sześciorgu policjantom, że swoje ofiary bili pięściami, okładali pałkami, wywozili w odległe miejsca i zostawiali ich tam. Na ławie oskarżonych zasiadało pięciu mężczyzn i kobieta. Wśród nich był 36-letni Kamil C., czyli główny oskarżony. Odznaczał się wyjątkową brutalnością wobec zatrzymanych osób. Jednego z nich, 30-letniego Marcina K., miał tak pobić, że ten zmarł. Kamil C. został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 10 lat więzienia. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata do 12 miesięcy w zawieszeniu na trzy lata.

Obrońcy odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który podtrzymał wyrok sądu niższej instancji uznając, że apelacje były bezzasadne.

POWIAT SKIERNIEWICKI

FOT. ARCHIWUM

Lipce zapraszają na Dzień Reymonta

Już jutro w Lipcach Reymontowskich będzie obchodzony Dzień Reymonta. Wydarzenie tradycyjnie rozpocznie się w Łodzi **str. 4**

ŁOWICZ

Mężczyzna obnażał się przed uczniami podstawówki.

Poszukuje go policja **str. 6**

POWIAT ŁOWICKI

W odnowionym dworku w gminie

Chąśno będzie dom kultury i biblioteka **str. 6**

SPORT

Zakończył się sezon IV ligi.

Awans wywalczyli piłkarze Pelikana Łowicz **str. 12**

eprasa.pl f5bf23e3bc

KRÓTKO

SKIERNIEWICE

Darmowe czipowanie i rejestracja psów oraz kotów

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Skierniewicach bezpłatna akcja czipowania oraz rejestracji w bazie zwierząt domowych. Wydarzenie skierowane jest do właścicieli psów i kotów. Już wkrótce zacznie funkcjonować KROPIK, czyli Krajowy Rejestr Oznakowanych Psów i Kotów. To ogólnopolska, państwowa baza danych, która wprowadzi obowiązek czipowania i rejestracji wszystkich psów oraz kotów posiadających właścicieli. System ten ma na celu walkę z bezdomnością zwierząt, ułatwienie powrotu zagubionych pupili do właścicieli oraz ukrócenie procederu porzucania zwierząt. W przyszłości czipowanie zwierzęcia będzie obowiązkowe i będzie wiązało się z kosztami. Jeśli jednak wasz pupil zostanie zaczipowany już teraz, jego dane będzie można bezpłatnie przenieść do nowego rejestru. Podczas wydarzenia, które odbywać się będzie w przychodni Arbor Vite przy ulicy Czystej w Skierniewicach będzie można również wesprzeć Stowarzyszenie Zwierzęcy Głos - organizatora akcji. Na miejscu na właścicieli zwierząt czekać będą: bazarek charytatywny, loteria z nagrodami, coś słodkiego, zdjęcie z pupilem, atrakcje dla dzieci i wiele innych niespodzianek. Akcja prowadzona będzie w godzinach 14-18.

Natalia Zwolińska

STOWARZYSZENIE ZWIERZĘCY GŁOS SKIERNIEWICE

Wianki, pokazy i taniec przy świetle księżyca. Tak będzie wyglądała Noc Świętojańska

Joanna Bielicka
Region

Noc Świętojańska nazywana też Nocą Kupały lub Sobótką to magiczny czas letniego przesilenia. Z tej okazji w naszym regionie zaplanowano wiele wydarzeń. Będzie plecenie wianków, potańcówki, a także liczne pokazy.

Noc świętojańska jest jednym z najbardziej charakterystycznych słowiańskich świąt, które przetrwało do dziś. Choć ma obecnie nieco inny wymiar niż kiedyś, wciąż puszczanie wianków i wieczorne potańcówki tworzą wyjątkowy, magiczny klimat. Z tej okazji dużo będzie się działo w Ogrodzie Botanicznym w Łodzi. Jutro o godzinie 22 ogród stanie się przestrzenią niezwykłego spotkania świata natury, dawnych wierzeń i sztuki. Wystawiony zostanie tam spektakl muzyczno-taneczny „Po drugiej stronie mgły... Tam, gdzie tańczą Rusałki". Bilety okazjonalne na to wydarzenie będzie można kupić w kasach Ogrodu (ul. Krzemieniecka, Retkińska oraz Huf-

JOANNA BIELICKA

Podczas wydarzeń odbędą się warsztaty zaplatania wianków

cowa). Cena biletu to 50 złotych.

Skansen w Kwiatkówku

W niedzielę w Skansenie „Łęczyca Zagroda Chłopska w Kwiatkówku" pod Łęczycą zaplanowano m.in. plecenie wianków, słodki poczęstunek od koła gospodyń wiejskich, pokaz kowalstwa, opowieści młynarza, pokaz dawnej kuchni, a także spotkanie z etnografem. Skoro Noc Świętojańska, to nie może zabraknąć także muzyki. W skansenie odbędzie się koncert kapeli ludowej i potańcówka. Impreza odbędzie się w godz. 11-18.

Sobótka w Skansenie w Maurzycach

Atrakcje zaplanowało także Muzeum w Łowiczu. W niedzielę w Skansenie w Maurzycach (godz. 10-17) zaplanowanie wspólne świętowanie najkrótszej nocy w roku. Na turystów czekają: wspólne plecenie wianków, muzyka, regionalna atmosfera i letni odpoczynek, a także atrakcje dla całych rodzin. - Załóżcie coś kwiecistego, zabierzcie bliskich i spędźcie ten dzień razem z nami - informują organizatorzy.

Świętowanie na Łysej Górze

Także Gminny Ośrodek Kultury w Piątku organizuje Noc Świętojańską na Łysej Górze. Wydarzenie odbędzie się w najbliższą niedzielę o 19. W programie: konkurs na najpiękniejszy wianek z nagrodami, poszukiwanie kwiatu paproci, konkursy i niespodzianki, a także darmowy grill przygotowany przez Koło Gospodyń i Gospodarzy Stare Piaski. Nie zabraknie także tańców przy świetle księżyca aż do północy przy dźwiękach Zespołu Avans Romka Kasińskiego

- Zabierzcie rodzinę, przyjaciół, kocyki i przede wszystkim dobry humor. Spotkajmy się w najkrótszą noc w roku i stwórzmy razem niezapomnianą atmosferę - zapraszają organizatorzy.

Sobótka w Starej Sobótce

W niedzielę, 28 czerwca o godz. 15 na boisku szkolnym w Starej Sobótce (gm. Grabów) odbędzie się XV edycja Festynu Sobótka Świętojańska. W programie m.in. występy dzieci i młodzieży szkolnej oraz rzucanie wianków na wodę. Zagrają: Kapela Łęczycka, Orkiestra Dęta z Grabowa, Zespół Ludowy „Kłodawiacy", zespół „Żelazny Legion", zespół MaSza, a także Julia Pietrzak.

ŚWINICE WARCKIE

W niedzielę Przegląd Orkiestr Dętych Powiatu Łęczyckiego

„Jest w orkiestrach dętych jakaś siła.." - doskonale o tym wiedzą w Świnicach Warckich, gdzie wkrótce zorganizowany zostanie XXVII Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych. Impreza będzie w najbliższą niedzielę na placu przy ul. Jana Pawła II 10. Na scenie zagrają orkiestry dęte z całego powiatu łęczyckiego.

O godz. 13:30 nastąpi prezentacja orkiestr ulicami Świnic Warckich. O godz. 13:55 będzie uroczyste otwarcie i powitanie gości. O godz. 14:15 występy koncertowe orkiestr, a o godz. 17 ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

Atrakcji nie zabraknie także dla najmłodszych. Pojawi się wesołe miasteczko, mega bańki mydlane i zjeżdżalnie.

Rozstawione zostaną także stoiska gastronomiczne, na których można będzie spróbować m.in. kuchni myśliwskiej. Atrakcje szykują także strażacy, bo zaplanowali prezentację wozu bojowego połączoną z konkurencjami sprawnościowymi.

- Serdecznie zapraszamy mieszkańców powiatu łęczyckiego oraz wszystkich miłośników muzyki do wspólnego świętowania i kibicowania uczestnikom przeglądu - zachęcają organizatorzy.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Joanna Bielicka

FOT. JOANNA BIELICKA

ZDJĘCIE DNIA

FOT. UM SKIERNIEWICE

Magdalena i Mariusz jako pierwsi skierniewiczanie stanęli na Mount Evereście (8848 m n.p.m.). Magda jest 24. Polką, a Mariusz 65. Polakiem, którzy zdobyli najwyższy szczyt świata. Na górę zabrali flagę Skierniewic. To niezwykłe osiągnięcie jest dowodem na to, że ciekawość świata, wytrwałość i odwaga w realizacji marzeń mogą zaprowadzić wysoko. Gratulujemy i dziękujemy za wspaniałe reprezentowanie naszego miasta na Dachu Świata! Przed nimi jeszcze dwa szczyty do ukończenia projektu Korona Ziemi. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy. Był to projekt „Pierwsi Skierniewiczanie na Dachu Świata", objęty Patronatem prezydenta miasta. NZ

its
REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA
©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Miasto kupuje zabytkowe nieruchomości. Sobediany mają służyć mieszkańcom

Natalia Zwolińska
Skierniewice

Pałac Myśliwski, czyli nieruchomość przy ulicy Waryńskiego, która należała do Instytutu Ogrodnictwa zmienia właściciela. Kupi ją miasto. Władzie Skierniewic interesują się również zabytkową Osadą Pałacową.

Miasto, po uzyskaniu zgody radnych, kupi nieruchomość należącą do Instytutu Ogrodnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego (IO-PIB). Teren przy ulicy Waryńskiego to działka o powierzchni niemal 9 hektarów, na której znajduje się zabytkowy pałac. Willa „Aleksandria" - pałacyk myśliwski „Sobediany" - został zbudowany w 1841 roku według projektu Adama Idźkowskiego. Jeszcze kilka lat temu w Pałacyku i obiektach znajdujących się przy Waryńskiego były pracownie Instytutu Ogrodnictwa, głównie związane z hodowlą roślin ozdobnych. Od kilku lat obiekt wystawiony był na sprzedaż, a pracownie naukowe zostały przeniesione do pozostałych budynków Instytutu.

- Niestety, nie udało się znaleźć osoby chętnej na zakup całego obiektu. Zabytkowy budynek, którego remonty wymagają konsultacji z konserwatorem zabytków mógł zniechęcać prywatnych inwestorów. Jednak po rozmowach z władzami Skierniewic udało nam się porozumieć w sprawie sprzedaży obiektu właśnie miastu – mówi doktor Krzysztof Rutkowski, dyrektor Instytutu Ogrodnictwa PIB w Skierniewicach.

Cena była bardzo atrakcyjna

Cena jaka została ustalona to 3,5 miliona złotych, co wydaje się wyjątkowo korzystne.

- Ta cena wynika z kilku czynników. Przede wszystkim cała nieruchomość będzie zarządzana przez miasto, dodatkowo jako samorząd mamy możliwość pozyskania dofinansowania na remont Pałacyku i wykorzystanie go dla dobra mieszkańców – mówi nam Krzysztof Jażdżyk, prezydent Skierniewic. Obecnie trwają procedury związane z podpisaniem aktu własności Sobedian. Co będzie dalej z tą nieruchomością? Jaki jest plan na wykorzystanie tak dużego terenu oraz zabytkowego pałacu?

- Chcemy, żeby ten teren służył mieszkańcom. Na pewno część terenu zostanie włączona do parku. Mówimy tutaj o ponad trzech hektarach, o które powiększy się miejska przestrzeń rekreacyjna. Jeśli chodzi o pałacyk, to tutaj ciężko jest w tym momencie powiedzieć o jego dalszym wykorzystaniu. Kiedy będziemy mieć akt własności będziemy w pierwszej kolejności rozmawiać z konserwatorem zabytków, a później starać się o środki zewnętrzne na remont obiektu – mówi Krzysztof Jażdżyk.

Dlaczego Instytut sprzedaje teren?

Dlaczego władze Instytutu zdecydowały o pozbyciu się olbrzymiego terenu u budynków, które jeszcze nie tak dawno służyły badaniom.

- Przede wszystkim staramy się iść z duchem czasu i rozwijać się technologicznie. Stare obiekty nie spełniają norm, które muszą spełniać nowoczesne laboratoria. Dlatego nie było możliwości, żeby ten teren wykorzystywać do celów statutowych. A utrzymanie nieużytkowanych obiektów to koszty, na które jednostka badawcza nie może sobie pozwolić. Cieszy mnie fakt, że teren trafi do samorządu i będą mogli z niego korzystać mieszkańcy – mówi dyrektor IO.

Pałac Myśliwski to nie jedyny zabytkowy obiekt, który posiada Instytut Ogrodnictwa. Reprezentacyjną siedzibą jednostki jest zlokalizowana w centrum miasta Osada Pałacowa. To właśnie tutaj znajduje się Pałac Prymasowski. Zespół pałacowo-parkowy został wybudowany w latach 1610–1619. W XVIII wieku kilkakrotnie był przebudowywany i odnawiany. W XIX wieku pałac rozbudowano dodając mu cechy neorenesansowe, natomiast swój późnobarokowy wygląd odzyskał podczas remontu w latach 60. XX wieku. Wnętrza są dobrze zachowane z różnorodnym detalem i dekoracją stiukową. Na uwagę zasługuje szczególnie kaplica oraz sala bilardowa z sufitem kasetonowym oraz plafonem autorstwa Antoniego Blanka przedstawiającym mitologiczną boginię świtu - Jutrzenkę (Aurorę).

W skierniewickim pałacu rezydowali arcybiskupi gnieźnieńscy. Ostatnim z nich był Ignacy Krasicki. Kolejnymi rezydentami po rozbiorach Polski byli francuski marszałek Ludwik Mikołaj Davout, Konstanty Pawłowicz Romanow z żoną Joanną Grudzińską, a następnie carowie Rosji, ich rodziny i goście. Po odzyskaniu niepodległości Osada Pałacowa została przekazana SGGW w Warszawie. Następnie utworzono tam Instytut Warzywnictwa. W 2011 r. oba skierniewickie instytuty zostały połączone i powstał Instytut Ogrodnictwa, a pałac stał się siedzibą nowo utworzonego instytutu.

Osada pustoszeje

- W wyniku prowadzonych inwestycji Osada Pałacowa jest już prawie opuszczona. Mówię tu oczywiście o zakładach i pracowniach naukowych, które w tej chwili zlokalizowane są przy ulicy Rybickiego w nowych budynkach. Oczywiście cały czas funkcjonuje tutaj Zakład Upowszechniania, ale też już niedługo, ponieważ zostanie on przeniesiony do odkupionego przez Instytut budynku po dawnym Agrofimie. Trwają tam jeszcze prace remontowe, aby dostosować budynek do potrzeb zakładu - mówi Rutkowski.

Zakład Upowszechniania znajduje się w osobnym budynku Osady. Pałac natomiast wciąż jest czynny, bo pracuje tam między innymi dyrekcja jednostki. Jednak również ta nieruchomość instytutowa może zmienić właściciela.

FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Pałac Myśliwski nazywany jest Sobedianami. Mieściły się tutaj zakłady naukowe Instytutu Ogrodnictwa

- Mamy zgodę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Rady Naukowej IO-PIB na procedowanie sprzedaży. Nie oznacza to jednoznacznej decyzji o zbyciu obiektów. Przed nami szereg prac, które prowadzą do wystawienia osady na sprzedaż. Jesteśmy już po rozmowach z władzami miasta. Widzimy zainteresowanie nabyciem tego zabytku, co mnie bardzo cieszy. Dzięki temu może zostać zachowana historyczna rola osady i będzie ona mogła służyć mieszkańcom – mówi dyrektor IO.

A co z lokatorami oficyn?

Jednak obiekt w centrum Skierniewic to nie tylko zakłady i pracownie badawcze, czy siedziba dyrekcji. Od lat w pomieszczeniach należących do jednostki mieszkają pracownicy i ich rodziny. Wśród lokatorów są również rodziny emerytowanych pracowników. Czy w momencie sprzedaży trafia oni na bruk?

- Wszystkie te mieszkania są wynajmowane, żadne z nich nie jest własnościowe. Oczywiście jako instytut możemy te umowy wypowiedzieć w każdej chwili. Jednak nie chcemy stawiać ludzi przed faktem dokonanym i prowadzimy z mieszkańcami rozmowy w psrawie możliwych terminów opuszczenia lokali. To na pewno będzie proces długofalowy i spokojny. Jego intensyfikacja nastąpi w momencie sprzedaży osady – mówi nam Krzysztof Rutkowski.

Czy miasto faktycznie kupi kolejny zabytek? - Rozmawiamy na ten temat z dyrekcją Instytutu Ogrodnictwa. Są to dopiero rozmowy, bo proces sprzedaży nie jest prosty i krótki. Dla mnie, jako prezydenta ważne jest, żeby obiekty, które są wizytówką miasta mogły być dostępne dla mieszkańców i im służyły. Oczywiście w przypadku chęci zakupu Osady głos zabierze również Rada Miasta i to radni ostatecznie zdecydują. Dla mnie, jako prezydenta, najważniejszy będzie głos mieszkańców – mówi Krzysztof Jażdżyk.

Jaka będzie cena Osady Pałacowej, która jest w lepszym stanie technicznym i znajduje się w centrum miasta?

- Aktualny operat szacunkowy, opiewa na około 23 miliony złotych – mówi dyrektor Instytutu Ogrodnictwa.

REKLAMA 0011539635

Biała Rawska, dnia 15.06.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Białej Rawskiej

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych w sprawie projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h – 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz w nawiązaniu do uchwał:

- Nr IX/53/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 25 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, dla fragmentu położonego pomiędzy ulicami: T. Kościuszki, Jana Pawła II i Przemysłową,
- Nr XXII/163/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 24 września 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Babsk,
- Nr XVIII/139/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 27 czerwca 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska,
- Nr XX/150/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 20 sierpnia 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów położonych w obrębie Rzeczków,
- Nr XX/149/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 20 sierpnia 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, na fragmencie obrębu Narty,
- Nr XXII/165/25 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 24 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, na fragmencie obrębu Nowe Przyłuski.

Burmistrz Białej Rawskiej
informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu:

a) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Rawska, dla fragmentu położonego pomiędzy ulicami: T. Kościuszki, Jana Pawła II i Przemysłową, wraz z prognozą wpływu na środowisko,**
b) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Babsk, wraz z prognozą wpływu na środowisko,**
c) **zmiany uchwały Nr IV/34/15 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 16 stycznia 2015 roku w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, fragmenty obszarów wsi: Babsk, Lesiew i Zofianów, Marchaty, Ossa, Rzeczków, Wola Chojnata, Wólka Lesiewska, Nowy Chodnów, Żurawia i Dańków (Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego z 2015 r. poz. 710),**
d) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentów położonych w obrębie Rzeczków,**
e) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, na fragmencie obrębu Narty, wraz z prognozą wpływu na środowisko,**
f) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, na fragmencie obrębu Nowe Przyłuski.**

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w terminie od 29 czerwca 2026 r. do 31 lipca 2026 r. Uwagi (wzór formularza dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska, ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska, lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub e-mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego powinien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego;
- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 9 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy

w Białej Rawskiej pok. nr 5 o godzinie 15:30 – na spotkaniu przewiduje się prezentację projektów aktów planowania przestrzennego:

- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 16 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 w godzinach 15:30-17:30.

Dokumenty podlegające konsultacjom społecznym są również dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.bialarawska.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty

eprasa.pl f5bf23e3bc

Wyjątkowy triathlon policyjny w parku krajobrazowym

Natalia Zwolińska
Powiat skierniewicki

W Skierniewickim Triathlonie o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łodzi była zacięta rywalizacja. Wydarzenie zorganizowano na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego.

OSIR SKIERNIEWICE

Po zawodach policjantom zrobiono pamiątkowe zdjęcie

Kilkadziesiąt duetów ruszyło na trasę przed godz. 11. Każdy z zawodników miał do pokonania 5 km biegu terenowego, około 5 km kajakiem po rzece Rawce oraz 16 km terenowej jazdy rowerem. Co ważne duety musiały wszystkie etapy triathlonowej rywalizacji pokonywać wspólnie, razem musiały także dotrzeć na metę w Sielskiej Stanicy.

- Triathlon był wyjątkową okazją do integracji środowiska policyjnego z całego garnizonu łódzkiego, a także do wspólnego świętowania Roku Sportu w Policji. Wydarzenie miało na celu promowanie aktywnego stylu życia wśród funkcjonariuszy, budowanie współpracy pomiędzy jednostkami policji oraz stworzenie przestrzeni do zdrowej rywalizacji sportowej - mówi młodszy aspirant Aneta Placek z KMP w Skierniewicach.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęły Nikola Wijacińska i Zuzanna Kotlicka z KMP w Piotrkowie Trybunalskim z czasem 2:21. Na drugim miejscu były asp. Katarzyna Kurkowska i asp. Edyta Mądrzycka z KMP Skierniewice z czasem 3:12. Wśród mężczyzn zwyciężyli kom. Sławomir Kosiacki i st. post. Jarosław Libera z KMP Skierniewice z czasem 2:21. Drugie miejsce zajęli mł. asp. Tomasz Wróblewski i sierż. Sztab. Michał Wiśniewski z KPP Kutno z czasem 2:22, a trzecie mł. asp. Marcin Wieczorek i podinsp. Krzysztof Perzanowski z KMP w Skierniewicach z czasem 2:24.

W kategorii mieszanej najlepsi byli mł. asp. Natalia Cieślak i post. Adam Chudy z KPP Tomaszów Mazowiecki, osiągając czas 2:21. Drugie miejsce zajęli. asp. Marta Pawlik i asp. Piotr Płuciennik z II Komisariatu Policji KMP Łódź (2:28), a trzecie sierż. Sandra Bralińska i asp. szt. Marek Staszewski z KPP Pabianice (2:34).

REKLAMA 0011538899

Łęczyca, dnia 10.06.2026 r.

GKN.6821.44.2026.BM

Informacja o zamiarze ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości

Na podstawie art. 124 w związku z art. 124a oraz art. 113 ust. 6 i 7 i art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399),

Starosta Łęczycki

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w przedmiocie ograniczenia, w drodze decyzji, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, oznaczonej jako działka ewid. **nr 51/3 o pow. 0,2285 ha, położonej w obr. 0001 Daszyna, gmina Daszyna** przez udzielenie zezwolenia na budowę elektroenergetycznej linii kablowej nN wraz ze stanowiskiem słupowym.

W związku z powyższym, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą że przysługują im prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w trybie art. 124 w związku z art. 124a u.g.n.

Zgłoszenia można dokonać na adres Starostwa Powiatowego w Łęczycy pl. T. Kościuszki 1 lub osobiście w siedzibie urzędu al. Jana Pawła II 1a, p. nr 5, tel.: 24 38 87 204.

REKLAMA 0011539649

Biała Rawska, dnia 15.06.2026 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Białej Rawskiej
o przeprowadzeniu ponownych konsultacji społecznych
w sprawie projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h – 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 do 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz w nawiązaniu do uchwał:
- Nr VII/38/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 30 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Nowe Przyłuski
- Nr LXXVIII/607/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Żurawia zmienioną uchwałą Nr XXXI/260/26 z dnia 28 maja 2026 r.

Burmistrz Białej Rawskiej
informuje o rozpoczęciu ponownych konsultacji społecznych w sprawie projektu:

a) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Nowe Przyłuski
b) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Żurawia (Działki ewidencyjne Nr 57/4, 58/2, 59/2, 135, 136), wraz z prognozą wpływu na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:
- Zbieranie uwag w terminie od 29 czerwca 2026 r. do 31 lipca 2026 r. Uwagi (wzór formularza dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego winien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany przy pomocy profilu zaufanego;
- Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 9 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 o godzinie 15:30 – na spotkaniu przewiduje się prezentację projektów aktów planowania przestrzennego:
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 16 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej pok. nr 5 w godzinach 15:30-17:30.

Dokumenty podlegające konsultacjom społecznym są również dostępne w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.bialarawska.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty

NATALIA ZWOLIŃSKA

Przed nami wydarzenie, które przyciąga tłumy z całego regionu

WYDARZENIE WIELU UCZESTNIKÓW PRZYJEDZIE Z ŁODZI

Huczne obchody Dnia Reymonta w Łodzi i Lipcach Reymontowskich

Natalia Zwolińska
Powiat skierniewicki

To będzie jedno z najważniejszych wydarzeń naszego regionu. Jutro obchody Dnia Reymonta rozpoczną się na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, a później uczestnicy pojadą darmowym pociągiem ŁKA do Lipiec Reymontowskich.

Dzień Reymonta rozpocznie się o godz. 12 przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. Przed pomnikiem naszego noblisty zostaną złożone kwiaty. Wystąpi również Studio Teatralne SŁUP. Z ulicy Piotrkowskiej wyruszy przemarsz artystów i uczestników do dworca Łódź Fabryczna. Na miejsce dotrą około godziny 14. Również na łódzkim dworcu zaplanowano część artystyczną. Wystąpią tam zespoły ludowe: Zespół Pieśni i Tańca „Dobroń", Zespół Pieśni i Tańca „Mały Reymont" z Tuszyna, STAN Stanisław Zieliński z Holandii, Natalia Komnacka (Polka z Kresów) z Ukrainy oraz Studio Teatralne SŁUP.

Na godzinę 15:14 zaplanowany jest odjazd specjalnego pociągu ŁKA do Lipiec Reymontowskich. Tuż po godzinie 16 zatrzyma się on w Krosnowie, gdzie również zaplanowane są występy artystyczne. Na lipiecki peron pociąg wjedzie o godz. 16:18.

W Lipcach Reymontowskich obchody rozpoczną się jeszcze przed przyjazdem pociągu. O 15:50 sprzed urzędu gminy wyruszy barwny korowód, który powita gości z Łodzi na stacji. Po powitaniu korowód artystów i uczestników wróci do wsi. Tutaj, o godzinie 16:40, nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Władysława Stanisława Reymonta.

Dalsza część Dnia Reymonta będzie na estradzie plenerowej, która stanie na placu za budynkiem urzędu gminy. O godzinie 17, nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia oraz powitanie gości. Pół godziny później młodzi artyści oddadzą hołd Reymontowi podczas specjalnych występów. O 18:30 odbędzie się koncert lokalnego Amatorskiego Zespołu Regionalnego im. Władysława Reymonta.

Na godzinę 15:14 zaplanowany jest odjazd specjalnego pociągu ŁKA z Łodzi do Lipiec Reymontowskich

Od godz. 19 na scenie zaczną się występy zaproszonych gwiazd. Jako pierwszy wystąpi Mr. Polska. Po jego koncercie ogłoszone zostaną wyniki konkursu kulinarnego. O 21 wystąpi Urszula, a o 22:30 zespół Boys. Po koncercie zaplanowano letnią noc z Reymontem, czyli dyskotekę.

Goście z Łodzi będą mogli do domu wrócić bezpłatnym pociągiem, który wyjedzie z Lipiec Reymontowskich o godzinie 22:48.

Tego dnia w Lipcach Reymontowskich nie zabraknie imprez towarzyszących. Już o godz. 15:30 rozpocznie się zlot motocyklowy. Natomiast od godz. 16 otwarte będzie wesołe miasteczko oraz stoiska promocyjne kół gospodyń wiejskich. W sobotę odbędzie się również piąta edycja konkursu kulinarnego „Stacja Smaków Reymonta", czyli konkurs dla KGW na najlepsze lipieckie pierogi. Od 16 będzie można również wziąć udział w nauce zaplatania wianków.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Kary dla policjantów podtrzymane. Apelacja obrony była bezzasadna

WIESŁAW PIERZCHAŁA

Główny oskarżony Kamil C. - policjanci prowadzą go sali rozpraw Sądu Okręgowego w Łodzi - został skazany na 10 lat więzienia

Wiesław Pierzchała
Piątek, Łódź

W Sądzie Apelacyjnym w Łodzi zapadł w ubiegłym tygodniu prawomocny wyrok w głośnej sprawie byłych policjantów z Piątku. Prokuratura oskarżyła funkcjonariuszy o brutalne interwencje, z których jedna zakończyła się śmiercią zatrzymanego.

Podczas procesu na ławie oskarżonych zasiadało sześć osób: pięciu mężczyzn i kobieta. Wśród nich był 36-letni Kamil C., czyli główny oskarżony, który usłyszał aż 20 zarzutów. Według śledczych, odznaczał się wyjątkową brutalnością wobec zatrzymanych osób. Jednego z nich, 30-letniego Marcina K., miał tak pobić, że ten zmarł.

Apelacja obrony była bezzasadna

Kamil C. został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi na 10 lat więzienia, 80 tys. zł zadośćuczynienia dla rodziny ofiary i 15-letni zakaz pełnienia obowiązków funkcjonariusza publicznego. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata do 12 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Wyrok nie był prawomocny. Obrońcy odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który podtrzymał wyrok sądu niższej instancji uznając, że apelacje były bezzasadne.

Bili i wywozili zatrzymanych do lasu

Afera związana z brutalnymi interwencjami policjantów z komisariatu w Piątku była głośna w całej Polsce. Prokuratura zarzuciła sześciorgu policjantom z Piątku, że swoje ofiary bili pięściami, okładali pałkami, wywozili w odległe miejsca i zostawiali ich tam.

Tragiczna interwencja zakończona śmiercią jednego z zatrzymanych miała miejsce 2 kwietnia 2021 roku. Zdzisławy K. z Piątku poprosiła policjantów o pomoc, gdyż jej syn Marcin K. wrócił pijany do domu i zaczął jej grozić. Efekt był taki, że mężczyzna - według śledczych - został zatrzymany, a potem pobity, wywieziony i porzucony w brzozowym zagajniku koło polnej drogi w Janówku w gminie Piątek. Ciało mężczyzny zostało znalezione w tym miejscu następnego dnia. Wobec tego mężczyzny interweniowali młodszy aspirant Kamil C. i starsza sierżant Małgorzata R.

KRÓTKO

ŁĘCZYCA

Jest umowa na remont dwóch ulic

Ulice Władysława Łokietka i Kazimierza III Wielkiego zostaną wkrótce przebudowane. Burmistrz podpisał już umowę z wykonawcą. Inwestycja zostanie zrealizowana z przy udziale środków z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne „TRAKT" Bobrzak, Tecław w Kutnie. Koszt inwestycji wyniesie 4,3 mln zł.

– To już kolejne ulice w naszym mieście, które zostaną poddane przebudowie. Niedawno podpisywałem umowę na modernizację ul. Wrzosowej. Czekamy również na realizację inwestycji w zakresie remontów ulic: Kwiatowej i Popiełuszki . Zawarta jest już umowa z wykonawcą. Za chwilę rozstrzygniemy postępowanie na modernizację ul. Słowackiego i Thugutta – mówi Paweł Kulesza, burmistrz. Joanna Bielicka

REKLAMA 0011539657

Burmistrz Miasta Łęczyca

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz dotyczący części nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddana w najem w trybie bezprzetargowym, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczyca Nr 120.107.2026 z dnia 12.06.2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotowej nieruchomości gruntowej dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011537968

Burmistrz Miasta Łęczyca

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu

www.bip.leczyca.info.pl

został zamieszczony na okres 21 dni wykaz obejmujący części nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użyczenie, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczyca Nr 120.104.2026 z dnia 9.06.2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące przedmiotowych nieruchomości dostępne pod nr tel. 24 721 03 30 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

REKLAMA 0011537981

OGŁOSZENIE
Burmistrza Białej Rawskiej
o zmianie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz w myśl przepisów art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Białej Rawskiej Uchwały Nr XXXI/260/26 z dnia 28 maja 2026 roku zmieniającą uchwałę Nr LXXVIII/607/24 Rady Miejskiej w Białej Rawskiej z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Biała Rawska, dla fragmentu obrębu ewidencyjnego Żurawia. Uchwała dostępna jest na Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.bialarawska.pl.

W związku z opracowaną koncepcją zagospodarowania obszaru kolejowego związaną z budową stacji Biała Rawska niezbędne jest wyłączenie fragmentu obszaru z opracowanego planu miejscowego jako przyszły obszar kolejowy. Obszar opracowania został zmniejszony o teren przyszłego obszaru kolejowego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu miejscowego. Wniosek (dostępny pod adresem https://cms-v2-files.idcom-jst.pl/sites/71/cms/szablony/2302/pliki/wzor_formularza_pisma_dot_aktu_planowania_przestrzennego.pdf) powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Wnioskodawca ponadto wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wnioski mogą być wnoszone wyłącznie na formularzu w postaci papierowej do Burmistrza Białej Rawskiej na adres: Biała Rawska ul. Jana Pawła II 57, 96-230 Biała Rawska, lub w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem platformy e-Doręczenia lub e-mailem na adres umig@bialarawska.pl. Formularz składany w postaci papierowej powinien być podpisany pismem odręcznym, zaś formularz w formie dokumentu elektronicznego powinien być opatrzony podpisem kwalifikowanym, podpisem osobistym lub zostać podpisany za pomocą profilu zaufanego, w terminie do dnia 17 lipca 2026 r.

Biała Rawska, dnia 10 czerwca 2026 r.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Powiatowy Dzień Strażaka. Nadano odznaczenia i przekazano nowy sprzęt

Natalia Zwolińska
Łowicz

Na placu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu odbyły się uroczyste obchody Powiatowego Dnia Strażaka. Święto było okazją, by podziękować tym, którzy na co dzień dbają o nasze bezpieczeństwo, ratując życie i mienie mieszkańców.

Ważną częścią apelu było wręczenie awansów oraz odznaczeń dla funkcjonariuszy PSP i druhów OSP. Odznaczenie „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej Województwa Łódzkiego" odebrał Marcin Kosiorek, starosta łowicki, natomiast druh Waldemar Wojciechowski został uhonorowany Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza, przyznawanym za zasługi dla rozwoju Związku OSP RP. Podczas uroczystości przekazano także podziękowania dla samorządowców za wspieranie działalności straży pożarnej.

Szczególnym momentem było wręczenie Odznaki Komendanta Głównego PSP „Iuvenis Forti", którą otrzymał Krystian Milczarek, członek Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP w Domaniewicach. To wyróżnienie jest nadawane dzieciom i młodzieży za wzorową, pełną odwagi i rozsądku postawę w ratowaniu życia i zdrowia. Krystian zasłużył na nie swoją zdecydowaną reakcją podczas pobytu w Zakopanem, gdzie na tamtejszym dworcu kolejowym skutecznie udzielił pomocy przypadkowej osobie.

W trakcie uroczystości odbyło się również poświęcenie i oficjalne przekazanie nowego sprzętu dla łowickiej komendy. Strażacy otrzymali ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Scania, quad, łódź motorową oraz specjalistyczną przyczepę, co wpłynie na usprawnienie codziennych działań ratowniczych.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŁOWICZU

Podczas uroczystości odznaczono najbardziej zasłużonych strażaków

Wójt w imieniu prezydenta RP wręczył medale za długoletnie pożycie małżeńskie

Natalia Zwolińska
Gmina Łyszkowice

W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Łyszkowicach odbyła się wyjątkowa uroczystość. Pary z gminy świętowały 50-lecie małżeństwa.

Wyjątkowa uroczystość Złotych Godów, podczas której pary małżeńskie z gminy Łyszkowice świętowały jubileusz 50-lecia wspólnego życia była w piątek. To wydarzenie było okazją do uhonorowania małżonków, którzy przez pół wieku tworzyli trwałe i pełne wzajemnego szacunku związki. W gronie jubilatów byli: Halina i Jan Felczyńscy, Władysława i Jan Gładysowie, Alina i Władysław Kamińscy, Janina i Wiesław Korzeniewscy, Marianna i Jerzy Kowalscy, Maria i Andrzej Krajewscy, Danuta i Kazimierz Kucińscy, Marianna i Jan Lusztakowie, Teresa i Andrzej Piwowarowie, Krystyna i Wiesław Skoneczni. Najważniejszym punktem było odznaczenie Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Mężczyzna obnażał się przed uczniami łowickiej szkoły. Szuka go policja

Natalia Zwolińska
Łowicz

Do bardzo niepokojącej sytuacji doszło obok Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu. Nieznany mężczyzna dwa razy w ciągu jednego dnia przy szkolnym ogrodzeniu dopuścił się obscenicznego zachowania przed dziećmi podczas lekcji wychowania fizycznego.

Podczas zajęć wychowania fizycznego nieznany mężczyzna miał dopuścić się obscenicznego zachowania w pobliżu szkolnego ogrodzenia, narażając uczniów na kontakt z nieodpowiednimi treściami. Sprawca pozostaje na wolności, a policja prowadzi działania mające na celu jego identyfikację i zatrzymanie - informują władze Łowicza.

Według informacji przekazanych przez szkołę, mężczyzna pojawił się w pobliżu placówki dwukrotnie tego samego dnia. Mimo szybkiej reakcji pracowników szkoły oraz powiadomienia służb, nie udało się go złapać. Funkcjonariusze kontynuują poszukiwania i analizują wszystkie dostępne informacje.

FOT. UM W ŁOWICZU

Urzędnicy oraz policjanci apelują o czujność

Rodzice są zaniepokojeni

- Sytuacja wywołała uzasadniony niepokój wśród rodziców oraz mieszkańców osiedla Starzyńskiego. To właśnie dlatego szczególnie ważna jest teraz wspólna czujność lokalnej społeczności. Każda osoba przebywająca w okolicy szkoły, placów zabaw, terenów rekreacyjnych czy osiedlowych ciągów pieszych powinna zwracać uwagę na osoby zachowujące się w sposób podejrzany lub wzbudzający niepokój - mówią przedstawiciele łowickiego magistratu.

Mieszkańcy proszeni są o baczne obserwowanie otoczenia oraz niezwłoczne zgłaszanie wszelkich niepokojących sytuacji pod numer alarmowy 112. Szczególną uwagę warto zwrócić na osoby kręcące się w pobliżu miejsc, w których przebywają dzieci i młodzież. Nawet z pozoru drobna informacja może okazać się kluczowa dla ustalenia tożsamości sprawcy.

Apel do rodziców i mieszkańców

Rodzice powinni również przypomnieć dzieciom podstawowe zasady bezpieczeństwa: unikania kontaktu z nieznajomymi, informowania dorosłych o każdej niepokojącej sytuacji oraz natychmiastowe zgłaszanie wszelkich prób zaczepiania czy niewłaściwego zachowania ze strony obcych osób.

- Bezpieczeństwo dzieci jest wspólną odpowiedzialnością całej społeczności. Im większa będzie czujność mieszkańców, tym większa szansa na szybkie ustalenie i zatrzymanie osoby odpowiedzialnej za to bulwersujące zdarzenie - mówią przedstawiciele urzędu.

W wyremontowanym dworku będzie biblioteka i dom kultury

Natalia Zwolińska
Powiat łowicki

Dwa ważne dla mieszkańców wydarzenia zorganizowano w niedzielę w Chąśnie. Oficjalne oxtwarto Gminny Dom Kultury i Bibliotekę Publiczną i obchodzono 50-lecie działalności klubu GKS Olimpia Chąśno.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było symboliczne przecięcie wstęgi przed budynkiem nowo otwartego Gminnego Domu Kultury i Biblioteki Publicznej. Placówka powstała w odrestaurowanym zabytkowym dworku wybudowanym w 1923 roku przez Władysława Bukowieckiego.

Dzięki przeprowadzonej modernizacji obiekt odzyskał dawny blask i rozpoczyna nowy rozdział jako miejsce integracji mieszkańców, rozwijania zainteresowań, działalności artystycznej oraz pielęgnowania lokalnego dziedzictwa.

Podczas uroczystości szczególne słowa uznania skierowano również do dyrektor nowo otwartej placówki Anny Gawrońskiej, która będzie odpowiadać za rozwój działalności kulturalnej i bibliotecznej oraz budowanie oferty skierowanej do mieszkańców gminy.

Druga część obchodów poświęcona była jubileuszowi 50-lecia GKS Olimpia Chąśno. Historia klubu sięga lat 70. ubiegłego wieku, a przez pół wieku działalności Olimpia stała się ważnym ośrodkiem sportowym, wychowując kolejne pokolenia zawodników i promując aktywność fizyczną wśród mieszkańców gminy.

Jubileusz był okazją do wspomnień, podziękowań oraz uhonorowania osób, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniły się do rozwoju klubu. Nie zabrakło również występów artystycznych, spotkań mieszkańców oraz atrakcji przygotowanych dla całych rodzin.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŁOWICZU

W wyremontowanym dworku będzie dom kultury

eprasa.pl f5bf23e3bc

Światowy Dzień Krwiodawcy w Łęczycy. Była zbiórka krwi i wyjątkowy festyn

Joanna Bielicka
Łęczyca

W Łęczycy zorganizowano Festyn z okazji Światowego Dnia Krwiodawców pod hasłem „Oddaj Krew, a nie Duszę". Podczas wydarzenia można było m.in. oddać krew, zobaczyć pokazy pierwszej pomocy, a także poszaleć na dmuchańcach.

Podczas sobotniego wydarzenia przygotowano mnóstwo atrakcji. W Starostwie Powiatowym w Łęczycy odbyła się zbiórka krwi.

– To była rekordowa zbiórka. Do jej oddania zarejestrowały się 103 osoby. Po badaniach lekarskich krew oddało 90 osób, co daje łącznie 40,5 litra krwi. Dziękujemy wszystkim krwiodawcom za dzielenie się cząstką siebie. Dziękuję za okazane wsparcie i pomoc przy organizacji pikniku sponsorom, instytucjom, służbom mundurowym oraz członkom naszego klubu – powiedział Paweł Makarowski, prezes Klubu HDK PCK „Strażak" w Łęczycy.

Najmłodsi poszaleć mogli także na dmuchańcach. Nie zabrakło tradycyjnego już malowania twarzy oraz kolorowanek. Na placu Kościuszki pojawiła się także strefa gastronomiczna, serwowano tam dania z grilla. Pysznymi domowymi ciastami częstowały gości panie z kół gospodyń wiejskich.

Na scenie wystąpił Zespół Śpiewaczy „Polesianki". Dzieci z Przedszkola nr 1 w Łęczycy wystawiły spektakl pt. „Śpiąca Królewna" .

Strażacy z KP PSP w Łęczycy przygotowali pokaz pierwszej pomocy, natomiast jednostka OSP z Siedlca pokaz wozu strażackiego. W działania zaangażowała się także Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP w Łęczycy. Zorganizowali oni lanie wody wężem do celu.

Na stoiskach Zakładu Karnego z Garbalina oraz Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy sporym zainteresowaniem cieszyło się umundurowanie funkcjonariuszy oraz sprzęt i środki ochrony osobistej. Podczas imprezy można było zobaczyć też pojazd do konwojowania osadzonych.

FOT. JOANNA BIELICKA

JOANNA BIELICKA

FOT. JOANNA BIELICKA

FOT. JOANNA BIELICKA

FOT. JOANNA BIELICKA

FOT. JOANNA BIELICKA

eprasa.pl f5bf23e3bc

Concordia Piotrków Trybunalski, Orzeł Parzęczew, Ekolog Wojsławice oraz LZS Justynów nowymi czwartoligowcami

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czwartoligowy sezon 2025/2026 dobiegł końca. Mistrzem został Pelikan Łowicz, a wicemistrzem Sokół Aleksandrów. Znamy najlepsze ekipy Klasy Okręgowej.**

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Wielki dzień Concordii Piotrków Trybunalski. Tak gracze i młodzi sympatycy zespołu cieszyli się z awansu do IV ligi

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Mamy to! Radość kapitana Concordii Piotrków Kacpra Górkiego mówi sama za siebie - awans do IV ligi jest

Czwartoligowy sezon 2025/2026 na mecie. W ostatniej kolejce poznaliśmy wicemistrza, który będzie walczył w barażach o awans do III ligi. Został nim Sokół Aleksandrów prowadzony przez trenera Radosława Koźlika. Przed tą kolejką na pozycji drugiej był RKS Radomsko, ale przegrał na swoim boisku mecz z AKS SMS Łódź 1:2 (1:1). Aleksandrowianie zmierzą się w półfinale z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która zajęła drugie miejsce na Mazowszu. W drugiej parze grający kiedyś w ekstraklasie Stomil Olsztyn (Warmia i Mazury) będzie rywalizował z Warmią Grajewo (Podlasie). Mecze w środę (17 czerwca). Pojedynki zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Nad Wartą Weekend". Finał zaplanowano na 20 lub 21 czerwca. Gospodarzem tego pojedynku będzie lepszy z pary Łódź - Mazowsze.

Przypomnijmy, że mistrzem IV ligi łódzkiej i jednocześnie beniaminkiem grupy pierwszej III ligi, został Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę. Dla tej drużyny jest to powrót, po roku do wyższej klasy rozgrywkowej. W IV lidze mazowieckiej triumfowała drużyna KTS Weszło Warszawa, która po raz pierwszy wystąpi w III lidze. Na Podlasiu górą Olimpia Zambrów, która wraca na trzecioligowe boiska pod dwóch latach przerwy. Na Warmii i Mazurach najlepsza okazała się z kolei Polonia Lidzbark Warmiński, której rozbrat z grupą pierwszą III ligi trwał zaledwie rok.

IV LIGA

Do Decathlon Klasy Okręgowej spadły Korab Łask, Termy Poddębice. Omega Kleszczów, Mazovia Rawa Mazowiecka i Stal Niewiadów. Pierwotnie spadek miał objąć jedynie cztery zespoły, ale dlatego że GKS Bełchatów pożegnał się z III ligą jest pięć.

Z Klasy Okręgowej awansowały: Orzeł Parzęczew (powrót do IV ligi po 17 latach), LZS Justynów (po raz pierwszy w IV lidze), Ekolog Wojsławice (powrót na czwartoligowe boiska po 21 latach) oraz Concordia Piotrków Trybunalski, dla której jest to powrót do IV ligi po 12 latach. W roku 2010 piotrkowianie rywalizowali w II lidze.

Klasyfikacja skutecznych: Królem strzelców IV ligi sezonu 2025/2026 został Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka - 28 goli. Na miejscu drugim Dominik Indrychowski z Ceramiki Opoczno - 24, natomiast na trzecim Dawid Flaszka z RKS Radomsko - 22, a na czwartym Mateusz Misiak (MKP-Boruta Zgierz) - 20. Dalsza kolejność: 5. Jakub Cieślicki (AKS SMS), Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz) - po 18, 6. Mateusz Lubczyński (Stal Głowno), Adrian Marcioch (Zryw Wygoda) - po 14, 7. Cezary Dominiak (Stal Głowno), Wojciech Pawlak (Sokół Aleksandrów), Mateusz Śliwka (Ceramika Opoczno) - po 13, 8. Kamil Mizera (Orkan Buczek), Oskar Zawadzki (ŁKS III Łódź), Igor Świątkiewicz (Korab Łask), Karol Pawlikowski (Sokół Aleksandrów) - po 12.

Tabela końcowa IV ligi sezonu 2025/2026:

1. Pelikan Łowicz	34	83	95-33
2. Sokół Aleksandrów	34	72	91-45
3. AKS SMS Łódź	34	70	78-47
4. RKS Radomsko	34	69	82-37
5. GKS Orkan Buczek	34	62	81-56
6. Ceramika Opoczno	34	57	74-57
7. MKP-Boruta Zgierz	34	56	70-59
8. ŁKS III Łódź	34	52	75-64
9. KS Kutno	34	48	66-64
10. Stal Głowno	34	47	59-57
11. Zrwy Wygoda	34	46	57-62
12. Polonia Piotrków Tryb.	34	45	57-54
13. Zjednoczeni Stryków	34	44	48-60
14.Stal Niewiadów	34	34	47-79
15. Mazovia Rawa Mazow.	34	31	69-94
16. Omega Kleszczów	34	29	43-89
17. Korab Łask	34	12	38-113
18. Termy Poddębice	34	12	41-101

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

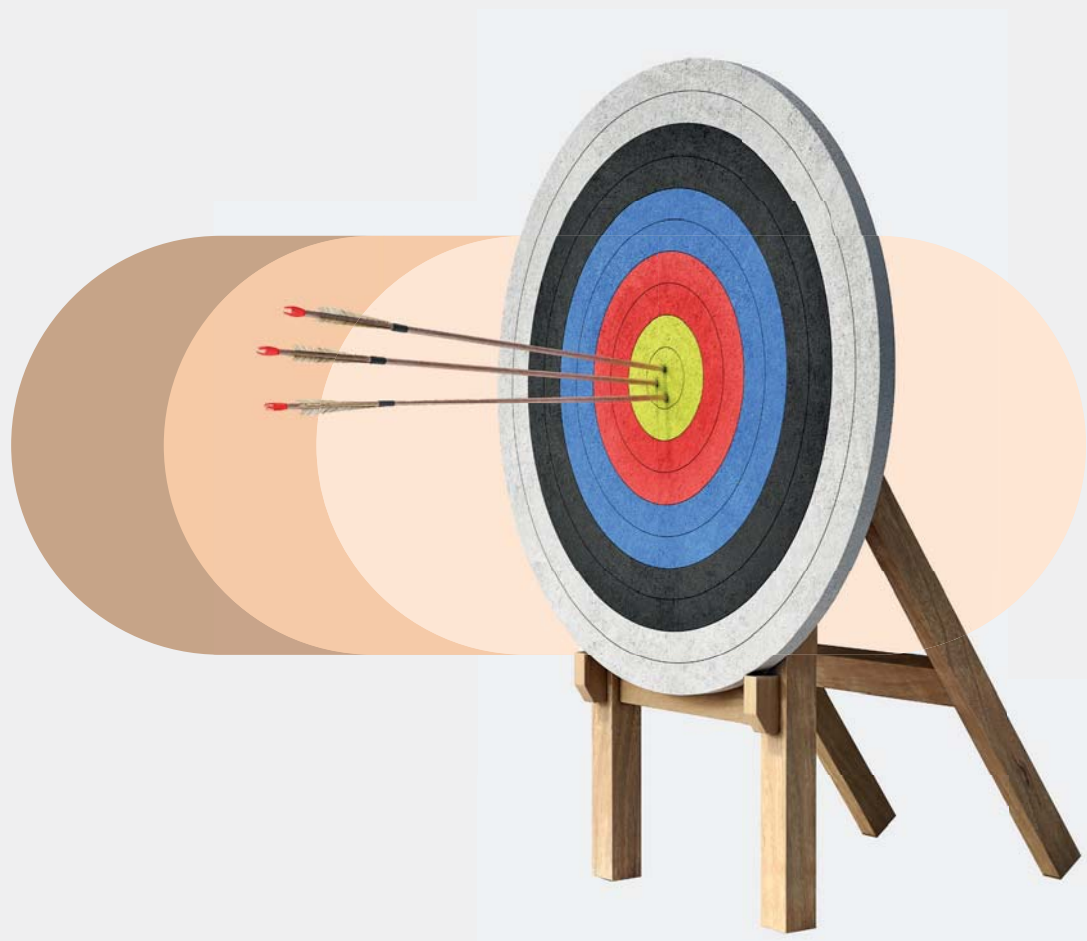

eprasa.pl f5bf23e3bc

Piątek
19.06.2026
WYD. B

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl
Nr 25

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Pomnik Panny na Niedźwiedziu stanął na Placu Kościuszki

Wyjątkowy pomnik odsłonięto w setną rocznicę ustanowienia herbu Rawicz herbem Tomaszowa **str. 6**

LUBOCHNIA

Barwny konkurs na Powiatowym Festiwalu Masła

Emocje podczas konkursu ubijania masła w tradycyjnych, drewnianych kierzonkach **str. 6**

Aż jedenaście trzyosobowych drużyn z kół gospodyń wiejskich, reprezentujących gminy powiatu tomaszowskiego, brało udział w konkursie ubijania masła w tradycyjnych, drewnianych kierzonkach. Był to główny punkt Lubocheńskiego Festiwalu Masła i budził sporo emocji nie tylko wśród uczestników, ale także wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Lubocheński Festiwal Masła to wyjątkowe wydarzenie promujące lokalne dziedzictwo kulinarne i kulturę regionu. Wydarzenie, które w tym roku miało już swoją piętnastą edycję, na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych i jest okazją do promocji tradycji regionalnych, integracji mieszkańców oraz wspólnego spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Na dworcu PKP odbędzie się już druga odsłona imprezy „Piotrków filmowy – miasto, które gra” **str. 3**

BEŁCHATÓW

Ósmoklasiści na uroczystych balach polonezem żegnali się ze swoimi szkołami podstawowymi **str. 5**

RADOMSKO

Miasto otrzymało pieniądze na ważny projekt wsparcia sprawiedliwej transformacji **str. 7**

REGION

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Noc Świętojańska i tradycje sobótkowe

W całym naszym regionie odbędą się liczne wydarzenie związane z Nocą Świętojańską. Atrakcji nie braknie choćby w Bełchatowie i Szczercowie **str. 4**

eprasa.pl f5bf23e3bc

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

DJ BoBo wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie

DJ BoBo, szwajcarski DJ, piosenkarz, producent muzyczny, tancerz i kompozytor, jedna z ikon muzyki eurodance lat 90. XX wieku, wystąpi w piątek 19 czerwca w łódzkiej Atlas Arenie. Artysta zaprezentuje się w ramach trasy The Great Adventure. Podczas wieczoru będzie można usłyszeć takie przeboje z repertuaru solisty, jak „Everybody", „There Is A Party", „Where Is Your Love" czy „Chihuahua". Organizatorzy zapowiadają efektowne show z imponującą scenografią, pirotechniką i efektami specjalnymi. DJ BoBo zdobył szeroką popularnością, był niezwykle lubiany także w Polsce. Pozostaje najlepiej sprzedającym się artysta pochodzącym ze Szwajcarii. Koncert rozpocznie się o godz. 20, bilety wciąż są w sprzedaży. DP

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Premierowa „Emigracja" w Teatrze Nowym

Teatr Nowy im. K. Dejmka w Łodzi przygotował premierę spektaklu „Emigracja", autorstwa Malcolma XD, w reżyserii Marcina Brzozowskiego. To historia Malcolma, głównego bohatera i narratora, oraz jego kumpla Stomila, którzy postanawiają wyruszyć razem do Londynu, by zarobić pieniądze na samodzielne życie w Polsce. Bez żadnego planu, bez gwarancji noclegu czy pracy ruszają na podbój stolicy Wielkiej Brytanii. Powieść „Emigracja" doczekała się swojej serialowej ekranizacji zrealizowanej przez Canal+. W przedstawieniu występują: Barbara Dembińska, Maciej Kobiela, Paweł Kos, Mariusz Słupiński, Bartłomiej Kotwica (gościnnie), Patryk Pietrzak (gościnnie), Hanna Róża Sągolewska (gościnnie). Premierowy pokaz odbędzie się w piątek 19 czerwca od godz. 19.15 na Małej Scenie teatru. DP

MUZYKA

Finał sezonu w Filharmonii Łódzkiej

Filharmonia Łódzka koncertem w piątek 19 czerwca od godz. 19 zakończy sezon artystyczny. Wieczór będzie poświęcony pamięci Elżbiety Pendereckiej, organizatorki i mecenaski wydarzeń kulturalnych. W programie znajdzie się ostatnia symfonia jej męża, Krzysztofa Pendereckiego. „Pieśni przemijania" powstały w Lusławicach, gdzie w ostatnich latach mistrz mieszkał i tworzył, odpoczywając w otoczeniu ukochanych drzew. Orkiestrą i Chórem FŁ zadyryguje jej dyrektor artystyczny, Paweł Przytocki. Tego wieczoru wystąpi także Shiori Kuwahara, która wykona I Koncert fortepianowy Fryderyka Chopina. DP

Oto najbogatsze gminy miejsko-wiejskie w województwie łódzkim i w kraju

Dariusz Matyjaszczyk
Region

Które gminy miejsko-wiejskie w województwie łódzkim znajdują się w najgorszej sytuacji finansowej, a które radzą sobie świetnie? Czy miejsce w Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego podsumowującego ubiegły rok odpowiada rzeczywistej jakości życia mieszkańców miast i wsi? Jak podkreślają autorzy rankingu, przed władzami i pracownikami samorządu terytorialnego są nowe zadania związane z bezpieczeństwem i obroną cywilną. Publikujemy wyniki nowego rankingu.

Ranking pokazuje, w jakiej kondycji finansowej są samorządy w Polsce. Samorządowcy zarządzając finansami publicznymi mierzą się ze zmieniającymi się przepisami. Odpowiadają za obronę cywilną i ochronę ludności, cyberbezpieczeństwo, planowanie przestrzenne, finansowanie oświaty, ochronę środowiska i gospodarkę odpadami.

– Opracowanie porównuje wyniki z 2025 roku z wynikami osiągniętymi w roku poprzednim. Dzięki temu można uchwycić dynamikę zmian oraz tempo rozwoju poszczególnych gmin, miast, powiatów i województw – mówi Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Forum Ekonomicznego, pomysłodawca Europejskiego Kongresu Samorządów.

Z raportu wynika, że dla większości samorządów miniony rok był dobry. A lokalne finanse poprawiły się. Patrząc na wszystkie jednostki samorządu, rok budżetowy zakończył się nadwyżką budżetową w wysokości prawie dwóch miliardów złotych. Ten wynik był rezultatem szybszego tempa wzrostu dochodów w stosunku do wydatków (o 0,6 punktu procentowego).

Gminy miejsko-wiejskie są jednostkami podziału terytorialnego w naszym kraju (obok gmin miejskich, ziemskich, powiatów i miast na prawach powiatów). Obejmują obszar niedużego miasta oraz otaczających je wsi, stanowiąc spójną całość.

Podczas tworzenia Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego brano pod uwagę następujące wskaźniki: udział dochodów własnych w dochodach ogółem, relację nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem, obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, udział środków europejskich w wydatkach ogółem – bez poręczeń, relację zobowiązań do dochodów ogółem, udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.

Jak informują twórcy raportu, do dochodów własnych gminy zalicza się m.in. wpływy z podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego, dochodowego od osób fizycznych, ze spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych. Samorządy pobierają również opłaty skarbowe, targowe, reklamowe. Są to też dochody z kar pieniężnych i grzywien.

Gminy uzyskiwały w 2025 roku również finansowanie z udziału w podatkach bezpośrednich. Było to odpowiednio 7 proc. z PIT oraz 1,6 proc. z CIT.

W Polsce gmin miejsko-wiejskich jest 718, a w dziesiątce najlepszych znalazły się dwie z województwa łódzkiego (Działoszyn oraz Osjaków). Oto ranking:

1. Choroszcz (woj. podlaskie),
2. Konstancin-Jeziorna (woj. mazowieckie),
3. Jelcz-Laskowice (woj. dolnośląskie),
4. Stęszew (woj. wielkopolskie),
5. Działoszyn (woj. łódzkie),
6. Morawica (woj. świętokrzyskie),
7. Międzyzdroje (woj. zachodniopomorskie),
8. Osieczna (woj. wielkopolskie),
9. Iłowa (woj. lubuskie),
10. Osjaków (woj. łódzkie).

Mieszkańców województwa powinno pocieszyć, że w ostatniej dziesiątce nie ma gmin z naszego regionu.

Pełną prezentację wyników dla gmin miejsko-wiejskich za 2025 rok można znaleźć na naszej stronie internetowej naszemiasto.pl.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. MUZEUM REGIONALNE W OPOCZNIE

Zakończyła się VI edycja Opoczyńskiego Rajdu Motocykli Zabytkowych Hubal 2026, organizowanego przez Muzeum Regionalne w Opocznie. Motywem przewodnim tegorocznego rajdu była historia walk polskiej broni pancernej we wrześniu 1939 r. w regionie opoczyńskim, a jego uczestnicy jechali pod hasłem „Śladem polskich pancerzy". W Rajdzie wzięło udział finalnie 130 załóg motocyklowych oraz prawie 200 uczestników z całej Polski. Do pokonania była wymagająca trasa licząca blisko 120 km, która została podzielona na siedem odcinków. Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja motocykli i polskiej tankietki TKS. Marek Obszarny

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Happening „Piotrków filmowy – miasto, które gra" odbędzie się w najbliższą niedzielę

WYDARZENIE PIOTRKÓW PLANEM DLA WIELU FILMÓW

Filmowa zabawa na dworcu PKP

oprac. Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Na dworcu PKP w Piotrkowie Trybunalskim zaplanowano drugi już happening filmowy. Organizatorzy zapraszają mieszkańców i turystów.

Piotrków Trybunalski udowodnił już nie raz, że potrafi wcielić się w niejedną rolę, od międzywojennej Warszawy po europejskie metropolie. I właśnie to przyciągało do miasta największych reżyserów filmowych. Sceny do swoich produkcji kręcił tu między innymi Andrzej Wajda. Piotrkowska Starówka posłużyła za plan zdjęciowy do ekranizacji „Pana Tadeusza" w reżyserii mistrza.

Rok 2026 ustanowiony został Rokiem Andrzeja Wajdy, zatem Piotrków Trybunalski obowiązkowo przyłącza się do tych obchodów, celebrując także blisko 70-letnią tradycję filmową miasta.

Tegoroczny happening filmowy na dworcu PKP odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca, pod hasłem „Piotrków filmowy - miasto, które gra". Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.20. Organizatorzy zapraszają mieszkańców, turystów, podróżnych oraz wszystkich miłośników filmu na wspólne powitanie pierwszego dnia lata w nietypowy sposób. Uczestnicy happeningu będą w niecodzienny sposób witać pasażerów przyjeżdżających do miasta oraz tych, którzy tego dnia tylko przejeżdżają przez Piotrków Trybunalski.

Jak co roku, nie zabraknie muzyki, uśmiechu i dobrej zabawy. Podczas happeningu dla uczestników przygrywać będą orkiestra miejska oraz kapela ludowa, które zadbają o wyjątkową atmosferę tego wydarzenia. Po peronie piotrkowskiego dworca przechadzać się będą damy i panowie w strojach z epoki, zostanie również odtańczony polonez.

W Piotrkowie Trybunalskim kręcono zdjęcia do ponad pięćdziesięciu produkcji filmowych – pełnometrażowych oraz seriali

W ubiegłym roku każdy z gości mógł usiąść w fotelu reżysera, stanąć za kamerą i zrobić sobie zdjęcie z klapsem, jakiego używa się na planie filmowym. - W Piotrkowie kręcono zdjęcia do ponad pięćdziesięciu produkcji filmowych - mówi Agnieszka Szóstek, autorka książki „Piotrków filmowy". - Były to firmy pełnometrażowe, krótkometrażowe i seriale polskie oraz zagraniczne. Filmy realizowane między innymi w piotrkowskich plenerach zdobywały wiele nagród na festiwalach filmowych. Piotrków, jest i jeszcze długo będzie miastem filmowym. W Piotrkowie kręcił swoje filmy między innymi Andrzej Wajda, w 1988 roku był to film francuski „Biesy", a w roku 1998 „Pan Tadeusz".

Happening „Piotrków filmowy - miasto, które gra" organizowany jest wspólnie przez Miejski Ośrodek Kultury w Piotrkowie Trybunalskim, Stowarzyszenie Reduta Pamięci, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Piotrkowie Trybunalskim oraz Fundację Cor Ignis.

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Noc Kupały nad Bugajem

Plecenie wianków, hipnotyczna muzyka, słowiańska potańcówka pod gwiazdami i tradycyjne puszczanie wianków na wodzie - to wszystko czeka nas już w sobotę, 20 czerwca, przy ul. Żeglarskiej nad zbiornikiem Bugaj w Piotrkowie Trybunalskim. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na powitanie lata nad brzegiem jeziora. Podczas wydarzenia zapłonie również tradycyjne kupałowe ognisko. A oto program wydarzenia:

godz. 18 - oficjalne rozpoczęcie i występ Zespołu Ludowego Ziemi Piotrkowskiej „Piotrkowianie"

godz. 19-20 - wspólne plecenie wianków pod okiem profesjonalistów z Pracowni Florystycznej „Natura"; ekowarsztaty z Rysiowymi Animacjami, podczas których stworzycie własne, pachnące lasem ziołowe woreczki zapachowe; rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wianek. opowieść o dawnych tradycjach - pełne sekretów historie o prastarych zwyczajach miłosnych wróżbach i korzeniach Nocy Kupały

godz. 20 - koncert zespołu „Wianek"

godz. 21 - słowiańska potańcówka pod gołym niebem

godz. 22 - tradycyjne, nastrojowe puszczanie wianków na rozświetloną blaskiem świec taflę jeziora. DŚ

Zamkną przejazd na Roosevelta

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Przejazd kolejowy przy ulicy Roosevelta w Piotrkowie Trybunalskim zostanie wkrótce zamknięty

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Z powodu remontu torów przejazd kolejowy na ulicy Roosevelta będzie zamknięty przez trzy tygodnie. Będą duże utrudnienia w ruchu.

Od niedzieli, 21 czerwca, zamknięty będzie przejazd kolejowo-drogowy w ciągu ulicy Roosevelta w Piotrkowie Trybunalskim. Powodem utrudnień są prace związane z naprawą nawierzchni torowej, jakie prowadzą PKP PLK. W związku z realizacją tego zadania wykonawca, Przedsiębiorstwo Napraw i Utrzymania Infrastruktury Kolejowej w Krakowie Sp. z o.o., informuje o konieczności wprowadzenia tymczasowej zmiany w organizacji ruchu.

Przejazd kolejowo-drogowy przy ul. Roosevelta w Piotrkowie Trybunalskim będzie zamknięty od 21 czerwca do 9 lipca tego roku. Remont przejazdu spowoduje między innymi utrudnienia w dojeździe na lotnisko Aeroklubu Ziemie Piotrkowskiej przy ul. Przemysłowej, gdzie w weekend 4-5 lipca zaplanowano Festiwal Lotniczy Fly Fest 2026 oraz do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego przy ul. Glinianej.

Prace torowe w rejonie przejazdu kolejowego przy ul. Roosevelta w Piotrkowie Trybunalskim prowadzone są w ramach projektu „Prace na linii kolejowej nr 1 na odcinkach: Koluszki - Częstochowa oraz Zawiercie - Dąbrowa Górnicza".

W Sulejowie po raz kolejny będą bić rekord kajakowej parady

Dariusz Śmigielski
Sulejów

W lipcu Sulejów podejmie kolejną próbę ustanowienia rekordu Polski w największej paradzie kajakowej pod hasłem „Sulejów - kajakowa stolica Polski: woda niesie życie". Udział w tym niecodziennym spływie będzie bezpłatny.

Sulejów ustanowił rekord Polski w największej paradzie kajakowej 25 lipca 2024 roku. W spływie pod hasłem „Sulejów - kajakowa stolica Polski" wzięło wtedy udział 698 osób w 349 kajakach. Uczestnicy przepłynęli rzeką Pilicą odcinek o długości sześciu kilometrów od Kurnędza do przystani kajakowej przy ul. Klasztornej w Sulejowie. Niesamowity widok wielobarwnej masy kajaków, które jednocześnie płyną Pilicą pod mostem w Sulejowie znalazł się niemal we wszystkich mediach.

Tegoroczna próba ustanowienia rekordu Polski w największej paradzie kajakowej odbędzie się w Sulejowie w niedzielę 19 lipca. Organizatorzy zachęcają wszystkich zainteresowanych do udziału w tym niecodziennym i bezpłatnym wydarzeniu. Zapisy internetowe na spływ trwają do soboty 18 lipca do godz. 24 przez stronę protimer.pl.

Biuro tegorocznej imprezy i miejsce zbiórki będzie na terenie JOR-Polany, przy ulicy Błonie w Sulejowie. Zbiórka rozpocznie się o godzinie 9, w niedzielę 18 lipca. Stamtąd uczestnicy zostaną przewiezieni na miejsce startu. Spływ kajakowy rzeką Pilicą rozpocznie się na wysokości Kurnędza, uczestnicy wystartują z miejsc znajdujących się w pobliżu wymienionej miejscowości. Następnie przepłyną kajakami trasę długości około sześciu kilometrów rzeką Pilicą, uczestnicząc w paradzie. Meta będzie się znajdować w Sulejowie, na terenie Plaży Miejskiej „Kępki". Po dotarciu na metę wszyscy chętni uczestnicy zostaną przewiezieni na miejsce zbiórki. A na plaży rozpocznie się beach party.

Próba ustanowienia rekordu Polski zostanie zweryfikowana przez profesjonalnego sędziego. W przypadku pozytywnego wyniku próby zostanie to potwierdzone stosownym certyfikatem oraz dokonaniem wpisu z serwisie www..pl.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Spływ kajakowy oraz wicie wianków

Dariusz Śmigielski
Sulejów

W najbliższy weekend i na początku przyszłego tygodnia przygotowano wiele imprez z okazji nocy Kupały oraz nocy świętojańskiej.

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Sulejów będzie świętował noc świętojańską

Klub sportowy „Amber" organizuje we wtorek, 23 czerwca, XIX Noc świętojańską w kajaku. Uczestnicy wezmą udział w spływie kajakowym rzeką Pilicą. Pokonają odcinek 12 km od Białej do Sulejowa. Na finał przepłyną z pochodniami pod mostem w Sulejowie, by o godz. 21 dołączyć do imprezy na plaży przy ul. Klasztornej organizowanej przez Urząd Miasta Sulejów.

Na terenie gminy Sulejów zaplanowano cztery wieczorne imprezy z okazji nocy świętojańskiej. We wtorek 23 czerwca wydarzenia odbędą się w Kłudzicach, Białej, Włodzimierzowie i Sulejowie. Będą warsztaty wicia wianków, obrzędy świętojańskie, koncerty oraz muzyczne zabawy nad wodą.

REKLAMA 0011540367

BURMISTRZ KAMIEŃSKA
informuje,
iż na stronie https://bip.kamiensk.com.pl/ oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kamieńsk, które zostały przeznaczone do oddania w nieodpłatne użyczenie.

REKLAMA 0011539720

Wójta Gminy Wola Krzysztoporska
podaje do publicznej wiadomości
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Woli Krzysztoporskiej wywieszono w dniach 19.06.2026 - 10.07.2026

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
- Wola Krzysztoporska – nieruchomość o numerze ewid. działki 629/1 o pow. 0,0271 ha
- lokal mieszkalny przy ul. Kościuszki 13 m 15 w Woli Krzysztoporskiej

REKLAMA 0011539369

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o I przetargu ustnym nieograniczonym na najem garażu oznaczonego numerem 4 znajdującego się w nieruchomości budynkowej w miejscowości Wola Krzysztoporska przy ulicy Kościuszki nr 19 położonej na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 644/25 (obręb geodezyjny Wola Krzysztoporska) na czas oznaczony do 3 lat w trybie przetargowym.

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem garażu nr 4 znajdującego się w nieruchomości budynkowej położonej w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Kościuszki nr 19.

Wysokość ceny wywoławczej miesięcznego czynszu za najem garażu oznaczonego numerem 4 wynosi: **207,00 złotych netto.** Stawka czynszu uzyskana w przetargu zostanie powiększona o obowiązujący podatek VAT.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w kwocie **40,00 złotych** płatne przelewem na rachunek bankowy nr**: 108973000300100200149600 12 „naturo Bank" Piotrków Tryb. Oddział w Woli Krzysztoporskiej, w terminie nie później niż do dnia 9 lipca 2026 r.**

Wadium nie podlega zwrotowi i przepada na rzecz Gminy, w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy najmu.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 roku o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Kościuszki nr 5 – pokój nr 5.

Osoba fizyczna biorąca udział w przetargu zobowiązana jest posiadać: dowód osobisty oraz dowód wpłaty wadium, a osoba reprezentująca osobę prawną dodatkowo stosowne pełnomocnictwo i aktualny wypis z rejestru sądowego. W przypadku kopii wypisu, kopia powinna być potwierdzona za zgodność z oryginałem.

Szczegółowych informacji o I przetargu ustnym nieograniczonym można uzyskać w siedzibie urzędu gminy, pokój nr 7a, przy ulicy Kościuszki nr 5, Wola Krzysztoporska, lub tel. 44 61 63 972.

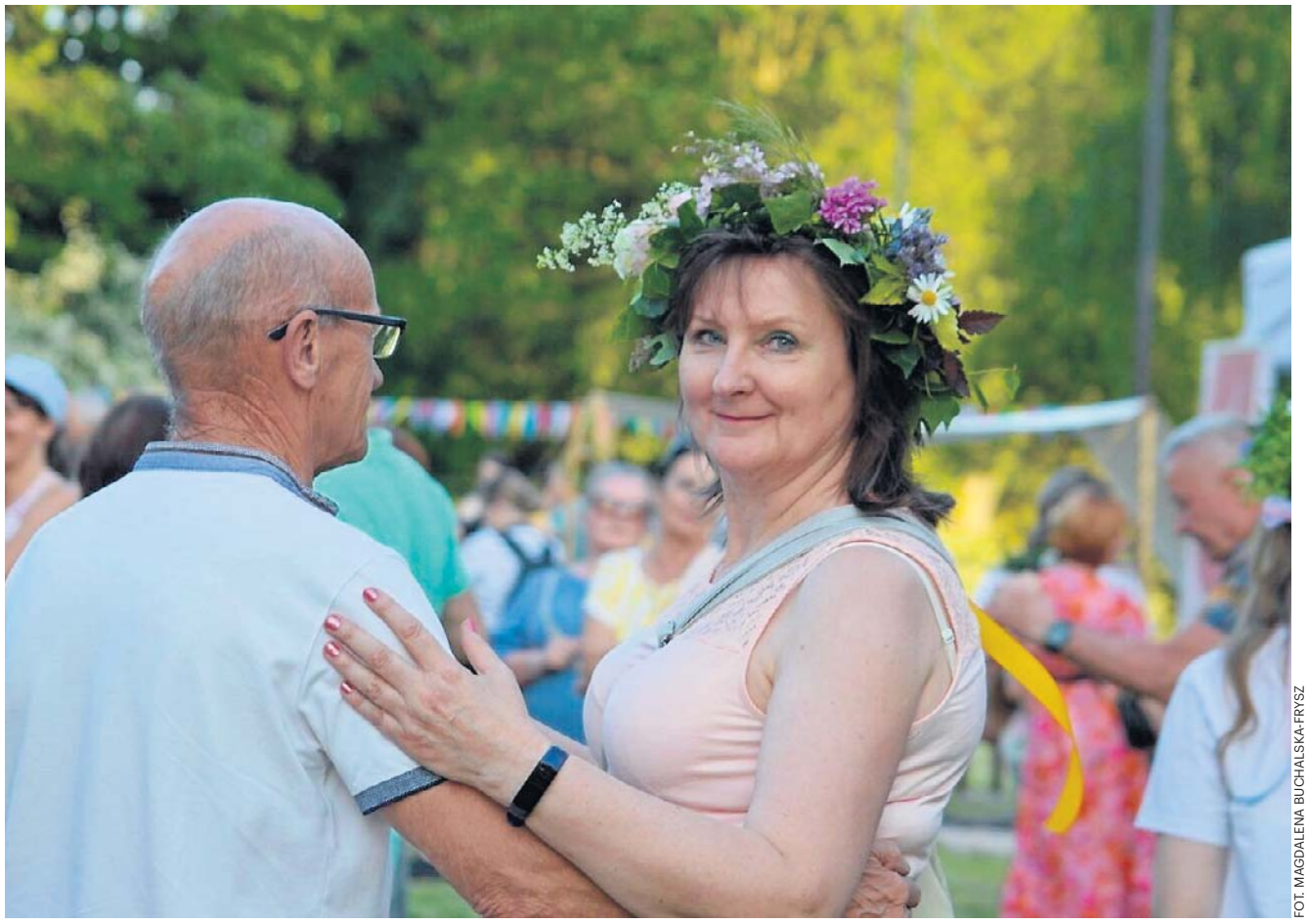

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Organizatorzy zapowiadają wiele muzyki i tańca, a także takich atrakcji, jak poszukiwanie kwiatu paproci

WYDARZENIE TRADYCYJNE SOBÓTKI W BEŁCHATOWIE I SZCZERCOWIE

Świętojański weekend z wiankami i muzyką

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów/Szczerców

Zbliża się Noc Świętojańska. Z tej okazji w Bełchatowie i Szczercowie odbędą się wydarzenia związane z tradycyjnymi sobótkami. Nie zabraknie wielu atrakcji, zabawy i niespodzianek.

To z pewnością będzie magiczny czas. W Bełchatowie oraz Szczercowie obchodzone będą sobótki. Wydarzenia z okazji Nocy Świętojańskiej odbędą się w najbliższy weekend, nie zabraknie muzyki, a także pięknych wianków.

W sobotę, 20 czerwca, można wybrać do Bełchatowa na wydarzenie „Wianki nad Rakówką", która odbędzie się na Błoniach przy Muzeum Regionalnym. Będzie kolorowo, różnorodnie, ludowo i muzycznie.

Chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach wykonywania wianków czy tworzenia świec sojowych. Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych, dla których także przygotowano warsztaty i animacje.

Tego popołudnia porozmawiać będzie można z fizjoterapeutą, etnologiem, zaczerpnąć wiedzy o mocy i znaczeniu ziół. Na plenerowej scenie pojawi się bełchatowska Grupa Folklorystyczna „Rajka", z pewnością warto zobaczyć pokaz teatru ognia. Ciekawym elementem będzie zabawa „Poszukiwanie kwiatu paproci". Wieczór zakończy się natomiast zabawą z didżejem. Wydarzenie „Wianki nad Rakówką" rozpocznie się o godzinie 17.

Tego samego dnia na sobótkowe święto zaprasza samorząd gminy Szczerców, który wydarzenie organizuje już od wielu lat. I dużo będzie się działo. Tradycyjnie już odbędą się wybory króla i królowej Nocy Świętojańskiej. Zaplanowano wiele warsztatów i zajęć dla dzieci - będą bezpłatne zjeżdżalnie, tor przeszkód, place zabaw, mega dart piłkarski, malowanie buzi oraz kolorowe warkoczyki, festiwal kolorów i inne niespodzianki.

Również dorośli nie będą się nudzić. Podczas warsztatów będzie można zrobić naszyjniki oraz własnoręcznie posadzić roślinki w ozdobnych doniczkach. Będzie też strefa dawnych gier i zabaw, z nauką tańca średniowiecznego i pokazami rycerskimi.

Na szczercowskiej Wyspie tego wieczoru wystąpi zespół InoRos, tworzący muzykę rozrywkową zainspirowaną folklorem podhalańskim, ale także brzmieniami folkowymi z całego pasma Karpat. W 2011 roku zespół wziął udział w telewizyjnym programie „Must Be The Music" i odniósł wielki sukces, docierając aż do finału. Późnym wieczorem zaś wystąpi Teatr Tańca i Ruchu z Ogniem Mantikora z Opola, a wieczór zakończy zabawa z didżejem.

W niedzielę, 21 czerwca, w Szczercowie odbędzie się piknik motocyklowy oraz turniej piłki nożnej przedsiębiorcy kontra samorządowcy.

REKLAMA 0011539895

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Wola Krzysztoporska
o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na postawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), Wójt Gminy Wola Krzysztoporska

zawiadamia

o przyjęciu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr ewid. 433/1 położonej w obrębie Wola Krzysztoporska**, przez Radę Gminy Wola Krzysztoporska uchwały Nr XXVIII/247/26 w dniu 28 kwietnia 2026 r.
Z treścią dokumentu można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Wola Krzysztoporska.

AUTOREKLAMA

strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Poloneza zatańczono między innymi na balu Szkoły Podstawowej nr 12 w Bełchatowie

WYDARZENIE PIĘKNE POŻEGNANIE Z „PODSTAWÓWKĄ”

Polonez na balach ósmoklasistów

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

Ósmoklasiści ze szkół podstawowych w Bełchatowie na uroczystych balach świętowali zakończenie edukacji. Dostojnym wydarzeniom towarzyszyły emocjonalne pożegnania i ciepłe życzenia.

Chwile radości, wzruszenia i dumy pojawiły się na balu ósmoklasistów Szkoły Podstawowej nr 9 w Bełchatowie. To przecież jedno z ostatnich wydarzeń, gdzie mogli spotkać się w takim gronie.

Bal zorganizowano w klimatycznych wnętrzach restauracji „Stara Szkoła”. Uczniowie zatańczyli pięknego poloneza, były kwiaty i i podziękowania dla nauczycieli, ukłon w stronę rodziców, którzy przez wszystkie te lata wspierali uczniów, a na finał zorganizowali piękny bal. Wiele miłych słów skierowano oczywiście pod adresem bohaterów wieczoru – czyli ósmoklasistów z „dziewiątki”.

– Miło jest patrzeć, jak zmieniacie się, stajecie się młodymi ludźmi, świadomymi, dzisiaj pięknie podeszliście do tej uroczystości, jesteście doskonale przygotowani – mówiła Mariola Stelmaszczyk, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bełchatowie. – To wzruszające i daje nadzieję na to, że jesteście w pełni świadomi i przygotowano do swojej dalszej drogi.

Po części oficjalnej i polonezie przyszedł czas na poczęstunek, a później zabawę na parkiecie.

Uczniowie ostatnich klas Szkoły Podstawowej nr 8 w Bełchatowie bawili się na balu ósmoklasistów – wyglądali bardzo elegancko, a poloneza zatańczyli pięknie. Wydarzenie zorganizowano w restauracji „Kubuś” w Bełchatowie.

Oczywiście był to ten wyjątkowy dzień, w którym padło wiele słów podziękowań pod adresem nauczycieli i rodziców oraz życzeń dla uczniów. Wkrótce rozpoczną bowiem nowy etap w swoim życiu, w wybranej szkole ponadpodstawowej. Tego popołudnia jednak nie myśleli o nauce. Uczniowie z „trójki” zatańczyli pięknego poloneza, nietypowo, bo taniec wykonali na dworze. A wykonali go tak, że niejednemu rodzicowi zakręciła się łezka w oku.

Elegancji tej chwili z pewnością dodawały jednolite stroje uczniów tańczących poloneza. Później już można było przebrać się w wymarzone kreacje i oddać szaleństwu na parkiecie.

Także ósmoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Bełchatowie mieli swój bal. To impreza organizowana na zakończenie szkoły podstawowej.

Uczniowie „dwunastki” spotkali się w restauracji „Jan”. Na balu nie zabrakło dyrekcji szkoły i nauczycieli, którzy towarzyszyli uczniom przez lata nauki. Na zaproszenie uczniów na wydarzeniu gościł też Patryk Marjan, prezydent Bełchatowa.

Oczywiście było wiele ciepłych słów, życzeń i podziękowań oraz piękne bukiety kwiatów dla nauczycieli. Ósmoklasiści z „dwunastki” perfekcyjnie zatańczyli poloneza.

Nie zabrakło wspaniałego tortu i wspólnych zdjęć – tych w fotobudce czy też grupowych, które będą nieocenioną pamiątką tego wydarzenia.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011538282

Ogłoszenie Wójta Gminy Wola Krzysztoporska w sprawie najmu pomieszczeń użytkowych pod działalność gospodarczą położonych w budynku Domu Ludowego w Woźnikach stanowiącego własność Gminy Wola Krzysztoporska.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2026 r. poz. 399)

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska
ogłasza co następuje:

z zasobu nieruchomości stanowiących własność Gminy Wola Krzysztoporska przeznacza się do wynajęcia pomieszczenia użytkowe pod działalność gospodarczą położonych w budynku Domu Ludowego w Woźnikach na działce ewidencyjnej oznaczonej numerem 375 (obręb geodezyjny Woźniki) z przeznaczeniem na prowadzenie sklepu spożywczo-przemysłowego na czas oznaczony do 3 lat w trybie przetargowym.

Przedmiotowa nieruchomość opisana jest w wykazie wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Kościuszki Nr 5, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.wola-krzysztoporska.pl, oraz na stronie internetowej urzędu.

REKLAMA 0011538397

Kamieńsk, dnia 19 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KAMIEŃSKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 870/5, 872/1, 872/4 obręb Gorzędów w gminie Kamieńsk

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) **informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 870/5, 872/1, 872/4 obręb Gorzędów w gminie Kamieńsk,** sporządzanego na podstawie uchwały Nr XVI/203/25 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 26 czerwca 2025 r.

Projekt planu miejscowego oraz dokumenty dotyczące odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu miejscowego udostępnione są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kamieńsk: https://bip.kamiensk.com.pl oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku w godzinach urzędowania.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **19 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r.** i obejmą:

1. **Zbieranie uwag** w terminie od 19 czerwca 2026 r. do 20 lipca 2026 r. (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) należy składać do Burmistrza Kamieńska, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:
- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Miejski w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk;
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP: (adres skrzynki ePUAP: /kamiensk/skrytka) lub e-Doręczenia: (adres e-doręczeń: AE:PL-16112-45339-RGWSS-16) bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@kamiensk.pl – opatrzone tematem: „dot. projektu mpzp dla działek nr ewid. 870/5, 872/1, 872/4 obręb Gorzędów w gminie Kamieńsk”.

2. **Spotkanie otwarte** odbędzie się w dniu 3 lipca 2026 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, w godzinach 14^{30} – 15^{30} – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;
3. **Dyżury projektanta**, które odbędą w dniu 3 lipca 2026 r. w godzinach 15^{30} – 16^{30} oraz w dniu 6 lipca 2026 r. w budynku Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, w godzinach 15^{30} – 16^{30}.

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, został udostępniony na stronie: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania przestrzennego oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kamieńsku.

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Burmistrz kamieńska zs. w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej. Administrator wyznaczył Inspektora ochrony danych w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku, z którym można się kontaktować poprzez e-mail: rodo@kamiensk.pl.

Jarosław Bąkowicz
Burmistrz Kamieńska

eprasa.pl f5bf23e3bc

Pomnik Panny na Niedźwiedziu

FOT. D. KWAPISIEWICZ/MAT. UM

Odsłonięciu pomnika Panny na Niedźwiedziu na Placu Kościuszki towarzyszyły tańce i występy artystyczne

oprac. Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Panna na Niedźwiedziu hucznie powitana w Tomaszowie. Wyjątkowy pomnik odsłonięto w setną rocznicę oficjalnego ustanowienia herbu Rawicz herbem Tomaszowa Mazowieckiego.

Nowa rzeźba stanęła na Placu Kościuszki, wzbogacając przestrzeń publiczną miasta o dzieło, które odwołuje się do jego historii, tradycji i tożsamości. Wydarzenie miało miejsce podczas obchodów Dni Antoniańskich w Tomaszowie Mazowieckim.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Panny na Niedźwiedziu wzbogacił występ artystyczny przygotowany przez Karinę Górę z Teatrem Trzcina. Wieczór zwieńczył koncert TM Orchestry – Orkiestry Symfonicznej Tomaszowa Mazowieckiego z Olgą Szomańską.

– Kraków ma swojego Smoka, Warszawa Syrenkę, Rzym ma Wilczycę z chłopakami, Spała ma Żubra, a my mamy Pannę na Niedźwiedziu. Jest to dla mnie bardzo miłe, tym bardziej, że jestem przecież Tomaszowianinem – podkreślił twórca pomnika.

Autorem projektu pomnika jest prof. dr hab. Zbigniew Dudek – rzeźbiarz, profesor sztuk pięknych w dziedzinie rzeźby, absolwent i wieloletni wykładowca Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Artysta, pochodzący z Tomaszowa Mazowieckiego przygotował gipsowy model rzeźby w skali 1:1, który stał się podstawą do wykonania finalnego odlewu. Ostateczna realizacja została wykonana przez wyspecjalizowaną odlewnię artystyczną.

– Rzeźbę odlano w brązie i poddano procesowi patynowania, dzięki czemu uzyskała szlachetny charakter oraz trwałość pozwalającą na wieloletnią ekspozycję w przestrzeni publicznej – informują służby prasowe miasta.

Impulsem do realizacji pomnika była złożona w 2022 roku interpelacja radnego miejskiego Konrada Borowskiego.

Panna na niedźwiedziu od wieków stanowi centralny element herbu Rawicz, z którym związani byli Ostrowscy – właściciele dóbr tomaszowskich i założyciele miasta. Herb Rawicz należy do najstarszych polskich herbów szlacheckich. Jego początki sięgają XIV wieku, a najstarszy znany wizerunek znajduje się na pieczęci biskupa krakowskiego Jana Grota z 1334 roku.

W 1926 roku Jan Krystyn hrabia Ostrowski wyraził zgodę, aby rodowy herb Rawicz stał się oficjalnym herbem Tomaszowa Mazowieckiego, podkreślając tym samym historyczne związki miasta z rodziną jego założycieli.

Rawicz – herb rodu Ostrowskich, założycieli Tomaszowa – przedstawia pannę w czerwonej sukni i w złotej koronie na głowie, siedzącą na czarnym niedźwiedziu. Herb wiąże się z legendą o angielskiej królewnie Klotyldzie, która została skazana przez zazdrosnego brata na pożarcie przez dzikiego niedźwiedzia. Zamiast ją rozszarpać, drapieżnik ułagodził się, zaczął lizać jej stopy i pozwolił usiąść na swoim grzbiecie. Ostatecznie dziewczyna bezpiecznie opuściła jamę, wyszła za mąż, a jej potomkowie przyjęli herb z wizerunkiem panny jadącej na niedźwiedziu.

Odsłonięcie pomnika stanowi ważny moment w historii miasta. Panna na Niedźwiedziu nie tylko przypomina o korzeniach Tomaszowa Mazowieckiego, ale także staje się nowym punktem spotkań mieszkańców oraz atrakcyjnym miejscem dla odwiedzających nasze miasto.

INWESTYCJE

MIEDZNA DREWNIANA

Miedzna będzie mieć obwodnicę

Mieszkańcy Miedznej Drewnianej są o krok bliżej od długo oczekiwanej inwestycji. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi ogłosił przetarg na budowę obwodnicy, która ma wyprowadzić ruch tranzytowy poza miejscowość i poprawić bezpieczeństwo na drodze wojewódzkiej nr 726. Przebiega dziś ona przez centrum miejscowości, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej oraz obiektów użyteczności publicznej. W pobliżu znajdują się m.in. szkoła podstawowa i świetlica wiejska, a także odcinki drogi o trudniejszych warunkach jazdy, w tym ostre zakręty. To właśnie tam koncentruje się ruch pojazdów przejeżdżających przez miejscowość. Planowana inwestycja obejmuje budowę obwodnicy w systemie „zaprojektuj i wybuduj". Oznacza to, że wyłoniony wykonawca najpierw przygotuje kompletną dokumentację projektową oraz uzyska niezbędne decyzje administracyjne, a następnie przejdzie do realizacji robót budowlanych. Nowa trasa powstanie na terenie gminy Białaczów i będzie miała około 3,17 km długości. Obwodnica poprowadzi ruch poza zabudowaną część miejscowości, łącząc odcinki drogi wojewódzkiej nr 726 w kierunku Wąglan i Miedznej Drewnianej. Zakres przedsięwzięcia jest szeroki. Oprócz budowy nowego przebiegu drogi wojewódzkiej przewidziano wykonanie dodatkowej jezdni, budowę dróg dla pieszych i rowerów oraz wspólnych ciągów pieszo-rowerowych. Powstaną również zjazdy do posesji oraz nowe skrzyżowania, które uporządkują i usprawnią ruch w tym rejonie. Przebudowane zostanie istniejące skrzyżowanie z obwodnicą Wąglan. Zaplanowano także budowę skrzyżowania czterowlotowego z wydzielonym lewoskrętem oraz dwóch rond – w tym ronda czterowlotowego przy drodze powiatowej nr 3116E i ronda trójwlotowego w miejscu połączenia z obecnym przebiegiem drogi wojewódzkiej nr 726. Projekt obejmuje też budowę nowego mostu na rzece Wąglance w miejsce istniejącego obiektu oraz rozbiórkę i budowę nowego przepustu. W ramach inwestycji powstaną także systemy odwodnienia, w tym rowy odwadniające oraz rozwiązania infiltracyjno-odparowujące.

Marek Obszarny

FOT. MAREK OBSZARNY

Rywalizacja w konkursie ubijania masła w drewnianych kierzonkach była zacięta

WYDARZENIE XV LUBOCHEŃSKI FESTIWAL MASŁA

Panie ubijały masło na czas

Marek Obszarny
Lubochnia

W Lubochni panie ubijały masło na czas. Tradycyjny konkurs odbywał się podczas niedawnego Lubocheńskiego Festiwalu Masła 2026.

Aż jedenaście trzyosobowych drużyn z kół gospodyń wiejskich, reprezentujących gminy powiatu tomaszowskiego, brało udział w konkursie ubijania masła w tradycyjnych, drewnianych kierzonkach. Był to główny punkt Lubocheńskiego Festiwalu Masła i budził sporo emocji nie tylko wśród uczestników, ale także wśród licznie zgromadzonej publiczności.

Każdy zespół otrzymał po trzy kilogramy śmietany, a następnie – w ciągu 10 minut – miał za zadanie jak najszybciej ubić ją na masło. Trzeba je było następnie uformować i udekorować. Komisja oceniała bowiem nie tylko czas, ale także wagę osełek, estetykę ich przygotowania i w końcu smak masła.

W tej rywalizacji najlepsze okazały się panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Karolinowie w gminie Żelechlinek (Marika Wojtysiak, Mariola Szadkowska i Agnieszka Matysiak).

Pozostałe zespoły otrzymały równorzędne drugie miejsca. Były to koła gospodyń wiejskich: Buków (gmina Ujazd), „Dzierlatki" z Powiatowego Centrum Animacji Społecznej w Tomaszowie Mazowieckim, Karolinów (gmina Żelechlinek), Koło Gospodyń Wiejskich Katarzynki (gmina Rzeczyca), Kochanów (gmina Lubochnia), Liciążna (gmina Inowłódz), Prażki (gmina Będków), Smardzewice (wiejska gmina Tomaszów), Stanisławów Studziński (gmina Czerniewice), Rokiciny (gmina Rokiciny) oraz Węgrzynowice (gmina Budziszewice).

Mimo kapryśnej pogody Lubocheński Festiwal Masła 2026 cieszył się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Swoje stoiska ze swojskimi potrawami miały tu między innymi koła gospodyń wiejskich, a na scenie prezentowały się zespoły Lubochnianie i Mali Lubochnianie, Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Lubochnia, a także uczestnicy zajęć Gminnego Centrum Kultury w Lubochni.

Największą atrakcją tegorocznej imprezy był tradycyjny konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich na ubijanie masła w kierzonkach

Wieczorem na scenie pojawili się Kazzu, Guzowianki i zespół Red Guitars. Na koniec odbyła się zabawa taneczna z DJ-em.

Lubocheński Festiwal Masła to wyjątkowe wydarzenie promujące lokalne dziedzictwo kulinarne oraz kulturę regionu. Wydarzenie, które w tym roku miało już swoją piętnastą edycję, na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez kulturalnych i jest okazją do promocji tradycji regionalnych, integracji mieszkańców oraz wspólnego spędzenia czasu w rodzinnej atmosferze.

Pomysłodawcy przedsięwzięcia już planują przyszłoroczną odsłonę imprezy. Warto zacząć ćwiczyć ubijanie masła, by przystąpić do rywalizacji.

eprasa.pl f5bf23e3bc

FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Przed nami wydarzenie, które przyciąga tłumy z całego regionu łódzkiego i nie tylko

WYDARZENIE WIELU UCZESTNIKÓW PRZYJEDZIE Z ŁODZI

Huczne obchody Dnia Reymonta w Łodzi i Lipcach Reymontowskich

Natalia Zwolińska
Powiat skierniewicki

To będzie jedno z najważniejszych wydarzeń w naszyn regionie. W sobotę obchody Dnia Reymonta rozpoczną się na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, a później uczestnicy pojadą darmowym pociągiem ŁKA do Lipiec Reymontowskich.

Dzień Reymonta rozpocznie się o godzinie 12 przy ulicy Piotrkowskiej w Łodzi. Przed Kufrem Reymonta - pomnikiem naszego noblisty - zostaną złożone kwiaty. Wystąpi również Studio Teatralne Słup, prowadzone przez Marcela Szytenchelma. Z ulicy Piotrkowskiej wyruszy przemarsz artystów i uczestników do dworca Łódź Fabryczna. Na miejsce dotrą około godziny 14. Również na łódzkim dworcu zaplanowano część artystyczną. Wystąpią tam zespoły ludowe: Zespół Pieśni i Tańca „Dobroń", Zespół Pieśni i Tańca „Mały Reymont" z Tuszyna, Stan Stanisław Zieliński z Holandii, Natalia Komnacka (Polka z Kresów) z Ukrainy oraz ponownie Studio Teatralne Słup.

Na godzinę 15.14 zaplanowany jest odjazd specjalnego pociągu ŁKA do Lipiec Reymontowskich. Tuż po godzinie 16 zatrzyma się on w Krosnowie, gdzie również zaplanowane są występy artystyczne. Na lipiecki peron pociąg wjedzie o godz. 16.18.

W Lipcach Reymontowskich obchody rozpoczną się jeszcze przed przyjazdem pociągu. O 15.50 sprzed urzędu gminy wyruszy barwny korowód, który powita gości z Łodzi na stacji. Po powitaniu korowód artystów i uczestników wróci do wsi. Tutaj, o godzinie 16.40, nastąpi złożenie kwiatów pod pomnikiem Władysława Stanisława Reymonta.

Dalsza część Dnia Reymonta będzie na estradzie plenerowej, która stanie na placu za budynkiem urzędu gminy. O godzinie 17, nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia oraz powitanie gości. Pół godziny później młodzi artyści oddadzą hołd Reymontowi podczas specjalnych występów. O 18.30 odbędzie się koncert lokalnego Amatorskiego Zespołu Regionalnego im. Władysława Reymonta.

Na godzinę 15.14 zaplanowany jest odjazd specjalnego pociągu ŁKA z Łodzi do Lipiec Reymontowskich

Od godz. 19 na scenie zaczną się występy zaproszonych gwiazd. Jako pierwszy wystąpi Mr. Polska. Po jego koncercie ogłoszone zostaną wyniki konkursu kulinarnego. O 21 wystąpi Urszula, a o 22.30 zespół Boys. Po koncercie zaplanowano letnią noc z Reymontem, czyli dyskotekę. Goście z Łodzi będą mogli do domu wrócić bezpłatnym pociągiem, który wyjedzie z Lipiec Reymontowskich o godzinie 22.48.

Tego dnia w Lipcach Reymontowskich nie zabraknie imprez towarzyszących. Już o godz. 15.30 rozpocznie się zlot motocyklowy. Natomiast od godz. 16 otwarte będzie wesołe miasteczko oraz stoiska promocyjne kół gospodyń wiejskich. W sobotę odbędzie się również piąta edycja konkursu kulinarnego „Stacja Smaków Reymonta", czyli konkurs dla KGW na najlepsze lipieckie pierogi. Od 16 będzie można również wziąć udział w nauce zaplatania wianków.

KRÓTKO

RADOMSKO

„Dziesiątka" ma swojego patrona

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 10 w Radomsku ma już swojego patrona - został nim Kornel Makuszyński. Uroczyste nadanie imienia zostało połączone z jubileuszem placówki, która w budynku przy ulicy Makuszyńskiego działa już 50 lat. Uroczystości 17 czerwca rozpoczęła msza święta w kościele św. Rocha. Po mszy uczestnicy obchodów przemaszerowali do szkoły. Tutaj nastąpiło przekazanie nowego poświęconego sztandaru, przybicie symbolicznych gwoździ honorowych przez fundatorów oraz oficjalne nadanie imienia placówce. Był także czas na wystąpienia zaproszonych gości i wręczenie nagród w międzyszkolnych konkursach popularyzujących sylwetkę Kornela Makuszyńskiego. Uczniowie „dziesiątki" zaprezentowali także program artystyczny.
Małgorzata Kulka

PRZEDBÓRZ

Zatrzymani poszukiwani

Policjanci z Przedborza zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 34 i 40 lat. Obaj byli poszukiwani do odbycia kary więzienia. Do zatrzymania doszło 16 czerwca. Policjanci posiadali informacje, że mężczyźni od dłuższego czasu unikają odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że poszukiwani mogą przebywać w jednym z mieszkań na terenie miasta. Tam też się udali. - Kiedy poszukiwani zorientowali się, że mundurowi chcą ich zatrzymać, rozpoczęli ucieczkę po budynku wielorodzinnym i ostatecznie zabarykadowali się w jednym z mieszkań. Pomimo wielokrotnych prób nawiązania kontaktu, nikt nie otwierał drzwi. Na miejsce wezwano straż pożarną. Finalnie funkcjonariusze weszli do lokalu i po przeszukaniu ujawnili ukrywających się mężczyzn - opowiada podinspektor Aneta Wlazłowska z KPP w Radomsku. Zatrzymani to dwaj mieszkańcy Przedborza w wieku 34 i 40 lat. Byli poszukiwani na podstawie nakazów doprowadzenia wydanych przez sąd w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Młodszy z nich ma do odbycia ponad 4 lata pozbawienia wolności a drugi ponad dwa lata. Małgorzata Kulka

Infrastruktura OZE dla Radomska

FOT. UM RADOMSKO

O szczegółach przedsięwzięcia podczas konferencji prasowej mówił 17 czerwca prezydent Jarosław Ferenc

Małgorzata Kulka
Radomsko

Radomsko dostało dofinansowanie na projekt „Wsparcie sprawiedliwej transformacji poprzez rozwój infrastruktury OZE dla mieszkańców". O szczegółach mówił prezydent Jarosław Ferenc.

- To bardzo dobra wiadomość dla naszego miasta i mieszkańców. Po wielu miesiącach oczekiwania otrzymaliśmy informację o możliwości objęcia naszego projektu dofinansowaniem. Dzięki temu będziemy mogli zrealizować inwestycję o wartości blisko 38 milionów złotych, która znacząco zwiększy wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w Radomsku i przyniesie mieszkańcom realne oszczędności - podkreślił Jarosław Ferenc podczas konferencji prasowej, która odbyła się 17 czerwca.

Projekt został przygotowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027 ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Wcześniej uzyskał pozytywną ocenę merytoryczną, jednak nie znalazł się w gronie przedsięwzięć wybranych do dofinansowania z uwagi na ograniczoną pulę środków. W związku z pojawieniem się wolnych funduszy, instytucja zarządzająca zwróciła się do miasta Radomska z pytaniem o gotowość realizacji projektu.

Samorząd potwierdził gotowość do podjęcia inwestycji i zamierza wykorzystać szansę na pozyskanie środków zewnętrznych. Miasto Radomsko wnioskowało o 36 milionów złotych, co stanowi około 95 procent kosztów kwalifikowalnych przedsięwzięcia.

Projekt zakłada rozwój odnawialnych źródeł energii w około 302 gospodarstwach domowych na terenie miasta. W ramach inwestycji planowane są: budowa 276 nowych instalacji fotowoltaicznych, modernizacja 26 istniejących instalacji fotowoltaicznych, montaż 302 źródeł ciepła wykorzystujących odnawialne źródła energii, w tym pomp ciepła i kotłów na pellet, a także montaż 302 magazynów energii elektrycznej.

Realizacja projektu pozwoli na utworzenie dodatkowej mocy OZE przekraczającej 6,65 MW, co znacząco zwiększy produkcję energii ze źródeł odnawialnych na terenie Radomska.

Inwestycja umożliwi korzystanie z nowoczesnych i ekologicznych źródeł energii, przyczyni się do obniżenia kosztów ogrzewania i energii elektrycznej, poprawi komfort życia oraz zwiększy bezpieczeństwo energetyczne gospodarstw domowych dzięki zastosowaniu magazynów energii. Jednocześnie ograniczona zostanie emisja pyłów i gazów cieplarnianych, co pozytywnie wpłynie na jakość powietrza i zdrowie mieszkańców - podkreślają urzędnicy.

Projekt wpisuje się również w proces sprawiedliwej transformacji regionu bełchatowskiego, którego celem jest stopniowe odchodzenie od gospodarki opartej na paliwach kopalnych i rozwój nowoczesnych, niskoemisyjnych źródeł energii.

Po otrzymaniu dalszych informacji od instytucji zarządzającej miasto rozpocznie przygotowywanie dokumentacji niezbędnej do podpisania umowy o dofinansowanie oraz aktualizację harmonogramu realizacji przedsięwzięcia.

- Jesteśmy przygotowani do podjęcia wszystkich działań, które pozwolą sprawnie wdrożyć ten projekt. To inwestycja, która przyniesie wymierne korzyści mieszkańcom, środowisku i całemu miastu - podsumował prezydent Radomska, Jarosław Ferenc.

eprasa.pl f5bf23e3bc

Concordia Piotrków Trybunalski, Orzeł Parzęczew, Ekolog Wojsławice oraz LZS Justynów nowymi czwartoligowcami

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Czwartoligowy sezon 2025/2026 dobiegł końca. Mistrzem został Pelikan Łowicz, a wicemistrzem Sokół Aleksandrów. Poznaliśmy najlepsze ekipy piłkarskie klasy okręgowej.**

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Wielki dzień Concordii Piotrków Trybunalski. Tak gracze i młodzi sympatycy zespołu cieszyli się z awansu do IV ligi

FOT. JK SPORT PHOTO JAKUB KOCIĘBA

Mamy to! Radość kapitana Concordii Piotrków Kacpra Górskiego mówi sama za siebie – awans do IV ligi jest

Czwartoligowy sezon 2025/2026 na mecie. W ostatniej kolejce poznaliśmy wicemistrza, który będzie walczył w barażach o awans do III ligi. Został nim Sokół Aleksandrów prowadzony przez trenera Radosława Koźlika. Przed tą kolejką na pozycji drugiej był RKS Radomsko, ale przegrał na swoim boisku mecz z AKS SMS Łódź 1:2 (1:1). Aleksandrowianie zmierzą się w półfinale z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która zajęła drugie miejsce na Mazowszu. W drugiej parze grający niegdyś w ekstraklasie Stomil Olsztyn (Warmia i Mazury) będzie rywalizował z Warmią Grajewo (Podlasie). Mecze w środę (17 czerwca). Pojedynki zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Nad Wartą Weekend". Finał zaplanowano na 20 lub 21 czerwca. Gospodarzem tego pojedynku będzie lepszy z pary Łódź - Mazowsze.

Przypomnijmy, że mistrzem IV ligi łódzkiej i jednocześnie beniaminkiem grupy pierwszej III ligi, został Pelikan Łowicz prowadzony przez trenera Piotra Kocębę. Dla tej drużyny jest to powrót, po roku do wyższej klasy rozgrywkowej. W IV lidze mazowieckiej triumfowała drużyna KTS Weszło Warszawa, która po raz pierwszy wystąpi w III lidze. Na Podlasiu górą Olimpia Zambrów, która wraca na trzecioligowe boiska pod dwóch latach przerwy. Na Warmii i Mazurach najlepsza okazała się z kolei Polonia Lidzbark Warmiński, której rozbrat z grupą pierwszą III ligi trwał zaledwie rok.

IV LIGA

Do Decathlon Klasy Okręgowej spadły Korab Łask, Termy Poddębice. Omega Kleszczów, Mazovia Rawa Mazowiecka i Stal Niewiadów. Pierwotnie spadek miał objąć jedynie cztery zespoły, ale dlatego, że GKS Bełchatów pożegnał się z III ligą, jest pięciu spadkowiczów.

Z Klasy Okręgowej awansowały: Orzeł Parzęczew (powrót do IV ligi po 17 latach), LZS Justynów (po raz pierwszy w IV lidze), Ekolog Wojsławice (powrót na czwartoligowe boiska po 21 latach) oraz Concordia Piotrków Trybunalski, dla której jest to powrót do IV ligi po 12 latach. W roku 2010 piotrkowianie rywalizowali w II lidze.

Klasyfikacja skutecznych: Królem strzelców IV ligi sezonu 2025/2026 został Mateusz Białek z Mazovii Rawa Mazowiecka - 28 goli. Na miejscu drugim Dominik Indrychowski z Ceramiki Opoczno - 24, natomiast na trzecim Dawid Flaszka z RKS Radomsko - 22, a na czwartym Mateusz Misiak (MKP-Boruta Zgierz) - 20. Dalsza kolejność: 5. Jakub Cieślicki (AKS SMS), Tomasz Dąbrowski (Pelikan Łowicz) - po 18, 6. Mateusz Lubczyński (Stal Głowno), Adrian Marcioch (Zryw Wygoda) - po 14, 7. Cezary Dominiak (Stal Głowno), Wojciech Pawlak (Sokół Aleksandrów), Mateusz Śliwka (Ceramika Opoczno) - po 13, 8. Kamil Mizera (Orkan Buczek), Oskar Zawadzki (ŁKS III Łódź), Igor Świątkiewicz (Korab Łask), Karol Pawlikowski (Sokół Aleksandrów) - po 12.

Tabela końcowa IV ligi sezonu 2025/2026:

1. Pelikan Łowicz	34	83	95-33
2. Sokół Aleksandrów	34	72	91-45
3. AKS SMS Łódź	34	70	78-47
4. RKS Radomsko	34	69	82-37
5. GKS Orkan Buczek	34	62	81-56
6. Ceramika Opoczno	34	57	74-57
7. MKP-Boruta Zgierz	34	56	70-59
8. ŁKS III Łódź	34	52	75-64
9. KS Kutno	34	48	66-64
10. Stal Głowno	34	47	59-57
11. Zryw Wygoda	34	46	57-62
12. Polonia Piotrków Tryb.	34	45	57-54
13. Zjednoczeni Stryków	34	44	48-60
14.Stal Niewiadów	34	34	47-79
15. Mazovia Rawa Mazow.	34	31	69-94
16. Omega Kleszczów	34	29	43-89
17. Korab Łask	34	12	38-113
18. Termy Poddębice	34	12	41-101

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

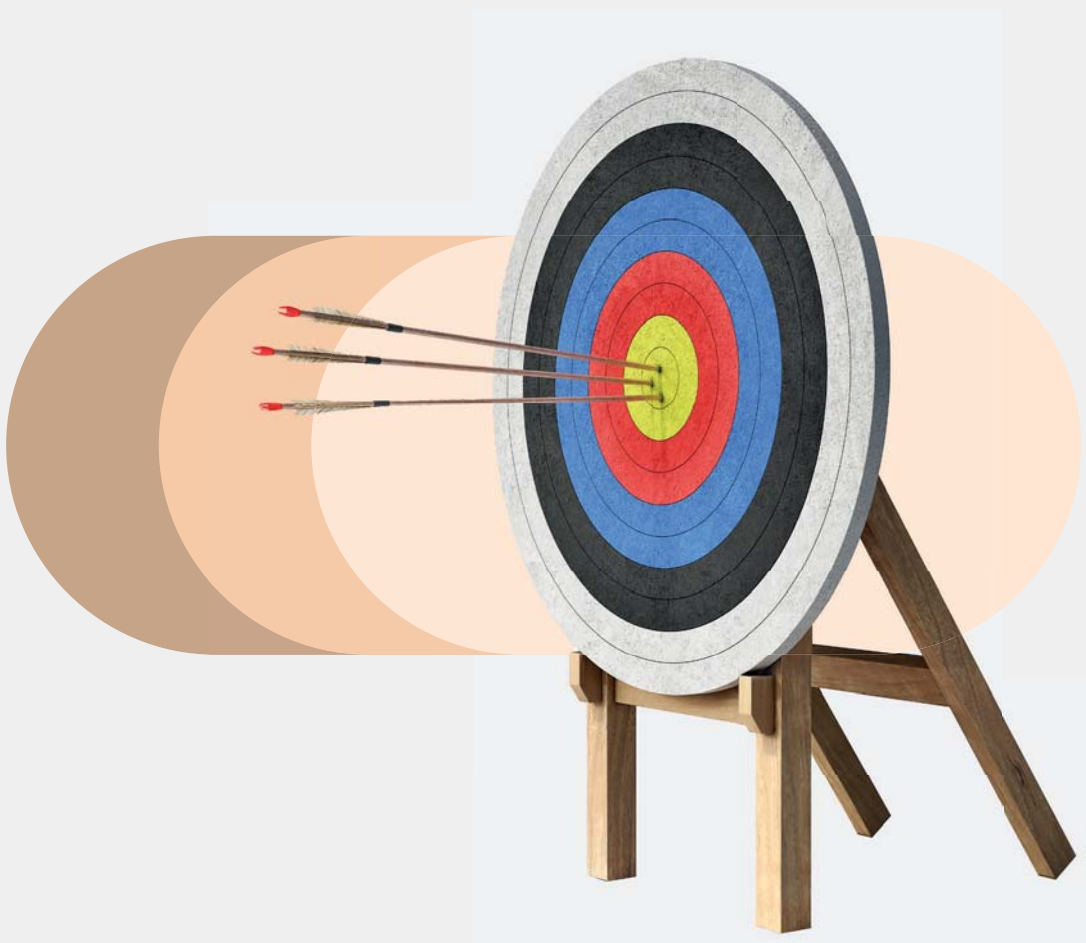

eprasa.pl f5bf23e3bc